

Studies | Animals | Plants
SAP | TOM VIII

*Małpa w literaturze, kulturze,
języku i mediach*

Studies | Animals | Plants
SAP | TOM VIII

Redakcja serii:

Maria Długołęcka-Pietrzak (redaktor naczelny)

Ewa Borkowska

Andrzej Borkowski (kierownik naukowy)

Piotr Łopuski

Marek Jastrzębski (sekretarz)

Marcin Pliszka

Luiza Słuszniaik

Barbara Stelingowska

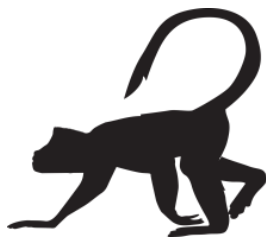
Irena Żukowska

Studies | Animals | Plants
SAP | TOM VIII

***Małpa w literaturze, kulturze,
języku i mediach***

Redakcja

Ewa Borkowska, Andrzej Borkowski,
Maria Długołęcka-Pietrzak, Barbara Stelingowska



***Pamięci Jane Goodall
(1934-2025)***

Siedlce 2025

Redakcja tomu
Ewa Borkowska, Andrzej Borkowski,
Maria Długołęcka-Pietrzak, Barbara Stelingowska
(Wydział Nauk Humanistycznych, Uniwersytet w Siedlcach)

Recenzenci
Dr hab. Danuta Szymonik
Dr hab. Michał Kuran
Dr hab. Violetta Machnicka
Dr hab. Antoni Czyż

Redakcja techniczna / Indeksy
Maria Długołęcka-Pietrzak

Korekta
Zespół Redakcyjny
Zdjęcie na okładce: *pixabay*

Projekt okładki
Zespół



WN IKRiBL

ISBN 978-83-68206-41-8

Licencja CC BY-SA 4.0



Wydawca:
Instytut Kultury Regionalnej i Badań Literackich im. Franciszka Karpińskiego.
Stowarzyszenie
Biuro: ul. M. Asanowicza 2, lok. 2
08-110 Siedlce
www.ikribl.com

© Copyright by WN IKRiBL
*Tomy w serii SAP ukazują się od roku 2022 w ramach projektu naukowego
„Mała Humanistyka” – kierownik naukowy dr hab. Andrzej Borkowski
Numer projektu N/012/2022 IKRiBL*

Spis treści

WSTĘP	7
Małpy (język – kultura – medycyna)	
Stanisław Ciupka: Małpy w Biblii	11
Lubomír Hampl: Obraz czeskiej opice czyli polskiej małpy i jej synonimicznych określeń leksykalnych na materiale analizy związków frazeologicznych	27
Agnieszka Gołębiowska-Suchorska: Małpa w polskim folklorze tradycyjnym i współczesnym	55
Katarzyna Eremus: Na arenie, na wybiegu i w laboratorium – obecność małp w kulturze i nauce w XIX wieku	69
Agnieszka Banaś: Małpy w historii medycyny. Rekonesans	93
Małpy w literaturze	
Miłosz Bukwałt: O niedolach wynikających z małpowania rodzaju ludzkiego. Nad powieścią Gerrita Paapego <i>Podróż przez Krainę Małp</i>	115
Katarzyna Szmigiero: Małpa w opowiadaniu Josepha Sheridana Le Fanu <i>Zielona herbata</i> (1872)	129
Barbara Stelingowska: Małpa jako człowiek, człowiek jako małpa: poszukiwanie tożsamości w <i>Małpie z Shinagawy</i> Harukiego Murakamiego	141
Rafał Paliński: Małpa w literaturze fantastycznej – źródło ewolucyjnego lęku, symbol strachu i spotkania z Obcym	159
Andrzej Borkowski: „Małpa to brzmi dumnie!” O małpie w bajkach i dowcipach (wybrane przykłady)	177
Małpy w kręgu sztuki (od rysunku do filmu)	
Maria Kazimiera Staniszevska: Affenbild, Affenhaus. Sztuka w kręgu ogrodów zoologicznych a status małp w kulturze przełomu XIX i XX wieku	193
Julita Kisielińska: Motyw małpy w kinie amerykańskim na wybranych przykładach	215
Bibliografia zbiorowa	223
Indeks osób	239
Wykaz tomów serii S A P	246





Wstęp

Małpa to jedno z bardziej frapujących stworzeń, które zyskuje w kulturze szereg odniesień i twórczych realizacji. Trudno jednoznacznie wskazać powody, dla których ludzie różnych epok, kultur i języków odnajdywali w tytułowej bohaterce wiele cech charakterystycznych dla rodzaju ludzkiego. Może przeczuwana i kłopotliwa bliskość, zwłaszcza w kontekście ich człekokształtnych odmian, powoduje to nieustanne podrażnienie oraz baczną obserwację kondycji człowieka w zwierciadle małpich działań czy gestów. Czyżby daleki krewniak był jednocześnie tak bliski naturze ludzkiej, przypominając zarazem o wstydlivej prehistorii, konkurencji i bataliach o przetrwanie? Można jedynie domniemywać, że na wczesnych etapach rozwoju małpio-ludzkie współistnienie było okupione ogromnym wysiłkiem oraz brutalną walką o dominację¹. Przyjmując – choć na chwilę taką perspektywę – można stwierdzić, że wygrany wyścig nie spowodował jednak szczególnego docenienia małpiego konkurenta, który niespecjalnie zachował się w pamięci kulturowej ludzkości (może jedynie zastanawiać stosunek do tych zwierząt starych cywilizacji, np. Hindusi, Egipcjanie, Chińczycy), a na pewno nie zajął wysokiej pozycji (na poziomie symbolicznym) w prężnej kulturze zachodnioeuropejskiej.

Małpie ślady zostały zatem w tradycji kulturowej, języku, literaturze, dziełach sztuki, symbolach, świecie wyobrażeń – jest więc przekaz, który ukazuje pewien spetryfikowany zestaw ról i znaczeń przypisywanych małpie. Patrząc na antyczno-biblijno-chrześcijański obraz tytułowej bohaterki można stwierdzić, że chętnie ją... niewolono; „[...] zachowanie się małpy jest tak zabawne [...]”² – pisała Dorothea Forstner, zauważając jej niezwykłą inteligencję oraz umiejętności naśladowcze. Te właśnie cechy małp sprawiały, że chętnie je hodowano i trzymano dla rozrywki w pałacach i zwierzyńcach lub obwożono dla ogólnej uciechy po placach i ulicach dawnych miast. Poza tym element komizmu (śmieszność, ukazywanie kogoś w sytuacjach zabawnych), który kulturowo wiąże się z niejako obniżeniem rangi drugiego, wydaje się znaczącym elementem w tradycyjnym obrazie małpy.

¹ Por. np. W. J. Cynarski, *Antropologia człowieka walczącego. Uwagi wstępne*, s. 82; https://bazhum.muzhp.pl/media/texts/zeszyt-naukowy/2009-tom-3/zeszyt_naukowy-r2009-t3-s81-89.pdf (dostęp: 31.10.2025). Por. też: M. A. Cremona, R. L. Thompson, *Zakazana archeologia. Ukryta historia człowieka*, przeł. M. Rudziński, Wrocław 1998.

² D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej. Leksykon*, oprac. W. Zakrzewska i inni, wyd. 2, Warszawa 2001, s. 281.



Dochodzą do tego „małpia miłość” (nadmierna troska okazywana dzieciom), bezmyślne naśladowanie innych, a w końcu konterfekt samego szatana³.

Trudno tytułowej bohaterce mierzyć się z tą mroczną tradycją, która odsłania poniekąd jakąś osobliwą tajemnicę pradownej relacji małpio-człowieczej⁴. Ekspansywny rodzaj ludzki zdominował i poddał ogromnej presji świat innych hominidów, które przetrwały przez tysiąclecia w jakimś niewielkim ułamku, ustawił relacje, podporządkował, nazwał, przypisał symbolikę i określił funkcje. Dziś obserwuje się jednak pewną korektę tego kulturowego obrazu, może bardziej sprawiedliwą, spowodowaną m.in. przyrostem wiedzy na temat życia i zachowań tych zwierząt, a jednocześnie podyktowaną pewną empatią i wrażliwością, skłaniającymi twórców do kreacji nowych, pozytywnych wcieleń tytułowej bohaterki.

Tom poświęcamy pamięci Jane Goodall (1934-2025), wybitnej badaczce szympanśów, antropolożce, której dokonania w sposób istotny zmieniły sposób postrzegania naczelnych⁵.

Andrzej Borkowski

³ Tamże.

⁴ Por. J. Goodall, *Przez dziurkę od klucza. 30 lat obserwacji szympanśów*, przeł. J. Prószyński, Warszawa 1995, s. 25.

⁵ <https://janegoodall.org/our-story/about-jane/> (dostęp: 31.10.2025).

Małpy (język – kultura – medycyna)





Stanisław Ciupka

Instytut Nauk o Człowieku
Łodygowice

Małpy w Biblii

Wstęp

Przystępując do przedstawienia tematu podanego w tytule, należy zasygnalizować od razu, że refleksja egzegetyczna i teologiczna nad biblijnym przedstawieniem statusu zwierząt nie jest ilościowo i jakościowo zbyt liczna. Przykładem niech będzie opinia jednego z najbardziej znanych polskich biblistów, który napisał następujące słowa:

Całościowe opracowania tematu „zwierzęta” pozostają na poziomie słownikowym, rzadkie i zazwyczaj bardzo lakoniczne są też analizy tekstów biblijnych dotyczących zwierząt. W Bibliografii biblistyki polskiej 1945-1999, obejmującej ponad 23 tysiące pozycji, pod hasłem „zwierzęta” wyszczególniono 24 publikacje. Większość dotyczy problematyki identyfikacji zwierząt w poszczególnych tekstach biblijnych, nazewnictwa i słownictwa w tekście oryginalnym oraz w dawnych i nowszych przekładach Pisma Świętego, przetwórstwa zwierzęcego oraz symboliki związanej ze zwierzętami, a także ich roli w perykopalach, które je wzmiankują¹.

Problematyka zwierząt i spostrzeżenia na ich temat są rozproszone w komentarzach biblijnych, ale – jak wolno sądzić – do chwili obecnej brakuje zebrania tego niezwykle ciekawego materiału w interesującej syntezie. Choć teologia to nauka o Bogu i jego relacjach z człowiekiem i światem, to w teologicznym piśmiennictwie biblijnym tylko sporadycznie i niemal wyłącznie na poziomie popularyzatorskim, można natrafić na specjalnie wydzieloną refleksję poświęconą statusowi zwierząt i ich miejscu w całokształcie Bożego planu stworzenia i zbawienia. Spostrzeżenia na tematy związane ze zwierzętami są rozproszone w komentarzach biblijnych, opracowaniach biblijnych, brakuje jednak zebrania i systematyzacji tego ciekawego materiału. Refleksja teologiczna nad statusem zwierząt należy do mocno zaniedbanej problematyki, co nie pozostaje bez związku z odpowiednią wrażliwością w tej

¹ W. Chrostowski, *Status zwierząt w Biblii*, Forum Akademickie, 2005, s. 7-72.



dziedzinie. Po dwóch tysiącach lat nie ma, choćby w Kościele katolickim święta Boga Stwórcy ani liturgicznego przeżywania piękna i wielkości stworzenia. Dobrze, że przynajmniej w obrzędach błogosławieństw istnieje błogosławieństwo zwierząt, którego jednak zasadność została umotywowana jedynie tym, że w pewien sposób uczestniczą one w życiu ludzi.² Nie sposób jednak nie zauważyć, że świat zwierzęcy jest tą częścią stworzeń widzialnych, które najbardziej są zbliżone do człowieka. Zasygnalizowane podobieństwo w sposób znaczący odczuwali Żydzi, żyjący bardziej niż człowiek współczesny w ciągłym kontakcie z różnymi zwierzętami³. Teksty Starego Testamentu postrzegają zwierzęta jako Boże stworzenia:

Wybawiasz, PANIE, ludzi i zwierzęta. (Ps. 36, 7).

lub w innym miejscu:

On ma w swej dłoni tchnienie wszystkiego, co żyje, i ducha każdego człowieka. (Hi 12, 10).

Świat zwierząt, choćby na podstawie powyższych tekstów ze Starego Testamentu, jest własnością Boga. Jego ojcowska dobroć obejmuje nie tylko ludzi, lecz również zwierzęta. Te zaś znajdują się pod władzą Stwórcy i mają obowiązek wielbić Najwyższego.⁴ Sięgnijmy do następującego biblijnego tekstu:

Chwalcie PANA z ziemi,
Potwory morskie i wszystkie głębiny (...)
dzikie zwierzęta i wszelkie bydło
płazy i ptactwo skrzydlate (Ps 148, 7.10).

² W. Chrostowski, *Status zwierząt w Biblii*, Forum Akademickie, 2005, s. 7-22, zob. także: R. Lamarche, *Zwierzęta*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, pod red. X. Leon-Dufoura, przekł. i oprac. K. Romaniuk, Poznań – Warszawa, 1973, s. 1148-1150; Z. Ziółkowski, *Biblia – świat – człowiek. Świat istot żywych*, Wrocławski Tygodnik Katolicki 23 (1975), nr 1 z 5; tenże, *Biblia – świat – człowiek. Zwierzę i człowiek*, tamże, 23 (1975), nr 7; tenże: *Stworzyciel i przyroda w tradycji i myśli europejskiej*, pod red. A. Dyduch-Falniowska, Kraków 1999; T. Syczewski, *Obrzęd błogosławieństwa zwierząt*, Studia Teologiczne 14, Białystok – Drohiczyń – Łomża, 1996, s. 139-144.

³ P. Lamarche, dz. cyt., s. 1148.

⁴ M. Lurker, *Zwierzęta*, w: *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Pallottinum Poznań, 1989, s. 281.



Podsumowując te wstępne uwagi o świecie zwierzęcym w Biblii można dostrzec, że świat żydowski uważał zwierzęta za istoty obce i tajemnicze, ale z drugiej strony podziwiał je ze względu na różnorakie przymioty, przykładowo szybkość, siłę, płodność, możliwość ratowania się ucieczką itp.⁵

Biblia o małpach

Warto podać na wstępie kilka ogólnych uwag dotyczących świata *małp*. Nazwa naukowa to *Anthropoidea*. Małpy człekokształtne *Hominoidea* to nadrodzina naczelnych, w skład której wchodzi człowiekowate (*Hominidy*) oraz gibbonowate; określenie hebrajskie *kof*, *kojo*, *kofim*; greckie *maimou* (rodzaj żeński), *pithecos* (rodzaj męski); łacińskie *simia* (rodzaj żeński), *simius* (rodzaj męski).

Małpy, o których będzie tu mowa (1 Krl 10,22; 2 Krn 9,21) to zwierzęta człekokształtne (*Hominoidea*) z rzędu naczelnych. Do tej grupy należą dwie rodziny: gibbonów (*Hylobatine*), składające się z czterech rodzajów i czternastu gatunków oraz rodziny człowiekowatych (*Hominidae*), do której zalicza się goryle, orangutany, szympansy i ludzie. Według współczesnych ustaleń, ostatni wspólny przedstawiciel omawianej grupy, żył około 15–20 mln lat temu, kiedy to linia ewolucyjna gibbonowatych oddzieliła się od linii człowiekowatych⁶.

W tekście biblijnym, o świecie *małp*, czytamy tylko w *Starym Testamencie*, i to tylko w dwóch miejscach, a mianowicie w 1 Krl 10,22 oraz w 2 Krn 9,21-21, które opisują czasy króla Salomona (970-931 p.n. Chr.). Poniżej zaprezentowano fragmenty Biblii, gdzie zjawiają się te stworzenia:

Król bowiem posiadał dalekomorską flotę handlową, która pływała wraz z flotą Hiram. Statki powracały co trzy lata, przywożąc z odległych stron złoto, srebro, kość słoniową, małpy i pawie. (1 Krl 10,22).

Statki Salomona z załogą Hiram pływały do Tarszisz, przywożąc złoto, srebro, kość słoniową, małpy i pawie. (2 Krn 9,21).

Jeśli chodzi o datowanie tych tekstów, to: *Pierwsza Księga Królewska* (1 Krl), będąca częścią *Starego Testamentu*, została spisana prawdopodobnie w VI wieku p.n.e., choć opisuje wydarzenia znacznie wcześniejsze – od końca panowania króla Dawida aż do zniszczenia Jerozolimy i wygnania babilońskiego w 586 r. p. n. Chr.

⁵ M. Lurker, dz. cyt., s. 280.

⁶ P. Cz. Bosak, *Małpa*, w: *Leksykon wszystkich zwierząt biblijnych*, Kraków 2018, s. 379.



Powstanie *Księgi Królewskiej* (zarówno 1 Krl, jak i 2 Krl, które pierwotnie stanowiły jedno dzieło) przypisuje się tzw. *Deuteroznawcom*, czyli kręgom związanym z tradycją *Deuteronomium*. Redakcja księgi mogła nastąpić podczas niewoli babilońskiej (586–538 p.n.e.), co wyjaśniałoby ton refleksji nad przyczynami upadku królestwa.

Jeśli zaś chodzi o *Drugą Księgę Kronik* (łac. *Liber II Paralipomenon*, heb. *דברי הימים ב*) powstała ona prawdopodobnie w IV wieku p.n.e., choć opisuje wydarzenia od panowania Salomona (X w. p.n.e.) aż do początku okresu powrotu z niewoli babilońskiej (VI w. p.n.e.).

Większość badaczy zgadza się, że *Druga Księga Kronik* – razem z *Pierwszą Księgą Kronik*, została spisana przez anonimowego autora zwanego *Kronikarzem*, najprawdopodobniej po powrocie Żydów z niewoli babilońskiej (czyli po 538 r. p.n.e.), a przed czasami machabejskimi (czyli przed II w. p.n.e.). Stąd szacuje się, że ostateczna redakcja miała miejsce około 400 r. p.n.e.

Po omówieniu kwestii czasu powstania tych tekstów należy skupić się na ich analizie. Otóż w Palestynie w czasach rządów króla Salomona *małpy* nie występowały na wolności. W starożytności posiadali je tylko ludzie bardzo zamożni, aby w ten sposób podkreślić swoje bogactwo, szczyścić się swoim luksusem. Tak też było w przypadku króla Salomona, któremu co trzy lata importowano *małpy* z *Tarsisz*, o czym dowiedzieć się można z tekstu drugiego, czyli 2 Krl 9,21. Podana przez autora lista drogich materiałów, które były sprowadzane na dwór króla Salomona dowodziła jego wielkiego przepychu, bogactwa. Faktem jest, że królowi udało się zgromadzić znaczne bogactwa dzięki wysokim podatkom nałożonym na Izraelitów i cudzoziemców, ale przede wszystkim dobrze rozwiniętemu handlowi. Wykorzystując własną flotę i karawany król Salomon wymieniał mąkę i olej wytwarzany w Palestynie na drewno z Libanu, na metale i inne ważne surowce z Półwyspu Arabskiego i północnej Afryki⁷. Współpraca króla Salomona z Hiramem pozwoliła im na wspólne opanowanie handlu między Oceanem Indyjskim a Morzem Śródziemnym.

Wspomnieć, jednak wypada, za komentatorami biblijnymi, ważny fakt związany z przywożonymi darami. Jak pisze jeden z biblistów:

Teraz, inaczej, mądrość okazana jest w relacji prywatnej, przysparzając chwały bez społecznej korzyści (10,1-10); pomyślność skupia się na Jerozolimie (10,27), a zwłaszcza na pałacu królewskim (10,16-21)... Kontrast jest wyraźny:

⁷ Zob. Przypisy do 1 Krl 10,22 i 2 Krl 9,21, w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła Częstochowa 2008, s. 645; 791-792, J. I. Packer; M. C. Tenney, *Słownik tła Biblii*, hasło, *Wymiana handlowa*, Oficyna Wydawnicza Voevatio Warszawa, 2007, s. 240-241.



Jahwe pozostał wierny obietnicom danym w Gibeonie (3,4-15), natomiast król się zmienił; własna chwała i bogactwo stały się ważniejsze niż dobro ludu Jahwe.⁸

Wcześniej *1 Krl* (3, 16-28; 4,1-19; 4,20,5,5; 5, 19-15) stwierdzała, że dary sprowadzane przez króla Salomona przynosiły sprawiedliwość słabym, służyły mądrymu zarządzaniu całym królestwem, umacniały pokój i pomyślność Judzie i Izraelowi, rozpowszechniały publicznie mądre przysłowia i pieśni. Sytuacja zmieniła się radykalnie, o czym pośrednio mówią przywołane teksty z *1 Krl*, 10,22 oraz *2 Krn* 9,21, gdy pisząc o sprowadzanych darach, wśród nich mamy owe *małpy*, mówią, że król się zmienił, gdyż własna chwała i bogactwo stały się ważniejsze niż dobro ludu Jahwe.

Następną kwestią, której warto poświęcić uwagę, stanowi problem miejsc, skąd sprowadzano towary, a wśród nich *małpy*. Wzmiankowane biblijne teksty w sposób bardzo lakoniczny stwierdzają:

Statki powracały co trzy lata, przywożąc z odległych stron złoto, srebro, kość słoniową, małpy i pawie (1 Krl 10,22).

Statki Salomona z załogą Hirama pływały do Tarszisz, przywożąc złoto, srebro, kość słoniową, małpy i pawie (2 Krn 9,21).

Pierwszy tekst stwierdza jedynie, że statki przywoziły luksusowe towary z odległych stron, tekst drugi jest już bardziej konkretny, gdyż mówi nam, że tym miejscem było *Tarszisz*. Jednak określenie położenia *Tarszisz* nie jest takie jednoznaczne, o czym świadczy stwierdzenie jednego z polskich biblistów:

Wzmianka o dużych statkach handlowych Tarszisz wydaje się wskazywać na rodzaj naw, wykorzystywanych na handlowych szlakach przybrzeżnych na Morzu Czerwonym i wzdłuż wybrzeży Arabii (zob. Iz 2,16). Autor Drugiej księgi Kronik ma tutaj na myśli statki wysyłane do Tarszisz (źródła szlachetnych metali Jr 10,9 i drogocennych kamieni w Ez 28,13, zlokalizowanego przypuszczalnie w zachodniej części Morza Śródziemnego – być może w Kartaginie lub południowo zachodniej Hiszpanii.⁹

⁸ J. T. Walsh; Ch. T. Beeg, *Pierwsza i Druga Księga Królewska*, [w:] R. E. Brown; J. A. Fitzmyer; R. E. Murphy, *Katolicki Komentarz Biblijny*, Oficyna Wydawnicza Vocatio Warszawa, 2010, s. 275.

⁹ J. H. Walton; V. H. Matthews; M. W. Chavalas, hasło: *Pierwsza Księga Królewska*, [w:] *Komentarz historyczno-kulturowy do Biblii Hebrajskiej*, Oficyna Wydawnicza Vocatio Warszawa, 2005, s. 482. 10 P. Cz. Bosak, dz. cyt., s. 381.



Trudno dzisiaj w sposób jednoznaczny określić, jakie ludy lub tereny przez nie zamieszkane, mieli na myśli autorzy natchnieni, mówiąc o terenach, z których importowano *małpy*. Więcej światła na tę kwestię rzuca pogląd Piusa Czesława Bosaka, który pisząc o lokalizacji biblijnego *Tarszisz*, stwierdził:

Może chodzić o ludy wysp (Grecja), Sardynię lub Kartaginę (por. LXX: Iz 23, 1-14; Ez 27, 12.25; 38,13), a może też o tereny nadmorskie lub o fenickie miasto handlowe, Tartessos, w południowo-zachodniej Hiszpanii, przy ujściu Guadalquivir, które uchodziło za bogate ze względu na złoża miedzi i cyny, skąd też sprowadzano metale (por. Jr 10,9; Ez 27, 12). Do Tarszisz można było dopłynąć statkiem, przemierzając całe Morze Śródziemne (Jon 1, 3). ! Krl 10, 22 wymieniając miejsce, do których docierała flota Salomona, sugeruje ich lokalizację gdzieś na wschodzie, Ofir, Indiach lub na wybrzeżu Afryki.¹⁰

Warto więcej uwagi poświęcić innej sugestii komentatorów biblijnych, którzy *Tarszisz* lokalizują w krainie Ofir. Zwrócić należy uwagę na następujące słowa, wypowiedziane przez biblistów: Jerome T. Walsh i Christophera T. Begga: „Powszechnie jednak uważa się, iż Ofir był położony na południowym wybrzeżu Arabii tak blisko małp i pawi, że nazwę jego rozciągano na ziemi po obu stronach zatoki”¹¹.

Za powyższą argumentacją mogą świadczyć uwagi Mariusza Rosika, który zauważa, że Biblia mówi o Ofirze jako krainie, gdzie król Salomon posiadał kopalnie złota:

Następnie Salomon udał się do Esjon-Geber i do Elat położonego nad brzegiem morza w kraju Edomu. Hiram przesłał mu kilka statków wraz z doświadczonymi żeglarzami, którzy razem z poddanymi Salomona popłynęli do Ofiru, gdzie załadowali czterysta pięćdziesiąt talentów złota i przywieźli je do króla Salomona (2 Krn 8, 17-8).¹²

Można postawić pytanie: dlaczego, mimo tego, że na kartach *Starego Testamentu* ta kraina jest wielokrotnie wzmiankowana, to w tekstach nie podaje się ścisłych wskazówek geograficznych odnoszących się do niej. Jednym z dość przekonujących argumentów, jak sądzą bibliści, jest pogląd, że w starożytności znano doskonale położenie *Ofiru* i dlatego nie było potrzeby podawania ścisłych wskazówek.

¹⁰ P. Cz. Bosak, dz. cyt., s. 381.

¹¹ J. T. Walsh; Ch. T. Beeg, *Pierwsza i Druga Księga Królewska*, w: R. E. Brown; J. A. Fitzmyer; R. E. Murphy, *Katolicki Komentarz Biblijny*, dz. cyt., s. 323.

¹² M. Rosik, *Miejsca Biblijne na każdy dzień roku*, Oficyna Wydawnicza Vocatio Warszawa, s. 108.



Warto dopowiedzieć jeszcze kilka uwag odnośnie krainy *Ofir*, m.in. sugestię, że w literaturze biblijnej spotykamy propozycje lokalizacji kopalni złota króla Salomona na terenach od Indii, poprzez Sri Lankę, Afrykę Południową aż po Hiszpanię. Można przychylić się jednak do zasygnalizowanego powyżej poglądu Jerome T. Walsha i Christophera T. Begg, którzy argumentują, że należy krainę *Ofir* (czyli *Tarszisz*) lokować na terenach południowego wybrzeża Arabii, gdzie dostęp do zdobycia *małp* był najbardziej łowiecko łatwy.

Po analizie biblijnych tekstów *Starego Testamentu* można zauważyć, że informacje są bardzo skąpe, mówiące tylko o *ich* sprowadzeniu na dwór królewski Salomona. Warto więc może sięgnąć do innych źródeł wywodzących się z kultury biblijnej starożytnego Izraela, czyli *Talmudu* i *Midraszy*, które może rozjaśnią czytelnikom te bardzo skąpe informacje o *małpach* zaczerpniętych z kanonicznych tekstów *Biblii*.

Małpy w Talmudzie i literaturze rabinackiej

Temat *małp* w żydowskiej myśli teologicznej jest niszowy. *Małpy* pojawiają się raczej sporadycznie i nie mają jakiegoś wyróżniającego się kontekstu teologicznego czy symbolicznego, jak np. *lwy*, *węże*, *owce*. W *Talmudzie* *małpy* pojawiają się rzadko, najczęściej w kontekstach anegdotycznych lub ilustracyjnych¹³. Opisuując upadek ludzi z pokolenia wieży Babel *Sanhedryn 109 b*, notuje: „...zamienieni w małpy, duchy i demony”.¹⁴

Prezentowany powyżej pogląd ma uzmysłwić czytelnikom, w sposób symboliczny, degradację moralną człowieka. W innym źródle talmudycznym *Berachot 58 b* odnotowano:

Mędrcy nauczali: Ten, kto widzi słońca, małpę lub sępa (Rashi), recytuje: Błogosławiony... Kto sprawia, że stworzenia są inne. Ten, kto widział piękne lub w inny sposób niezwykle stworzenia lub piękne drzewa, recytuje Błogosławiony... Który ma takie rzeczy w swoim świecie.¹⁵

Tekst ten porównuje wygląd niektórych ludzi do *małp*, pragnąc poprzez to porównanie, podkreślić różnice pomiędzy człowiekiem a *Bogiem*, czyli człowiek wobec *Najwyższego*, jest jak *małpa* wobec człowieka.

¹³ P. Śpiewak, *Księga nad księgami. MIDRASZE*, Kraków 2022, s. 392.

¹⁴ *Sanhedryn 109b*, w: <https://www.sefaria.org/Sanhedrin.109b.2?lang=bi>, dostęp 09.05.2025.

¹⁵ *Berachot 58b*, w: <https://www.Sefaria.org/Berachot.58b11?lang=bi&with=al.&llang2=en>, dostęp 11.05.2025.



Jeśli chodzi o tradycję związaną z *Midraszami*, to wspominają one rzadko o *małpach*. Jeśli już dotyczą tego tematu to zasadniczo w kontekście ukazania różnorodności stworzeń Bożych lub jako przykład wskazania na egzotyczne zwierzęta, które Bóg powołał do istnienia, celem ozdoby świata¹⁶. Poniżej podaje się kilka odniesień.

Małpa jako zniekształcony obraz człowieka

W *Midraszu Kohelet Raba* (do *Księgi Koheleta*, 3,19) czytamy:

Czym różni się człowiek od zwierzęcia? W końcu wszyscy mają jedno tchnienie życia... Człowiek w swojej pysze niech spojrzy na małpę – ona wygląda jak on, a jednak jak bardzo się różni!¹⁷

Przywołany fragment ukazuje marność ludzkiej pychy, co prawda *małpa* może przypominać fizycznie człowieka, ale różni się od niego duchowo i moralnie. W *Talmudzie* (*Bawa Batra* 123a) oraz w *Midraszu* do 1 *Królewskiej* 10,22, opisywane są towary sprowadzane przez króla Salomona: „Bo okręty Tarszisz wypływały z flotą Hiramową raz na trzy lata; przywoziły złoto, srebro, kość słoniową, małpy i pawie”.

Midrasz do tego wersetu (*Targum i Midrasz Tanchuma*) rozwija ten powyższy opis, mówiąc, że Salomon sprowadzał te stworzenia, by ukazać różnorodność stworzeń Bożych i Jego panowanie nad światem.¹⁸

W *Midraszu Bereiszit Raba* (*Genesis Raba*) znajdują się fragmenty opisujące życie zwierząt w *Arce Noego*. Choć nie ma tam bezpośredniego opisu *małp*, komentarze późniejszych rabinów wspominają, że wszystkie stworzenia – również egzotyczne, takie jak *małpy* – były w *Arce Noego*.¹⁹

W pismach rabinicznych pojawia się też określenie: „*Kofe b'dmut adam*” – „małpa w postaci człowieka”. Pojawiający się tutaj idiom czasem był używany w sposób krytyczny wobec ludzi, którzy tylko z pozoru byli mądrzy, lub prowadzili życie duchowe, ale brak był w tym wszystkim z ich strony głębi. Komentarze do powyższego idiomu pojawiają się np. w *Rabinu Bechaye* oraz w *Zoharze* (*Kabale*)²⁰, gdzie omawia się różnicę między imitacją danej istoty a samą istotą.

¹⁶ P. Śpiewak, *Księga nad księgami. MIDRASZE*, dz. cyt., s. 390, R. Rubinkiewicz, *Midrasz jako zjawisko egzegetyczne*, w: *Collectanae Theologica* nr 63,3, s. 11-26.

¹⁷ *Midrasz Raba*, w: <https://delet.jhi.pl/pl/psj?articleId=19252>, dostęp z dnia 12.05.2025 r.

¹⁸ *Midrasz Tanchum*, w: <https://delet.jhi.pl/pl/pj?articleId=17502>, dostęp z dnia 12.05.2025 r.

¹⁹ *Midrasz Bereszit Raba*, w: <https://delet.jhi.pl/pl/psj?searchWord=midrasz%20bereszit%20raba>, dostęp z dnia 11.05.2025 r.

²⁰ W niektórych tekstach w *Kabale* *małpy* miały symbolizować *skorupy* inaczej *klipot* jako pozór życia lub świadomości, ale bez autentycznego boskiego światła.



Rabini o małpach

Wspomnieć należy o średniowiecznych rabinach, którzy komentując teksty *Starego Testamentu* o małpach przekazują wielowiekową żydowską tradycję opartą o *Biblię, Talmud, Midrasze* oceniającą świat małp.

Warto przywołać trzech średniowiecznych rabinów, którzy komentując teksty z *1 Krl 10,22*, i *2 Krn 9, 21*, nie skupiają się zbyt intensywnie na samych małpach, ale odnotowują ich obecność w kontekście opisywania bogactwa i wielkiego splendoru dworu króla Salomona. Pierwszy z przywołanych rabinów to: Raszi (רש"י – Rabbi Szlomo Icchaki) urodzony w 1040 r., zmarły w 1105 r. Uważany za najsłynniejszego komentatora Tory i Talmudu; jego komentarze są standardowym dodatkiem w większości wydań *Biblia Hebrajskiej i Talmudu*, także w tekstach odnoszących się do naszych małp. Jego komentarze do *Tory, Ksiąg Proroków, Talmudu* są powszechnie uznawane jako najbardziej podstawowe narzędzia dla zrozumienia omawianych tekstów.²¹

Drugi z rabinów, którego przywołujemy, to: *Abraham Ibn Ezra* (רמב"ע), urodzony w 1089 r., zmarł ok. 1167 r. Znany głównie z: *Komentarzy do Biblii*, zwłaszcza pod kątem językowym i filozoficznym; był też astronomem, poetą, gramatykiem. Jego najbardziej znana wypowiedź o małpach pojawia się w komentarzu do *1 Krl 10,22*. W komentarzu do tego wersetu *Rabi Ibn Ezra* pisze, że małpy to zwierzęta pochodzące z innych krajów, przywożone na dwór króla Salomona, że są podobne z wyglądu do ludzi, lecz nie posiadają ludzkiego rozumu. Można powyższą uwagę należy odczytać, jako jedno z najstarszych żydowskich stwierdzeń, mówiące tylko o fizycznym podobieństwie małp do ludzi²².

Trzeci z rabinów to: *Radak* (רמב"ד – Rabbi Dawid Kimchi), urodzony w 1160 r., zmarły ok. 1235 r., znany przede wszystkim z *Komentarzy biblijnych* (zwłaszcza do *Ksiąg Prorockich i Psalmów*), prac gramatycznych i filologicznych. Także i on informuje o liście egzotycznych rzeczy przywiezionych do Jerozolimy, choć czasami w swoich komentarzach pojawia się więcej językoznawczych analiz, np. słowa hebrajskiego *kof* – *małpa*.²³

²¹ P. Śpiewak, *Księga nad księgami. MIDRASZE*, Kraków 2022, s. 385, *Raszi-Rabin Szlomo Jicchaki*, [w:] <https://chabad.org.pl/raszi-1/>, dostęp 10.05.2025.

²² P. Śpiewak, *Księga nad księgami*, dz. cyt., s. 382.

²³ *Rabin Radak*, [w:] <https://chabad.org.pl/radak-rabin-dawid-kimhi/>, dostęp 11.05.2025 r.



Halacha i małpy

Halacha (hebr. הלכה, dosł. droga, ścieżka) to zbiór żydowskich przepisów religijnych i prawnych, które regulują wszystkie aspekty życia wyznawcy judaizmu, zarówno w sferze duchowej, jak i codziennej.²⁴ Główne cechy *Halachy*, to opieranie się na *Torze* (*Pięcioksięgu Mojżesza*), ale jej rozwinięcia znajdują się w *Misznie*, *Talmudzie*, a także w późniejszych komentarzach rabinicznych (np. w dziełach filozofa *Majmonidesa* czy *Szulchana Arucha*). Problematyka *Halachy* obejmuje również zakres odnoszący się do modlitw i świąt, jedzenia (np. przepisy koszerności), relacji międzyludzkich, prawa rodzinnego i rytuałów religijnych. *Halacha* jest więc, zarówno prawem religijnym, jak i praktycznym przewodnikiem po codziennym życiu, określającym, co jest dozwolone (*koszer*), co zabronione (*asur*), co obowiązkowe (*chowa*), co zalecane lub neutralne. Dla religijnych Żydów przestrzeganie *Halachy* było i jest formą służby Bogu i drogą do uświęcenia życia.

Halacha, czyli żydowskie prawo religijne, zaczęła się formować już w czasach biblijnych (XIV–V w. p n.e), ale jej rozwój przebiegał etapami przez wiele stuleci. W tekstach *Halachy* wspomina się *małpy* w następującym kontekście, otóż, w żadnym wypadku nie są one zwierzętami koszernymi. W jej średniowiecznych tekstach pojawiają się informacje, że *małpy* były trzymane w domach bogatych Żydów, głównie jako przejaw bogactwa, zwłaszcza w krajach arabskich.

Małpy w folklorze żydowskim

W tej kwestii trzeba wspomnieć, że w opowieściach żydowskich, zwłaszcza z Europy Wschodniej, *małpy* często pojawiały się, jako zwierzęta pełniące rolę komicznych postaci, albo symbolizowały zwierzęta bliskie człowiekowi, choć pozbawione duchowości.

Przykładowo, w żydowskim folklorze wizerunek *małpy* pojawia się stosunkowo rzadko, ale gdy już się zjawia, pełni on zazwyczaj rolę figury komicznej, imitatora człowieka, a czasem zwierzęcia o złudnej inteligencji (co powyżej zostało wspomniane). Co więcej, w tradycji żydowskiej, szczególnie w opowieściach rabinicznych, chasydzkich oraz bajkach ludowych, *małpa* bywa często symbolem fałszu, próżności lub kogoś, kto naśladuje mędrca, ale nie rozumie jego mądrości. Poniżej wskazuje się na kilka motywów zaczerpniętych z folkloru żydowskiego a odnoszących się do spojrzenia na *małpy*:

²⁴ P. Śpiewak, *Księga nad księgami. MIDRASZE*, dz. cyt., s. 389.



Małpa jako naśladowca człowieka (imitator)

W opowieściach ludowych (często przypisywanych środowiskom aszkenazyjskim), *małpa* zostaje przebrana za człowieka i przez pewien czas udaje, że jest kimś ważnym, mędrce lub nawet rabinem. Dopiero gdy zostaje zapytana o coś poważnego, nie potrafi odpowiedzieć i jej oszustwo wychodzi na jaw. Przesłanie tej opowieści, jest jasne żadna zewnętrzność nie czyni człowieka mądrym, czyni to tylko wiedza i czyny.

Małpa i król

Inna znana bajka z folkloru żydowskiego opowiada o *małpie*, która trafiła na dwór królewski. Król był nią oczarowany, ubrał ją w królewskie szaty i uczył manier dworskich. Jednak gdy tylko *małpa* zobaczyła banana, zrzuciła szaty i pobiegła go jeść, pokazując swoją prawdziwą naturę. Morał z tej opowieści jest oczywisty: natura zawsze wyjdzie na wierzch, niezależnie od pozorów.

Żydowskie przysłowia o małpach

W języku *jidysz* istnieje przysłowie: *A mentsh ken zayn a khokhem, ober a maym bleibt a maym* (Człowiek może być mędrce, ale małpa pozostaje małpą). To przysłowie często było używane w kontekście kogoś, kto próbuje udawać uczonego bez oparcia w posiadaniu prawdziwej wiedzy człowieka mądrego.

Chasydzka przypowieść z małpą

W niektórych opowieściach chasydzkich (np. z kręgu opowieści o *Baal Szem Towie*) pojawia się motyw *małpy* jako zwierzęcia, które potrafi zaskakująco *naśladować duchowość*, ale jest to tylko iluzja. W jednej wersji *małpa* potrafi powtarzać modlitwy, ale gdy brakuje intencji (*kawany*), takie modlitwy nie mają one żadnego znaczenia.

Podsumowując spojrzenie *Halachy* (żydowskiego prawa religijnego) na temat *małp*, co jest zawarte w tekstach z kultury żydowskiej, można zauważyć, że tytułowa tematyka, nie jest zbyt szeroko rozwinięta. Wynika to przede wszystkim z podstawowego faktu, wspomnianego już w powyższych wywodach, że w ramach kultury żydowskiej *małpy* nie odgrywają istotnej roli ani w *Biblii*, ani w klasycznych tekstach rabinicznych. Niemniej jednak pojawiająca się *małpa* w kilku kontekstach tych źródeł (*Halacha, folklor żydowski*), rzuca światło na to, w jaki sposób starożytny judaizm postrzegał to zwierzę.

Małpy w kulturze starożytnego Egiptu, Grecji, Rzymu

W Egipcie *małpy*, szczególnie *pawiany*, miały znaczenie religijne, traktowane je jako zwierzęta święte, były utożsamiane z bogiem *Thotem*, bogiem mądrości i pisma.



Miał być wynalazcą pisma, twórcą języków, tłumaczem, doradcą bogów, przewodnikiem dusz ludzkich. *Pawiana* wyobrażano sobie jako wielkie białe zwierzę siedzące w kucki, co miało symbolizować równowagę między światłem a ciemnością, prawdą i błędem, przejściem od stanu zwierzęcego do życia wiecznego, świadka przy ważeniu dusz ludzkich po śmierci itp.

Przedstawiano go także w kontekście kultu słońca, np. jako witającego wschód słońca. Dlatego też Żydzi, przebywający w Egipcie (zarówno w okresie pobytu w niewoli, jak i żyjący w późniejszych diasporach), mogli zetknąć się z tymi wierzeniami. Jednak sądzić należy, że judaizm, który silnie odrzucał politeizm i próby antropomorfizacji bóstw, najpewniej nie przejął pozytywnego symbolizmu związanego z *małpami*, jaki występował w kulturze starożytnego Egiptu.²⁵

W starożytnej Grecji *małpom* nie przypisywano cech boskich, wręcz przeciwnie, były one uważane za wcielenie brzydoty, złośliwości, niskich instynktów. Według *lex Pompeia de Parricidiis* ojcobójców należało zamykać w worku z *małpą*, ku większemu pohańbieniu tego człowieka i utopić. *Małpy* były często uważane za stworzenia komiczne, za uciesznych błaznów, figlarzy, trzymano ich w domach dla zabawy. Mitologicznym obrazem tych cech były dwa przekorne gnomy *Kerkops*, które napadły na śpiącego Heraklesa i zaczęły go napastować, co spowodowało, że złapał je i włożył do worka z zamiarem ich sprzedaży na targu. Jednak ich żarty, figle tak go rozśmieszyły, że puścił ich wolno. W późniejszym czasie Zeus zamienił je w *małpy*. Czasem były też *małpy*, uważane za zwierzęta nieczyste lub symbolizujące zepsucie i rozwiązłość. W ówczesnej sztuce przedstawiano je jako karykaturalne kopie ludzi, co mogło zbudować ich negatywny obraz kulturowy.

Greckie spojrzenie na świat *małp* docierało do społeczności żydowskiej, zwłaszcza w okresie hellenistycznym, po podbojach Aleksandra Wielkiego. Niektóre pojęcia greckie weszły nawet do języka hebrajskiego czy aramejskiego w tekstach rabinicznych. Także Rzymianie trzymali *małpy* jako egzotyczne zwierzęta, niektóre występowały i były atrakcją w amfiteatrach.

Dlatego podobnie jak Grecy, również i Żydzi mogli postrzegać *małpy* jako karykatury ludzi, a nie jako istoty mające godność czy wartość symboliczną. Tak

²⁵ W. Kopaliński, *Słownik symboli*, hasło, *Małpy*, Warszawa 1990, s. 218-219, Sz. Zdziebłowski, *Dwa tysiące lat temu do Egiptu sprowadzono małpy z Indii*, w: <https://archeologia.com.pl/2-tys-lat-temu-do-egiptu-sprowadzono-malpy-z-indii>, dostęp 09.05.2025 r., N. J. Dominy, *Jak bakterie uczyniły małpy świętymi*, w: <https://www.projektpulsar.pl/struktura/2147934%2C1%2Cjak-bakterie-uczynily-malpy-swietymi.read?utm>, dostęp 08.05.2025 r., Sz. Zdziebłowski, *Egipt / Dwa tysiące lat temu sprowadzono małpy z Indii: były domowymi maskotkami*, w: <https://www.gov.pl/web/nauka/egipt-dwa-tysiac-lat-temu-sprowadzono-malpy-z-indii-byly-domowymi-maskotkami?utm>, dostęp z dnia 07.05.2025 r.



więc, zarówno Grecy, jak i Rzymianie nie darzyli *małp* szacunkiem, raczej postrzegano je jako dziwaczne lub groteskowe zwierzęta.²⁶

Podsumowanie

W próbie usystematyzowania tego, czego można dowiedzieć się o spojrzeniu Biblii Hebrajskiej oraz szeroko pojętej starożytnej religijnej kultury żydowskiej na *małpy*, należy podkreślić fakt, że omawiana problematyka nie jest intensywnie rozwijana i rzadko uobecnia się w Biblii, tekstach rabinistycznych, czy też w tradycji żydowskiej jako takiej. *Małpy* czasem są wspominane jako zwierzęta imitujące człowieka; naśladujące go, ale w żadnym przypadku nie posiadają one rozumu. W niektórych tekstach kabalistycznych i mistycznych *małpa* bywa łączona z siłami *Tumah* (nieczystość duchowa), czyli ukazuje się jako stworzenie pozorne, właściwie bez prawdziwego sensu, jako istota, która zniekształca boską prawdę. Jeżeli zaś chodzi o wpływ ówczesnych starożytnych kultur basenu Morza Śródziemnego, można założyć, że spojrzenie kultur starożytnego Egiptu, Grecji i Rzymu mogło pośrednio wpłynąć na sposób, w jaki żydowscy biblijni autorzy, rabinzi czy tradycja żydowska myślała o *małpach*, spotykając się z przekonaniem innych starożytnych kultur. Jednak w opinii badacza ten wpływ nie był bezpośredni ani głęboko rozwinięty. Raczej przejęto ogólne postrzeganie *małp* jako stworzeń egzotycznych, czasem groteskowych lub dziwnych, bez przypisywania im szczególnego znaczenia teologicznego.

Streszczenie

Małpy w Biblii hebrajskiej, tradycji rabinicznej, myśli żydowskiej nie posiadają w żadnym wypadku znaczącej roli. Jednak nawet nieliczne wypowiedzi na ich temat można postrzegać jako zauważalną część bogactwa dzieła Stworzenia. Świat zwierzęcy, w którym obecne są *małpy*, jest najbardziej zbliżony do świata człowieka. To pokrewieństwo w sposób szczególny odczuwała kultura Żydów, która egzystowała w nieustannym kontakcie ze zwierzętami. Tradycja rabiniczna, nie rozwijając zbyt bogatej teologii odnośnie do świata *małp*, pomagała i pomaga uchwycić różnicę między światem zwierząt a światem człowieka.

Słowa kluczowe

Bóg, Biblia Hebrajska, cytaty, małpa, tradycja żydowska.

²⁶ W. Kopaliński, *Słownik symboli*, dz. cyt., s. 218-219; S. Kobielski, *Bestarium chrześcijańskie: zwierzęta w symbolice i interpretacji: starożytność i średniowiecze*, hasło: *Małpa*, s.204-208, D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, hasło: *Małpa*, Warszawa 1990.



Monkeys in The Bible

Abstract

Monkeys do not play a significant role in the Hebrew Bible, rabbinic tradition, or Jewish thought. However, even a few statements about them can be seen as a noticeable part of the richness of Creation. The animal world, including monkeys, is the closest to humans. This kinship was felt in a special way by the Jewish world, which lived in constant contact with animals. The rabbinic tradition, without developing too rich theology regarding the world of monkeys, helped and helps to grasp the existence of the difference between the world of animals and the world of humans.

Keywords

God, Hebrew Bible, quotes, monkey, Jewish tradition.

Bibliografia

- Berachot 58b*, w: <https://www.Sefaria.org/Berakhot.58b11?lang=bi&with=al.&llang2=en> [dostęp 11.05.2025].
- Bosak P. Cz., *Małpa*, w: *Leksykon wszystkich zwierząt biblijnych*, Kraków 2018, s. 379.
- Chrostowski, W., *Status zwierząt w Biblii*, Forum Akademickie, 2005, s. 7-22.
- Dominy N. J., w: *Jak bakterie uczyniły małpy świętymi*, w: <https://www.projekt-pulsar.pl/struktura/2147934%2C1%2Cjak-bakterie-uczynily-malpy-swietymi.read?utm>, [dostęp 08.05.2025].
- Forstner D., *Świat symboliki chrześcijańskiej*, hasło: *Małpa*, Warszawa 1990.
- Kobielus S., *Bestiarium chrześcijańskie: zwierzęta w symbolice i interpretacji: starożytność i średniowiecze*, hasło: *Małpa*, s.204-208.
- Kopaliński W., *Słownik symboli*, hasło: *Małpy*, Warszawa 1990, s. 218-219.
- Lamarche R., *Zwierzęta*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, pod red. X. Leon-Dufoura, przekł. i oprac. K. Romaniuk, Poznań – Warszawa 1973, s. 1148-1150.
- Lurker, M., *Zwierzęta*, w: *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Pallottinum Poznań, 1989, s. 280-281.
- Midrasz Bereszit Raba*, w: <https://delet.jhi.pl/pl/psj?searchWord=midrasz%20bereszit%20raba> [dostęp 11.05.2025].
- Midrasz Raba*, w: <https://delet.jhi.pl/pl/psj?articleId=19252>, dostęp 12.05.2025 r.
- Midrasz Tanchum*, w: <https://delet.jhi.pl/pl/psj?articleId=17502>, [dostęp 12.05.2025].
- Pismo Święte z Starego i Nowego Testamentu*, najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem, opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła, Wyd. Święty Paweł, Częstochowa 2008.
- Packer J. I.; Tenney M. C., *Słownik tła Biblii*, hasło: *Wymiana handlowa*, Oficyna Wydawnicza Vocatio Warszawa, 2007, s. 240-241.



- Przypisy do 1 Krn 10,22 i 2 Krn 9, 21*, w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem, opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła, Częstochowa 2008, s. 645; 791-792.
- Rabin Radak, w: <https://chabad.org.pl/radak-rabin-dawid-kimhi/> [dostęp 11.05.2025].
- Raszi-Rabin Szlomo Jicchaki, w: <https://chabad.org.pl/raszi-1/>, dostęp 10.05.2025 r.
- Rosik M., *Miejsca Biblijne na każdy dzień roku*, Oficyna Wydawnicza Vocatio Warszawa, s. 108.
- Rubinkiewicz R., *Midrasz jako zjawisko egzegetyczne*, w: „Collectanae Theologica” nr 63,3, s. 11-26.
- Sanhedryn 109b*, w: <https://www.sefaria.org/Sanhedrin.109b.2?lang=bi> [dostęp 09.05.2025].
- Śpiewak P., *Księga nad księgami. MIDRASZE*, Kraków 2022, s. 382; 385.
- Syczewski T., *Obrzęd błogosławieństwa zwierząt*, w: „Studia Teologiczne” 14, Białystok – Drohiczyń – Łomża 1996, s. 139-144.
- Walsh J. T., Ch., Beeg T., *Pierwsza i Druga Księga Królewska*, w: Brown R. E.; Fitzmyer J. A., Murphy A. R., *Katolicki Komentarz Biblijny*, Oficyna Wydawnicza Vocatio Warszawa, 2010, s. 2
- Walton J. H. Matthews V. H., Chavalas M. W., hasło: *Pierwsza Księga Królewska*, w: *Komentarz historyczno-kulturowy do Biblii Hebrajskiej*, Oficyna Wydawnicza Vocatio Warszawa, 2005, s. 482.
- Zdziebłowski Sz., *Dwa tysiące lat temu do Egiptu sprowadzono małpy z Indii*, w: <https://archeologia.com.pl/2-tys-lat-temu-do-egiptu-sprowadzano-malpy-z-indii/> [dostęp 09.05.2025].
- Zdziebłowski Sz., *Egipt / Dwa tysiące lat temu sprowadzano małpy z Indii: były domowymi <maskotkami>*, w: <https://www.gov.pl/web/nauka/egipt-dwa-tysiace-lat-temu-sprowadzano-malpy-z-indii-byly-domowymi-maskotkami?> [dostęp 07.05.2025].
- Ziółkowski Z., *Biblia – świat – człowiek. Świat istot żywych*, „Wrocławski Tygodnik Katolicki” 23 (1975), nr 1 z 5 I.
- Ziółkowski Z., *Stworzyciel i przyroda w tradycji i myśli europejskiej*, red. Dyduch-Falniowska A., Kraków 1999.
- Ziółkowski Z., *Biblia – świat – człowiek. Zwierzę i człowiek*, „Wrocławski Tygodnik Katolicki”, 23 (1975), nr 5.



Lubomír Hampl
 Uniwersytet Śląski w Katowicach,
 Wydział Humanistyczny, Instytut Językoznawstwa
 ORCID: 0000-0002-9549-8360

Obraz czeskiej *opice*, czyli polskiej *małpy* i jej synonimicznych określeń leksykalnych na materiale analizy związków frazeologicznych

Ďábel opice Boží¹

Wprowadzenie

W niniejszej kontrastywno-komparatywnej analizie międzyjęzykowej, skoncentrowanej głównie wokół wyekscerpowanych związków frazeologicznych, zostanie wykorzystanych **pięć** czeskojęzycznych synonimicznych nazw, zawężonych wokół zarówno hiperonimicznych leksemów, jak i hiponimicznych wyrazów²,

¹ Cytat podaję za siedemnastowiecznym pedagogiem, dydaktykiem, myślicielem, filozofem, reformatorem i pansofistą, patrz: J. A. Komenský, *Moudrost starých Čechů*, Praha 1954, s. 128. Znane jest to samo przysłowie, ale z wykorzystanym czasownikiem w formie bezokolicznika *být*, czyli w zdaniu znajduję się w trzeciej osobie liczby pojedynczej czasu teraźniejszego, por. *ďábel jest opice* Boží, patrz: V. Flajšhans, *Česká přísloví. Sbírka přísloví, průpovědí a pořekadel lidu českého v Čechách, na Moravě a v Slezsku*, díl I., přísloví staro-česká, druhá polovice O–Ž, Praha 1913/Olomouc 2013, s. 49.

² Podawane są przykłady zaczerpnięte z monolingwistycznych słowników, por. wyraz nadrzędny: *opice* 'savec s velmi vyvinutým mozkiem a s končetinami přizpůsobenými k uchopování' (por. SSČ, tj. J. Filipec, F. Daneš, V. Mejstřík (red.), *Slovník spisovné češtiny pro školu a veřejnost*, Praha 2005, s. 247); 'částečně či úplně vzpřímenou polohou při chůzi' (SSČSS, czyli *Slovník současné češtiny správně česky*, Brno 2011, s. 500); 'ssavec; a v přeneseném slova významu symbol opilství, šerednosti, napodobivosti a zaostalosti' (F. Trávníček, *Slovník jazyka českého*, Praha 1952, s. 1094) – [dosł. małpa 'ssak z bardzo rozwiniętym mózgiem i kończynami dostosowanymi do uchwycenia czy złapania (czegoś/kogoś), z częściowo lub zupełnie wyprostowaną postawą podczas chodzenia, a w przeniesionym słowa znaczeniu jest symbolem pijaństwa, szkodliwości, naśladownictwa, i zacofania'], jak i przywoływane są pozostałe cztery wyekscerpowane wyrazy podrzędne. *Goril/a* 'opice' (F. Trávníček, *Slovník jazyka českého*, Praha 1952, s. 384); 'největší africký lidoop' (J. Filipec, F. Daneš,



por. „*opice // gorila // orangutan // pavián // šimpanz*“ a także **trzech** polskojęzycznych leksemów³ dotyczących opisywanych przedstawicieli świata animalistycznego: „*małpa // goryl // pawian*“. W przedstawianej analizie uwzględniac będę nazwę podstawową rzeczownika, jego formy deminutywne oraz przymiotniki czy nawet czasowniki odrzeczownikowe wraz z formami przysłówkowymi. W komunikacji językowej znane są wszystkie te wyszczególnione bliskoznaczne czeskie i polskie leksemy, ale używane są one naturalnie z różnorodną jej frekwencją⁴.

V. Mejstřík (red.), *Slovník spisovné češtiny pro školu a veřejnost*, Praha 2005, s. 88 i SSČSS, tj. *Slovník současné češtiny správně česky*, Brno 2011, s. 185) – [dosł. goryl ‘małpa, tj. największa afrykańska małpa człekokształtna’]. **Orangutan** ‘*velký rezavě hnědý lidoop*’ (SSČ, Praha 2005: 249) – [dosł. orangutan ‘wielka rdzawo brązowa małpa człekokształtna’]. **Pavián** ‘*opice*’ (F. Trávníček, *Slovník jazyka českého*, Praha 1952, s. 1142); ‘*velká africká opice s protáhlými čelistmi*’ (J. Filipec, F. Daneš, V. Mejstřík (red.), *Slovník spisovné češtiny pro školu a veřejnost*, Praha 2005, s. 265); ‘*a čumákem podobným psovi*’ (SSČSS, Brno 2011, s. 533) – [dosł. pawian ‘wielka małpa afrykańska z przeciągniętymi lub wydłużonymi szczękami i noskiem // mordeczką podobną do pieska’]. **Šimpanz** ‘*opice*’ (F. Trávníček, *Slovník jazyka českého*, Praha 1952, s. 1496), tj. ‘*lidoop, nejbližší lidskému typu*’ (J. Filipec, F. Daneš, V. Mejstřík (red.), *Slovník spisovné češtiny pro školu a veřejnost*, Praha 2005, s. 433), tedy ‘*africký lidoop podobný člověku s černou srstí na povrchu těla*’ (SSČSS, Brno 2011, s. 817) – [dosł. szympanś ‘to małpa człekokształtna, najbliżej podobna rodzaju ludzkiemu z czarną sierścią na powierzchni ciała’].

³ **Goryl** ‘duża małpa człekokształtna, o brunatnym owłosieniu, nagiej twarzy i dłoniach; zamieszkuje puszcze zwrotnikowej Afryki’ zaś w przeniesionym słowa znaczeniu ‘wskazuje na człowieka należącego do ochrony ważnych osobowości, polityków, biznesmenów, czyli jest to potocznie tzw. „ochroniarz”’ (B. Dunaj (red.), *Popularny słownik języka polskiego*, Warszawa 2001, s. 158); ‘największa małpa z rodziny człekokształtnych, wysokość samca dochodzi do dwóch metrów a waga przekracza dwieście kilogramów’ (M. Szymczak, *Słownik języka polskiego*, t. I, A–K, Warszawa 1978, s. 681). **Małpa** ‘ssak o dużym mózgu z silnie rozwiniętymi półkulami, o chwytnych kończynach, zwierzę głównie roślinożerne, bardzo ruchliwe, prowadzące stadny tryb życia, natomiast alegorycznie ‘jest to obraźliwa wypowiedź, z niechęcią o kobiecie, często w formie obelżywego wyzwiska’ (B. Dunaj (red.), *Popularny słownik języka polskiego*, Warszawa 2001, s. 296); ‘zwierzę z podrzędu o tej samej nazwie’ (M. Szymczak, *Słownik języka polskiego*, t. II, L–P, Warszawa 1979, s. 99). **Pawian** ‘duża małpa o wydłużonym pysku i krępym ciele występująca głównie w Afryce i na Półwyspie Arabskim’ (B. Dunaj (red.), *Popularny słownik języka polskiego*, Warszawa 2001, s. 449); ‘małpa z rodziny wąskonosych, występująca w kilku gatunkach, żyjących stadami, prowadzących naziemny tryb życia, a najbardziej okazałym gatunkiem jest pawian płaszczowy’ (M. Szymczak, *Słownik języka polskiego*, t. II, L–P, Warszawa 1979, s. 623).

⁴ W podsumowaniu, czyli w zakończeniu i we wnioskach przedstawiona będzie kolejność najczęściej używanych animalistycznych wyrazów z przedmiotowego zakresu badawczego.



Zaprezentowana analiza konkretnego przedstawiciela świata fauny – w naszym przypadku *małpy* czes. *opice* – w pierwszej kolejności powinna zainteresować przede wszystkim szeroko rozumianych badaczy metodologii lingwistyki kognitywnej, gdyż w przedstawianych niżej związkach frazeologicznych odkrywają się dysproporcje w językowym obrazie świata między dwoma blisko spokrewnionymi typologicznie i genetycznie językami słowiańskimi, jakimi są przedmiotowa czeszczyzna i polszczyzna. Zgodnie z zasadą językoznawstwa kognitywnego ów analizowany język jest odbiciem zewnętrznych współczynników, rozpoczynających się od mitów, etymologii, symboli⁵ i zwyczajów poprzez normy zachowania i normy wartościowania (które mogą być pozytywne, neutralne oraz negatywne względnie ambivalentne), a kończą się oczywiście na właściwej definicji i przede wszystkim na orientacji (tj. odkodowaniu semantyki) lub całkowitej kulturowej i cywilizacyjnej dojrzałości konkretnie przywoływanego społeczeństwa.

Etymologia

Jeżeli będziemy rozpatrywać czeski wyraz *opice* z punktu widzenia etymologii, to zauważymy, że chodzi o wyraz wszechsłowiański⁶, wywodzący się od psł. **opica*, deriwowany przy pomocy sufiksu *-ica*, pochodzący od podstawy słowotwórczej **opъ*, który jest niewątpliwie powiązany z staro-górno niemieckim *affo*, współcześnie niem. *Affe*, z ang. *ape*, ze staroislandzkim (tj. staronordyckim) *api*⁷. Nie wiadomo jednak dokładnie, czy chodzi o wzajemne zapożyczenie (z grupy germańskich języków do słowiańskich, czy na odwrót) lub czy mamy do czynienia z niezależnym przejęciem

⁵ Małpa – o czym przekonamy się w poniższych przeanalizowanych czeskich i polskich związkach frazeologicznych – symbolizuje inteligencję, mądrość, chytryść, pojętność, głupotę, roztargnienie, ofiarę oszustwa, melancholię, łagodność, obłąd, opętanie, działanie nieświadome (groźne albo pożyteczne), nieukształtowanego człowieka, zwierzęcą naturę ukrytą w człowieku, niskie instynkty, występki, podstęp, próżność, chciwość, deprawację, hipokryzję, pochlebstwo, złość, złośliwość, wścibskość, drobną kradzież, ciemności, diabła, kacerstwo, pogaństwo, grzech, bałwochwalstwo, brzydotę, nieczystość, lubieżność, rozpustę, bezwstyd, gnuśność, lenistwo ducha, ruchliwość, zręczność, naśladownictwo, błazeństwo, komedię i taniec, plastykę – patrz W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 2001, s. 216. W hinduizmie małpa jest emblematem chmury deszczowej albo wiatru, zaś na Dalekim Wschodzie często małpa jest synonimem mądrości, natomiast u mistyków małpa oznaczała melancholię i smutek w czasie ostatniej kwadry Księżyca a wesołość i radość w czasie pierwszej. Małpa również reprezentuje temperament (humor) sangwiniczny człowieka.

⁶ Por. J. Holub, S. Lyer, *Stručný etymologický slovník jazyka českého se zvláštním zřetelem k slovům kulturním a cizím*, Praha 1967, s. 346.

⁷ Por. J. Rejzek, *Český etymologický slovník*, Voznice 2001, s. 429; V. Machek, *Etymologický slovník jazyka českého*, Praha 2010, s. 415.



z jakiegoś innego, nieznanego dotąd języka. Uważa się, że pierwotnym źródłem mogło być staroindyjskie *kapí-* lub perskie *abuzine* tegoż samego znaczenia – stąd np. w języku ros. mamy *obez'jána*, lecz trzeba wskazać, że są to tylko niepewnego rodzaju przypuszczenia. Samo *Affe*, nieznanego pochodzenia przejęli w średnich wiekach Czesi jako **opa* (istnieje tylko dalsze upodobnienie, *opica*, znane od Czechów w Polsce w XV wieku), zaś Ruś i Bałkan przezywają konceptualizowaną 'małpę' wyrazami turecko-perskimi *obezjana*, lit. *bezdžionė* i *majmun(a)*⁸. Natomiast polskojęzyczny wyraz *małpa* jest zapożyczeniem z niem. *Maulaffe* 'małpa' (złożenie z niem. *Maul* 'pysk, paszcza' i *Affe* 'małpa', dosł. 'małpa z rozwartym pyskiem', por. niem. *Maulaffen feilhalten* 'gapić się' i od tego pochodzą kolejne wyrazy, takie jak: *małpi* i *małpować*⁹.

Natomiast czeski wyraz *orangutan* ewoluował przez współczesne języki europejskie, patrz ang. *orangutan* i fr., hol. *orangoutang*. Pochodzi z języka malajskiego *orangutan* 'velký zrzavý lidoop'¹⁰ – [dosł. wielka rdzawa małpa człekokształtna] tegoż samego znaczenia, czyli jako tzw. 'leśny mężczyzna'¹¹, tj. z wyrazów *orang* 'mężczyzna // człowiek' i *hutan* 'las // dzika puszcza'¹². Chodzi więc o 'człowieka leśnego'¹³.

Zaś czes. *pavián* wywodzi się z niem. *Pavian*, z hol. *baviān* // *baviaan*, a to przez zamienną końcówkę, pochodzącą ze środkowofrancuskiego *babouin* tegoż samego znaczenia, z onomatopeicznej podstawy *bab-*, por. fran. *baliller* 'žvanit' [dosł. płać]¹⁴, a także od *babine* według kształtu pyszczka tej małpy¹⁵. Pierwotnie w ogóle chodziło o 'małpę'¹⁶, por. ang. *baboon* (ze starofrancuskiego).

Natomiast do języka czeskiego wyraz *šimpanz* przedostał się przez język niem. *Schimpanse* (por. ang. *chimpanzee*, stary franc. *guimpezé*) właśnie dzięki kongijskiemu lub angolskiemu językowi (przywoływane są podobieństwa *kimpenzi*, *kampenzi*, *kipenze*)¹⁷. Leksem ten wywodzi się 'z řeči afrických domorodců'¹⁸ – [dosł. z mowy afrykańskich tubylców, tzw. autochtonów]. W *Slovníku nespisovné češtiny* mamy skrócony

⁸ A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1927/1993, s. 320.

⁹ Por. W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005, s. 312.

¹⁰ J. Rejzek, *Český etymologický slovník*, Voznice 2001, s. 431.

¹¹ J. Holub, S. Lyer, *Stručný etymologický slovník jazyka českého se zvláštním zřetelem k slovům kulturním a cizím*, Praha 1967, s. 347.

¹² V. Machek, *Etymologický slovník jazyka českého*, Praha 2010, s. 416.

¹³ A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego L-P*, tom II, Warszawa 2000, s. 125.

¹⁴ J. Rejzek, *Český etymologický slovník*, Voznice 2001, s. 455.

¹⁵ J. Holub, S. Lyer, *Stručný etymologický slovník jazyka českého se zvláštním zřetelem k slovům kulturním a cizím*, Praha 1967, s. 363.

¹⁶ A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego L-P*, tom II, Warszawa 2000, s. 518.

¹⁷ Za: J. Rejzek, *Český etymologický slovník*, Voznice 2001, s. 629.

¹⁸ J. Holub, S. Lyer, *Stručný etymologický slovník jazyka českého se zvláštním zřetelem k slovům kulturním a cizím*, Praha 1967, s. 466.



wyraz, zamiast *šimpanz* użytkownicy języka stosują leksem *šimpán*, uważając, że chodzi o właściwą nazwę, por. *tohle by nainstaloval i cvičnej šimpán*¹⁹ – [dosł. pol. to by zainstalował i próbny szympanś).

Wyraz *gorila* pochodzi z grec. *Gorillai* (w liczbie mnogiej), względnie ze średniowiecznej łaciny *gorilla* lub *gorillae*²⁰ i wskazuje dzięki takiej terminologii na nazwę jakichś dzikich i owłosionych istot – czyli dzikich ludzi o ciele porośłym sierścią – żyjących w zachodniej Afryce, o których opowiada kartagiński żeglarz morski i geograf Hanno (patrz V wiek p.n.e. „*Periplus Libyes*”)²¹, czyli owa czes. *gorila* [dosł. pol. goryl – rodz. męski²²] u rdzennych mieszkańców wskazywała na tzw. „mużyka”. Szersze rozważania odnajdziemy u Kopalińskiego²³.

Warto również zwrócić uwagę na dodatkowego przedstawiciela kategorii pojęciowej małp, a konkretnie *koczkodana*, który w przeniesionym słowa znaczeniu wskazuje na ‘osobę brzydką’, ‘czupiradło’, ‘dziwacznie ubraną’, czyli wyraz ten używany jest ‘z niechęcią o kimś, kto ubiera się niegustownie, zwłaszcza o kobiecie’²⁴, ale przykłady te jednak nie rejestrują słowniki frazeologiczne. Etymologia jest niejasna, ale już początkiem XVI wieku spotykamy się z kolokacją językową *morska kotka*²⁵, co jest kalką z niem. *Meerkatze* ‘koczkodan’, śrgrniem. *mer(e)katze* // *merkotte* (małpa podobna do kota, por. *kotomałpa* z XVIII w. ‘tegoż samego znaczenia’²⁶. A więc człon I *koczkodana* jest identyczny ze stpol. *koczka* ‘kot’, natomiast człon II jest niejasny. Fakt, że główną wyróżniającą cechą tej małpy jest długi ogon, przemawiałby za tym, że tkwić tu może jakiś np. włoski derywat od łac. *cauda* ‘ogon’, por. włos. *coda* ‘ogon’, *codone* ‘długi ogon // ptak ogoniasty’. Także i cały wyraz może być pożyczką z adideacją wtórną I członu do rodzimego *koczka*. Natomiast Aleksander Brückner uważał *koczkodana* za pożyczkę

¹⁹ J. Hugo (edit.) a kol., *Slovník nespisovné češtiny. Argot, slangy a obecná mluva od nejstarších dob po současnost, historie a původ slov*, Praha 2006, s. 359.

²⁰ A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego A–K*, tom I, Warszawa 2000, s. 457.

²¹ Por. J. Rejzek, *Český etymologický slovník*, Voznice 2001, s. 187; J. Holub, S. Lye, *Stručný etymologický slovník jazyka českého se zvláštním zřetelem k slovům kulturním a cizím*, Praha 1967, s. 182.

²² Szersze rozważania por. T. Orłoś (red.), *Czesko-polska pozorna ekwiwalencja językowa. Materiały pomocnicze dla studentów, polskich bohemistów i czeskich polonistów*, Kraków 2004, s. 94 i in., oraz np. K. Oliva, *Polsko-český slovník I, A–Ó*, Praha 1994, s. 301.

²³ W. Kopaliński, *Przygody słów i przysłów Leksykon*, Warszawa 2007, s. 93–94.

²⁴ B. Dunaj (red.), *Popularny słownik języka polskiego*, Warszawa 2001, s. 226.

²⁵ Jak zaznacza *Słownik etymologiczny języka polskiego* opisywana małpa indyjska (*markała*) za sprawą kaprysu językowego stała się w Europie „*kotem morskim*”, por. *meerkatze*, ang., hol. *meerkat*, st. hol. *merkotte* – patrz A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego L–P*, tom II, Warszawa 2000, s. 133.

²⁶ F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. II K–Kot, Kraków 1958–1965, s. 323.



z czeskiego, przeciwko czemu przemawia jednak historia wyrazu²⁷. Przejęto wyraz ten według czeskich etymologów właśnie z języka polskiego²⁸, przez język rumuński *coscodan*²⁹ lub *coşcodan* czes. 'svišť // opice' [dosł. pol. świstak // małpa], patrz terminologię stworzoną przez czeskiego przyrodnika i zoologa Jana Svatopluka Presla³⁰.

Analiza

A – prezentacja różnorodnych, czyli nie identycznych jednostek leksykalnych z domeny konceptualizowanej małpy (wraz z jej konkretnymi przedstawicielami) lub jej brak w drugim języku

Przyjrzyjmy się teraz, jak przedmiotowe „małpie” leksemy zostały zakodowane w czeskich i polskich związkach frazeologicznych. W przeniesionym słowa znaczeniu konkretnie wyekscerpowana *małpa* czes. *opice* w świetle analizy związków frazeologicznych wskazuje na różnorodne pola semantyczne³¹ [zaznaczone w tekście WESALI-KAMI]. O najważniejszych z nich watro wspomnieć w poniższych 45 wyidealizowanych modelach kognitywnych ujętych metaforycznie. W naszych rozważaniach skupimy się głównie na transponowaniu cech zwierzęcych na człowieka, jakie zachodzą w Słowiańszczyźnie, czyli w języku czeskim i polskim. Będziemy się głównie koncentrowali na procesach przenoszenia właściwości małpy (i jej synonimicznych³² wyrazów) wywodzących się ogólnie z domeny A, które na podstawie metaforyczno-metonymicznego podobieństwa przechodzą na ludzkie cechy, umysł, wygląd, stany psychiczne, czynności fizyczne, zachowanie, aktywność, ocenianie, kontakty, relacje i stosunki międzyludzkie oraz innego rodzaju określenia (czyli na tzw. końcową domenę B), które najczęściej związane są z modelami kognitywnymi. Zostanie metaforycznie uwidoczniony kognitywno-językowy portret człowieka, w procesie którego analizowana leksyka przedmiotowej *małpy* lub jej konkretnie bliskoznacznych reprezentantów (*orangu-*

²⁷ A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1927/1993, s. 243.

²⁸ V. Machek, *Etymologický slovník jazyka českého*, Praha 2010, s. 266.

²⁹ J. Holub, S. Lyer, *Stručný etymologický slovník jazyka českého se zvláštním zřetelem k slovům kulturním a cizím*, Praha 1967, s. 245.

³⁰ J. Rejzek, *Český etymologický slovník*, Voznice 2001, s. 283.

³¹ Uwzględnia także znaczenie związku frazeologicznego i naturalnie profilowanie kluczowych jednostek terminologicznych.

³² Wyrażenia, a w szczególności pojedyncze jednostki leksykalne – jak podkreśla Elżbieta Tabakowska, *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu*, Kraków 2001, s. 53 – przywołują domeny poznawcze różniące się wyrazistością w obrębie danego pojęcia. Różnica semantyczna między tzw. synonimami zwykle polega właśnie na różnym stopniu wyrazistości poznawczej, gdzie skupiamy się na selekcji, jako jednej z podstawowych wymiarów obrazowania.



tan, pawian, goryl, szympanś) przyczynią się do uwypuklenia obrazu człowieka i jego wykonywanych czynności w życiu codziennym.

- 1) Pierwszy wyekscerpowany przykład z niżej wymienionych związków frazeologicznych będzie dotyczył pola semantycznego DŁUGICH RĄK – gdzie w języku czeskim jest aż przywołanych trzech animalistycznych, tj. „małpiowatych” reprezentantów (*orangutan // opice // gorila*), natomiast w języku polskim odczuwalny jest brak „małpiej” terminologii, por.:

czes. *mít ruce vytahané jako orangutan // opice // (gorila)* ‘mít ruce nápadně popř. nevzhledně dlouhé’, ‘mít pocit vytahaných rukou a velké únavy’³³;

pol. ‘długie i zmęczone od pracy lub noszenia czegoś ręce’³⁴.

- 2) Dalszy przykład pokaże nam zmiany profilowanych zwierzęcych ekwiwalentów leksykalnych w czeskich i polskich związkach frazeologicznych. Opisywać będziemy jedno z pól semantycznych a konkretnie: BRZYDKOŚĆ – gdzie w czeskim mamy dwóch przedstawicieli [hiperonim³⁵ i hiponim³⁶] (por. ches. *opice // orangutan // – [dosł. małpa // orangutan]* – natomiast w języku pol. w mowie potocznej wykorzystany jest jeden wyraz nadrzędny *małpa*, ale jest eksponowana również *ropucha* ale także i *noc*), por.:

czes. *být škaredý // ošklivý jako opice // orangutan // opice* ‘nevzhledný’, ‘ošklivý’, ‘nevábny’, ‘nepříjemně šklebící výraz’³⁷;

pol. *być brzydki jak noc // małpa // ropucha* ‘wyglądać brzydko’, ‘niechluśnie’.

³³ Za: SČFaI 1 P, czyli F. Čermák, J. Hronek, J. Machač a kol., *Slovník české frazeologie a idiomatiky 1 – přirovnání*, Praha 2009, s. 248.

³⁴ Por. E. Mrhačová, *Názvy zvířat v české frazeologii a idiomatice*, Spisy číslo 124, Ostrava 1999, s. 52 i 101; E. Mrhačová, R. Ponczová, *Zvířata v české a polské frazeologii a idiomatice. Česko-polský a polsko-český slovník*, Šenov u Ostravy 2003, s. 98-100; E. Mrhačová, R. Ponczová, *Lidské tělo v české a polské frazeologii a idiomatice. Česko-polský a polsko-český slovník*, Šenov u Ostravy 2004, s. 147.

³⁵ Patrz pojęcie nadrzędne, które oznacza, że dane słowo lub określenie stoi wyżej w hierarchii znaczeniowej.

³⁶ Patrz pojęcie podrzędne, gdzie mamy odwrotność do pojęcia nadrzędnego. Oznacza to, że dany wyraz stoi niżej w hierarchii znaczeniowej.

³⁷ Por. E. Mrhačová, *Názvy zvířat v české frazeologii a idiomatice*, Spisy číslo 124, Ostrava 1999, s. 99 i 101; E. Mrhačová, R. Ponczová, *Zvířata v české a polské frazeologii a idiomatice. Česko-polský a polsko-český slovník*, Šenov u Ostravy 2003, s. 98 i 100; SČFaI 1 P, tj. F. Čermák, J. Hronek, J. Machač a kol., *Slovník české frazeologie a idiomatiky 1 – přirovnání*, Praha 2009, s. 247; ČPFS, czyli E. Mrhačová, M. Balowski, *Česko-polský frazeologický slovník*, Ostrava 2009, s. 190; T. Z. Orłoś (red.), *Velký česko-polský frazeologický slovník*, Kraków 2009, s. 325.



- 3) Kolejnym w niniejszej analizie wyidealizowanym modelem kognitywnym jest CIEKAWOŚĆ – (w czes. *opice* – pol. brak „małpiej” leksyki), por.:
 czes. *být zvědavý jako opice* // *straka* ‘nic nenechat na pokoji’, ‘do všeho strkat nos’, ‘být vytrvale zvědavý až neodbytný’, ‘nechce, aby mu nic neušlo’³⁸;
 czes. *být zvědavá opice* ‘nie zostawić niczego w spokoju’³⁹;
 pol. książ. przejawiać niezdrową ciekawość⁴⁰.
- 4) CWANIACTWO // CHYTROŚĆ (czes. *opice* – pol. brak „małpiej” leksyki, jest *lis*), por.:
 czes. *být chytrý* // *mazaný jako opice* // *jako stádo opic*, *jako liška* ‘člověk, který dovede rychle myslet, ví si rady v nebezpečné nebo neobvyklé situaci a je těžké ho oklamat’⁴¹;
 czes. *být chytrá opice* // *liška* ‘bystrý’, ‘důvtipný’⁴²;
 pol. *być szczawy* // *chytry jak lis*.
- 5) KRZYCZEĆ – GŁOŚNO i PRZENIKLIWIE (czes. trzech „małpiowatych” reprezentantů tj. *opice* // *pavián* // *orangutan* – pol. b r a k „małpiej” terminologii), por.:
 czes. *vřestět* // *ječet* // *křičet* // *řvát jako opice* // *pavián*⁴³ // *orangutan* ‘hlasitě a pronikavě řvát’, ‘křičet vysokým pronikavým hlasem’, ‘povykovat nepříjemně hlučně’, ‘hulákat’, ‘silně // hrozivě křičet’, ‘někomu nadávat’⁴⁴;
 pol. *wrzeszczeć* // *drzeć się jak opętany* ‘przenikliwie krzyczeć’, ‘głośno krzyczeć’;

³⁸ F. Čermák, J. Hronek, J. Machač a kol., *Slovník české frazeologie a idiomatiky 1 – přirovnání*, Praha 2009, s. 247.

³⁹ E. Mrhačová, R. Ponczová, *Zvířata v české a polské frazeologii a idiomatice. Česko-polský a polsko-český slovník*, Šenov u Ostravy 2003, s. 98.

⁴⁰ ČPFS, czyli E. Mrhačová, M. Balowski, *Česko-polský frazeologický slovník*, Ostrava 2009, s. 189.

⁴¹ SČFaI 1 P, tj. F. Čermák, J. Hronek, J. Machač a kol., *Slovník české frazeologie a idiomatiky 1 – přirovnání*, Praha 2009, s. 247; T.Z. Orłoś (red.), *Velký česko-polský frazeologický slovník*, Kraków 2009, s. 326.

⁴² Por. E. Mrhačová, *Názvy zvířat v české frazeologii a idiomatice*, Spisy 124, Ostrava 1999, s. 99.

⁴³ Dosł. pol. *drzeć się* // *wrzeszczeć* // *krzyczeć* // *jęczeć jak małpa* // *pawian*. Leksykon pt. *Zvířata v české a polské frazeologii a idiomatice* zaznacza, że w języku polskim pojawia się również *pawian*, por. *drzeć się jak pawian* – patrz E. Mrhačová, R. Ponczová, *Česko-polský a polsko-český slovník*, Šenov u Ostravy 2003, s. 216.

⁴⁴ Por. E. Mrhačová, *Názvy zvířat v české frazeologii a idiomatice*, Spisy číslo 124, Ostrava 1999, s. 100, 101, 105-106; SČFaI 1 P, Praha 2009, s. 247 i 164; E. Mrhačová, R. Ponczová, *Zvířata v české a polské frazeologii a idiomatice. Česko-polský a polsko-český slovník*, Šenov u Ostravy 2003, s. 99, 165, 204 i 216; ČPFS, Ostrava 2009: 189 i 203.



pol. książ. ryczeć *jak lew*;

pol. krzyczeć // wrzeszczeć *wniebogłosy* 'przeraźliwie'⁴⁵.

6) OCHRONA // OCHRONIARZ

pol. być *czyimś gorylem* 'osobisty ochroniarz'⁴⁶;

pol. *robić za goryla* 'być bodyguardem // bramkarzem';

pol. **goryl** 'członek // pracownik ochrony osobistej'⁴⁷;

czes. **gorila** 'osobní strážce // bodyguard'⁴⁸;

czes. *to je jeho ochranka* tedy dosł. *dělat někomu gorilu* // *být něčí gorila* // *mít své gorily*.

- 7) W gwarze uczniowskiej **goryl** to 'brzydki chłopak', natomiast **gorylka** to 'koleżanka'⁴⁹, a **gorylek** to 'męski narząd płciowy'. Natomiast *Nowy słownik gwary uczniowskiej* zaznacza więcej możliwości i określa leksemu goryl: por.: 1. 'pracownik ochrony, ochroniarz'; 2. 'nauczyciel wychowania fizycznego'; 3. 'ocena niedostateczna – jedynka'; 4. 'osoba, która szeroko chodzi'; 5. 'brzydki chłopak'; 6. 'wódka', 7. 'osoba dobrze zbudowana; bardzo umięśniona'; 8. 'dyrektor szkoły'⁵⁰.

- 8) Ponieważ goryla jest silnym i mocnym zwierzęciem, to w czeskim slangu kolejarzy⁵¹ istnieje określenie na jedną lokomotywę, por.:

czes. **gorila** 'elektrická lokomotiva ES 499.0, též *eso*'⁵²;

pol. dosł. [lokomotywa elektryczna typu ES, zwana też *asem*].

Mamy tutaj analogię, że *as* w grach karcianych jest najmocniejszą punktowaną kartą, tak samo **goryl** spośród małp jest najsilniejszym jej przedstawicielem, i to

⁴⁵ WSFJP, tj. P. Müldner-Nieckowski, *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003, s. 335.

⁴⁶ E. Mrhačová, R. Ponczová, *Zvířata v české a polské frazeologii a idiomatice. Česko-polský a polsko-český slovník*, Šenov u Ostravy 2003, s. 176.

⁴⁷ J. Anusiewicz, J. Skawiński, *Słownik polszczyzny potocznej*. Warszawa-Wrocław 2000, s. 111.

⁴⁸ J. Hugo (edit.) a kol., *Slovník nespisovné češtiny. Argot, slangy a obecná mluva od nejstarších dob po současnost, historie a původ slov*, Praha 2006, s. 139.

⁴⁹ K. Czarnecka, H. Zgółkowa, *Słownik gwary uczniowskiej*, Poznań 1991, s. 76.

⁵⁰ M. Kasperczak, M. Rzeszutek, J. Smół, H. Zgółkowa, *Nowy słownik gwary uczniowskiej*, Wrocław 2004, s. 122.

⁵¹ Również w czeskim slangu kolejarzy wyraz **opice** oznacza 'elektropneumatický ventil' – [dosł. 'elektropneumatyczny zawór'] – patrz J. Hubáček, *Výběrový slovník českých slangů*, Ostrava 2003, s. 137.

⁵² J. Hubáček, *Výběrový slovník českých slangů*, Ostrava 2003, s. 65.



właśnie na podstawie wartościowania zostało przeniesione do slangu kolejarzy, określając tym mianem bardzo silną lokomotywę.

9) PIJAŃSTWO // OPILOST⁵³ (czes. *opice* [małpa] – pol. brak małpy), por.:

czes. *mít opici* // *vopici*⁵⁴ ‘być pijanym’⁵⁵ – ches. *být opilý*⁵⁶;

czes. *mít opičku* ‘být podnapilý’⁵⁷ – [patrz zdrobnienie *opička*], czyli być w stanie zamroczenia alkoholowego;

czes. *motat se* // *chodit* // *být opilý jako (v)opice* ‘chwiać // zataczać się z pijaństwa’⁵⁸;

czes. *mít smutnou* // *veselou* // *bojovnou opici*⁵⁹;

czes. *pořídít si opici*⁶⁰;

czes. *být po opici* ‘po flámu, kde se opil’ – [dosł. pol. być po imprezie, gdzie się opili];

czes. *opice mu sedí na zádech* – [dosł. pol. małpa mu siedzi na plecach] – ‘je opilý’⁶¹;

czes. *mít* // *vésti si* // *koupit si* // *namluvit si opici* ‘opít se’⁶²;

czes. *chytit opici* ‘být v podnapilém stavu’⁶³;

pol. *mieć w czubie* ‘być pijanym’;

pol. *być pijanym i w smutnym* // *wesołym* // *agresywnym nastroju*;

pol. *mieć kaca*;

⁵³ W ogólnoczeskim języku wyraz *opice* wskazuje na ‘*opilost*’ [pol. dosł. opicie], prawdopodobnie wykorzystano tutaj głoskowe podobieństwa z ches. *opít se, opilost* [dosł. opić się // pijaństwo] – patrz J. Rejzek, *Český etymologický slovník*, Voznice 2001, s. 429 – lecz z podobną metaforą przecież spotykamy się w językach, np. romańskich, patrz hisz. *mona* jako ‘małpa’ i ‘pijaństwo’, więc najprawdopodobniej chodzi tutaj w tym zakresie o głębszy związek.

⁵⁴ W tym drugim przypadku stosowane jest cheskie protetyczne „v”.

⁵⁵ Por. synonimiczne użycie związków frazeologicznych: *být – bejt na mol opilý* // *vopilej*; *být pod (v)obraz (boží)*; pol. *mieć w czubie* // *być nawalony jak stodoła* // *w trupa*; *być pijany jak bela* // *w sztok*.

⁵⁶ T. Z. Orłoś (red.), *Velký česko-polský frazeologický slovník*, Kraków 2009, s. 326 i 615 oraz P. Ouředník, *Šmírbuch jazyka českého. Slovník nekonvenční češtiny*, Praha 2005, s. 207.

⁵⁷ M. Basaj, D. Rytel, *Slovník frazeologický česko-polski, skrypt dla studentů bohemistiky*, Katowice 1981, s. 171.

⁵⁸ Patrz SČFaI 1 P, Praha 2009, s. 247.

⁵⁹ E. Mrhačová, R. Ponczová, *Zvířata v české a polské frazeologii a idiomatice. Česko-polský a polsko-český slovník*, Šenov u Ostravy 2003, s. 59.

⁶⁰ P. Ouředník, *Šmírbuch jazyka českého. Slovník nekonvenční češtiny*, Praha 2005, s. 207.

⁶¹ J. Zaorálek, *Lidová rčení*, Praha 2000, s. 237.

⁶² Ibidem, s. 237.

⁶³ F. L. Čelakovský, *Mudrosloví národu slovanského v příslovích*, Praha 2000, s. 707.



pol. *być na gazie // rauszu*.

Slovník nekonvenční češtiny zaznacza, że na określenie 'bycia pijanym' można wykorzystać zarówno czeski leksem „orangutana“, jak i „pawiana“ używając dosł. czasownika ciągnąć, czes. *táhnout*, por.:

czes. *táhnout vorangutána // paviána* 'být opilý'⁶⁴.

10) TRZEŻWIENIE

czes. *probrat se z opice* 'vystřízlivět';

czes. *vyspat se z opice* 'wytrzeźwieć';

czes. *vyspávat opici* 'vyspávat se z opilosti' – 'trzeźwieć podczas snu'.

11) PO PIJANEMU (tylko w czeskim jest *opice* [dosł. małpa])

czes. *říct // udělat něco v opici* 'powiedzieć // zrobić coś po pijanemu';

pol. palnąć coś po pijaku.

12) Ciekawie przedstawia się odwrotna sytuacja (nie chodzi o czynność i efekt opicia się), ale czym się opijamy, to jest z jakiego przedmiotu, w którym znajduje się trunek. Chodzi o MAŁĄ BUTELKĘ ALKOHOLU (czes. bez „małpiego // małpiowatego” ekwiwalentu – pol. leksyka związana z małą *małpką*), por.:

czes. *placatice // placatka* 'piersiówka';

czes. *miniaturky // mini láhvičky*;

pol. *małpka* 'malutka buteleczka z alkoholem', 'mała butelka wódki';

por. *Na pół litra to już nie starczy, najwyżej na małpkę*⁶⁵;

pol. *małpeczka* 'stugramowy kieliszek wódki'⁶⁶, tzw. *seta czystej*.

13) ZACOFANOŚĆ (czes. *opice* – [dosł. małpa] – pol. *Murzyn* lub *dawna epoka*), por.:

czes. *být sto let za opicemi(a)* 'velmi zaostálý', 'primitivní', 'nemoderní', 'předpotopní', 'nechápat něco'⁶⁷;

⁶⁴ P. Ouředník, *Šmírbuch jazyka českého. Slovník nekonvenční češtiny*, Praha 2005, s. 207.

⁶⁵ J. Anusiewicz, J. Skawiński, *Słownik polszczyzny potocznej*. Warszawa-Wrocław 2000, s. 253.

⁶⁶ A. Dąbrowska, *Słownik eufemizmów polskich, czyli w rzeczy mocno, w sposobie łagodnie*, Warszawa 2005, s. 180.

⁶⁷ Por. E. Mrhačová, *Názvy zvířat v české frazeologii a idiomatice*, Spisy číslo 124, Ostrava 1999, s. 100; E. Mrhačová, R. Ponczová, *Zvířata v české a polské frazeologii a idiomatice. Česko-polský a polsko-český slovník*, Šenov u Ostravy 2003, s. 99; ČPFS, czyli E. Mrhačová, M. Balowski, *Česko-polský frazeologický slovník*, Ostrava 2009, s. 189; SSČSČ, Brno 2011: 500; J. Zaorálek, *Lidová rčení*, Praha 2000, s. 237.



pol. *być sto lat za Murzynami* 'być cofniętym', 'opóźnionym w rozwoju';
pol. *być z epoki kamienia łupanego*⁶⁸.

14) NIEPASUJĄCE DO SIEBIE RZECZY

czes. **opičárna** 'něco neuspořádaného', 'věci, které se k sobě nehodí'⁶⁹;
pol. [dosł. 'przedmioty, które nie pasują do siebie', 'nie jest to poukładane', tzw. zamęt].

15) BRZYDKIE ZAPACHY (tylko w czeskim występuje leksem *opice* // *opičárna* [dosł. małpa // małpiarnia]), por.:

czes. *je tu smradu*⁷⁰ *jako v opičárně* // *ve vopičárně* 'těžký a silný živočišný zápach', 'odporný pach', 'protivný smrad'⁷¹;
czes. *smrdí, jako když jdou opice z vandru* 'protivně zapáchá'⁷² – [dosł. pol. śmierdzi jak powracające małpy z wędrówki];
pol. *smród* // *zaduch, że można siekierę powiesić* 'przykry zapach // zaduch, nieczyste powietrze np. w pomieszczeniach'⁷³.

16) GADATLIWOŚĆ (czes. *opice* – pol. *sroka*)

czes. *mít řeči jako opice* // *vopice* *chcanek* // *chcaní* 'člověk zbytečně upovídaný', 'o upovídáném člověku'⁷⁴;
pol. *być gadatliwy jak sroka* 'o gadatliwym człowieku'⁷⁵.

17) DUŻA ILOŚĆ – TŁUM⁷⁶ (pol. bez „małpiej terminologii”), por.:

czes. *bylo* // *je jich tam jako opic* // *blech* // *kobylek* // *králíků* // *mravenců* //

⁶⁸ M. Basaj, D. Rytel, *Słownik frazeologiczny czesko-polski, skrypt dla studentów bohemistyki*, Katowice 1981, s. 171.

⁶⁹ J. Hugo (edit.) a kol., *Slovník nespisovné češtiny. Argot, slangy a obecná mluva od nejstarších dob po současnost, historie a původ slov*, Praha 2006, s. 266.

⁷⁰ Por. *je tam smradu jako v Cařihradu*.

⁷¹ F. Čermák, J. Hronek, J. Machač a kol., *Slovník české frazeologie a idiomatiky 1 – přirovnání*, Praha 2009, s. 248 i 391 oraz J. Zaorálek, *Lidová rčení*, Praha 2000, s. 497.

⁷² J. Zaorálek, *Lidová rčení*, Praha 2000, s. 497.

⁷³ WSFJP, tj. P. Müldner-Nieckowski, *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003, s. 722.

⁷⁴ Por. E. Mrhačová, *Názvy zvířat v české frazeologii a idiomatice*, Spisy číslo 124, Ostrava 1999, s. 99; F. Čermák, J. Hronek, J. Machač a kol., *Slovník české frazeologie a idiomatiky 1 – přirovnání*, Praha 2009, s. 248 i 391.

⁷⁵ E. Mrhačová, R. Ponczová, *Zvířata v české a polské frazeologii a idiomatice. Česko-polský a polsko-český slovník*, Šenov u Ostravy 2003, s. 99.

⁷⁶ Por. *je tam hlava na hlavě*.



much // vos // sršňů // myši ‘velké množství lidí nebo věcí’⁷⁷;
 pol. pot. żart. *było // jest ich jak mrówek // psów* ‘tłumy zastępów’⁷⁸.

18) W pisanej korespondencji e-mailowej w języku czeskim używamy podrzędny wyraz pochodzący z ichtiologii, czyli nie eksponujemy ryby, ale „*rolmopsa*”, natomiast w języku polskim stosujemy wyraz nadrzędny z rzędu małpowatych, tj. „*małpę*”, por.:

czes. *zavináč* [dosł. *rolmops* – ‘zawijany marynowany śledź na oznaczenie @’];
 pol. *małpa* ‘potoczne określenie symbolu @’.

19) NAŚLADOWNICTWO // NAŚLADOWANIE (czes. *šimpanz // opice* – pol. *małpa*):
 ches. *být učinlivý jako šimpanz // opice* ‘mít schopnost někoho snadno napodobit’,
 ‘mít velkou napodobovací schopnost’⁷⁹;
 ches. *být // dělat něco (po někom) jako opice*⁸⁰ ‘napodobovat naivně a mechanicky podle druhého’, ‘chovat se nápadně’, ‘opakovat’⁸¹ něco po někom’⁸²;
 pol. *naśladować // przedrzeźniać kogoś jak małpa*;

19a) gdzie w komunikacji językowej, zgodnie z normą, konwencją i uzusem istnieje możliwość wykorzystania czasownika odrzeczownikowego, por.:

czes. *opičit se // vopičit se* ‘napodobovat’;
 pol. *małpować*⁸³ ‘naśladować’⁸⁴, ‘wzorować się na kimś // czymś’, ‘być imitátorem’.

⁷⁷ Por. E. Mrhačová, *Názvy zvířat v české frazeologii a idiomatice*, Spisy číslo 124, Ostrava 1999, s. 99.

⁷⁸ E. Mrhačová, R. Ponczová, *Zvířata v české a polské frazeologii a idiomatice. Česko-polský a polsko-český slovník*, Šenov u Ostravy 2003, s. 99.

⁷⁹ Por. E. Mrhačová, *Názvy zvířat v české frazeologii a idiomatice*, Spisy číslo 124, Ostrava 1999, s. 99 i 132; ČPFS, Ostrava 2009, s. 189; E. Mrhačová, R. Ponczová, *Zvířata v české a polské frazeologii a idiomatice. Česko-polský a polsko-český slovník*, Šenov u Ostravy 2003, s. 133.

⁸⁰ Por. w języku czeskim w przeniesionym słowa znaczeniu leksem *opičák* ‘ten, kdo se opič’ – [dosł. pol. ten, który kogoś naśladowuje].

⁸¹ Stosując również zwierzęce ekwiwalenty leksykalne, wykorzystamy terminologię awifaunistyczną „papugi”, por. *opakovat něco po někom jako papoušek*.

⁸² SČFaI 1 P, Praha 2009, s. 247.

⁸³ Por. także *małpiarstwo* ‘bezmyślne, ślepe naśladownictwo’, tzw. *małpowanie* ‘przedrzeźnianie, błaznowanie’. Wspomniany rzeczownik *małpowanie* w ramach szeroko pojętej synonimii – tj. wyrazów bliskoznacznych – dotyczy podgniazda pojęciowego WYGŁUPY – patrz A. Dąbrówka, E. Geller, R. Turczyn, *Słownik synonimów*, Warszawa 1998, s. 145 – i wywodzi się z gniazda głównego, profilujące nazwę GŁUPSTWO.

⁸⁴ Zachowaniem i wyglądem małpy przypominają człowieka, a swoje emocje wyrażają gestykulacją i mimiką. Mogą naśladować ludzi, z którymi mają kontakt, ale ludzie nie cenią sobie



Różnica w tych dwóch wyekscerpowanych czasownikach polega na tym, że w języku czeskim mamy do czynienia ze zwrotnym czasownikiem, a w języku polskim zwrotności niestety nie ma.

20) WYZWISKA // PRZEKLEŃSTWA // INWEKTYWY – nazwy określające człowieka, por.:

czes. *Ty jedna **opice**!* ‘złośliwa, nieprzyjemna kobieta’;

czes. *Ty jsi ale **opice**!* škádlivé vyjádření, tj. ‘rošťáčka’, ‘potvůrka’;

pol. obelż. *Ty stara // wredna **małpo**!* ‘kobieta nieprzyjemna’, ‘niemiła’⁸⁵;

pol. *Ty jedna **małpo** zielona!*⁸⁶;

pol. *Ty **małpia** mordo!*

pol. obraż. *Ty stara wredna **małpo**!* ‘z niechęcią o kobiecie, zwłaszcza brzydkiej’⁸⁷.

W ramach szeroko pojętej synonimii – tj. wyrazów bliskoznacznych – spotykamy się z takimi leksemami (patrz *małpa*), które dotyczą podgniazda pojęciowego BABA⁸⁸ i wywodzą się z gniazda głównego, profilujące nazwę KOBIEȚA.

21) WYZWYSKA FORMANTY -ÁK i -SZON

czes. *Ty **opičáku** jeden!* ‘škádlivá nadávka’ tzv. rošťák [dosł. pol. łobuz];

pol. *Ty **małpizsonie**!*⁸⁹;

pol. *złośliwy **małpizson***⁹⁰ ‘osoba dziwacznie się zachowująca’⁹¹;

pol. *ale z Ciebie **małpizson** // numer* ‘epitet w stosunku do kobiety’⁹².

tęgo, dlatego – jak zauważa Renarda Lebda, *Nowy słownik frazeologiczny*, Kraków 2005, s. 57 – mamy do czynienia z pejoratywnym leksemem *małpować*.

⁸⁵ P. Müldner-Nieckowski, *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003, s. 376.

⁸⁶ S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. I, A–P, Warszawa 1974, s. 419.

⁸⁷ J. Anusiewicz, J. Skawiński, *Słownik polszczyzny potocznej*. Warszawa-Wrocław 2000, s. 22.

⁸⁸ A. Dąbrówka, E. Geller, R. Turczyn, *Słownik synonimów*, Warszawa 1998, s. 40.

⁸⁹ E. Mrhačová, R. Ponczová, *Zvířata v české a polské frazeologii a idiomatice. Česko-polský a polsko-český slovník*, Šenov u Ostravy 2003, s. 100 i 205.

⁹⁰ Por. także zastaną formę przysłówkową: *małpio* złośliwy – patrz M. Szymczak, *Słownik języka polskiego*, t. II, L–P, Warszawa 1979, s. 99. Chodzi oczywiście o komunikacyjno-metaforyczny sposób określania osób, za pośrednictwem alegorii zoologicznej, szersze rozważania – patrz: M. Kita, E. Polański, *Słownik tematyczny języka polskiego*, Warszawa 2002, s. 297.

⁹¹ M. Szymczak, *Słownik języka polskiego*, t. II, L–P, Warszawa 1979, s. 99.

⁹² T. Z. Orłoś (red.), *Velký česko-polský frazeologický slovník*, Kraków 2009, s. 326.



W gwarze uczniowskiej⁹³ **małpison** to ‘wychowawca klasy’⁹⁴.

22) PRZEWISKA

Zdarzają się w urzeczywistnianej polskojęzycznej komunikacji językowej również takie sytuacje, że zdrobniałe nazwy – rozpatrywane w kategorii afektonimów – czyli intymnych przezwisk, jakimi ludzie obdarzają swoich partnerów życiowych, członków rodziny czy bliskich, że nazwy te brzmią dosyć przyjemnie, gdyż łatwo można owe przedmiotowe czułe słówka dobrać do rymu według zakończenia (por. *-eczko*, *-eńko*, *-onku*), przez co mamy do czynienia z wyraźnym powiększaniem zasobu leksykalnego polszczyzny, por.: pol. *małpko*, *małpeczko*, *małpeńko*, *małpisonku*, *maliszonie*⁹⁵.

23) PROSTYTUTKA

W staropolszczyźnie wyraz *małpa* wskazywał na ‘kobietę lekkich obyczajów’ i jest współcześnie odnotowany w *Słowniku eufemizmów*, por. *Ale mu na noc małpę przywieziono. Obiecując to, że cię do domu nie puszcze, aby wszyscy ludzie widzieli twe sprawy, że ty gdzieś od małpy [...] idziesz*⁹⁶. Zaś jak zaznacza *Słownik symboli* konceptualizowana *małpa* jest atrybutem kobiety lekko się prowadzącej⁹⁷. Patrz także wyrazy, które ekspresywnie pochodzą od leksemu *małpa*, por.:

pol. **małpisko** ‘pogard. o prostytutce’;

pol. **małpison** ‘o prostytutce, eufemicznie zamiast *kurwison*, które od *kurwa*⁹⁸.

24) W polskiej gwarze młodzieżowej **małpki** to ‘słuchacze hip hopu’⁹⁹.

25) Zaś w gwarze uczniowskiej wyraz podrzędny w ramach kategorii i kategoryzacji, czyli **pawian** oznacza ‘ocenę niedostateczną’ i ‘byłego milicjanta’¹⁰⁰.

⁹³ W gwarze uczniowskiej **małpa** ma różnorodne zastosowanie i znaczenie, por.: 1. ‘ocena niedostateczna’; 2. ‘brzydka dziewczyna’; 3. ‘człowiek z postawionymi włosami’; 4. ‘profesorka’; 5. ‘głupia nauczycielka’; 6. ‘określenie nauczycielki w chwilach zdenerwowania’; 7. ‘wyzwisko’ – por. K. Czarnecka, H. Zgółkowa, *Słownik gwary uczniowskiej*, Poznań 1991, s. 119). **Małpa z buszu** oznacza ‘zwariował’ a **małpy zielone** ‘klasę żeńską’.

⁹⁴ K. Czarnecka, H. Zgółkowa, *Słownik gwary uczniowskiej*, Poznań 1991, s. 119.

⁹⁵ M. Bańko, A. Zygmunt, *Czułe słówka. Słownik afektonimów*, Warszawa 2011, s. 58-59 i 138-144.

⁹⁶ A. Dąbrowska, *Słownik eufemizmów polskich, czyli w rzeczy mocno, w sposobie łagodnie*, Warszawa 2005, s. 113-114.

⁹⁷ W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 2001, s. 218.

⁹⁸ A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego L-P*, tom II, Warszawa 2000, s. 133.

⁹⁹ M. Dziurda, P. Choroba, *Słownik gwary młodzieżowej*, Toruń 2003, s. 141.

¹⁰⁰ K. Czarnecka, H. Zgółkowa, *Słownik gwary uczniowskiej*, Poznań 1991, s. 150.



B – zaprezentowane podobieństwa frazeologiczne, czyli identyczne jednostki leksykalne z domeny konceptualizowanej małpy:

26) BEZCZELNOŚĆ

czes. *být drzý jako opice* // *stádo opic, jako štěnice* // *veš*¹⁰¹;
 czes. *x je drzá opice* ‘protivně a nestydatě se chovat’; ‘být dotěrný’;
 pol. *być bezczelny jak małpa* ‘wścibski // narzucający się’¹⁰².

27) GIBKOŚĆ // ZWINNOŚĆ

czes. *být* // *lézt* // *šplhat* // *být mrštný* // *hbitý jako opice*¹⁰³ // *opičák* // *had* // *ještěrka* // *kočka* // *kolčava* // *kuna* // *lasička* // *úhoř* // *štika* ‘velmi pohyblivý’, ‘obratný’, ‘rychlý’, ‘mrštný’, ‘rychle reagující člověk’¹⁰⁴;
 pol. *być zwinny jak małpa* // *wiewiórka* // *jaszczurka* // *sarna* // *ptaszek* ‘bardzo zwinny’, ‘szybko reagujący’¹⁰⁵;
 pol. *zwinny* // *sprawny jak małpa* ‘bardzo sprawny fizycznie’, ‘wygimnastykowany’¹⁰⁶.

28) SPORT GIMNASTYKA

W czeskiej terminologii sportowej, szczególnie gimnastycznej wyraz *opice* oznacza ‘přeskok z jedné žrdě bradel na druhou’¹⁰⁷ – [dosł. tłum. pol. ‘przeskoczenie z jednego drążka poręczy na drugi’].

29) Kolejny prezentowany przykład wyrażany przez związek frazeologiczny opisuje zagadnienie: BYĆ ZAROŚNIĘTYM (czes. *opice* i *medvěd* – pol. *małpa* i *niedźwiedź*), por.:

czes. *být chlupatý jako opice*¹⁰⁸ // *huňatý jako medvěd* ‘být neobvykle a nápadně,

¹⁰¹ SČFaI 1 P, Praha 2009, s. 247.

¹⁰² E. Mrhačová, R. Ponczová, *Zvířata v české a polské frazeologii a idiomatice. Česko-polský a polsko-český slovník*, Šenov u Ostravy 2003, s. 99 i 205.

¹⁰³ Patrz także czes. *lézt po stromech* // *skálách jako opice* – pol. *skakać po drzewach* // *skałach jak małpa*.

¹⁰⁴ T. Z. Orłoś (red.), *Velký česko-polský frazeologický slovník*, Kraków 2009, s. 325 oraz E. Mrhačová, R. Ponczová, *Zvířata v české a polské frazeologii a idiomatice. Česko-polský a polsko-český slovník*, Šenov u Ostravy 2003, s. 99-100.

¹⁰⁵ E. Mrhačová, R. Ponczová, *Zvířata v české a polské frazeologii a idiomatice. Česko-polský a polsko-český slovník*, Šenov u Ostravy 2003, s. 98 i 205.

¹⁰⁶ P. Müldner-Nieckowski, *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003, s. 376.

¹⁰⁷ J. Hubáček, *Výběrový slovník českých slangů*, Ostrava 2003, s. 137.

¹⁰⁸ Por. *být chlupatý* // *zarostlý jako Tarzan* // *Ezau*.



někdy i odpudivě hustě chlupatý' 'zarostlý po celém těle'¹⁰⁹;
 pol. *być zarośnięty jak małpa* 'mieć owłosione ciało';
 pol. *być kosmaty jak niedźwiedź*¹¹⁰.

30) ZŁOŚLIWOŚĆ

czes. *být zlomyslný jako opice* 'záludný // lstivý člověk'¹¹¹;
 pol. *małpia złośliwość* 'przewrotne, chytne, nieżyczliwe zachowanie wobec kogoś',
 'podstępne, perfidne działanie na czyjąś niekorzyść, szkodę'¹¹²;
 pol. *być szczawy lis* // *przejawiać małpią złośliwość*.

C) Kolejną grupę porównawczą czeskich i polskich związków frazeologicznych tworzą tzw. struktury adiektywne, czyli FORMY PRZYMIOTNIKOWE¹¹³ z wyprofilowaną polską *małpq*, ale z czeską *opicí*, *gorilou* a *šimpanzem*, por.:

31) DZIWACZNE ZACHOWANIE

pol. *dostać małpiego*¹¹⁴ *rozumu* 'zacząć się wygłupiać' lub 'zacząć się zachowywać w sposób dziwaczny lub nieobliczalny, stracić rozsądek // panowanie nad sobą // zgłupieć – awanturować się, zachowywać się głupio i niepoważnie', 'być oszołomionym // wpaść w szal'¹¹⁵;

¹⁰⁹ Por. E. Mrhačová, *Názvy zvířat v české frazeologii a idiomatice*, Spisy číslo 124, Ostrava 1999, s. 99; F. Čermák, J. Hronek, J. Machač a kol., *Slovník české frazeologie a idiomatiky 1 – přirovnání*, Praha 2009, s. 247; E. Mrhačová, R. Ponczová, *Zvířata v české a polské frazeologii a idiomatice. Česko-polský a polsko-český slovník*, Šenov u Ostravy 2003, s. 98 i 204.

¹¹⁰ ČPFS, czyli E. Mrhačová, M. Balowski, *Česko-polský frazeologický slovník*, Ostrava 2009, s. 189.

¹¹¹ Tamże, s. 189.

¹¹² Por. Z. Dominów, M. Dominów, *Popularny słownik frazeologiczny*, Poznań, 2009, s. 113 oraz A. Bernacka, *Słownik frazeologiczny*, Warszawa 2002/2005, s. 121.

¹¹³ Przymiotnik *małpiarski* w ramach szeroko pojętej synonimii – tj. wyrazów bliskoznacznych – dotyczy podgniazda pojęciowego ZABAWNY – por. A. Dąbrówka, E. Geller, R. Turczyn, *Słownik synonimów*, Warszawa 1998, s. 145 – i wywodzi się z gniazda głównego, profilujące nazwę WESOŁY.

¹¹⁴ Por. *robić z siebie małpę* 'zachowywać się błazeńsko' – patrz S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. I, A–P, Warszawa 1974, s. 419 oraz W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 2001, s. 218. Por. ches. dosł.: *dělat ze sebe opici* 'chovat se jako blázen' – viz E. Mrhačová, R. Ponczová, *Zvířata v české a polské frazeologii a idiomatice. Česko-polský a polsko-český slovník*, Šenov u Ostravy 2003, s. 205. Wyrażane są zdolności intelektualne człowieka.

¹¹⁵ Por. WSFZP, tj. A. Kłosińska, E. Sobol, A. Stankiewicz, *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*, Warszawa 2005, s. 231; SFZBral, czyli E. Sobol (oprac.), *Słownik frazeologiczny PWN z Bralczykiem. Edycja specjalna*, Warszawa 2008, s. 145; E. Dereń, E. Polański,



pol. *dostawać małpiego rozumu* ‘zgłupieć, wpaść w furję, szał, zachowywać się w sposób bardzo agresywny, nieobliczalny, groźny dla otoczenia’, ‘tracić poczytalność’¹¹⁶.

32a) pol. z kwalifikatorem potoczności, czyli tzw. *małpi gaj* ‘plac przeznaczony do zabawy i ćwiczeń zręcznościowych’¹¹⁷ lub ‘miejsce, zwykle część parku, zarośla, krzewy gdzie zbierają się ludzie z marginesu, tj. chuligani i włóczędzy itp.’¹¹⁸;

32b) W gwarze uczniowskiej *małpi gaj* ma różnorodne zastosowanie: 1. ‘szkoła’; 2. ‘liceum’; 3. ‘dyskoteka’; 4. ‘park’; 5. ‘przyrządy sportowe na lekcji wychowania fizycznego’¹¹⁹.

33) czes. *opičí láska* ‘přepjatý, nekritický citový výtah’, ‘ślepa miłość rodziców do dzieci’¹²⁰;

pol. *małpia miłość* // *małpie uczucie* ‘bezkrytyczne’, ‘przesadne’.

34) czes. *pitvořit se jako opice* // *dělat (na někoho) opičky* ‘komické grymasy’ – ‘grymasić’ [czes. rzeczownik (liczba poj. i mn.) – *opice* // *opičky*, pol. przymiotnik – *małpie*];

pol. *robić małpie miny* ‘brzydkie miny’, ‘wykrzywiać twarz’¹²¹;

35) PRZEKLEŃSTWO // INWEKTYW

pol. *ty małpia mordol!* ‘nadávka člověku ošklivému ve tváři’;

czes. [dosł. *ty opičí tlamo*].

Słownik języka polskiego z frazeologizmami, Chorzów 2009, s. 272; W. Rzehak, M. Paw, M. Wawrzecki, *Słownik związków frazeologicznych*, Kraków 2005, s. 107 i 178; Z. Dominów, M. Dominów, *Popularny słownik frazeologiczny*, Poznań, 2009, s. 112-113; I. Puchalska, (red.), *Praktyczny słownik frazeologiczny*, Kraków 2001, s. 122 i 206.

¹¹⁶ S. Bąba, G. Dziamska, J. Liberek, *Podręczny słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 1995, s. 269; A. Bernacka, *Słownik frazeologiczny*, Warszawa 2002/2005, s. 121; R. Lebda, *Nowy słownik frazeologiczny*, Kraków 2005, s. 47 i 250.

¹¹⁷ Por. WSFZP, tj. A. Kłosińska, E. Sobol, A. Stankiewicz, *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*, Warszawa 2005, s. 231.

¹¹⁸ E. Dereń, E. Polański, *Słownik języka polskiego z frazeologizmami*, Chorzów 2009, s. 272.

¹¹⁹ K. Czarnecka, H. Zgółkowa, *Słownik gwary uczniowskiej*, Poznań 1991, s. 119.

¹²⁰ J. Siatkowski, M. Basaj, *Česko-polský slovník*, Praha/Warszawa 1991, s. 465; SSČSČ, Brno 2011: 500.

¹²¹ W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 2001, s. 218; E. Mrhačová, R. Ponczová, *Zvířata v české a polské frazeologii a idiomatice. Česko-polský a polsko-český slovník*, Šenov u Ostravy 2003, s. 205.



36) WYGLUPY

pol. **małpie** figle 'niewybredne żarty'¹²²;

czes. [dosł. **opičí** šprým // žertík // veselý kousek // legrace]¹²³.

37) ZGRABNOŚĆ // ZRĘCZNOŚĆ

czes. **opičí** // kočičí mrštnost 'velká pohyblivost // obratnost'¹²⁴;

pol. zręczność **małpy** // kocia zwinność 'wielka zgrabność i zręczność';

pol. **małpia** zręczność // kocia zwinność;

pol. robić co **małpim** ruchem 'bardzo zręcznym'¹²⁵.

38) ZWINNOŚĆ

pol. **małpie** ruchy 'wspinać się np. po skale // drzewie z małpią zręcznością';

czes. **opičí** pohyby // mrštnost 'wspaniała zwinność'

czes. **šimpanzí** pohyby 'obratné // hbité' – 'poruszać się zwinnie', 'zręcznie'¹²⁶.

39) COŚ POTEŻNEGO, WIELKIEGO, SILNEGO – SOMATYZM GŁOWA // CIAŁO

(czes. sprecyzowana małpia terminologia, tj. *gorila* – pol. brak „małpiego” nazewnictwa, por.:

czes. **gorilí** hlava 'mohutná';

czes. **gorilí** tělo¹²⁷ 'silné', 'mohutné'¹²⁸.

40) pol. **małpia** mina // robić **małpie** miny;

czes. šklebit se jako **opice** 'dělat směšné grimasy', 'nepěkně se tvářit'¹²⁹.

41) pol. **małpia** twarz 'brzydka – podobna do małpy'¹³⁰;

¹²² P. Müldner-Nieckowski, *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003, s. 219.

¹²³ K. Oliva, *Polsko-český slovník I, A–Ó*, Praha 1994, s. 266.

¹²⁴ E. Mrhačová, *Názvy zvířat v české frazeologii a idiomatice*, Spisy číslo 124, Ostrava 1999, s. 100; E. Mrhačová, R. Ponczová, *Zvířata v české a polské frazeologii a idiomatice. Česko-polský a polsko-český slovník*, Šenov u Ostravy 2003, s. 205.

¹²⁵ S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. I, A–P, Warszawa 1974, s. 419.

¹²⁶ E. Mrhačová, *Názvy zvířat v české frazeologii a idiomatice*, Spisy číslo 124, Ostrava 1999, s. 132; E. Mrhačová, R. Ponczová, *Zvířata v české a polské frazeologii a idiomatice. Česko-polský a polsko-český slovník*, Šenov u Ostravy 2003, s. 133.

¹²⁷ Por. *chlap jako gorila* 'velký', 'silný', 'zdravý' – patrz E. Mrhačová, *Názvy zvířat v české frazeologii a idiomatice*, Spisy číslo 124, Ostrava 1999, s. 52.

¹²⁸ Tamże, s. 53.

¹²⁹ ČPFS, czyli E. Mrhačová, M. Balowski, *Česko-polský frazeologický slovník*, Ostrava 2009, s. 189; J. Zaorálek, *Lidová rčení*, Praha 2000, s. 497.

¹³⁰ S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. I, A–P, Warszawa 1974, s. 419.



czes. dosł. **opíčí** *tvář* 'škaredá', 'ošklivá tvář podobná opičí'¹³¹.

42) W czeskim slangu cyrkowym istnieje przyjęta kolokacja przymiotnikowa, która brzmi:

czes. **opíčí** *skok* 'salto pozpátku s dopadem na jednu nohu'¹³²;

pol. dosł. [salto do tyłu z wylądowaniem na jednej nodze].

43) WYGLĄD I CHARAKTER CZŁOWIEKA czyli NATURALNOŚĆ // NIEZMIENNOŚĆ // ZWYCZAJ w czeskich i polskich przysłowiach, por:

a) ches. **opice** *nebude než opice, byť v zlatě a stříbře chodila* 'krásný zjev nemá vliv na kvalitu člověka'¹³³;

pol. **małpa** *zawsze będzie małpą, choćby i w jedwabiu*¹³⁴ 'piękny wygląd nie ma wpływu na jakość i charakter człowieka'¹³⁵.

b) ches. *když leze opice nahoru, je jí vidět holý zadek*¹³⁶;

pol. [dosł. *kiedy małpa wydrapuje się w górę, widać jej goły tyłek*].

c) ches. *chudobný člověk, hotová opíca*¹³⁷;

pol. [dosł. *biedny człowiek, gotowa małpa*].

¹³¹ E. Mrhačová, R. Ponczová, *Zvířata v české a polské frazeologii a idiomatice. Česko-polský a polsko-český slovník*, Šenov u Ostravy 2003, s. 205.

¹³² J. Hubáček, *Výběrový slovník českých slangů*, Ostrava 2003, s. 137.

¹³³ J. Bachmannová, V. Suksov, *Jak se to řekne jnde. Česká přísloví a jejich jinojazyčné protějšky*, Praha 2007, s. 35.

¹³⁴ A. Świerczyński, D. Świerczyńska, *Slovník přísloví v devíti jazycích, české ekvivalenty* Eva Mrhačová, Praha 2008, s. 558.

¹³⁵ Por. ZF z innym zwierzęcym ekwiwalentem leksykalnym, z którym w tej sytuacji częściej spotykamy się w komunikacji językowej: ches. *Strč na svini zlatohlav, přece sviní zůstane*; ches. *svině zůstane sviní, byť na sobě zlaté sedlo měla* – viz J. Bachmannová, V. Suksov, *Jak se to řekne jnde. Česká přísloví a jejich jinojazyčné protějšky*, Praha 2007, s. 35 lub polskojęzyczne przykłady, pol. *Świnia świnią, choćby na sobie złote siodło miała* – D. Maślowska, W. Maślowski, *Przysłowia polskie i obce od A do Z*, Warszawa 2003, s. 422, oraz pol. *świnia świnią będzie* – patrz D. Maślowska, W. Maślowski, *Wielka księga myśli polskiej – aforyzmy, przysłowia, sentencje*, Warszawa 2005, s. 905.

¹³⁶ ČP, tj. D. Bittnerová, F. Schindler, *Česká přísloví. Soudobý stav konce 20. století*, Praha 2003, s. 99.

¹³⁷ Por. ches. *chudobný člověk, hotový cikán* – viz D. Bittnerová, F. Schindler, *Česká přísloví. Soudobý stav konce 20. století*, Praha 2003, s. 139 i 166.



44) UŁATWIENIE ZROBIENIA GŁUPOTY

pol. pogard. *I dać // daj tu **małpie** brzytwę* 'ułatwić komuś niekompetentnemu zrobienie czegoś głupiego'¹³⁸;

45) OBOJĘTNOŚĆ

pol. *nie mój cyrk, nie moje **małpy*** 'odżegnanie się od problemu'¹³⁹.

Zakończenie i wnioski

Analiza wykazała, że mieliśmy do czynienia z dobrze zobrazowanymi przykładami animalistycznymi, które przedstawiały i wyrażały określenia osób dzięki zastosowanej zwierzęcej metaforze. Na podstawie przeprowadzonej analizy z monolingwistycznych czeskich i polskich oraz dwujęzycznych czesko-polskich słowników frazeologicznych (patrz spis bibliograficzny), a także wykorzystanych innych leksykonów możemy jednoznacznie stwierdzić, że w owych wyekscerpowanych związkach frazeologicznych – na które składają się zarówno frazy, wyrażenia, zwroty, idiomy, aforyzmy, jak i skonwencjonalizowane kolokacje, ustabilizowane stereotypy językowe, przysłowia, porzekadła, skrzydlate słowa, sentencje, czy porównania lub powiedzenia – największą frekwencją w języku czeskim cieszy się nadrzędny wyraz **opice**, który jest w centrum używalności. Następnie w rankingu frekwencyjności znajduje się **orangutan** i **goryla**, a na peryferiach częstotliwości występowania jest **pawián** i **šimpanz**. Natomiast w języku polskim sytuacja wygląda następująco. W centrum używalności znajduje się nazwa **małpa**, mniejszą frekwencyjnością z zakresu używalności cieszy się leksem **goryl**, a znikomą wręcz częstotliwością **pawian**. Można o nim powiedzieć, że jest on na obrzeżu używalności, ponieważ zajmuje marginalne położenie, tj. peryferyjne nieznaczące miejsce.

Niniejsza zaprezentowana analiza również pokazała, że system leksykalny języka czeskiego skoncentrowany na domenie pojęciowej małp (patrz hiperonimy i hiponimy) jest bardziej rozbudowany w zakresie ich konkretnie wymienianych przedstawicieli w porównaniu do języka polskiego, co świadczy o zauważalnych dysproporcjach w językowym obrazie świata między tymi dwoma przebadanymi językami słowińskimi, jakimi są czeszczyzna i polszczyzna.

¹³⁸ E. Dereń, E. Polański, *Słownik języka polskiego z frazeologizmami*, Chorzów 2009, s. 272 oraz WSFJP, tj. P. Müldner-Nieckowski, *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003, s. 376.

¹³⁹ R. Lebda, *Nowy słownik frazeologiczny*, Kraków 2005, s. 57.



Użyte skróty:

ang.	– wyraz angielski
ČP	– <i>Česká přísloví. Soudobý stav konce 20. století</i> , D. Bittnerová, F. Schindler 2003
ČPFS	– <i>Česko-polský frazeologický slovník</i> , E. Mrhačová, M. Balowski, 2009
czes.	– wyraz czeski
dosl.	– dosłowa
dosł.	– dosłownie
edit.	– editor (redaktor)
fr. // franc.	– wyraz francuski
grec.	– wyraz grecki
hisz.	– wyraz hiszpański
hol.	– wyraz holenderski
i in.	– i inni
ISBN	– <i>International Standard Book Number</i> [Międzynarodowy Znormalizowany Numer Książki]
ISSN	– <i>International Standard Serial Number</i> [Międzynarodowy znormalizowany numer wydawnictwa ciągłego]
itp.	– i temu podobne
kol.	– kolektiv [pol. zespół // grupa]
książ.	– książkowy kwalifikator
lit.	– wyraz litewski
łac.	– wyraz łaciński
mn.	– mnoga (liczba)
Nakl.	– Nakladatelství
niem.	– wyraz niemiecki
np.	– na przykład
obelż.	– obelżywy kwalifikator
obraż.	– obraźliwy kwalifikator
oprac.	– opracował(a)/opracowanie
ORCID	– Open Researcher and Contributor ID [Międzynarodowy system identyfikacji autorów prac naukowych]
p.n.e.	– przed naszą erą
pogard.	– pogardliwy kwalifikator
poj.	– pojedyncza (liczba)
pol.	– wyraz polski
por.	– porównaj
przeł.	– przełożył



psł.	– wyraz prasłowiański
pt.	– pod tytułem
PWN	– Państwowe Wydawnictwo Naukowe
red.	– redaktor
rodz.	– rodzaj (gramatyczny)
ros.	– wyraz rosyjski
SČFaI 1 P	– <i>Slovník české frazeologie a idiomatiky (1. přirovnání)</i> 2009
SSČ	– <i>Slovník spisovné češtiny</i> 2005
SSČSČ	– <i>Slovník současné češtiny správně česky</i> 2011
st.	– stary
stpol.	– staropolski
sv.	– <i>svazek</i> [pol. tom]
śrgrniem.	– średnio-górnoniemiecki
t	– tom
tj.	– to jest
tłum.	– tłumaczenie
tzv.	– tak zvaný
tzw.	– tak zwane
UK	– Univerzita Karlova
viz	– <i>vizte</i> [pol. patrz]
Vyd.	– Vydavatelství
w.	– wiek
włos.	– przykład włoski
WSFJP	– <i>Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego</i> 2003
WSFZP	– <i>Wielki słownik frazeologiczny z przysłówkami</i> 2005
Wyd.	– Wydawnictwo
ZF	– związki frazeologiczne
žart.	– žartoblivý kvalifikator

Streszczenie

Opisywane małpy czes. *opice* (i jej synonimiczne odpowiedniki leksykalne – czes. *gorila* // *orangutan* // *pavián* // *šimpanz*) będące podstawowym komponentem jednostek frazeologicznych jawią się również jako metaforyczne przedstawianie człowieka lub konkretnie zaistniałej sytuacji, bazując ogólnie na przenośni alegorycznej i zgodnie z założeniami nurtu kognitywnego uwypuklają metaforyczno-metoniczne podobieństwa i zakodowaną symbolikę dla każdego obszaru kulturowo-językowego. Z kontrastywno-komparatywnej analizy wynika, że w niektórych przypadkach (fragmentach wyekscerpowanego tekstu) odsłaniają nam się trochę inne językowe obrazy świata dla każdego badanego języka, tj. czeszczyzny i polszczyzny. Analiza wykazuje różnice i podobieństwa w sferze leksykalno-terminologicznej



skupionej wokół nadmienionej frazeologii i idiomatyki, profilując skonwencjonalizowane kolokacje (również w procesie tłumaczenia), które są specyficzne dla każdego poszczególnego języka narodowego.

Słowa kluczowe

język czeski i polski, związki frazeologiczne i idiomatyczne; realia kulturowe; obraz i symbolika; interpretacji i translacja oraz kategoria pojęciowa małp

The image of the Czech *opice*, or Polish *monkey*, and its synonymous lexical terms based on the analysis of phraseological units

Summary

The described *monkeys* Czech *opice* (and its synonymous lexical equivalents – Czech: *gorila* // *orangutan* // *pavián* // *šimpanz* – English: *gorilla* // *orangutan* // *pavian* // *chimpanzee*), which are the basic component of phraseological units, also appear as a metaphorical representation of a person or a specific situation, based generally on allegorical metaphor and, in accordance with the assumptions of the cognitive trend, highlight metaphorical and metonymic similarities and coded symbolism for each cultural and linguistic area. The contrastive-comparative analysis shows that in some cases (fragments of the excerpted text), slightly different linguistic pictures of the world are revealed to us for each of the studied languages, i.e. Czech and Polish. The analysis shows differences and similarities in the lexical-terminological sphere focused around the mentioned phraseology and idiomatics, profiling conventionalized collocations (also in the process of translation), which are specific for each individual national language.

Keywords

Czech and Polish, phraseology and idiomatic expressions; cultural realities; picture and symbolism; interpretation; translation; conceptual category of monkeys

Bibliografia

- Anusiewicz J., Skawiński J., *Słownik polszczyzny potocznej*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Wrocław 2000. ISBN 83-01-11930-6
- Bańkowski A., *Etymologiczny słownik języka polskiego A–K*, tom I, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000. ISBN 83-01-13016-4
- Bańkowski A., *Etymologiczny słownik języka polskiego L–P*, tom II, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000. ISBN 83-01-13017-2
- Bańko M., Zygmunt A., *Czułe słówka. Słownik afektonimów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011. ISBN 978-83-01-16548-2
- Bąba S., Dziamska G., Liberek J., *Podręczny słownik frazeologiczny języka polskiego*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1995. ISBN 83-01-11810-5



- Bachmannová J., Suksov V., *Jak se to řekne jnde. Česká přísloví a jejich jinojazyčné protějšky*, Vyd. Euromedia Group v knižní edici Universum, Praha 2007. ISBN 978-80-242-1878-6
- Basaj M., Rytel D., *Słownik frazeologiczny czesko-polski, skrypt dla studentów bohemistyki*, Wyd. Uniwersytet Śląski, Katowice 1981.
- Bernacka A., *Słownik frazeologiczny*, Wyd. Buchmann, Warszawa 2002/2005. ISBN 83-915553-8-0
- Bittnerová D., Schindler F., *Česká přísloví. Soudobý stav konce 20. století*, UK, Nakl. Karolinum, Praha 2003. ISBN 80-246-0442-6 (ČP)
- Boryś W., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2005. ISBN 83-08-03648-1
- Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wyd. Wiedza Powszechna, Warszawa 1927/1993. ISBN 83-214-0410-3
- Czarnecka K., Zgółkowa H., *Słownik gwary uczniowskiej*, Kantor Wydawniczy SAWW, Poznań 1991. ISBN 83-85066-58-6 (SGU)
- Čelakovský F. L., *Mudrosloví národu slovanského v příslovích*, upravil, rejstříkem, poznámkami a doslovem opatřil Karel Dvořák, Nakladatelství Lika Klub, Praha 2000. ISBN 80-86069-04-4
- Čermák F., Hronek J., Machač J. a kol., *Slovník české frazeologie a idiomatiky 1 – přirovnání*, Nakl. Leda, Praha 2009. ISBN 978-80-7335-216-5 (SČFaI 1 P)
- Dąbrowska A., *Słownik eufemizmów polskich, czyli w rzeczy mocno, w sposobie łagodnie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005. ISBN 83-01-14504-8
- Dąbrówka A., Geller E., Turczyn R., *Słownik synonimów*, Wyd. Świat Książki, Warszawa 1998. ISBN 83-7129-135-3
- Dereń E., Polański E., *Słownik języka polskiego z frazeologizmami*, Wyd. Videograf II, Chorzów 2009. ISBN 978-83-7183-623-7
- Dominów Z., Dominów M., *Popularny słownik frazeologiczny*, Poznań, Wyd. Ibis 2009. ISBN 978-83-61482-71-0
- Dunaj B. (red.), *Popularny słownik języka polskiego*, Wyd. Wilga, Warszawa 2001. ISBN 83-7156-385-X
- Dziurda M., Choroba P., *Słownik gwary młodzieżowej*, Wyd. Literat, Toruń 2003. ISBN 83-89420-39-2
- Filipec J., Daneš F., Mejstřík V. (red.), *Slovník spisovné češtiny pro školu a veřejnost*, čtvrté vydání, Nakladatelství Academia, Praha 2005. ISBN 80-200-1347-4 (SSČ)
- Flajšhans V., *Česká přísloví. Sbíрка přísloví, prűpovedí a pořekadel lidu českého v Čechách, na Moravě a v Slezsku*, díl I., přísloví staročeská, druhá polovice O–Ž, Praha 1913/Olomouc 2013. ISBN 978-80-244-3329-5



- Holub J., Lyer S., *Stručný etymologický slovník jazyka českého se zvláštním zřetelem k slovům kulturním a cizím*, vyd. první, Státní pedagogické nakladatelství, Praha 1967.
- Hubáček J., *Výběrový slovník českých slangů*, Vyd. Ostravská univerzita, Filozofická fakulta, Ostrava 2003. ISBN 80-7042-629-2
- Hugo Jan (edit.) a kol., *Slovník nespisovné češtiny. Argot, slangy a obecná mluva od nejstarších dob po současnost, historie a původ slov*, Vyd. Maxdorf, Praha 2006. ISBN 80-7345-098-4
- Kasperczak M., Rzeszutek M., Smól J., Zgólkowa H., *Nowy słownik gwary uczniowskiej*, Wyd. Europa, Wrocław 2004. ISBN 83-88962-71-X (NSGU)
- Kita M., Polański E., *Słownik tematyczny języka polskiego*, Wydawnictwo Edukacyjne Grafpunkt, Warszawa 2002. ISBN 83-89374-00-5
- Kłosińska A., Sobol E., Stankiewicz A., *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2005. ISBN 83-01-14273-1 (WSFZP)
- Komenský J.A., *Moudrost starých Čechů*, Vyd. Státní nakladatelství krásné literatury, hudby a umění, Praha 1954
- Kopaliński W., *Słownik symboli*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2001. ISBN 83-88794-00-0
- Kopaliński W., *Przysłowia i przysłów* *Leksykon*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2007. ISBN 978-83-7399-202-3
- Lebda R., *Nowy słownik frazeologiczny*, red. A. Latusek, Wyd. Zielona Sowa, Kraków 2005. ISBN 83-7435-009-1
- Machek V., *Etymologický slovník jazyka českého*, Nakl. Lidové noviny, Praha 2010. ISBN 978-80-7422-048-7.
- Masłowska D., Masłowski W., *Przysłowia polskie i obce od A do Z*, Wyd. Świat Książki, Warszawa 2003. ISBN 83-7311-502-1
- Masłowska D., Masłowski W., *Wielka księga myśli polskiej – aforyzmy, przysłowia, sentencje*, Wyd. Klub dla Ciebie, Warszawa 2005. ISBN 83-7404-218-4
- Mrhačová E., *Názvy zvířat v české frazeologii a idiomatice*, Spisy číslo 124, Vyd. Ostravská univerzita, Ostrava 1999. ISBN 80-7042-537-7
- Mrhačová E., Balowski M., *Česko-polský frazeologický slovník*, Vyd. Ostravská univerzita, Ostrava 2009. ISBN 978-80-7368-633-8 (ČPFS)
- Mrhačová E., Ponczová R., *Zvířata v české a polské frazeologii a idiomatice. Česko-polský a polsko-český slovník*, Nakladatelství Tilda, Šenov u Ostravy 2003. ISBN 80-86101-75-4
- Mrhačová E., Ponczová R., *Lidské tělo v české a polské frazeologii a idiomatice. Česko-polský a polsko-český slovník*, Nakladatelství Tilda, Šenov u Ostravy 2004. ISBN 80-86101-90-8



- Müldner-Nieckowski P., *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Wyd. Świat Książki, Warszawa 2003. ISBN 83-7311-734-2 (WSFJP)
- Oliva K., *Polsko-český slovník I A–Ó*, Nakl. Academia, Praha 1994. ISBN 80-200-0304-5
- Orłós T. Z. (red.), *Czesko-polska pozorna ekwiwalencja językowa. Materiały pomocnicze dla studentów, polskich bohemistów i czeskich polonistów*, Kraków 2004. ISBN 83-233-1823-9
- Orłós T. Z., (red.), *Velký česko-polský frazeologický slovník*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009. ISBN 978-83-233-2504-8
- Ouředník P., *Šmírbuch jazyka českého. Slovník nekonvenční češtiny*, Nakladatelství Paseka, Praha 2005. ISBN 80-7185-638-X (ŠJČ)
- Puchalska I. (red.): *Praktyczny słownik frazeologiczny*, Wyd. Zielona Sowa, Kraków 2001. ISBN 83-7220-288-5
- Rejzek J., *Český etymologický slovník*, Nakl. Leda, Voznice 2001. ISBN 80-85927-85-3
- Rzehak W., Paw M., Wawrzecki M., *Słownik związków frazeologicznych*, Złote wydanie, Wyd. Greg, Kraków 2005. ISBN 83-7327-417
- Siatkowski J., Basaj M., *Česko-polský slovník*, Státní pedagogické nakladatelství Praha // Wydawnictwo Wiedza Powszechna Warszawa 1991. ISBN 83-214-0575-4
- Skorupka S., *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. I, A–P, Wyd. Wiedza Powszechna, Warszawa 1974.
- Slovník současné češtiny správně česky*: Nakl. Lingea, Brno 2011. ISBN 978-080-087471-27-2 (SSČSČ)
- Sławski F., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. II K–Kot, Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, Kraków 1958–1965.
- Sobol E. (oprac.), *Słownik frazeologiczny PWN z Bralczykiem. Edycja specjalna*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2008. ISBN 978-83-01-15224-6 (SFZBral).
- Szymczak M., *Słownik języka polskiego*, t. I, A–K, PWN, Warszawa 1978.
- Szymczak M., *Słownik języka polskiego*, t. II, L–P, PWN, Warszawa 1979. ISBN 83-01-00283-2
- Świerczyński A., Świerczyńska D., *Slovník přísloví v devíti jazycích, české ekvivalenty* Eva Mrhačová, Wyd. Euromedia Group v knižní edici Universum, Praha 2008. ISBN 978-80-242-2021-5
- Tabakowska E., *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu*, przeł. A. Pokojska, Wyd. TAIWPN Universitas, Kraków 2001. ISBN 83-7052-567-9
- Trávníček F., *Slovník jazyka českého*, Slovanské nakladatelství, Praha 1952.
- Zaorálek J., *Lidová rčení*, Nakl. Academia, Praha 2000. ISBN 80-200-0824-1.



Agnieszka Gołębiowska-Suchorska

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Małpa w polskim folklorze tradycyjnym i współczesnym

Zwierzęta – dzikie, udomowione i fantastyczne¹, były obecne w polskiej kulturze ludowej w różnych aspektach – praktycznym (hodowla, transport, myślistwo), obrzędowym (wróżby, przepowiednie, magia i medycyna ludowa), artystycznym (motywy w rzeźbie, drzeworycie, malarstwie, folklor słowny). Małpa w tekstach folkloru występuje sporadycznie, ponieważ to zwierzę dla polskiego ludu egzotyczne – dzikie, ale tresowane, czyli oswojone, choć niepostrzegane jako hodowlane czy domowe, ponieważ w gospodarstwie nieprzydatne. Niniejszy artykuł prezentujący wyniki analizy filologicznej, kontekstowej i porównawczej ma na celu określenie prawdopodobnych źródeł wizerunku małpy oraz jego specyfiki w kulturze chłopskiej, a także tendencji w zakresie kontynuacji i modyfikacji w folklorze współczesnym. Materiał badawczy stanowiły różne gatunki folkloru ustnego – tradycyjnego oraz postfolkloru (m.in. proza bajkowa, pieśni, gatunki obrzędowe, małe formy folkloru, dowcipy).

Egzotyczność małpy dla ludu ilustruje jeden z wariantów wątku bajek ludowych T 104 „Wojna zwierząt”² zanotowany w Krakowskiem. Zwierzęta dzikie wypowiadają w bajce wojnę domowym, a wśród dzikich obok mieszkańców polskich lasów – niedźwiedzia, wilka, lisa – występuje małpa. Trudno jednoznacznie ustalić motywację włączenia małpy do grona leśnych bohaterów tego wariantu wątku, tym nie mniej potwierdza on, iż w oczach ludu bliższa była ona zwierzętom leśnym, niż domowym, choć w lasach jej nie spotykano. W tym wariacie bajki właśnie małpa okazuje się zwierzęciem racjonalnym, jako jedyna dostrzega niebezpieczeństwo związane z liczebną przewagą zwierząt domowych. Dzikie zwierzęta przegrywają tę wojnę z powodu nadmiernych emocji i sparaliżowania strachem na widok podniesionego kociego ogona, który mylnie uznają za pikę³.

¹ Np. gryf – hybryda lwa i ptaka, bohater bajek opartych m.in. na wątku T 300A „Panna porwana przez gryfa” czy bazyliżek – monstrum podobne kształtem do węża, zob. szerzej: A. Miancki, *Bazyliżek*, w: *Słownik polskiej bajki ludowej*. T. 1, red. V. Wróblewska, Toruń 2019, s. 299-302.

² Oznaczenia wątków wg: J. Krzyżanowski, *Polska bajka ludowa w układzie systematycznym*, t. 1-2, Wrocław 1962-1963.

³ [b.a.], *Wojna lisa, niedźwiedzia i małpy z psem, kogutem, kaczką, gęsią i cielęciem*, w: S. Ciszewski, *Krakowiacy. Monografia etnograficzna*, Kraków 1894, s. 318-319.



Zofia Staniszevska, badająca wieś Studzianki pod Kraśnikiem na przełomie XIX i XX wieku, stwierdziła, że lud wiejski znał małpę, o której wiedział, „że lubi naśladować ludzi”⁴. Znał więc tylko jej sposób zachowania, nie budowę anatomiczną (jak w przypadku zwierząt upolowanych lub hodowlanych), niewiele wiedział o jej naturalnych warunkach życia czy sposobie odżywiania. Kontakt z małpą, pozwalający obserwować jej sposób zachowania, wygląd czy dotknąć ją zapewniały spotkania ludności chłopskiej z osobami spoza wspólnoty wiejskiej. Wędrowni kuglarze, Cyganie, uzdrowiacze z tresowanymi niedźwiedziami i małpami pojawiali się na jarmarkach, na dworach szlacheckich, na ulicach miast, gdzie „zbiegały się tłumy, kiedy przybyli”⁵. Na Żywiecczyźnie odnotowano np. wizyty wędrownego znachora z Czech, który nie tylko sprzedawał cudowne leki, ale także „małpę w skrzyni woził i ludziom prezentował, różne z nią czyniąc uciechy”⁶.

Niekiedy posiadaczami tego egzotycznego zwierzęcia byli także ludzie wykształceni, z którymi chłopcy mieli kontakt z powodów religijnych i świadczeń feudalnych, czyli duchowieństwo. Ilustrują to bajki oparte na wątku T 910D „Skarb chciwca”, w których właścicielem małpy jest ksiądz. Zwierzę obserwuje duchownego, który nawilża palce licząc monety, ale nie rozumie celu tej czynności i, sądząc, że duchowny monety zjada, połyka pieniądze pod jego nieobecność, co skutkuje jej śmiercią. Martwą małpę duchowny wyrzuca do ogrodu, gdzie znajduje ją bogacz i postanawia podrzucić przez okno do domu biednego szewca, żeby mu dokuczyć. Biedaka nie stać na zakup skóry do wytwarzania obuwia, więc bogaty wykorzystuje możliwość wysmiania go przez podrzucenie martwego zwierzęcia, nie postrzegającego jako źródło surowca obuwniczego:

Wrzucia tę małpę zdechłą tymu szewcu przez okno, żebe mniół skórę, be z nij bote robic! A knopi tak zrobile i wrzucyle małpę szewcowi przez okno do jizbe i sę smiele: – Tero mosz, szewcu, z czego bote robic! Szewiec sę z początku werzas, jak mu ta małpa przez okno na podłogę padła. Ale zarazem to dało taci głośny brzęk, bo małpa sę rozpękla, a z jiz brzucha lecałe złoty dukote⁷.

Duchowieństwo mogło także zaznajamiać lud z wizerunkiem małpy m.in. w kazaniach, ponieważ od średniowiecza *Bożą małpą* (łac. *simia dei*) nazywano diabła, wskazując, że naśladuje on nieudolnie i szyderczo Boga, czyni wszystko na

⁴ Z. Staniszevska, *Wieś Studzianki. Zarys etnograficzny*, „Wisła” 1902, t. 16, s. 183.

⁵ Zob. szerzej: E. Horvatova, *Cigáni na Slovensku*, Bratislava 1964; K. Wójcicki, *Stare gawędy i obrazy*. T. 3, Warszawa 1840, s. 208.

⁶ J. Zborowski, *Ludoznawcze przyczynki z Góralszczyny*, „Lud” 1932, t. 11, s. 82-83.

⁷ [b.a.], *O małpie i biednym szewcu*, „Gryf” 1909, cz. 1, s. 211.



przekór Stwórcy, domaga się dla siebie czci należnej Najwyższemu⁸. Ze względu na podobieństwo do człowieka w średniowieczu małpa uosabiała upadłego anioła i człowieka grzesznego, co znalazło odzwierciedlenie także w sztuce sakralnej. Tą symboliką grzeszności tłumaczy się np. umieszczenie małpy w ornamencie Drzwi Gnieźnieńskich przy scenie nocnej modlitwy św. Wojciecha (czwarta kwarta lewych drzwi)⁹. Jednak zobaczyć katedrę w Gnieźnie, dostrzec i zinterpretować detale jej drzwi nie było dane przeciętnemu nosicielowi kultury wiejskiej. Stąd zapewne główne źródło wiedzy chłopów o zachowaniu i wyglądzie małpy stanowiły kontakty z ludźmi wyższych stanów i wędrownymi ludźmi gościńca, nieprzypisanymi do żadnego stanu. Natomiast symboliczne – negatywne konotacje obrazu małpy (grzeszność, związki z diabłem) kształtowane były w świadomości ludowej raczej przez nauki kościelne, na które nakładały się tradycje wierzeń przedchrześcijańskich. W efekcie semantyczno-wyobrażeniowej dysocjacji lud demonizował¹⁰ małpę i kojarzył ją głównie z postaciami symbolizującymi w tradycji ludowej zło – demonami i kobietami.

Demon i małpa

Małpa – istota podobna do człowieka, ale nie ludzka, mogła wywoływać skojarzenia z demonami ze względu na zbieżności w zachowaniu, wyglądzie i charakterystyce akustycznej. Demony w wierzeniach ludowych w większości przypadków przebywały poza ludzkimi siedliskami (bagna, lasy, pola), a ich charakterystyczną cechą mógł być strój z elementami odzieży chłopskiej. Przykładowo w niektórych regionach atrybuty demona lasu (leszy, borowy) nawiązywały do przedmiotów charakteryzujących ludzkich strażników lasu lub myśliwych, np. strzelba, mundur, czapka leśnika, kapelusz z wielkim piórem¹¹. Borowy mógł być rozpoznawany także po znakach akustycznych – o jego obecności świadczyły gwizdy, świsty dolatujące z wysokich drzew¹², donośne krzyki, śmiech, chichot, rzenie, śpiew bez słów oraz

⁸ Zob. np.: M. Sznajderman, *Błazen. Narodziny i struktura mitu*, „Polska Sztuka Ludowa – Konteksty” 1998, t. 52 z. 2, s. 50.

⁹ Małpa jedząca winogrona to symboli grzesznego człowieka, który karmi się nauką Chrystusa, a jej umieszczenie przy modlącym się mężczyźnie, to wyraz decyzji grzesznego Wojciecha, aby służyć Bogu.

¹⁰ W. Gaj-Piotrowski, *Duchy i demony w wierzeniach ludowych z okolic Stalowej Woli, Rozwadowa i Tarnobrzega*, Wrocław 1993, s. 100.

¹¹ W. Łysiak, , *W kręgu wielkopolskich demonów i przekonań niedemonicznych*, Międzychód 1993, s. 73; Czubala M. i D., *Podania i opowieści z Zagłębia Dąbrowskiego sto lat temu i dzisiaj*, Katowice 1984, s. 11.

¹² W. Gaj-Piotrowski, dz. cyt., s. 81.



echo¹³. Małpę, pochodzącą z nieznanых krajów, spoza chłopskiej ekumeny, na jarmarkach pokazywano często w elementach odzieży (czapka, kaftanik). Ssak odważnie zabierał ludziom przedmioty i wydawał dźwięki niezrozumiałe dla człowieka i nietypowe dla znanych chłopom zwierząt. Te zewnętrzne i zachowaniowe podobieństwa do demonów oraz negatywne konotacje wynikające z kontekstu religii chrześcijańskiej zdecydowały zapewne o związkach małpy z demonami i diabłem w świadomości ludowej odzwierciedlonych w wierzeniach, gatunkach słownych i performatywnych.

Według wierzeń mazurskich postać małpy przybiera kłobuk/chobołd demon opiekujący się dobytkiem i ogniskiem domowym¹⁴. Na Lubelszczyźnie *małpą* (*maupą*) nazywano mamunę (boginkę, dziwożonę) – żeńskiego demona, który dokuczał ciężarnym i położnicom oraz porywał lub podmieniał nowo narodzone dzieci, dlatego do chrztu dziecko nie spało samo „aby go małpa nie odmieniła i nie podrzuciła swego”¹⁵. Przywoływano małpę także w zwrotach o motywacji wychowawczej adresowanych do dzieci, które straszono demonem, np.: „cicho, bo cię małpa weźmie”, „małupa cię porwie”¹⁶. W bajce magicznej zanotowanej w Tarnobrzegu (T 339 „Ucieczka od małp”) małpy występują jako demoniczni mieszkańcy lasu i posiadacze czarodziejskich przedmiotów (płótno, dzbanek, szpilki, dywan), które człowiek im wykrada, by uwolnić się od niebezpiecznych zwierząt¹⁷.

W gatunkach performatywnych folkloru tradycyjnego (np. widowiska bożonarodzeniowe, przebierańcy obrzędowi) wizerunek małpy także pojawiał się jako wyobrażenie przedstawiciela świata demonicznego, obcego. Przykładowo w widowisku bożonarodzeniowym „chodzenie z Dorotą” z Żywiecczyny, diabeł wymienia małpę wśród członków swojego piekielnego orszaku: „Ja mam takie wozy, co wożę na nich stare małpice, oślice, czarownice, djebllice i som król na nich w piekło pojedzie”¹⁸. Z kolei pod Książem na drugi dzień po ślubie wyprawiany był tzw. Ogon, tzn. część weselników przebierała się za małpy, niedźwiedzie, kominiarzy i chodziła z muzyką po wsi, kończąc obchód biesiadą¹⁹. Małpa kojarzona więc była z przedstawicielami

¹³ L. Pełka, *Polska demonologia ludowa*, Warszawa 1987, s. 106.

¹⁴ M. Toeppen, *Wierzenia mazurskie*, cz. 1, przeł. E. Piltzówna, „Wisła” 1892, t. 6, s. 165. Koreluje z tym ukraińskie przekonanie, że duch domu (domowyk) mógł być podobny do małpy, zob.: A. Podbereski, *Materiały do demonologii ludu ukraińskiego*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” 1880, t. 4, s. 7.

¹⁵ Z. Staniszevska, dz. cyt., s. 505. Zob. także: L. Pełka, dz. cyt., s. 148.

¹⁶ W. Gaj-Piotrowski, dz. cyt., s. 101.

¹⁷ Z. Wierzchowski, *O starusku, dzikim c'eku i ma'pie*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” 1892, t. 16, s. 64.

¹⁸ S. Gonet, *Widowiska w czasie świąt Bożego Narodzenia (Sucha, pow. żywiecki)*, „Lud” 1903, t. 9, s. 25.

¹⁹ O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 9, cz. 1, W. Ks. Poznańskie, Wrocław-Poznań 1982, s. 247.



świata demonicznego ze względu na zachowanie (np. zabieranie przedmiotów), wygląd (człękokształtna), pochodzenie spoza ludzkiej ekumeny odpowiadające ludowym wyobrażeniom o istotach nadprzyrodzonych.

Kobieta i małpa

W wielu ludowych gatunkach i zachowaniach słownych (przezwiśka, wulgaryzmy) nazwa *małpa* służy deprecjonowaniu kobiety (np. „a to małupa z niej”, „ty małupo”²⁰). W Krakowskim „kobietę ładaco”, czyli nieodpowiedzialną i lekko-myślną²¹ nazywano małpą²². Znaczenie obrażające kobietę ma także wyzwisko „małpi syn” stosowane wobec mężczyzn, np. w pieśni żołnierskiej²³, charakteryzujące także matkę obrażanego mężczyzny. We wszystkich regionach Polski stosowano nazwę tego zwierzęcia jako wyraz obelżywy w stosunku do kobiet²⁴ i odzwierciedlenie tej tendencji zaobserwować można także w gatunkach twórczości ludowej.

Przykładowo w weselnych gatunkach komicznych z Rzeszowszczyzny swaci żartowali z panny młodej, która z zakrytą twarzą zbierała na czepiec oczepinowy, pytając „Co to za małpa?”²⁵. W przyśpiewkach weselnych z Małopolski synowa wyzywała od małp świekrę: „Jo na twoim chlebie zębów nie nabyła, / Zebyś mnie, ty małpo, skrobasyckiem biła”²⁶. Wyraz *małpa* w znaczeniu przenośnym nacechowany jest ujemnie także np. w pieśni mazurskiej o życiu małżeńskim, w której nazywana jest tak młoda żona:

Oj, bo chłop stary
śmierdzi pluskwami,
a młodziusieńki
fijołeckami.

Oj, łązi, łązi
i zawdy fuka,
i w każdym kącie
ej, kija suka.

²⁰ W. Gaj-Piotrowski, dz. cyt., s. 101.

²¹ O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 8, cz. 4, Krakowskie, Poznań 1962, s. 312.

²² J. Nakonieczny, *Pojęcia prawne ludu*, „Wisła” 1904, t. 18, s. 366.

²³ J. Świętek, *Lud nadrański (od Gdowa po Bochnię)*, Kraków 1893, s. 236.

²⁴ Zob. np. o ekspresywnym użyciu nazw *małpa* oraz *opica* (zapożyczone ze słowackiego) w gwarach, eksponujących takie cechy, jak złośliwość, głupota i brzydota, w: M. Rak, *Językowo-kulturowy obraz zwierząt utrwalony w animalistycznej frazeologii gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatrza (na tle porównawczym)*, Kraków 2007.

²⁵ A. Saloni, *Lud rzeszowski. Materiały etnograficzne*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” 1908, t. 10, s. 85.

²⁶ J. Nawalny, *Opis wesela w Juszczynie (powiat myślenicki)*, „Lud” 1908, t. 14, s. 392.



Oj, i jakiego?
Ej, dębowego;
Oj, na tę małpę,
na nic dobrego²⁷.

W bajce z Poznańskiego rozgniewany ojciec nazywa małpami panny, które syn wybrał jako kandydatki na żonę wbrew jego woli: „ten majątek, co ci się należy, nie dostaniesz, i wypędzę cie z temi dwiema małpami we świat”²⁸.

Negatywny stosunek do kobiety nazywanej małpą w ludowych pieśniach, obelgach i wulgaryzmach koreluje z motywami ludowej ajtiologii, tłumaczącej tę negatywną ocenę niewiasty. Przykładowo przekaz zapisany w roku 1991 uzasadnia niepokorny i zły charakter kobiet ich pochodzeniem od człekokształtnego zwierzęcia. Z braku kobiet synowie Adama i Ewy jakoby losowali partnerki i była wśród nich małpa:

Światu tu nie było, tylko Adam i Ewa; mieli jedenastu synów i jedną córkę. No i jakoż żenitsa? Jeden ożenisia [...], a te dziesięć, tych braci, gdzie oni ożeniosia? No i później ta córka schowali i oni takie losy ciągnęli. I zrobili dla tych miejsca jedenaście, chto jakie wyciągnie. Kto wyciągnął sprawiedliwa, siostra, to i żona dobra. [...] A to była i gadzina, i świnia, i małpa, i rozmaite byli. [...] I bywa takie, o tera [...] oni nie pilnują się ni męża, ni co, rozmaicie idą. [...] No ot bywa, że ona jest gadzina na całe życie²⁹.

Także w ludowych legendach realizujących wątek T 753 „Kowal i Chrystus (odmłodzenie)” odzwierciedlone jest przekonanie o bliskość kobiety i małpy: św. Piotr odmładza żonę kowala włożywszy ją w ogień, ale kiedy ten zabieg powtarza kowal wobec żony krawca, dochodzi do zamiany niewiasty w małpę³⁰.

²⁷ O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 40, *Mazury Pruskie*, Wrocław-Poznań 1966, s. 343.

²⁸ [b.a.], *Wdzięczność nieboszczyka*, w: O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 14, cz. 6, *W. Ks. Poznańskie*, Wrocław-Poznań 1962, s. 180.

²⁹ M. Zowczak, *Biblia ludowa. Interpretacje wątków biblijnych w kulturze ludowej*, Toruń 2013, s. 168.

³⁰ F. Lorentz, *Teksty pomorskie*, z. 2, 1914, s. 526-527. Por. przeciwstawienie kobiety i mężczyzny w przysłowiu cieszyńskim wykorzystującym obraz małpy (opicy) do scharakteryzowania niewiasty: *Na to trzeba chłopca, a nie opice* (opica – małpa), J. Ondrusz, *Przysłowia i przymówiska ludowe ze Śląska Cieszyńskiego*, Wrocław 1960, s. 138.



Ajtiologia ludowa wyjaśnia obecnością małpy przy akcie stworzenia *in illo tempore* również cechy całego rodzaju ludzkiego³¹. Według przekazu żmudzkiego pijaństwo ma być efektem użycia przez diabła małpiego tłuszczu do posmarowania zaszczepionego drzewa, z owoców którego człowiek robił wino. Za pośrednictwem tłuszczu i winogron cechy zwierzęcia przejmują ludzie, którzy „pijąc, przepijają swój rozum i z tego poczynają jak małpy tańczyć”³².

Z kolei opowieść ajtiologiczna ze Świętokrzyskiego wyjaśnia przyczyny zewnętrznego podobieństwa starych ludzi do małp ze względu na zmarszczki. Zgodnie z przekazem, pies nie chciał żyć tak długo, jak zaplanował Bóg, więc lata jego życia Stwórca oddał człowiekowi, podobnie uczynił z latami małpy (T 2462 „Wiek ludzki”). Dlatego

...człowiek żyje swobodnie dwadzieścia lat; potem za psa musi czuwać dziesięć lat, dziesięć za konia musi pracować. Reszta lat rachują za małpę dlatego, że stary człowiek podobny z powierzchowności do małpy i nim się mierzą (brzydą) ludzie³³.

Małpie cechy mężczyzny

Małpę – naśladowcę człowieka wykorzystywano w folklorze także do charakteryzowania i wyjaśniania zachowań mężczyzn. Jednak mężczyzn porównywano do małpy głównie ze względu na wygląd (zarośnięty lub pozbawiony owłosienia), nie jak kobiety ze względu na cechy charakteru, np.:

A niech cię kule biją, jaką ty łysą pałkę zrobił ze mnie [...] Czekaj bestyo, zrobił ty ze mnie małpę zrobię i ja i z ciebie” i niewiele myśląc, ogolił mu głowę, brodę, wąsy i brwi i pokazał na lustro³⁴;

wprawdzie wyglądał jak dziki albo małpa, ale pracował od świtu do nocy³⁵.

W folklorze tradycyjnym małpa nie występuje jako podmiot, aktywny bohater nadrzędny wobec pozostałych postaci, określający i scalający fabułę. Występuje jako narzędzie w rękach innych – martwą wykorzystuje złośliwy bogacz, diabeł

³¹ W *Kronice Polski* Wincentego Kadłubka odnaleźć można wzmianki o małpie, będące jakoby efektem kontaktów Polaków z ludami zamieszkującymi na azjatyckim wybrzeżu Morza Śródziemnego, zob.: E. Sulimczyk Świeżawski, *Odblaski Ziemi Świętej w literaturze łacińsko-polskiej XII (XIII) wieku*, „Wisła” 1905, z. 2., t. 19, s. 202-203, 205.

³² M. Dowojna-Sylwestrowicz, *Podania żmudzkie*, cz. 1, Warszawa 1894, s. 213.

³³ [b.a.], *Lata człowiecze*, w: W. Siarkowski, *Materyjały do etnografii ludu polskiego z okolic Pińczowa*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” 1885, t. 9, s. 70

³⁴ A. Siewiński, *Legenda o zamczku w Bełzie*, „Lud” 1902, t. 8, s. 177.

³⁵ [b.a.], *Królewna w postaci żaby*, w: M. Toeppen, *Wierzenia mazurskie*, „Wisła” 1893, t. 7, s. 46.



używa jej tłuszczu do stworzenia winorośli, Ada i Ewa chowają ją wśród kandydatek na żony dla swoich synów, Bóg oddaje jej lata człowiekowi. Dominują negatywne konotacje związane z małpą – bezmyślne naśladownictwo, negatywne cechy ludzi, a zwłaszcza kobiet, kontakty z diabłem, podobieństwo do demonów.

Małpa w postfolklorze

W folklorze współczesnym odnaleźć można kontynuację lub modyfikację niektórych tradycyjnych małpich motywów oraz nowatorskie interpretacje małpiej tematyki. Przykładowo do ludowego wątku ajtiologicznego T 2462 „Wiek ludzki” odsyła humorystyczny wierszyk o zewnętrznym podobieństwie starego człowieka do małpy (zapis z 2013 r.):

Gdy ci stuknie sześćdziesiątka,
spójrz do lustra – twarz małpiątką,
pomarszczona, brzydka, stara,
to jest zachłanności kara³⁶.

Do ludowych wątków nawiązują także dowcipy, np. żart o podziale lat życia między człowiekiem i zwierzętami, kończący się podobną konkluzją, jak ludowe przekazy ajtiologiczne oparte na wątku T 2462 „Wiek ludzki”:

Człowiek 20 lat żyje jak człowiek, później 20 lat jak osioł, haruje od rana do wieczora. Potem ma dzieci i 15 lat żyje jak pies, opiekuje się domem i je to, co zostawi rodzina. Ostatnie 10 lat spędza jak małpa, chodząc na czworaka, robiąc głupie miny i zabawiając wnuki³⁷.

Gatunki humorystyczne wykorzystują, podobnie jak tradycyjne, bezmyślność zwierzęcia, np. w dowcipie o małpie jedzącej wszystko, co znajdzie, tak jak bohaterka bajek opartych na wątku T910 „Skarb chciwca”. Po połknięciu kuli bilardowej zwierzę mądrzeje i zanim coś zje, wkładając przedmiot w odbyty sprawdza, czy będzie w stanie bezboleśnie to wydalić³⁸. Małpa w dowcipach zachowuje się w różnych sytuacjach jak człowiek, ale bez zrozumienia sensu tych czynności:

³⁶ J. Bartmiński, O. Kielak, S. Niebrzegowska-Bartmińska, *Dlaczego wąż nie ma nóg? Zwierzęta w ludowych przekazach ustnych*, Lublin 2015, s. 48.

³⁷ [b.a.], *Dowcipy o zwierzątkach*, nr 97, Toruń 2021, s. 17., zob. także: [b.a.], *Dowcipy o małpie*, serwis rozrywkowy Dowcip.net, <https://dowcip.net/dowcipy/Dowcipy+o+ma%C5%82pie?page=3>, dostęp: 12.12.2024.

³⁸ [b.a.], *Dowcipy o zwierzątkach*, dz. cyt., s. 27-28. Zob. także: [b.a.], *Dowcipy o małpie*, op. cit., dostęp: 12.12.2024.



Do restauracji przychodzi małpa, zamawia butelkę wódki i szklankę zsiadłego mleka. Po chwili jednym haustem wypija wódkę i zaczyna sobie wylewać na głowę zsiadłe mleko.

- Co robisz? – pyta kelner.
- Wylewam sobie zsiadłe mleko na głowę.
- Po co?
- Żeby nie mieć kaca!³⁹.

Niezmiennie eksploatowane jest także w dowcipach deprecjonujące nazywanie kobiety małpą, np.:

W tramwaju stoi mężczyzna obok kobiety. W pewnym momencie mężczyzna ziewnął kobiecie prosto w twarz.

- dziękuje, że mnie pan nie połknął!
- Proszę bardzo – małp nie jadam.
- A to dziwne, bo myślałam, że świnia zezre wszystko⁴⁰.

Podchodzi mąż do żony i mówi:

- Cześć !
- Cześć skarbie, coś się stało?
- Tak, nie mam wystarczająco kasy by pójść do zoo zobaczyć małpę.
- Nie martw się, idź do lustra⁴¹.

Obecny w postfolklorze jest także motyw negatywnych konsekwencji pokrewieństwa człowieka i małpy, będący jednak konsekwencją nie tradycji ludowej, a wykształcenia nosicieli folkloru współczesnego, obeznanych z teorią ewolucji K. Darwina. Pochodzenie od małpy jest w dowcipach niezmiennie nacechowane negatywnie, np.:

Jasiu pyta się mamy:

- Mamo czy to prawda że naszymi przodkami były małpy? Tatuś mi tak mówił.
- Nie wiem synku czy to prawda, bo twój tato nigdy mi nie mówił o swojej rodzinie⁴².

³⁹ [b.a.], *Najlepsze dowcipy o małpach*, serwis rozrywkowy Sadurski.com, <https://sadurski.com/dowcipy-o-malpach-humor-malpy/>, dostęp: 12.12.2024.

⁴⁰ [b.a.], *Najlepsze dowcipy*, Toruń 2007, s. 126-127.

⁴¹ [b.a.], *Dowcipy o małpie*, dz. cyt., <https://dowcip.net/dowcipy/Dowcipy+o+ma%C5%82pie?page=3>, dostęp: 12.12.2024. Por. także: A. Przybyła-Dumin, *Proza folklorystyczna u progu XXI wieku. Bajka ludowa, legenda, anegdota. Materiały*, Chorzów-Katowice 2013, s. 240.

⁴² [b.a.], *Dowcipy o małpie*, dz. cyt., <https://dowcip.net/dowcipy/Dowcipy+o+ma%C5%82pie?page=3>, dostęp: 12.12.2024.



Niekiedy małpa w dowcipach potrafi prawidłowo wykonywać czynności typowe dla człowieka, np. prowadzić samochód:

- Policjant zatrzymuje na szosie samochód, za kierownicą którego siedzi małpa.
- Co pan wyprawia?! – zwraca się do siedzącego obok mężczyzny. – Małpa za kierownicą?
 - Nie mogę być zbyt wybredny w wyborze kierowcy, kiedy jadę autostopem...⁴³.

Przedstawianie małpy jako mądrzejszej od człowieka nie jest typowe dla tradycji ludowej, jednak eksploatowane w postfolklorze. W innym dowcipie małpa jest bardziej rozsądna i pracowita od kataryniarza-alkoholika:

- Przed restauracją małpka wygrywa walczyki, kręcąc korbką katarynki. Przez chwilę przygląda się jej kobieta, po czym podchodzi do małpki, kładzie 10 złotych i pyta:
- A gdzie twój pan?
 - W knajpie. Chłā wódę.
 - A ciebie łapka nie boli od tego kręcenia?
 - Boli, ale przecież ktoś musi zarobić forszę na tę wódę⁴⁴.

Popularnym motywem dowcipów jest skomplikowana instrukcja obsługi przeznaczona dla małpy, podczas gdy od człowieka (policjanta, astronauty, blondynki) wymaga się jedynie karmienia zwierzęcia:

- W kosmos wysłano małpę i policjanta.
- Pierwsza kopertę z zadaniami otworzyła małpa: "Nacisnąć przycisk, włączyć akumulatory, przeprowadzić badania".
- Po chwili kopertę przeznaczoną dla siebie otworzył policjant: "Nakarmić małpę, położyć się spać"⁴⁵.

Małpa w dowcipach współczesnych staje się także, w przeciwieństwie do bajek ludowych, głównym aktywnym bohaterem opowieści, wykazuje się m.in. sprytem i oszukuje groźniejsze zwierzę:

⁴³ [b.a.], *Dowcipy o małpie*, dz. cyt., <https://dowcip.net/dowcipy/Dowcipy+o+ma%C5%82pie?page=1>, dostęp: 12.12.2024.

⁴⁴ [b.a.], *Najlepsze dowcipy o małpach*, dz. cyt., <https://sadurski.com/dowcipy-o-malpatch-humor-malpy/>, dostęp: 12.12.2024.

⁴⁵ [b.a.], *Dowcipy o małpie* dz. cyt., <https://dowcip.net/dowcipy/Dowcipy+o+ma%C5%82pie?page=4>, dostęp: 12.12.2024.



Siedzi sobie małpa na drzewie i moczy ogon w wodzie. Podpływa do niej aligator i pyta:

– Małpo, dlaczego moczysz ogon w wodzie?

– Daj mi dziesięć dolców, to ci powiem.

Aligator daje jej pieniądze, a małpa odpowiada:

– Moczę, bo mi się tak podoba!

– Ale ty małpo jesteś głupia!

– Głupia, nie głupia, ale tysiąc dolców dziennie mam⁴⁶;

Nosiciele folkloru współczesnego mają więcej możliwości kontaktów z różnymi gatunkami ssaków człekokształtnych dzięki ogrodom zoologicznym, stąd akcja wielu dowcipów rozgrywa się właśnie w tym miejscu lub do niego nawiązuje, np.:

Córka pyta mamę:

- Mamusiu, a kupisz mi małpkę?

- A czym byś ją karmiła? – Pyta mama.

- To kup mi taką z zoo! Tam jest tabliczka, że małp nie wolno karmić⁴⁷.

Dzięki typowym dla postfolkloru tendencjom do wizualizacji zdjęcia małpy z gatunku nosacz sundajski (łac. *Nasalis larvatus*) za sprawą memów stały się nośnikiem wad polskiego społeczeństwa jako tzw. „Janusz Nosacz”⁴⁸. Folklor współczesny nie eksploatuje diabelskich, demonicznych konotacji małpy, typowych dla folkloru tradycyjnego, choć odnotowano jej rolę w mitologizowanych przekazach o zarażeniu człowieka AIDS przez współżycie z tym zwierzęciem⁴⁹.

Współcześnie małpy, choć nadal są dla Polaków zwierzętami egzotycznymi, stały się bardziej znane dzięki edukacji i mediom oraz bardziej dostępne, np. dzięki ogrodom zoologicznym. Stąd w folklorze współczesnym zapomnieniu uległy demoniczne konotacje zwierzęcia, warunkowane właśnie jego tajemniczością i obcością. Obecne są natomiast wątki i motywy kontynuujące tradycję (np. nazwa deprecjująca kobietę), modyfikujące ją (np. pochodzenie człowieka od małpy w kontekście teorii ewolucji) oraz nowe (np. małpa mądrzejsza od człowieka, zoo jako

⁴⁶ [b.a.], *Dowcipy o małpie*, dz. cyt., <https://dowcip.net/dowcipy/Dowcipy+o+ma%C5%82pie?page=3>, dostęp: 12.12.2024.

⁴⁷ [b.a.], *Dowcipy o małpie*, dz. cyt., <https://dowcip.net/dowcipy/Dowcipy+o+ma%C5%82pie?page=2>

⁴⁸ K. Kurdyła, *Nosacz sundajski jako stereotypowy Polak + najlepsze aplikacje do memów*, 2020, <https://antyweb.pl/nosacz-sundajski-jako-stereotypowy-polak-najlepsze-aplikacje-do-memow/> dostęp: 12.01.2025.

⁴⁹ Zob. w: A. Szlagowska-Papuzińska, *Mityzacja choroby. Choroba jako konstrukt społeczny i kulturowy*, Wrocław 2021, s.163-164.



miejsce akcji, nosacz jako typowy Polak). Ta zmienność wizerunku małpy jako bohaterki gatunków folkloru jest przejawem typowej dla niego inkluzyjności i zjawiska autokorekty – folklor przechowuje tylko to, co odpowiada potrzebom jego aktualnych nosicieli i do nich adaptuje swoje zasoby.

The monkey in Polish traditional and contemporary folklore

Summary

The purpose of the article is to explore the probable sources of the monkey's image and its role in peasant culture, as well as trends in its continuation and modification in contemporary folklore. The monkey's unknown origins, wild nature, ability to be trained, impracticality in peasant farming, behavioral differences from forest or farm animals (such as imitation), and negative Christian connotations have contributed to the attribution of mainly negative and demonic meanings to the animal. While contemporary folklore does not emphasize the demonic aspects of the monkey, it often repeats or adapts traditional motifs.

Keywords: monkey, demon, verbal folklore, ritual folklore, postfolklore

Bibliografia

- [b.a.], *Dowcipy o zwierzątkach*, nr 97, Toruń 2021.
- [b.a.], *Królewna w postaci żaby*, w: M. Toeppen, *Wierzenia mazurskie*, „Wisła” 1893, t. 7.
- [b.a.], *Lata człowiecze*, w: W. Siarkowski, *Materyjały do etnografii ludu polskiego z okolic Pińczowa*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” 1885, t. 9,
- [b.a.], *Najlepsze dowcipy*, Toruń 2007.
- [b.a.], *O małpie i biednym szewcu*, „Gryf” 1909, cz. 1.
- [b.a.], *Wdzięczność nieboszczyka*, w: O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 14, cz. 6, W. Ks. Poznańskie, Wrocław–Poznań 1962.
- [b.a.], *Wojna lisa, niedźwiedzia i małpy z psem, kogutem, kaczką, gęsią i cielęciem*, w: S. Ciszewski, *Krakowiacy. Monografia etnograficzna*, Kraków 1894.
- Bartmiński J., Kielak O., Niebrzegowska-Bartmińska S., *Dlaczego wąż nie ma nóg? Zwierzęta w ludowych przekazach ustnych*, Lublin 2015.
- Czubala M. i D., *Podania i opowieści z Zagłębia Dąbrowskiego sto lat temu i dzisiaj*, Katowice 1984.



- Dowojna-Sylwestrowicz M., *Podania żmujdzkie*, cz. 1, Warszawa 1894.
- Gaj-Piotrowski W., *Duchy i demony w wierzeniach ludowych z okolic Stalowej Woli, Rozwadowa i Tarnobrzega*, Wrocław 1993.
- Gonet S., *Widowiska w czasie świąt Bożego Narodzenia (Sucha, pow. żywiecki)*, „Lud” t. 9, 1903.
- Horvatova E., *Cigáni na Slovensku*, Bratislava 1964.
- Kolberg O., *Dzieła wszystkie*, t. 40, *Mazury Pruskie*, Wrocław–Poznań 1966.
- Kolberg O., *Dzieła wszystkie*, t. 8, cz. 4, *Krakowskie*, Poznań 1962.
- Kolberg O., *Dzieła wszystkie*, t. 9, cz. 1, *W. Ks. Poznańskie*, Wrocław–Poznań 1982.
- Krzyżanowski J., *Polska bajka ludowa w układzie systematycznym*, t. 1-2, Wrocław 1962–1963.
- Lorentz F., *Teksty pomorskie*, z. 2, 1914.
- Łysiak, W., *W kręgu wielkopolskich demonów i przekonań niedemonicznych*, Międzychód 1993.
- Mianecki A., *Bazyliśzek*, w: *Słownik polskiej bajki ludowej*. T. 1, red. V. Wróblewska, Toruń 2019.
- Nawalny J., *Opis wesela w Juszczyńie (powiat myślenicki)*, „Lud” 1908, t. 14.
- Ondrusz J., *Przysłowia i przymówiska ludowe ze Śląska Cieszyńskiego*, Wrocław 1960.
- Pełka, L., *Polska demonologia ludowa*, Warszawa 1987.
- Podbereski A., *Materiały do demonologii ludu ukraińskiego*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” 1880, t. 4.
- Przybyła-Dumin A., *Proza folklorystyczna u progu XXI wieku. Bajka ludowa, legenda, anegdota. Materiały*, Chorzów–Katowice 2013.
- Rak M., *Językowo-kulturowy obraz zwierząt utrwalony w animalistycznej frazeologii gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatrza (na tle porównawczym)*, Kraków 2007.
- Saloni A., *Lud rzeszowski. Materiały etnograficzne*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” 1908, t. 10, s. 85.
- Siewiński A., *Legenda o zamczku w Bełzie*, „Lud” 1902, t. 8.
- Staniszewska Z., *Wieś Studzianki. Zarys etnograficzny*, „Wisła” 1902, t. 16.
- Sulimczyk Świeżawski E., *Odblaski Ziemi Świętej w literaturze łacińsko-polskiej XII (XIII) wieku*, „Wisła” 1905, z. 2. T. 19
- Szlagowska-Papuzińska A., *Mityzacja choroby. Choroba jako konstrukt społeczny i kulturowy*, Wrocław 2021.
- Sznajderman M., *Błazen. Narodziny i struktura mitu*, „Polska Sztuka Ludowa – Konteksty” 1998 t. 52 z. 2.
- Toeppen M., *Wierzenia mazurskie*, cz. 1, przeł. Piltzówna E., „Wisła” 1892, t. 6.
- Wierzchowski Z., *O starusku, dzikim cueku i maupie*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” 1892, t. 16.
- Wójcicki K., *Stare gawędy i obrazy*. T. 3, Warszawa 1840.



Zborowski J., *Ludoznawcze przyczynki z Góralstczyzny*, „Lud” 1932, t. 11.

Zowczak M., *Biblia ludowa. Interpretacje wątków biblijnych w kulturze ludowej*, Toruń 2013.

Netografia

[b.a.], *Dowcipy o małpie*, serwis rozrywkowy Dowcip.net, <https://dowcip.net/dowcipy/Dowcipy+o+ma%C5%82pie?page=3> , *passim*, dostęp: 12.12.2024.

[b.a.], *Najlepsze dowcipy o małpach*, serwis rozrywkowy Sadurski.com, <https://sadurski.com/dowcipy-o-malpach-humor-malpy/> , dostęp: 12.12.2024.

Kurdyła K., *Nosacz sundajski jako stereotypowy Polak + najlepsze aplikacje do memów*, 2020, <https://antyweb.pl/nosacz-sundajski-jako-stereotypowy-polak-najlepsze-aplikacje-do-memow/> dostęp: 12.01.2025.



Katarzyna Eremus
Ośrodek Badawczy Facta Ficta

Na arenie, na wybiegu i w laboratorium – obecność małp w kulturze i nauce w XIX wieku

„W ciepły, czerwcowy wieczór w parku spacerowała rozmarzona para. Ona. Panie, czy pan wierzy w to, że ludzie od małp pochodzą? On. O pani, gdyby nawet tak było, to ta małpa, od której pani pochodzi, musiała być bardzo ładna...”¹ – ten dowcip z *Encyklopedii humoru i satyry polskiej* wpisywał się w zainteresowanie teoriami i badaniami naukowymi żywo dyskutowanymi w dziewiętnastowiecznej prasie czy podczas popularnych wówczas odczytów wygłaszanych przez autorytety naukowe dla miejskiej publiczności. Wśród przyciągających uwagę, a nawet budzących oburzenie konserwatywnej części społeczeństwa zagadnień znajdowała się m.in. teoria ewolucji Darwina, w której więzy pokrewieństwa łączyły człowieka i małpę. Podczas gdy część naukowców przyjmowała jej założenia i rozwijała w dalszych badaniach, konserwatyści nieraz polemizowali z koncepcją zrównania pozycji człowieka ze zwierzętami oraz dostrzegali trudność w pogodzeniu darwinizmu z wiarą chrześcijańską². Dla części opinii publicznej sama koncepcja wspólnego przodka z innymi gatunkami wydawała się szokująca, gdyż w dużym stopniu podważała dotąd uprzywilejowane miejsce człowieka między innymi istotami żywymi³. Rozważania dotyczące ewolucjonizmu stanowiły dużą część debaty społecznej do lat dziewięćdziesiątych XIX wieku⁴, a chociaż jej dynamika w późniejszych latach osłabła, co wynikało z osłuchania z tym tematem, a przez to utratą sensacyjnego charakteru, powstania nowych teorii i kwestionowania części założeń

¹ Znalazł się w kropce, w: *Encyklopedia humoru i satyry polskiej*, t. 2, red. A. Orłowski, Warszawa 1914, s. 273.

² Zob. S. Konstańczak, *Recepcja teorii Darwina w filozofii polskiej XIX wieku*, w: *Filozofia-nauka-religia. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Kazimierzowi Jodkowskiemu z okazji 40-lecia pracy naukowej*, red. P. Bylica, K. Kilian, R. Piotrowski, D. Sagan, Zielona Góra 2015, s. 419-423.

³ Zob. tamże.

⁴ Zob. P. Becker, *Dyskusje nad ewolucjonizmem Karola Darwina w myśli polskiej przełomu XIX i XX wieku*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*” Sectio I 2004, nr 18, s. 291-992.



darwinizmu⁵, pozostawiła jednak wiele śladów w literaturze i prasie tego okresu⁶. Można w tym kontekście przywołać choćby *Obce języki* Kajetana Kraszewskiego, gdzie za punkt wyjścia do dalszych rozważań posłużyła właśnie teoria ewolucji odbierająca ludziom ich wyjątkowość w sferze cielesnej i duchowej.

Ludzie uważali się do tej pory za koronę stworzenia i panów świata, odróżniali się od zwierząt mową, rozumem, duszą; ale przy dzisiejszym postępie, przy teorii ewolucji i setnych innych teoriach, przesady te zastarzałe, oczywiście, utrzymać się nie mogły.

Człowiek według nowych zasad, nie ma duszy, nie różni się wcale od zwierząt, a natomiast zwierzęta są niczym nie gorsze od ludzi i, jak znów twierdzą najnowsze teorie uczonych, posiadają mowę, każdy rodzaj zwierząt swoją własną⁷.

Kwestia pokrewieństwa gatunkowego między ludźmi i zwierzętami, przede wszystkim małpami, poruszyła opinię publiczną tym silniej, że małpy były dobrze znane oraz obecne w ówczesnej przestrzeni miejskiej i majątków ziemskich – już we wcześniejszych wiekach żyły na dworach królewskich czy w zwierzyńcach magnackich⁸, pojawiały się też w teatrach, a zatem funkcjonowały głównie w sferze rozrywkowej; naturalnie zajmowali się nimi, jako grupą gatunków, także przy-

⁵ Zob. tamże, s. 295.

⁶ Humorystycznie do teorii ewolucji nawiązał Stanisław Grudziński w *Pod szczęśliwą gwiazdą*; w rozmowie powieściowego właściciela majątku z Feliksem został poruszony temat pokrewieństwa międzygatunkowego w oparciu o cechy danej narodowości. Na tej podstawie Hajdecki żartował, że polski szlachcic ma więcej wspólnego z psem niż małpą, gdyż cechuje go podobna psom wierność, szczerłość i hałaśliwość – na tej drodze szukałby wspólnego przodka. Nie kwestionował przy tym teorii pochodzenia od małp, jednak, zgodnie ze stereotypowymi pejoratywnymi cechami przypisywanymi temu zwierzęciu, pozostawiał tę kwestię otwartą w przypadku Niemców, mylnie odnosząc się tu do narodowości Darwina. „Pies to stworzenie mądre! Żona mi gada o tym Niemcu, co się od małpy wywodzi – uśmiełem się, powiadam panu, serdecznie. Dwóch groszy nie dam za to, że ma słuszość, bo to Niemiec, proszę pana, zupełnie co innego! Ale gdyby już tak koniecznie wypadało z bydlęciem się pokrewnić, to szlachcic od psa pewnie pochodzi: wierny, wdzięczny, krzykliwy i szczerzy, prawda?” S. Grudziński, *Pod szczęśliwą gwiazdą*, Warszawa 1879, s. 12.

⁷ K. Kraszewski, *Obce języki*, w: tenże, *Humoreski*, Warszawa 1909, s. 180.

⁸ Już w zwierzyńcu Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła w XVI wieku można było znaleźć m.in. lamparty i kilka gatunków małp przywiezionych z podróży do Ziemi Świętej. Posiadanie większej ilości małp w latach przedrozbiorowych przyjmowało też formę kosztownego hobby. Zob. S. Milewski, *Intymne życie niegdysiejszej Warszawy*, Warszawa 2008, s. 18-20.



rodnicy⁹. W omawianym okresie kultura i rozrywka zaczynały stawać się dostępne dla coraz szerszych grup odbiorców, co wynikało ze stopniowej migracji ekonomicznej ze wsi do miast oraz, przez wprowadzanie rozwiązań zapewniających pracownikom w przemyśle lepsze warunki pracy i płacy¹⁰ czy prawo do odpoczynku i czasu wolnego¹¹, dołączania do czytelników i widzów również przedstawicieli niższych warstw społecznych¹². Rozrywka wysoka, oferowana m.in. przez miejskie teatry, wcześniej była zarezerwowana głównie dla ludzi zamożnych ze względów na koszty biletu, rezerwacji łoży czy strojów odpowiednich na taką okoliczność¹³; ponadto były one ulokowane przede wszystkim w dużych miastach, co z przyczyn finansowych i logistycznych utrudniało dojazd mniej zamożnemu ziemiaństwu, ponieważ przyjazd z oddalonych miejscowości zwykle wiązał się z dłuższym, kosztownym pobytem poza domem¹⁴. Wraz z rozwojem nowoczesnych środków transportu, a także w efekcie przeprowadzek mieszkańców prowincji do miast, gdzie często zasilała klasę średnią, rozrywki kulturalne zyskały nowych odbiorców. Zainteresowanie sztukami scenicznymi pomagała kształtować prasa, która wraz z sukcesywnym

⁹ Już w XVI i XVII wieku tworzenie menażerii nieopodal instytutów badawczych miało pokazywać, że poza elementami rozrywkowymi posiadają one także aspekt naukowy. Zob. A. Jakóbczyk-Gola, *Ogrody zwierząt. Starożytne zwierzyńce i menażerie*, Warszawa 2021, s. 218-220.

¹⁰ Wśród stopniowo regulowanych kwestii znajdowały się również te związane z wypadkami przy pracy i chorobami zawodowymi. Zob. L. Mitrus, *O genezie prawa pracy*, w: *Vetera novis augere: studia i prace dedykowane Profesorowi Wacławowi Uruszczakowi*, t. 2, red. S. Grodziski, D. Malec, A. Karabowicz i M. Stus, Kraków 2010, s. 775.

¹¹ Zob. J. Ciepielewski, I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, *Historia gospodarcza świata XIX i XX wieku*, Warszawa 1970, s. 65.

¹² Zob. S. Kieniewicz, *Warszawa w latach 1795-1914*, Warszawa 1976, s. 281-282.

¹³ Zgodnie z zasadami etykiety, strój kobiety – ale też mężczyzny – zależał od rodzaju przedstawienia; do łoży operowej i na uroczyste przedstawienia zalecano ubiór bardziej wytworny, wieczorowy, z drogimi dodatkami. Mniejsze wymagania stawiano przy komediach i dramatach, jednak i wówczas obowiązywał elegancki strój wizytowy. Przypominano zarazem o zdejmowaniu kapeluszy, nawet kosztem zmierzwienia starannie układanej fryzury. Zob. M. Rościszewski [B. Londyński], *Pani domu: skarbiec porad praktycznych dla Polek wszelkich stanów: dzieło opracowane na podstawie licznych źródeł swoich i obcych*, Warszawa 1904, s. 248.

¹⁴ W publicystyce wskazywano trudności komunikacyjne między miastem i prowincją; nawet odwiedziny na wsi oznaczały konieczność dokładnego planowania przyjazdu i długości pobytu. Dopiero zagęszczenie sieci kolejowych oraz większa częstotliwość połączeń, a później rozpowszechnienie się samochodów ułatwiło wyjazdy i zmniejszyło koszty pobytu poza domem. Zob. *Przyjęcie na wsi*, „Tygodnik Mód i Powieści” 1904, nr 34, [brak numeru strony].



wzrostem poziomu czytelnictwa i edukacji odgrywających coraz większą rolę w pracy zarobkowej, docierała do większej liczby adresatów. Zawarte w niej zapowiedzi spektakli, sprawozdania z premier oraz recenzje pełniły funkcję reklamową¹⁵, a obecność na przedstawieniach tradycyjnie należała do dobrego tonu¹⁶.

Obok stałych miejskich teatrów z bogatym repertuarem, goszczących wybitne gwiazdy sceny¹⁷, istniały też inne miejsca oferujące rozrywkę. Mniej wyrobieni odbiorcy lub ludzie poszukujący prostszej, czasem swobodniejszej formy spędzania czasu, znajdowali ją w teatrach ogródkowych¹⁸, cyrkach¹⁹, menażeriach czy wędrownych widowiskach, w tym z dzikimi zwierzętami²⁰. Obok nich istniały także rozrywkowe wydarzenia w parkach czy na otwartej przestrzeni – tam można było włączyć się do zabawy z tańcami i śpiewem, bawić na karuzelach czy posłuchać lekkiej muzyki z katarynek. Kataryniarzom często towarzyszyły zwierzęta, m.in. papugi, szczygły, świnki morskie, myszki czy małpki, nierzadko ubrane w ludzki strój, które za drobną opłatą wyciągały małe drukowane wróżby i horoskopy, co zresztą

¹⁵ W „Wieńcu” z 1872 roku pisząc o różnych, coraz popularniejszych formach klaki, krytycznie opisywano m.in. włoskie płatne recenzje prasowe przedstawiające w pozytywnym świetle aktorów, którzy swoją grą nie zasługiwali na pochwały. Zob. *Oklaski, klaka, klakiery. Krytyka sztuk teatralnych i artystów*, „Wieniec” 1872, nr 100, s. 7-8.

¹⁶ Nie wszystkie przedstawienia uchodziły za stosowne dla panien czy kobiet ze względu na możliwe gorszące treści; nie każde też uchodziło za wartościowe i oddziałujące pozytywnie na widzów. Z tego powodu zalecano, aby zawsze zawczasu sprawdzić, czy dana sztuka jest uważana za wartościową i do jakich odbiorców została zaadresowana. „W naszych czasach należy do dobrego tonu przynajmniej kiedyś niekiedyś, o ile warunki pozwalają, być w teatrze lub na koncercie. Klasyczny dramat, dobra komedia lub opera może niezawodnie uszlachetnić i rozweselić umysł i serce każdego. Zanim pójdziemy do teatru, dowiedzmy się wpierw dobrze, jaka jest treść i wartość danej sztuki”. Em. Janowicz, *Kodeks światowy: przykazania grzeczności i przyzwoitości*, Mikołów [brak roku wydania], s. 121.

¹⁷ Wśród nazwisk rozpalających warszawską publiczność można wymienić Helenę Modrzejewską, Jadwigę Czakę czy Marię Wisnowską; znane nazwiska skutecznie zwiększały frekwencję na widowni. Zob. Z. Raszewski, *Krótką historia teatru polskiego*, Warszawa 1990, s. 143-145.

¹⁸ W „Nowinach” redaktor podkreślał znaczenie teatrów ogródkowych na wpływ życia kulturalnego wśród średniego mieszczaństwa, a także na odciąganie niższych warstw społecznych od tanich miejsc serwujących alkohol. Zob. *Teatrzyki ogródkowe*, „Nowiny” 1877, nr 27, s. 2.

¹⁹ W *Mężach i żonach* Waleria Marrené-Morzkowska zauważała, że występujące w cyrku artystki otaczała równie dwuznaczna opinia jak aktorki. Zob. W. Marrené-Morzkowska, *Mężowie i żony*, Warszawa 1874, s. 108-109.

²⁰ Zob. S. Kieniewicz, dz. cyt., s. 280.



cieszyło się dużą popularnością wśród widzów²¹. Pokazy zwierząt w menażeriach przyciągały sporą publiczność, dla której była to świetna okazja, aby na własne oczy zobaczyć przedstawicieli egzotycznych gatunków, jak lwy, tygrysy, małpy, węże czy krokodyle. W tym okresie dopiero powstawały na ziemiach polskich pierwsze duże ogrody zoologiczne²² – nad ich brakiem ubolewano m.in. na łamach „Kłosów”, gdzie w 1884 wspomniano o kilku nieudanych projektach założenia warszawskiego zwierzyńca i ostatnim, z punktu widzenia autora tekstu świeżo zrealizowanym. „Sakramentalne „Herr Gott” Berlińczyka, wypowiedane z niesłychanym pietyzmem na widok małpy, wywijającej koziołki w klatce, nasunęło ci niezawodnie myśl, pretensję pewną, że w naszej, jak wiadomo, zawsze najukochańszej Warszawie, nie ma ani takich wesołych małpek, ani takich poważnych słoni i dromaderów, ani wreszcie żadnego z tych osobników, które do ogrodu zoologicznego należą”²³, zauważano w artykule, dostrzegając konieczność wyjścia naprzeciw zapotrzebowaniu społecznemu i stworzenia analogicznego obiektu w Warszawie. Także prasa podtrzymywała zainteresowanie menażeriami, drukując ogłoszenia reklamowe zapowiadające ich otwarcie oraz wymieniające godziny polecanych atrakcji – przykładowo w ogłoszeniu z „Kuriera Poznańskiego” z 1868 roku zachęcano widzów do przybycia do menażerii w porze karmienia i tresury zwierząt.

Wielka menażeria przy Rycerskiej ulicy

Takowa posiada lwy, lwice z lwiatami, 8 dni mającymi, kuguary, lwa srebrnego, tygrysy cętkowane, leopardy, olbrzymie niedźwiedzie białe, młode niedźwiedzie brunatne, cętkowane i pasiate hieny, wilki, rodzinę Dingów z Nowej Australii, pierwsze jakie tu pokazywano. Olbrzymie kenguruh, jelenie Axis, wielkiego jeża i rozmaite inne zwierzęta jako też małpy i ptaki, węże i rodziny krokodyli. Główne karmienie i tresura o 6 godzinie po południu, bliższe szczegóły na afiszach²⁴.

Inną formą rozrywki, w której miały udział zwierzęta, był cyrk przyciągający zróżnicowaną pod względem zamożności, sfery społecznej oraz stanu cywilnego

²¹ Zob. W. Karwacki, *Zabawy na Bielanych*, Warszawa 1978, s. 127-129.

²² Dyskusje o powstaniu ogrodu zoologicznego w Warszawie toczyły się w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX wieku, a dotyczyły formalnej strony jego funkcjonowania i finansowania, docelowego adresata tej rozrywki oraz celów edukacyjnych czy poznawczych. Zob. M. Augusiak, *Słoń a sprawa miejska. Ogród zoologiczny w Warszawie i konflikty wokół nowoczesnej sfery publicznej (1872-1914)*, „Almanach Antropologiczny. Communiqué” 2021, nr 8, s. 113-115.

²³ W., *Zwierzyniec Warszawski*, „Kłosy” 1884, t. 39, nr 997, s.87.

²⁴ [reklama menażerii], „Dziennik Poznański” 1868, nr 158, s. 6.



publiczność. Zgodnie z opisem, jaki można znaleźć w *Mężach i żonach* Walerii Marrené-Morzkowskiej, wśród widzów dominowali mężczyźni, w tym męska złota młodzież przyciągana wdziękami występujących akrobatek czy treserek – pisarka dodawała, że panowie w równym stopniu zachwycali się też pięknem prezentowanych na arenie koni. „Słowem byli tam wszyscy, co uchodzić chcieli za znawców sportu lub piękności kobiecej. Bo trzeba przyznać, iż zarówno zwierzętami, jak ludźmi, mógł się pysznić antreprenier cyrkowy, jednych i drugich wybór był tutaj znakomity”²⁵, pisała o zgromadzonych widzach. Naturalnie nie oznaczało to, że kobiety nie oglądały cyrkowych widowisk; Morzkowska zaznaczała jednak, że stanowiły one wyraźną, choć zróżnicowaną mniejszość, gdyż obok matek z dziećmi można było spotkać samotne panie kierowane czystą ciekawością tej atrakcji lub kobiety o dwuznacznej reputacji, poszukujące męskiej uwagi²⁶. Jak wspomniano, uwagę przyciągały zarówno treserki, jak i sztuczki wykonywane przez zwierzęta, a wśród stałych punktów występu znajdowały się pokazy tresowanych niedźwiedzi czy małp²⁷. Tresura miała miejsce też w menażeriach, o czym skwapliwie donosiły prasowe zapowiedzi – inaczej niż w stopniowo unowocześnianych ogrodach zoologicznych, gdzie główną ideą pozostawało pokazywanie zwierząt i ich zachowania. Wśród gatunków, które często uczono różnych popisów akrobatycznych, przodowały właśnie małpy, a w bogatym repertuarze wykonywanych przez nie sztuczek znajdowały się m.in. salta czy żonglerka; popularne było także przebieranie ich w ludzkie stroje, w których odtwarzały takie zachowania, jak spacer, ukłony czy jazdę na osiodłanych psach²⁸. Trzeba jednak pamiętać, że powodzenie przedstawień z małpami czy innymi tresowanymi zwierzętami miało swoją ciemną stronę, gdyż podczas tresury nieraz używano drastycznych metod – przemocy, bicia czy głodzenia, o czym krytycznie pisał m.in. Carl Hagenbeck, proponując zastąpienie okrucieństwa generującego strach relacjami opartymi na zaufaniu i indywidualnym traktowaniu zwierzęcia²⁹. Ta brutalna rzeczywistość tresury nie zawsze istniała w świadomości opinii publicznej chętnie spędzającej czas na podziwianiu sztuczek

²⁵ W. Marrené-Morzkowska, dz. cyt., s. 108-109.

²⁶ Zob. tamże.

²⁷ Zob. B. Celer, *Zwierzęta w dziewiętnastowiecznej publicystyce i literaturze Adama Chodyńskiego*, „Polonia Maior Orientalis” 2020, t. 7, s. 80.

²⁸ Zob. M. Wąsik, *Żywa natura z postronkiem. Szkic o małpach w wiedeńskich cyrkach*, w: *Nie tylko klaun i tygrys. Szkice o sztuce cyrkowej*, red. M. Leyko, Z. Snielewska-Stempień, Łódź 2019, s. 97, 106-107.

²⁹ Zob. C. Hagenbeck, *Von Tieren und Menschen*, Berlin 1909, s. 112-113. W dalszych rozdziałach Hagenbeck podkreślał, że dobrego tresera powinna cechować umiejętność oceny charakteru i temperamentu zwierzęcia, a dostosowane do niego szkolenie miało zastąpić przemoc oraz kary. Zob. tamże, s. 319.



w wykonaniu małp – jak pisano w reklamach, przedstawienia ze zwierzętami nie-raz odbywały się kilka razy dziennie.

Wielki renomowany teatr małp. Trupa cyrkowa i pantomimiczna.

Jeden z największych, które po Niemczech podróżują. W każdą niedzielę 3 wielkie przedstawienia Początek pierwszego o godz. 4, drugiego o 6 po poł., trzeciego o godz. 8 wiecz. Kasa otwarta ½ godz. przed przedstawieniem. W przedstawieniach brać będzie udział 60 dobrze tresowanych czworonożnych artystów jak małpy z wszystkich części świata, konie-kuce najmniejsze na świecie, psy najszlach. ras, gemza jako jeździec na koniu. Godne wzmianki są panna F. Ahlers ze swymi 6 znakomicie tresowanymi psami, p. Meluzina Alhers jako japońska żonglerka i królowa gołębi, jako też nadzwyczajne sztuki wykonane na koniu przez pudla Caro, i małp Jems i Mimmi na linie i salto mortale. Co wieczór przedstawienie komicznych pantomim włoskich wykonanych p. rodziną Ahlers. W dni powszednie odbędą się po 2 przedstawienia, pierwsze o godz. 5 po poł. drugie wieczorem o godz. 8 z pantomimą³⁰.

Sprowadzane do Europy małpy trafiały nie tylko do cyrków i menażerii. W XIX wieku panowała moda na posiadanie ich w domach, traktując je poniekąd w charakterze domowego pupila³¹. Wpłynęła ona znacząco na rozwój rynku handlu dzikimi zwierzętami – wzrastało zapotrzebowanie na sprowadzanie gatunków, które można było trzymać w dworach lub mieszkaniach. Zaspokajanie rynkowych potrzeb umożliwił rozwój środków transportu, przede wszystkim morskiego. Dzięki wprowadzeniu do użytku statków parowych czas podróży uległ znacznemu skróceniu, a rejsy stały się bezpieczniejsze; powstawały także regularne połączenia między krajami lub kontynentami³². Same podróże miały nie tylko cele handlowe, ale też badawcze, gdyż w tym okresie organizowano indywidualnie lub za pośrednictwem towarzystw naukowych wyprawy mające na celu odkrywanie dotąd słabo poznanych obszarów geograficznych lub dokładniejsze studia przyrodnicze albo z zakresu fizyki czy geologii danego rejonu. Wśród wybitnych dziewiętnastowiecznych podróżników i badaczy można wskazać choćby Davida Livingstone’a, Jamesa Granta i Henry’ego Stanley’a³³, ale też polskich odkrywców, m.in. Pawła Strzeleckiego,

³⁰ [reklama menażerii], „Kurier Poznański” 1885, nr 227, s. 4.

³¹ Zob. S. Milewski, dz. cyt., s. 21.

³² O przewadze statków z napędem parowym nad żaglowymi pisał m.in. Jan Sztolcman, podkreślając, że dzięki nim czas rejsu ulegał skróceniu nawet o kilka miesięcy. Zob. J. Sztolcman, *Peru: wspomnienia z podróży*, t.1, Warszawa; Kraków 1912, s. 30.

³³ Zob. M. Leśniewski, *Livingstone i Stanley, czyli odkrywanie Afryki*, „Mówią Wieki” 2021, nr 10, s. 7-9.



Ignacego Domeykę i Henryka Arctowskiego. Należy podkreślić, że ekspedycje były kosztowne, a przy tym ryzykowne ze względu na choroby, dzikie zwierzęta i nie zawsze przyjazne kontakty z rdzennymi mieszkańcami, co jednak nie zniechęcało podróżników, naukowców czy poszukiwaczy przygód³⁴; warto dodać, że swój wkład w rozwój nauki poprzez dalekie wyprawy wniosły także kobiety, wśród których spośród Polek można wskazać Annę Neumanową, Ewę Dzieduszycką czy Marię Antoninę Czaplicką³⁵.

Oprócz podróży na inne kontynenty odbywanych w celach stricte poznawczych istniały też wyprawy łowieckie, w tym o czysto komercyjnym charakterze, mające zaopatrywać zwierzyńce, ogrody zoologiczne i sklepy sprzedające egzotyczne zwierzęta indywidualnym klientom. Organizowaniem takich łowów zajmował się m.in. wspomniany Hagenbeck, którego firma zdobyła wiodącą pozycję rynkową w tej branży³⁶. Ten przedsiębiorca, właściciel kilku cyrków i twórca nowoczesnych ogrodów zoologicznych sprowadzał do Europy zwierzęta afrykańskie, azjatyckie i australijskie³⁷. Osiągały one wysokie ceny, co wynikało z trudności związanych z samym polowaniem, późniejszym transportem, podczas którego usiłowano zapewnić optymalne warunki pod względem temperatury czy pożywienia, oraz adaptacją do nowego klimatu w miejscu docelowym³⁸. Co należy podkreślić, sam Hagenbeck cieszył się opinią człowieka, który w dużym stopniu zmienił postrzeganie zwierząt oraz sposoby ich traktowania w cyrkach i ogrodach zoologicznych, gdyż zwracał uwagę na konieczność stworzenia zwierzętom w niewoli jak największego komfortu, zbudowanie środowiska zbliżonego do naturalnego, usunięcie małych klatek i zapewnienie im rozwijającej zabawy³⁹.

³⁴ Do grona podróżników należeli też poszukiwacze złota; do grona tych śmiałków należał m.in. Seweryn Korzeliński. W swoim dziele opisującym pobyt w Australii wyliczał przyczyny, dla których człowiek pragnie wyruszyć na wyprawę – m.in. chęć zwiedzenia odległych miejsc, przeżycia przygód czy pragnienie zdobycia złota. Zob. S. Korzeliński, *Opis podróży do Australii i pobytu tamże od 1852 do 1856 roku*, t. 1, Kraków 1858, s. 9-10.

³⁵ Zob. M. Będkowski, *Polacy na krańcu świata: XIX wiek*, Warszawa 2018, s. 337-349.

³⁶ Zob. K. Z., *Handel zwierzętami*, „Przyjaciel Zwierząt” 1893, nr 2, s. 7.

³⁷ Zob. *Hagenbeck i jego przedsiębiorstwa*, „Kurier Lwowski” 1913, nr 185, s. 4.

³⁸ Pomimo dokładanych starań pracowników firmy Hagenbecka wiele zwierząt nie przeżywało długiej morskiej podróży. Zob. tamże.

³⁹ Warto jednak zwrócić uwagę na opisywane formy zabaw dla zwierząt; w *Z życia zwierząt w niewoli* można znaleźć opisy małych zajęć przypominające niektóre sztuczki cyrkowe. W przypadku szympanсів wymieniano m.in. jazdę na rowerze czy jedzenie obiadów przy nakrytym stole, siedząc w bezruchu na krzesłach, oczekując na pożywienie. Zob. J. Bornsteinowa, *Z życia zwierząt w niewoli*, wyd. drugie, Warszawa 1928, s. 34.



Dopiero twórca stellingowskiego parku, Hagenbeck, serdeczny przyjaciel zwierząt, pomyślał o poprawie ich losu. Zakładając park stellingowski, kierował się myślą, żeby niewolę uczynić zwierzętom lżejszą, żeby ją jak najbardziej osłodzić. Przede wszystkim zrozumiał, że każde zwierzę w parku powinno znaleźć swą ojczyznę, a więc góry, jeżeli w górach życie pędzić zwykło, łąki i duże obszary, jeśli miało je w swojej ojczyźnie; zrozumiał, że trzeba się starać, aby zwierzę jak najmniej poczuło przejście ze swobody do niewoli.

Przywiązanie do zwierząt podyktowało mu też myśl, że wszystkie zwierzęta lubią się bawić na swój sposób, i dlatego starał się urządzać im odpowiednie zabawy.

Toteż wszystkim zwierzętom jest tam dobrze: i tym, które jeszcze niedawno utraconą swobodę pamiętają, i tym, które już pamięć o niej mogły zatracić, gdyż jako młode tu się dostały, i tym, które się tutaj urodziły – wszystkim jest tu tak dobrze, jak może być najlepiej... w niewoli⁴⁰.

Chociaż Hagenbeck opowiadał się za radykalną zmianą traktowania zwierząt, jego przedsiębiorstwo funkcjonowało głównie dzięki sprzedaży ich na dużą skalę. Pozyskiwane były nie przez zakup na targach, ale podczas specjalnie organizowanych łowów. Złapane zwierzęta do czasu wysyłki pozostawały w należących do firmy stacjach⁴¹; zatrudnieni tam pracownicy, latami przebywający w Afryce czy Ameryce Południowej, sami organizowali obławy i karawany transportujące do portów schwytane okazy⁴². Zamieszczony w *Z życia zwierząt w niewoli* opis polowań na małpy odsłaniał sposoby osławiania dzikich zwierząt z obecnością ludzi i wzbudzania zaufania, ale też pokazywał używane przez łowców typy pułapek, dostosowane do różnych gatunków – przykładowo w przypadku pawianów stosowano potrzaski z umieszczonymi w nich smakołykami⁴³. Jednocześnie zostały nakreślone zachowania schwytanych zwierząt oraz desperackie próby wydostania się z pułapki, w czym czasami usiłowali pomóc pozostali na wolności członkowie stada, co jednak miało znikome szanse powodzenia⁴⁴. Uwidaczniał się tu dramat uwięzionych małp, wyrwanych z naturalnego środowiska w celu wysłania do Europy; wprawdzie te, które, przeżywszy pobyt w ośrodkach afrykańskich i późniejszą długą podróż, trafiły do ogrodu zoologicznego Hagenbecka, mogły liczyć na egzystencję w warunkach w miarę możliwości zbliżonych do takich, jakie miały na swobodzie, jednak nie mogły się one równać z życiem na wolności w swoim stadzie. Wątpliwości związane

⁴⁰ Tamże, s. 11-13.

⁴¹ Zob. *Hagenbeck i jego przedsiębiorstwa*, s. 4.

⁴² Zob. K. Z., dz. cyt., s. 7.

⁴³ Zob. J. Bornsteinowa, dz. cyt., s. 20, 24-25.

⁴⁴ Zob. tamże, s. 26-27.



z moralną stroną zabierania dzikich zwierząt do Europy wyrażał w swoich dziełach także publikujący głównie w dwudziestoleciu międzywojennym Ferdynand Ossendowski. Zarówno w *Niewolnikach słońca*, jak i *Przygodach Jurka w Afryce* wypominał egoizm kierujący ludźmi polującymi lub łowiącymi dzikie zwierzęta dla własnej rozrywki bądź zysku. „Sprawiedliwie postąpiłeś, mój mały! Nie wolno więzić żywych istot dla przyjemności zabawy!”⁴⁵, pisał w drugiej wymienionej książce, adresowanej do młodego czytelnika, przedstawiając sytuację zwrócenia małej małpki jej matce. Takie dydaktyczne sformułowania stanowiły kolejny etap zmiany postrzegania zwierząt, zapoczątkowanej zwróceniem uwagi na ich cierpienie wynikające z życia w niewoli oraz pragnienie powrotu do swoich stad.

W zupełnym osłupieniu spędzają biedne małpy pierwsze chwile niewoli; potem, kiedy przytomność umysłu im wraca, robią wszelkie wysiłki, aby się z więzienia wydostać. Przez chwilę było wkoło nich pusto: stado przerażone uciekło, lecz niebawem wróciło i, skupiwszy się w pobliżu potrzasku, poczęło krzykiem ogłuszającym i wyciem zachęcać więźniów do ucieczki. Odważniejsze pawiany przypadły nawet do samych prętów klatki i głośnymi krzykami porozumiewały się z więźniami⁴⁶.

Dzikie zwierzęta można było znaleźć nie tylko w przemyśle rozrywkowym czy ogrodach zoologicznych. Rozwój nauki w kierunkach przyrodniczych obejmował zarówno kwestie teoretyczne, jak i badania o charakterze empirycznym, wykraczające poza samą obserwację. Należy pamiętać, że w dziewiętnastym wieku miało miejsce wiele istotnych odkryć, mających swoje przełożenie na postęp w dziedzinie medycyny – wśród najważniejszych można wymienić zidentyfikowanie bakterii odpowiadających za gruźlicę i cholera przez Roberta Kocha⁴⁷, opracowanie szczepionki przeciw chorobom zwierząt, a później też przeciw wściekliźnie przez Ludwika Pasteura⁴⁸ oraz wprowadzenie zasad higieny w szpitalach, m.in. mycia rąk i sterylizacji przyrządów przez Ignaza Semmelweisa⁴⁹. Jednocześnie znaczna część badań mających na celu zrozumienie funkcjonowania organizmu ludzkiego lub sprawdzenia skuteczności działania nowych medykamentów przeprowadzano na zwierzętach, w tym na małpach, a wiwisekcje jako metoda badawcza w anatomii

⁴⁵ Zob. F. Ossendowski, *Przygody Jurka w Afryce*, Warszawa 1933, s. 35.

⁴⁶ J. Bornsteinowa, dz. cyt., s. 22.

⁴⁷ Zob. Z. Kwiatkowski, *Robert Koch (1843-1910): w 150 rocznicę urodzin*, „Postępy Mikrobiologii” 1993, nr 3, s. 108-110.

⁴⁸ Zob. tenże, *Ludwik Pasteur (1822-1895): życie i dzieło*, „Postępy Mikrobiologii” 1994, nr 1, s. 6-8.

⁴⁹ Zob. J. Kubicki, *Historia aseptyki i antyseptyki*, „Puls Uczelni” 2013, nr 4, s. 48.



znane były już w starożytnej Grecji⁵⁰. Badania z udziałem zwierząt uważano za wiarygodny sposób sprawdzenia skuteczności leku, funkcjonowania narządu lub rozwoju choroby⁵¹, chociaż, jak pisano w „Opiekunie Zwierząt Domowych i Pożytecznych”, budziły one uzasadnione wątpliwości etyczne, szczególnie wtedy, gdy nie tłumaczyła ich wyższa potrzeba medyczna i były wykonywane poza instytucjami medycznymi. W ostrych słowach wypowiadano się przeciwko wiwisekcjom przeprowadzanym nie w ramach zajęć, ale przez studentów w domach, uważając, że wówczas służyły tylko potwierdzeniu książkowej wiedzy, przez co przyjmowały formę dręczenia i zabijania zwierząt⁵². Wnioskowano o uregulowanie tego typu praktyk, przeciw którym z biegiem lat coraz głośniej występowały autorytety naukowe ze środowisk przyrodniczych i medycznych.

To prawda, że łatwiej przychodzi biedne zwierzęta powolnymi męczarniami o śmierć przyprowadzić, niż uczyć się czego; lecz do wiwisekcji powinien ten tylko być uprawnionym, który już wszystko zna i wie, co o wypadku mającym być badany w książkach się znajduje. Nie każdemu wolno dziwacznych mrzonek swojej niewiedomości doświadczać najokropniejszą męką szeregu zwierząt; a dzisiaj każdy partacz lekarski (...) ma się za upoważnionego, bawiąc się najokrutniejszym dręczeniem zwierząt, aby rozstrzygać pytania, których rozwiązanie dawno znajduje się w książkach, do których wrazić nos jest za leniwy i za głupi. Przeciwko wiwisekcjom w ostatnich latach wystąpili za granicą ludzie kompetentni, fachowi, stojący na szczycie tegoczesnego rozwoju nauk lekarskich, a głosy

⁵⁰ Zob. C. Łukaszuk, *Eksperymenty na zwierzętach dawniej*, w: *Eksperymenty i badania na zwierzętach. Egoizm, koszt postępu czy przejaw okrucieństwa*, red. E. Krajewska-Kułak, A. Guzowski, J. Breczko, P. Wiśniewska, S. Surendra, Poznań 2021, s. 140-141.

⁵¹ W „Opiekunie Zwierząt Domowych i Pożytecznych” pojawiła się wzmianka, że na zwierzętach przeprowadzano doświadczenia związane z działaniem prądu na żywy organizm. Jak pisano, badania te pozostawały w związku z wykorzystaniem elektryczności w wykonaniu kary śmierci w Ameryce. Zwracano uwagę na różne reakcje zwierząt wystawionych na działanie prądu – naturalnie większość odnotowanych reakcji wyrażała ból i cierpienie. „Okazało się, że rodzina kotów, bardzo nerwowa, jest najbardziej wrażliwą na prąd elektryczny; małpy i wilki poddane działaniu prądu wyją przeraźliwie; hipopotamy są nań obojętne, a słoniom jak się zdaje, prąd sprawia nawet przyjemność, oznakami bowiem zadowolenia zachęcają kornaków do dalszego prowadzenia tej operacji”. *Działanie elektryczności na zwierzęta*, „Opiekun Zwierząt Domowych i Pożytecznych” 1889, nr 10, s. 143.

⁵² Przez długi czas panowało przyzwolenie opinii publicznej na wiwisekcje ze względu na popularne, jeszcze siedemnastowieczne przekonanie o nieodczuwaniu bólu przez zwierzęta, co prowadziło do ich przedmiotowego postrzegania. Zob. H. Mamzer, *Polacy wobec cierpienia zwierząt*, „Życie Weterynaryjne” 2017, nr 11, s. 796.



ich mają tę doniosłość, że ciała prawodawcze z nimi liczyć się muszą i te nadużycia ustawami ograniczyć⁵³.

Doświadczenia przeprowadzane na zwierzętach, często powodujące ich cierpienie lub bolesną śmierć, wywoływały dyskusje o moralnej stronie takich eksperymentów. Wobec coraz silniejszych głosów sprzeciwu, na poziomach rządowych wprowadzano regulacje prawne związane z ochroną zwierząt⁵⁴ i ścisłym nadzorem badań z ich udziałem. Przeciwnicy podkreślali aspekt obecnego w nich okrucieństwa⁵⁵; nie podważając odkryć medycznych pozwalających lepiej leczyć ludzi, dostrzegali związane z nimi cierpienie innych organizmów żywych. Słusznie i jednoznacznie mówił o tym Ossendowski w *Niewolnikach słońca* Utwór ten, dokumentujący wrażenia z podróży do Afryki, zawierał wiele spostrzeżeń dotyczących cywilizacji europejskiej, postępu i rozwoju wiedzy⁵⁶. Pisarz trafnie wskazywał, że postęp w medycynie w dużym stopniu opierał się na eksperymentach na małpach – w tym kontekście przywoływał testy przeprowadzane w celu znalezienia skutecznego lekarstwa i szczepionki na gruźlicę. Wśród stosowanych metod wymieniał zastrzyki podskórne lub wprowadzanie bakterii do żołądka niektórych ze zwierząt, co miało uodpornić je na chorobę, a następnie zamykanie we wspólnych klatkach osobników zdrowych i chorych w celu obserwowania ilości zachorowań czy przebiegu choroby⁵⁷. Silne wrażenie wywarły na nim rejestry z datami i przyczynami śmierci małp, gdyż nadane im ludzkie imiona wyodrębniały indywidualne istnienia, co

⁵³ *Męczennicy nauki*, „Opiekun Zwierząt Domowych i Pożytecznych” 1888, nr 1, s. 13-14.

⁵⁴ Dopiero w XIX wieku nastąpiła zmiana w postrzeganiu zwierząt, m.in. dostrzeżono, że są one zdolne do różnych odczuć: strachu, bólu czy szczęścia. Za pierwsze stowarzyszenie mające na celu ochronę zwierząt uważa się powstałe w Londynie w 1824 roku Królewskie Towarzystwo Zapobiegania Okrucieństwu Wobec Zwierząt. Zob. H. Mamzer, dz. cyt., s. 796.

⁵⁵ Można tu wskazać publiczne wiwisekcje przeprowadzane na psach przez François Magendie; jego bezsprzeczny wkład w rozwój neurologii w znacznym stopniu opierał się na brutalnych doświadczeniach już w XIX wieku budzących kontrowersje. Zob. J. Knosła, „Pro-bówki z nogami” – historyczne i filozoficzne podstawy doświadczeń na zwierzętach a obecne regulacje prawne w tym zakresie, w: *Zwierzę – język – emocje: dyskursy i narracje*, red. M. Kubisz, J. Tymieniecka-Suchanek, Katowice 2018, s. 108.

⁵⁶ Ossendowski przedstawiał przemyslenia związane z różnymi sferami życia, w tym dotyczące zanieczyszczania środowiska przez przyjezdnych do Afryki Europejczyków – potłuczone butelki czy opakowania po konserwach bywały porzucane nawet na terenach oddalonych od miast. Zob. F. Ossendowski, *Niewolnicy słońca: podróż przez zachodnią połąć Afryki podzwrotnikowej w 1925/1926 r.*, Poznań 1927, s. 277-278.

⁵⁷ Tamże, s. 149-151.



tworzyło związek emocjonalny⁵⁸. Niebezpodstawnie określał te zwierzęta męczennikami w imię zdrowia ludzkości i rozwoju medycyny. Wysuwał przy tym sugestię, że małpom, którym nauka wiele zawdzięcza, ludzkość kiedyś postawi pomnik⁵⁹, aby uhonorować ofiary doświadczeń, których śmierć przyczyniła się do postępu w walce z chorobami⁶⁰.

Szympansy gwinejskie, jak również i w innych koloniach, są przeznaczone wyłącznie dla Instytutu Pasteura, gdzie uczeni robią na nich doświadczenia, pomagające w walce z najstraszliwszymi chorobami. Małpy te są więc męczennikami, cierpiącymi i umierającymi dla dobra ludzkości. Być może, wiedzą one, że są najbardziej do ludzi podobne i że właśnie z tego powodu za ludzi muszą umierać?! Być może, że dlatego mają tak bezbrzeżnie smutne, prawie tragiczne oczy...⁶¹

Nie wszystkie badania naukowe związane z małpami dotyczyły medycyny. Obok nich istniało także zainteresowanie nimi jako grupą gatunków zwierząt, które zgodnie z teorią Darwina łączyło z ludźmi bliskie pokrewieństwo. Chociaż, jak już wspomniano, pojęcie ewolucji oraz jej odniesienie do pochodzenia człowieka budziło wiele emocji i dyskusji, zachęcało ono do prowadzenia studiów pozwalających lepiej poznać małpy, a nawet nawiązać z nimi kontakt oparty na ich języku⁶². Interesujące z tej perspektywy były m.in. badania amerykańskiego uczonego Richarda

⁵⁸ Ossendowski porównywał poddawane eksperymentom małpy ze swoją szympansicą Kaśką, stąd też bardzo emocjonalnie reagował na los zwierząt cierpiących lub umierających w imię rozwoju medycyny. Zob. tamże.

⁵⁹ Zob. tamże.

⁶⁰ Podobnie pisał Ossendowski też w *Przygodach Jurka w Afryce*, kładąc nacisk na doniosłość badań na szympansach, co pomogło w znalezieniu lekarstw na dżumę czy dur. „Szympansy są nie tylko przyjaciółmi człowieka, lecz i jego dobroczyńcami. Znakomici lekarze sztucznie zarażają je najstraszliwszymi chorobami i robią doświadczenia, jak należy leczyć te choroby, aby nie dziesiątkowały ludzkości. W ten sposób wykryto sposoby walki z dżumą, trędem, dudem i gruźlicą. Musimy więc być wdzięczni szympansom, mój mały przyjacielu, że one giną za nas!”. F. Ossendowski, *Przygody Jurka w Afryce*, s. 74.

⁶¹ Tenże, *Niewolnicy słońca*, s. 116-117.

⁶² W drukowanym artykule *Rozwoje psychiczne zwierząt*, w którym poruszano zagadnienia związane z psychiką i obyczajami zwierząt, podniesiono kwestię zwierzęcej mowy; zwracając uwagę na niewielką ilość wydawanych przez nie dźwięki, wyrażano przekonanie, że dzięki rzetelnym badaniom naukowym uda się ją rozszyfrować. Zob. W. Niewiadomski, *Rozwoje psychiczne zwierząt*, „Przyjaciel Zwierząt” 1887, nr 4, s. 4.



Lyncha Garnera z zakresu małpich metod komunikacji⁶³. Za cel obrał poznanie języka małp, jednak nie szukał sposobów niewerbalnego porozumiewania się, charakterystycznego dla każdego gatunku. Na podstawie poczynionych obserwacji doszedł do wniosku, że w przypadku tych zwierząt można mówić o języku złożonym z dźwięków, służącym do wyrażania uczuć i wrażeń⁶⁴. Jego metody badawcze oraz pierwsze ustalenia przedstawione zostały m.in. w „Wędrowcu”, który, jako czasopismo o profilu podróżniczo-naukowym, popularyzował wiedzę z różnych dziedzin, przede wszystkim związaną z dalekimi wyprawami, wiadomościami geograficznymi, nie pomijając jednak zagadnień gospodarczych czy przyrodniczych⁶⁵; mocną stroną tego tytułu były liczne, dobrej jakości ilustracje w formie rysunków, obrazów i zdjęć⁶⁶. Projekt Garnera, nazwanego w tekście *uczonym oryginałem*⁶⁷, prowadzony wśród małp hodowlanych i w ich naturalnym środowisku⁶⁸, wzbudzał duże zainteresowanie, tym bardziej, że badacz podczas pracy korzystał z urządzeń utrwalających dźwięk i obraz, jak fonograf czy aparat fotograficzny⁶⁹. Omawiając plany i dotychczasowe ustalenia, „Wędrowiec” nie zajmował stanowiska co do możliwego wyniku eksperymentu; pomimo dość lekkiego tonu artykułu, szczególnie w pierwszych akapitach, temat przyszłej afrykańskiej wyprawy Garnera i jej efektów pozostawiano otwarty, zaznaczając jednocześnie, że w jej trakcie zostanie zebrany pokażny materiał do dalszych prac naukowych⁷⁰.

⁶³ Swoje eksperymenty, obserwacje i ich rezultaty, poszerzone o przemyślenia na temat komunikacji innych gatunków zwierząt, Garner przedstawił w *The Speech Of Monkeys*. Na podstawie badań wnioskował, że małpy komunikują się między sobą, adresując dźwięki do konkretnych osobników ze swojego gatunku, co potwierdzać miała reakcja na identyczny odgłos nagrany przez fonograf, a zatem bez dodatkowych elementów pomagających w komunikacji, jak gesty czy znaki. Zob. R. Garner, *The Speech Of Monkeys*, New York 1892, s. 169-175.

⁶⁴ Zob. *Język małp*, „Wędrowiec” 1893, nr 2, s. 27.

⁶⁵ Zob. Z. Kmiecik, *Prasa warszawska w okresie pozytywizmu (1864-1885)*, Warszawa 1971, s. 120-121.

⁶⁶ Zob. D. Kamisińska, *Warszawski tygodnik „Wędrowiec” w latach 1863-1883*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne” 2010, nr 2 (5), s. 110-112.

⁶⁷ *Język małp*, s. 28.

⁶⁸ Garner pisał, że wyprawę badawczą organizował na własny koszt, świadom związanych z nią niebezpieczeństw i zagrożeń. Zob. R. Garner, *What I Expect to Do in Africa*, „The North American Review” 1892, no. 427, s. 717.

⁶⁹ Zob. tamże, s. 713.

⁷⁰ Zob. *Język małp*, s. 27-28.



Od kilku lat już uczony amerykański Garner poświęca się studiom niedającym się podciągnąć w sposób stanowczy pod jakikolwiek dział naukowy: przestaje (...) w towarzystwie małp stara się poznać ich... język. (...) dawniej jeszcze za-uważał on, że małpy posiadają nadzwyczajną zdolność porozumiewania się bez pomocy gestów, jedynie tylko za pomocą głosu: jednostajność emisji głosu w pewnych analogicznych wypadkach, zwróciła jego uwagę, a gdy baczniej począł śledzić przyczyny tej analogii, doszedł do stanowczego wniosku, że jest bliski odkrycia języka używanego przez małpy zarówno w zwykłych potrzebach ich życia, jako też w wypadkach nadzwyczajnych.

Przez długi czas studia i odkrycia Garnera nie budziły ani wiary, ani za-jęcia: a nie miał powodu obrażać się o to nowy badacz (...). Dziś jednak zdaje się być rzeczą stwierdzoną, iż poliglotyzm zawdzięczać będzie Garnerowi jeden język więcej, i to język nie lada, włada nim bowiem i rozumie go cały ród małpi bez wyjątku, jakby na przekorę ułomnemu człowiekowi, który pod każdym nieledwie stopniem szerokości geograficznej innym narzeczem się porozumiewa⁷¹.

Do badań Garnera, które dla opinii publicznej mogły wydawać się ekscentrycznymi, nawiązał także wspomniany już Kajetan Kraszewski w *Obcych językach*, w humorystyczny sposób poruszających aspekt komunikacji międzygatunkowej i potencjalne korzyści z niej płynące. Kraszewski, przyjmując za punkt wyjścia do rozważań naukę języka małp przez Amerykanina, o której żartobliwie pisał, że zaowocuje stworzeniem małpich gramatyki i słownika⁷², w podobnym tonie wskazywał na konieczność poszerzenia studiów o języki zwierząt domowych, na co dzień żyjących wśród ludzi lub wykorzystywanych przy pracach gospodarskich. Pisarz, przy humorystycznej lekkości tego krótkiego utworu, pokazywał w nim bieżące problemy społeczne i obyczajowe, które, jak dowcipnie zauważał, mogłaby skutecznie rozwiązać bezpośrednia rozmowa ze zwierzętami i przekazanie im pracy wykonywanej przez ludzi. W tekście zwierzęta zostały przedstawione jako istoty bardziej odpowiedzialne i pracowite od ludzi, pozbawione stereotypowych ludzkich wad, jak skłonność do lenistwa, odwlekania spraw czy chętnie zagłębienie do kieliszka, o czym wówczas często wspominali publicyści, podkreślając zgubne skutki

⁷¹ Tamże, s. 27.

⁷² Kraszewski nawiązywał do kierunku badań, który zapowiadał Garner w swoim artykule; naukowiec wyrażał przekonanie, że uda mu się znaleźć rodzaj języka małp, choć podkreślał, że nie spodziewa się rozbudowanych, złożonych form komunikacji. Zamierzał nagrać każdy sposób porozumiewania się małp, a ten materiał zachować do dalszych badań. Zob. R. Garner, *What I Expect to Do in Africa*, s. 717.



tego powszechnego nałogu dla jednostek, rodzin i społeczeństwa⁷³. Kraszewski ironicznie dodawał, że zwierzęcy pracownik byłby tym cenniejszy w gospodarstwie, że w przeciwieństwie do ludzi nie oczekiwałby wynagrodzenia, a za solidne, szybkie wykonanie zleconych zadań zadowoliliby się kuchennymi resztkami⁷⁴.

Albo poczta? Co to za utrapienie! Do miasteczka półtorej mili; posyła się człowieka z torbą, konno, wózkim, albo biedką, trzy razy na tydzień. Wyjeżdża rano, bawi dziesięć godzin i wraca dopiero wieczorem; konie zmacha regularnie, często się upije, jak nieboskie stworzenie, dobrze jeszcze, jeżeli nie zgubi torby z korespondencją i gazetami.

Teraz będzie wcale inaczej; zawoła się kundla podwórzowego, powie mu się: „mój Hektorku, oto masz torbę pocztową, machnij prędko do miasteczka i przynieś, co ci tam włożą”. Pan Hektor, jak wiadomo, mający lekkie i sprężyste nogi przeleci tę przestrzeń, przysiadając nawet niekiedy dla poskrobania się za uchem, najdłużej we trzy kwadranse; na poczcie, położywszy się na ganku i wystawiwszy język dla przewietrzenia, za pół godziny wydycha się i wypocznie doskonale. Nie pójdzie do Herszka albo Icka na kieliszek, nie będzie oddawał wizyt krawcom, szewcom, rzemieślnikom różnym i znajomym; koniec końcem za dwie godziny będzie z powrotem. Za co, gdy mu się da kawałek suchego chleba, lub z kuchni nieco pomyj, albo jakiego ochłapa, będzie się jeszcze przed wszystkimi chwalił, że ma służbę doskonałą⁷⁵.

Pragnienie komunikacji ze zwierzętami oraz wprowadzenia ich do sfery cywilizacji można dostrzec w opowiadaniu *Żoko*, nawiązującym do francuskiego dramatu o podobnym tytule⁷⁶, w polskim przekładzie regularnie wystawianym

⁷³ Zob. A. Bołdyrew, *Alkoholizm jako zagrożenie rodziny w świetle poradników oraz publicystyki społecznej i naukowej w Królestwie Polskim u schyłku XIX i na początku XX w.*, „Horyzonty Wychowania” 2019, nr 47, s. 29-31.

⁷⁴ W podobnym duchu była utrzymana nowinka drukowana w „Opiekunie Zwierząt Domowych i Pożytecznych” o pracy małp w zakładzie neapolitańskiego cyrulika, gdzie zwierzęta pracowały w charakterze golibrodów – zgodnie z doniesieniem opartym na włoskim źródle, małpy wykonywały swoje zadania nie gorzej niż ludzie, a przy tym oczywiście jedynie za żywność, bez innego wynagrodzenia. Zob. *Małpy golibrodami*, „Opiekun Zwierząt Domowych i Pożytecznych” 1883, nr 18, s. 142.

⁷⁵ K. Kraszewski, dz. cyt, s. 184-185.

⁷⁶ Istniały różnice w treści między opowiadaniem a dramatem wystawianym w teatrach, jednak w obu przypadkach zachowane zostały elementy przyjaźni i swoistego uczłowieczenia małpy, zbierania przez nią brylantów dla człowieka czy wreszcie jej dramatycznej śmierci, choć w opowiadaniu zginęła ona w wyniku ataku węża, a w dramacie przypadkowo



w teatrach i cieszącym się dużym zainteresowaniem publiczności⁷⁷. Opowiadanie opublikowane w „Motylu” z 1829 roku przedstawiało rozwój przyjaźni między Europejczykiem a tytułową małpą; relacja ta została oparta w dużej mierze na oswojeniu, a później wprowadzeniu w życie zwierzęcia coraz bardziej zaawansowanych cywilizacyjnie przedmiotów z otoczenia człowieka i nauki ludzkich zachowań. Rozpoczęła się ona od przywabienia małpy za pomocą pożywienia – chleba i biszkoptów. Po pewnym czasie narrator częstował Żoko też napojami alkoholowymi, choć na podstawie tekstu trudno ocenić stan wiedzy autora o wpływie alkoholu na zdrowie zwierzęcia⁷⁸. Oswojona małpa, ufająca ludzkiemu przyjacielowi, zaczęła wprowadzać go w swój świat, przedstawiony poniekąd jako prostsza wersja świata ludzi – zapraszała narratora do swojego domku, gdzie miała odpowiedniki ludzkich łóżek oraz przechowywała zapasy. Narrator podkreślał fizyczne i intelektualne zdolności zwierzęcia, zachwycając się siłą i zręcznością, ale też pojętnością, szybkim przyswajaniem informacji oraz łatwością w odwzorowywaniu gestów czy czynności, co zostało przedstawione pozytywnie, bez pejoratywnego odcienia cechującego *małpowanie* rozumiane jako ślepe, bezkrytyczne naśladownictwo⁷⁹. Zdolność odwzorowania ruchów przydawała się przy rozpalaniu i podtrzymywaniu ognia, gdyż

postrzelona przez marynarza. Zob. J. Ciechowicz, *Teatr z cyrku (na przykładzie „Żoko, małpy brazylijskiej”, 1825)*, w: *Nie tylko klaun i tygrys...*, s. 91-93.

⁷⁷ Sztuka o Żoko cieszyła się popularnością też w stolicach państw zachodnioeuropejskich oraz w Petersburgu. Zob. *Nowości w Warszawie*, „Kurier Warszawski” 1828, nr 84, s. 1.

⁷⁸ Wśród podawanych Żoko trunków znajdowały się m.in. różne gatunki wina oraz likwor. Zob. K. L., *Żoko. Zdarzenie indyjskie*, „Motyl” 1829, nr 36, s. 141-142.

⁷⁹ Określenie naśladownictwa pejoratywnie nacechowanym małpowaniem można znaleźć choćby w *Salonie i ulicy* Józefa Dzierzkowskiego, gdzie w ten sposób zostawało nazwane zamiłowanie polskiej socjety do naśladowania zachodnioeuropejskich zwyczajów. „A że u nas koniecznie małpować potrzeba, nie mogąc małpować rozumu i dobrych własności Francuzów i Anglików, małpujemy Francuzów język, a Anglików zwyczaje, choćby najmniej dla nas stosowne”. J. Dzierzkowski, *Salon i ulica*, w: tenże, *Powieści Józefa Dzierzkowskiego w pierwszym zupełnym wydaniu*, t. 1, Lwów 1875, s. 221. Z kolei w *Kuglarzach* tego samego autora do małp porównywano tytułowych kuglarzy, którzy obrawszy za cel życia pogoń za majątkiem, za pomocą pozorów, fałszu czy oszustw chcieli zdobyć pieniądze i używać życia. „Wszyscy puszczają tumana; ta tylko zachodzi różnica, że między lepszymi – są kuglarze twórcy, którzy jeniałym wymysłem nowego tworzą tumana; między pośledniejszymi są kuglarze małpy, którzy używają starych i wytartych już tumanów, a radzą sobie nimi jak mogą, i póty próbują póki nie znajdą swojego Gapietę. Są znowu małp małpy i małpich małp małpy, którzy tam gdzieś wysoko utworzonego tumana, przez dziesięć rąk okrzesanego łapią w przekonaniu: że naprzód trzeba puszczać koniecznie tumana, bo wyżsi puszczają (...)”. Tenże, *Kuglarze*, w: tenże, *Powieści Józefa Dzierzkowskiego...*, s. 41-42.



Żoko, bez strachu przed płomieniami, szybko przyswoiła sobie tę umiejętność, o czym z dumą wspominał narrator.

Przygotowałem był o kilka kroków od budki miejsce na ogień, na co nie okazała żadnego zadziwienia, ale czego zdawała się nie wiedzieć: to sposobu ciągłego podniecania. Przyniosłem też z sobą szczypce i łopatkę nauczyłem ją jak ich używać i przyznać potrzeba, iż miała niezwykłą łatwość w powtarzaniu tego wszystkiego co jej pokazywałem, w objęciu i naśladowaniu tego wszystkiego co robiłem. Wszakże prawda, iż musiałem czasem po kilka razy powtarzać moje lekcje⁸⁰.

Umiejętności Żoko obejmowały również naśladowanie bardziej skomplikowanych czynności, już bezpośrednio związanych z cywilizacją, m.in. przygotowywanie kanapek z użyciem sztuców, mycie naczyń, samodzielnie zakładanie ubrań czy robienie porządków. Jak można zauważyć, część z tych zachowań należała do cyrkowego repertuaru. Inaczej niż w przypadku tresowanych zwierząt, Żoko wykonywała je z własnej woli, kierowana uczuciem przyjaźni, a nie pod przymusem, choć należy podkreślić, że częściowo chciała także spełnić oczekiwania człowieka, co wiadać choćby w scenach ubierania się – nosiła odzież wtedy, kiedy on ją odwiedzał, a zdejmowała po jego odejściu⁸¹. Nie posiadała zdolności do matematyki ani nie opanowała ludzkiej mowy, jednak inne działania o różnym stopniu trudności leżały w jej zasięgu. „Nasze przechadzki, podwieczorki, stawały się wytworniejsze, a nawet nasze, iż tak rzekę, czytania, gdyż jakem wyżej powiedział, starała się naśladować mię we wszystkim⁸²”, odnotowywał narrator, podkreślając wysoki poziom ucywilizowania osiągnięty przez jego przyjaciółkę, o której zwierzęcym statusie nieraz zapominał⁸³. Na tle bezinteresownego przywiązania Żoko zarysowała się z brutalną wyrazistością europejska chciwość, jaka zawładnęła narratorem na widok ofiarowanych mu przez małpę kamieni szlachetnych, zdobytych przez nią z wielkim trudem i narażeniem życia. Ta chwila wpłynęła na ich relację, gdyż człowiek, pragnąc bogactwa, sugerował zwierzęciu, aby przyniosło więcej skarbów, nie dbając przy tym o jego bezpieczeństwo; rozdarty wewnętrznie, acz z wyrzutami sumienia, namawiał Żoko do kolejnej wyprawy po klejnoty lub, poprzez groźby i zmianę zachowania, chciał zmusić do pokazania miejsca, skąd brała diamenty. Porównana do truczny chciwość, wyłaniająca się spod cywilizacji została zestawiona z zachowaniem

⁸⁰ K. L., dz. cyt., nr 37, s. 156-157.

⁸¹ Zob. tamże, s. 158.

⁸² Tamże, nr 28, s. 171.

⁸³ Wyuczone umiejętności Żoko pozwalały narratorowi porównywać ją podczas przygotowywania posiłków do wytwornej kobiety z Londynu czy Lizbony. Zob. tamże, nr 37, s. 157.



małpy, która dostrzegała oczekiwania człowieka, a nawet usiłowała je spełnić w imię przyjaźni.

Trwając jak się zapewne każdy domyśla w moich łakomych chuciach, pokazywałem jej po kilka razy diamenty, całowałem je, zbliżałem do serca spodziewając się że przez te oznaki dam jej poznać moje obrzydłe zamiary. Zdaje się, że zmyślne zwierzem rozumiało najmniejsze moje skinienia, gdyż natychmiast spuszczało głowę i przybierało postać zmartwioną⁸⁴.

Przyjaźń z Żoko zakończyła się wraz ze jej śmiercią w wyniku ataku węża, jednak już wcześniej narrator snuł refleksje dotyczące przyszłego rozstania, gdy nadejdzie pora rejsu do Europy. Powracał tu temat miejsca dzikich zwierząt wśród ludzi oraz odpowiedzialności za ich oswajanie. Nawiązanie silnej relacji z małpą oraz otoczenie jej ludzkimi przedmiotami i zwyczajami częściowo wyrwało ją z naturalnego środowiska, a zerwanie tej więzi emocjonalnej skrzywdziłoby ją psychicznie. Jednocześnie narrator wiedział, że zabranie Żoko do Europy też wyrządziłoby jej dużą krzywdę – stałaby się pozbawioną wolności, udomowioną małpą, domowym pupilem zależnym od otaczających ludzi. Ten dylemat, pokazujący konsekwencje bezrefleksyjnego ingerowania w życie zwierząt, z biegiem lat rozwinięty i poszerzony o wiedzę wynikającą z obserwacji gatunków na wolności, wpływał na zmianę myślenia o ich hodowaniu dla własnej przyjemności. Sprzeciw wobec tego egoistycznego postępowania wyrażali publicyści i pisarze, w tym Ossendowski piszący o wolności zwierząt i ich losach w niewoli m.in. w *Życiu i przygodach małpki: pamiętniku szympansiczki Kaśki*⁸⁵. Przyjaciel Żoko nie musiał jednak dokonywać wyboru – jak już powiedziano, małpa zginęła, a choć przeżył on mocno jej śmierć, trzy dni później był w drodze na swój kontynent.

Opuścić ją byłoby barbarzyństwem, do którego nie czułem się zdolnym: wziąć zaś było przedsięwzięciem bardziej zgubnym niż użytecznym.

Przybywszy do Europy, przez długi czas nie mógłbym się nią zajmować, czybym ją miał w mieście czy na wsi byłaby zawsze zaniedbaną i stałaby się igraszką służących; czekały ją wreszcie nieszczęścia i zmartwienia, ją, która była przyczyną szczęścia mojego!...⁸⁶

⁸⁴ K. L., dz. cyt., nr 38, s. 172.

⁸⁵ Zob. F. Ossendowski, *Życie i przygody małpki: pamiętnik szympansiczki Kaśki*, Lwów 1935, s. 218-220.

⁸⁶ K. L., dz. cyt., nr 38, s. 174.



Dyskusja o postrzeganiu dzikich zwierząt, ich miejsca w świecie ludzi oraz życiu w naturalnym środowisku przyczyniła się do zmian w ich odbiorze społecznym. Początkowemu sprowadzaniu ich w charakterze pupili domowych lub przyszłych wytresowanych cyrkowych akrobatów przeciwstawiono prawo do pozostania na wolności. Kwestionowano zasadność przeprowadzania eksperymentów czy wiwisekcji – celowość przeprowadzania takowych mogła tłumaczyć jedynie wyższa potrzeba naukowa, a i wówczas konieczne było zapewnienie możliwie humanitarnych warunków. Na te zmiany wpłynęły obserwacje i badania prowadzone przez naukowców, też podczas ekspedycji poszerzających wiedzę o życiu i zachowaniach danych gatunków. Zaczęto dostrzegać potrzeby zwierząt, co przekształciło przestrzeń ogrodów zoologicznych, gdzie ciasne klatki zostały zastąpione wybiegami, a przedstawiciele stadnych gatunków nie zmuszano do samotnej egzystencji. Jednak nawet nowatorskie propozycje Hagenbecka nie rozwiązywały wszystkich problemów – w *Z życia zwierząt w niewoli* zaznaczono, że nawet najlepsze warunki nie zastępowały wolności, czego dowodziło choćby zachowanie szympanсів stale próbujących ucieczki z wybiegu⁸⁷. O ile jednak szympansy potrafiły w pewnym stopniu zaadaptować się do nowego życia, znacznie gorzej znosiły je goryle. Ich smutny los zwierząt niepotrafiących egzystować w niewoli pokazywał niezmierzoną tęsknotę za wolnością, której nie należało zabierać dla zaspokojenia ludzkiej ciekawości czy chwilowej, ulotnej rozrywki.

Inaczej rzecz się ma z gorylami. Są to zwierzęta, którym do życia swoboda jest nieodzowna. Wszystkie niemal goryle, wzięte do niewoli, stają się po pewnym czasie obojętne na to, co się wkoło nich dzieje, siedzą bez ruchu w strasznym przygnębieniu, pokarmów nawet przyjmować nie chcą, wreszcie żyć przestają. Bez swobody istnieć nie mogą⁸⁸.

Streszczenie

W artykule zostały poruszone zagadnienia dotyczące obecnością małp w sferze rozrywki i nauki w XIX wieku. Na początku wspomniano o teorii Darwina i kontrowersjach z nią związanych. Następnie przybliżono miejsca, gdzie można było zobaczyć dzikie zwierzęta, jak cyrki i teatry. Pokróćce omówiono podróże naukowe i łowieckie oraz działalność Carla Hagenbecka i niektóre jego pomysły na modernizację ogrodów zoologicznych czy

⁸⁷ Pomimo stworzonych lepszych warunków do życia w zoo oraz zapewnienia zabawy, szympansy miały podejmować różne próby ucieczki i nie zniechęcały ich kolejne niepowodzenia; wykazywały się przy tym sprytem i pomysłowością, nieraz zaskakującą ich opiekunów. Zob. J. Bornsteinowa, dz. cyt., s. 28-34.

⁸⁸ Tamże, s. 34-35.



zmiany w tresurze zwierząt. Następnie na podstawie dziewiętnastowiecznych wzmianek prasowych oraz późniejszych tekstów Ferdynanda Ossendowskiego poruszono temat badań i eksperymentów na zwierzętach, a także przeprowadzonych przez Richarda Garnera prób nauki języka małp. Końcowa część artykułu została poświęcona opowiadaniu o małpie Żoko, jej relacji z człowiekiem oraz oddziaływaniu cywilizacji na zwierzęta.

Słowa kluczowe

małpa, teatr, cyrk, ogród zoologiczny, podróże łowieckie, badania na zwierzętach

In the arena, in the enclosure and in the laboratory – the presence of monkeys in the culture and science in the 19th century.

Summary

In the article the issues related to the presence of monkeys in the sphere of entertainment and science in the 19th century were discussed. At the beginning, Darwin's theory of evolution and the controversies arose around it were mentioned. Then, some places where one could see wild animals, such as circuses and theatres, were shown. Scientific and hunting journeys were briefly presented, as well as activities of Carl Hagenbeck and some of his idea for modernisation of zoos or changes in animal training. Then, based on nineteenth-century press and later texts of Ferdynand Ossendowski, the topic of experiments on animals was described. Also, attempts by Richard Garner to learn the language of monkeys were discussed. The final part of the article the short novel about monkey Żoko, her relationship with human and the influence of civilization on animals was presented.

Keywords

monkey, theatre, circus, zoo, hunting journeys, animal studies

Bibliografia

- Augusiak M., *Słoń a sprawa miejska. Ogród zoologiczny w Warszawie i konflikty wokół nowoczesnej sfery publicznej (1872–1914)*, „Almanach Antropologiczny. Communicare” 2021, nr 8.
- Becker P., *Dyskusje nad ewolucjonizmem Karola Darwina w myśli polskiej przełomu XIX i XX wieku*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” Sectio I 2004, nr 18.
- Będkowski M., *Polacy na krańcu świata: XIX wiek*, Warszawa 2018.
- Bołdyrew A., *Alkoholizm jako zagrożenie rodziny w świetle poradników oraz publicystyki społecznej i naukowej w Królestwie Polskim u schyłku XIX i na początku XX w.*, „Horyzonty Wychowania” 2019, nr 47.
- Bornsteinowa J., *Z życia zwierząt w niewoli*, wyd. drugie, Warszawa 1928.



- Celer B, *Zwierzęta w dziewiętnastowiecznej publicystyce i literaturze Adama Chodyńskiego*, „Polonia Maior Orientalis” 2020, t. 7.
- Ciechowicz J., *Teatr z cyrku (na przykładzie „Żoko, małpy brazylijskiej”, 1825)*, w: *Nie tylko klaun i tygrys. Szkice o sztuce cyrkowej*, red. M. Leyko, Z. Snielewska-Stempień, Łódź 2019.
- Ciepielewski J., Kostrowicka I., Landau Z., Tomaszewski J., *Historia gospodarcza świata XIX i XX wieku*, Warszawa 1970.
- Działanie elektryczności na zwierzęta*, „Opiekun Zwierząt Domowych i Pożytecznych” 1889, nr 10.
- Dzierzkowski J., *Kuglarze*, w: tenże, *Powieści Józefa Dzierzkowskiego w pierwszym zupełnym wydaniu*, t. 1, Lwów 1875.
- Dzierzkowski J., *Salon i ulica*, w: tenże, *Powieści Józefa Dzierzkowskiego w pierwszym zupełnym wydaniu*, t. 1, Lwów 1875.
- Em. Janowicz, *Kodeks światowy: przykazania grzeczności i przyzwoitości*, Mikołów [brak roku wydania].
- Garner R., *The Speech Of Monkeys*, New York 1892.
- Garner R., *What I Expect to Do in Africa*, „The North American Review” 1892, no. 427.
- Grudziński S., *Pod szczęśliwą gwiazdą*, Warszawa 1879.
- Hagenbeck C., *Von Tieren und Menschen*, Berlin 1909.
- Hagenbeck i jego przedsiębiorstwa*, „Kurier Lwowski” 1913, nr 185.
- Jakóbczyk-Gola A., *Ogrody zwierząt. Starożytne zwierzyńce i menażerie*, Warszawa 2021.
- Język małp*, „Wędrowiec” 1893, nr 2.
- K. L., *Żoko. Zdarzenie indyjskie*, „Motyl” 1829, nr 36-38.
- K. Z., *Handel zwierzętami*, „Przyjaciół Zwierząt” 1893, nr 2.
- Kamisińska D., *Warszawski tygodnik „Wędrowiec” w latach 1863-1883*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne” 2010, nr 2 (5).
- Karwacki W., *Zabawy na Bielanach*, Warszawa 1978.
- Kieniewicz S., *Warszawa w latach 1795-1914*, Warszawa 1976.
- Kmiecik Z., *Prasa warszawska w okresie pozytywizmu (1864-1885)*, Warszawa 1971.
- Knosała J., „*Probówki z nogami*” – historyczne i filozoficzne podstawy doświadczeń na zwierzętach a obecne regulacje prawne w tym zakresie, w: *Zwierzę – język – emocje: dyskursy i narracje*, red. M. Kubisz, J. Tymieniecka-Suchanek, Katowice 2018.
- Konstańczak S., *Recepcja teorii Darwina w filozofii polskiej XIX wieku*, w: *Filozofia-nauka-religia. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Kazimierzowi Jodkowskiemu z okazji 40-lecia pracy naukowej*, red. P. Bylica, K. Kilian, R. Piotrowski, D. Sagan, Zielona Góra 2015.



- Korzeliński S., *Opis podróży do Australii i pobytu tamże od 1852 do 1856 roku*, t. 1, Kraków 1858.
- Kraszewski K., *Obce języki*, w: tenże, *Humoreski*, Warszawa 1909.
- Kubicki J., *Historia aseptyki i antyseptyki*, „Puls Uczelni” 2013, nr 4.
- Kwiatkowski Z., *Robert Koch (1843-1910): w 150 rocznicę urodzin*, „Postępy Mikrobiologii” 1993, nr 3.
- Kwiatkowski Z., *Ludwik Pasteur (1822-1895): życie i dzieło*, „Postępy Mikrobiologii” 1994, nr 1.
- Leśniewski M., *Livingstone i Stanley, czyli odkrywanie Afryki*, „Mówią Wieki” 2021, nr 10.
- Łukaszuk C., *Eksperymenty na zwierzętach dawniej*, w: *Eksperymenty i badania na zwierzętach. Egoizm, koszt postępu czy przejaw okrucieństwa*, red. E. Krajewska-Kułak, A. Guzowski, J. Breczko, P. Wiśniewska, S. Surendra, Poznań 2021.
- Małpy golibrodami*, „Opiekun Zwierząt Domowych i Pożytecznych” 1883, nr 18.
- Mamzer H., *Polacy wobec cierpienia zwierząt*, „Życie Weterynaryjne” 2017, nr 11.
- Marrené-Morzkowska W., *Mężowie i żony*, Warszawa 1874.
- Męczennicy nauki*, „Opiekun Zwierząt Domowych i Pożytecznych” 1888, nr 1.
- Milewski S., *Intymne życie niegdysiejszej Warszawy*, Warszawa 2008.
- Mitrus L., *O genezie prawa pracy*, w: *Vetera novis augere: studia i prace dedykowane Profesorowi Wacławowi Uruszczakowi*, t. 2, red. S. Grodziski, D. Malec, A. Karabowicz i M. Stus, Kraków 2010.
- Niewiadomski W., *Rozwoje psychiczne zwierząt*, „Przyjaciel Zwierząt” 1887, nr 4.
- Nowości w Warszawie*, „Kurier Warszawski” 1828, nr 84, s. 1.
- Oklaski, klaka, klakiery*. Krytyka sztuk teatralnych i artystów, „Wieniec” 1872, nr 100.
- Ossendowski F., *Niewolnicy słońca: podróż przez zachodnią połącz Afryki podzwrotnikowej w 1925/1926 r.*, Poznań 1927.
- Ossendowski, *Przygody Jurka w Afryce*, Warszawa 1933.
- Ossendowski F., *Życie i przygody małpki: pamiętnik szympansczki Kaśki*, Lwów 1935.
- Przyjęcie na wsi*, „Tygodnik Mód i Powieści” 1904, nr 34.
- Raszewski Z., *Krótką historia teatru polskiego*, Warszawa 1990.
- [reklama menażerii], „Dziennik Poznański” 1868, nr 158.
- [reklama menażerii], „Kurier Poznański” 1885, nr 227.
- Rościszewski M. [B. Londyński], *Pani domu: skarbiec porad praktycznych dla Polek wszelkich stanów: dzieło opracowane na podstawie licznych źródeł swoich i obcych*, Warszawa 1904.
- Sztolcman J., *Peru: wspomnienia z podróży*, t.1, Warszawa; Kraków 1912.
- Teatryki ogródkowe*, „Nowiny” 1877, nr 27.
- W., *Zwierzyniec Warszawski*, „Kłosa” 1884, t. 39, nr 997.



Wąsik M., *Żywa natura z postronkiem. Szkic o małpach w wiedeńskich cyrkach*, w: *Nie tylko klaun i tygrys. Szkice o sztuce cyrkowej*, red. M. Leyko, Z. Szelewska-Stempień, Łódź 2019.

Znalazł się w kropce, w: *Encyklopedia humoru i satyry polskiej*, t. 2, red. A. Orłowski, Warszawa 1914.



Agnieszka Banaś
Uniwersytet Opolski
Wydział Teologiczny
ORCID: 0000-0001-9095-0883

Małpy w historii medycyny. Rekonesans

Wstęp

Małpy towarzyszyły człowiekowi od zarania dziejów. Służyły one i nadal służą (w niektórych krajach) ludziom jako pożywienie, ale też pomoc w pracy, wspierają ich swoim towarzystwem; w wielu kulturach są też obiektem kultu. Z czasem stały się jednak przedmiotem szeregu badań naukowych, prowadzonych często w niehumanitarny sposób w oddalonych od skupisk ludzkich laboratoriach.

Jednymi z najbardziej pożądaných zwierząt laboratoryjnych były, i nadal są, małpy, które poprzez swego rodzaju ofiarę z własnych istnień odcisnęły się na kartach historii medycyny. Dzisiaj wykorzystuje się je głównie do testowania nowopowstających leków, farmaceutyków, kosmetyków, detergentów, ale również do badań zapobiegających powstawaniu wielu chorób cywilizacyjnych; są to praktyki kontrowersyjne i – według obrońców praw zwierząt – nie zawsze zgodne z etyką. Małpy wykorzystuje się też na niektórych uniwersytetach i w szkołach do nauki anatomii. W samych tylko Stanach Zjednoczonych uczniowie i studenci dokonują rocznie ponad 6 mln sekcji zwierząt, nie patrząc na konsekwencje tych często wątpliwych dla ludzkości badań.

Dla większości ludzi samo słowo „małpa” oznacza czworonożne istoty, które choć swoim wyglądem przypominają człowieka i są zdolne do nauki zmyślnych sztuczek, nadal są tylko „zwierzętami”, aczkolwiek zasługującymi na nasz szacunek, miłość i godne traktowanie. Wśród przedstawicieli małp wskazuje się najczęściej na szympansy, czepiaki, goryle, koczkodany, makaki i kapucynki. Na wszystkich z nich, bez wyjątku, wraz z postępem medycyny, zaczęto dokonywać na przestrzeni dekad szeregu zabiegów oraz makabrycznych doświadczeń, przyczyniających się, wedle zapewnień przedstawicieli świata lekarzy, do rozwoju nauk medycznych w przyszłości¹.

¹ W. Serafiński, E. Wielgus-Serafińska, *Ssaki*, Warszawa 1976, s. 174, 176, 179-180.



Małpa w historii medycyny dawnej

Przez długie lata włączano zwierzęta, określane mianem zastępczych ludzi czy modeli, do rozwoju nauk medycznych, tłumacząc na ich podstawie strukturę ciał, funkcję, naturę człowieka oraz przyszłe, mikrobiologiczne przyczyny chorób pojawiających się na Ziemi. Historię takich doświadczeń wykonywanych na zwierzętach „człekopodobnych” rozpoczęto już w starożytnej Grecji. Wówczas anatomią interesował się Arystoteles „największy myśliciel starożytności” (opisujący wiwisekcje na martwych zwierzętach w swoim dziele *O częściach zwierząt* i *Historia animalium*)², Erasistratos z Kos z Azji Mniejszej (prowadzący wiwisekcje na żywych stworzeniach w celach edukacyjnych)³, Pitagoras, nakazujący szacunek zwierzętom, oraz Plutarch przekazujący wieści o świecie zwierząt w swoich pismach⁴.

Jednym z pierwszych uczonych odnotowanych przez historię, który skupił się na zagadnieniach anatomii w dziedzinie medycyny, był Galen (130-201 r.), rzymski medyk, anatom, pionier w naukach medycznych⁵, ojciec badań nad zwierzętami, autor wielu traktatów medycznych, który przyczynił się do rozwoju wiedzy anatomicznej. Za jego czasów nie dokonywano autopsji ludzkich zwłok, stąd jego liczne spostrzeżenia w dziedzinie anatomii były oparte na przypadkowych badaniach człowieczych ciał, np. wyniesionych przez wodę z grobu czy w wyniku ataku zbrodniarza zostawiającego ciało na pastwę dzikich zwierząt. Jego badania (traktowane wiele lat jako miarodajne) potwierdzane były na sekcjach zwierząt: świń bądź małp, na bazie których dokonywał pewnych odkryć w starożytnej medycynie⁶.

Galen napisał dzieło *Anatomikai encheireseis* oparte na anatomii zwierząt, w tym małp, w którym opisał szczegółowo czaszkę, mózg, układ mięśni (żwaczy, kręgosłupa, mięśnia szyi). Badał również przez lata nerwy znajdujące się w obrębie mózgu (podając, że jest ich 7 par) i rozpoznał poszczególne nerwy rdzeniowe. Przedstawił też w swoim traktacie naczynia krwionośne, układ oddechowy i pokarmowy z podziałem na konkretne odcinki. Pomimo starań popełnił wiele błędów, które wytknął mu Wesaliusz w XV wieku, ale dzięki ciężkiej pracy i zaangażowaniu Galen był autorytetem anatomicznym w Europie przez blisko 1500 lat, a jego teorie wykładano na licznych wydziałach medycznych w akademiach włoskich (Padwa,

² B. Seyda, *Dzieje medycyny w zarysie*, Warszawa 1977, s. 57.

³ Tamże, s. 60; Z. Domosławski, *Szkice z dziejów medycyny*, Wrocław 1996, s. 15.

⁴ T. Ślipko, *Bioetyka. Największe problemy*, Kraków 2009, s. 75.

⁵ J. J. Moore, *Przerazające choroby i zabójcze terapie czyli historia medycyny, jakiej nie znałeś*, przeł. E. Skowrońska, Kraków 2020, s. 118.

⁶ B. Seyda, dz. cyt., s. 69-75.



Rzym, Ferrara), francuskich, niemieckich oraz szwajcarskich⁷. Jego rozważania przyczyniły się bez wątpienia do rozwoju anatomii patologicznej wydzielonej jako odrębna nauka u progu XIX stulecia⁸.

W przypadku wieków średnich (*notabene* w czasach średniowiecza uznawano zwierzęta jako ściśle podporządkowane ludziom), nastąpił chwilowy zastój w medycynie w ówczesnej nauce europejskiej, która lata swojej świetności miała przeżywać dopiero u progu ery nowożytnej, co następowało wraz z rozwojem wszechnic europejskich. Wówczas wielką popularność, nie tylko zresztą edukacyjną, ale i rozrywkową, zyskały publiczne wiwisekcje przeprowadzane na zwierzętach dzięki powstającym teatrom anatomicznym (najstynniejszy pojawił się na uniwersytecie w Padwie w 1594 r.)⁹. Prezentowano tam narządy wewnętrzne zwierząt (psów, kotów, świń oraz małp), a prym w tym wiódł Wesaliusz, twórca nowożytnej anatomii (1514-1564), który w swoim wydanym w 1534 r. dziele *Fabrica* (7 toмова książka poświęcona budowie ludzkiego ciała) opisał dzięki dokonywanym sekcjom na żywych małpach, a następnie na ludziach, poprawiając stan wiedzy Galena, budowę ludzkiego ciała, ilustrując swoje twierdzenia 300 drzeworytami¹⁰, a także angielski biolog Harvey (1578-1657), który finalnie, po ponad dwudziestu latach badań nad zwierzętami (wivisekcje i sekcje zwłok małp), odkrył działanie serca jako pompy tłoczącej krew¹¹.

Już wtedy, na przełomie XVII-XVIII w., pojawiały się pierwsze głosy sprzeciwu wobec okrutnych praktyk medycznych oraz wivisekcji przeprowadzanych wówczas bez znieczulenia na rozmaitych gatunkach zwierząt. Tak działo się bowiem przez wiele lat, gdyż uczeni tamtego czasu ignorowali fakt zadawania zwierzętom bólu, tłumacząc to ich niezdolnością do odczuwania przez nie cierpienia. Zagorzałym krytykiem tych poczynań był John Locke, Jean J. Rousseau, Immanuel Kant, Wolter czy Samuel Johnson. Zwierzęta używane do medycznych doświadczeń były traktowane przedmiotowo i nikt nie przejmował się ich dobrostanem,

⁷ Z. Gajda, *Historia medycyny dla każdego*, Warszawa 2021, s. 146.

⁸ Anatomia patologiczna jest działem patologii zajmującym się widocznymi zmianami strukturalnymi w organizmie w wyniku urazu bądź choroby w badaniu po śmierci „pacjenta”. Zob. R. M. Youngson, *Słownik encyklopedyczny. Medycyna*, przeł. W. Grzybowski, A. Grzybowski, Warszawa 1997, s. 21.

⁹ F. Kędzierski, *Rozwój anatomii w okresie renesansu we Włoszech*, w: *Człowiek jako lek i obiekt badań*, Wrocław 2023, s. 207-223; Z. Gajda, dz. cyt., s. 312.

¹⁰ B. Seyda, dz. cyt., s. 143.

¹¹ Z. Gajda, dz. cyt., s. 347; R. Dzierżanowski, *Słownik chronologiczny dziejów medycyny i farmacji*, Warszawa 1983, s. 67.



odczuwaniem emocji czy bólem¹². Uważano bowiem, że nie posiadają duszy (jak twierdził między innymi Kartezjusz), a ich krzyki w trakcie badań są jedynie mechanicznymi reakcjami. Pisał zresztą o tych okrutnych praktykach jakiś obserwator jednego z francuskich laboratoriów: „przybijali nieszczęsne zwierzęta za cztery łapy do desek i dokonywali wiwisekcji, żeby przyjrzeć się cyrkulacji krwi, która była ważnym tematem rozmów”¹³. Zwierzętom, mimo głosów sprzeciwu, nadal nie należał się szacunek i współczucie¹⁴.

Medycyna u progu XIX w.

Wraz z początkami badań w zakresie epidemiologii i bakteriologii zainteresowano się końcem lat 70-tych XIX w. powiązaniem chorób człowieka i zwierząt przenoszonych wzajemnie ze swoich organizmów. Wykorzystywano wówczas do badań laboratoryjnych i sekcji zwłok wybrane gatunki (szczury, króliki, małpy), traktując je jako punkty odniesienia dla chorób ludzi. Sztucznie infekowano chore zwierzęta (w tym małpy), aby mogły zastąpić ludzi, cierpiące na ich schorzenia, a następnie poprzez podobieństwa i różnice między chorobami chciano poznać istotę poszczególnych jednostek chorobowych. Poddając poszczególne zwierzęta wiwisekcjom, stosowano znieczulenie, w przeciwieństwie do tego co robiono w epokach poprzednich¹⁵. Walczono jednak nieprzerwanie o to, aby poprawić stan prawny zwierząt tworząc podwaliny pod ustawy dotyczące ochrony zwierząt¹⁶. Od 1809 r. zabiegał o to m.in. prawnik Thomas Erskine, który chciał przerwać praktyki okrutnego traktowania zwierząt, ale bezskutecznie. W 1821 r. w stanie Maine w USA uchwalono natomiast oficjalnie prawo chroniące zwierzęta, a w latach 1866-1867 r. wprowadzono je oficjalnie w całej Ameryce¹⁷.

Podobnie postępował brytyjski chirurg Sir Jonh Bland-Sutton (1855-1936), badający zwierzęta zamieszkujące brytyjskie ogrody zoologiczne. Wykonywał on, po uzyskaniu kwalifikacji, sekcje zwłok zwierząt padłych w londyńskim zoo. Rzecz jasna nie był on pierwszym medykiem zajmującym się sekcjami zwłok, ale na tle swych poprzedników wykazał się większą systematycznością w swoim przedsię-

¹² *Eksperymenty i badania na zwierzętach. Egoizm, koszt postępu czy przejaw okrucieństwa*, red. E. Krajewska-Kułak, A. Guzowski, J. Breczko, P. M. Wiśniewska, S. Surendra, Warszawa 2021, s. 9; T. Ślipko, dz. cyt., s. 75.

¹³ H. Mance, *Jak kochać zwierzęta w świecie człowieka*, przeł. N. Radomski, Poznań 2021, s. 37.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ M. Bekoff, *Manifest zwierząt...*, s. 168.

¹⁶ K. Kuszlewicz, *Prawa zwierząt. Praktyczny przewodnik*, Warszawa 2019, s. 90.

¹⁷ H. Mance, dz. cyt., s. 41, 43.



wzięciu¹⁸. Opracował projekt badawczy obejmujący sekcję 12 000 ludzi i zwierząt w latach 1878-1886, a martwe zwierzęta w zoo były dla niego sposobem awansu zawodowego. Ponad dwa lata (1881-1883) badał ciała stu martwych małp wykazując ich zachorowanie na zapalenie oskrzeli (nie gruźlicę)¹⁹ oraz krzywicę (deformację kości) wywołane złą dietą, nieodpowiednią higieną, brakiem ruchu i świeżego powietrza²⁰. Swoje dokonania przedstawiał w czasopismach medycznych i na konferencjach naukowych, wykazując, że chore zwierzęta z zoo stały się spontanicznymi uczestnikami postępu zdrowia ludzkiego, pełniąc rolę analogiczną – ale wyraźnie różną – do tej, którą pełniły celowo zarażane zwierzęta, będące przedmiotem eksperymentalnej formy „patologii porównawczej” w laboratoriach. Być może dzięki jego badaniom w przypadku krzywicy nauczono się rozpoznawać przyczyny i skutki tej choroby, stosując u ludzi ulepszoną dietę, bogatą w tłuszcze i sole kostne, z dawką ruchu, powietrza, słońca, których niestety były pozbawione małpy i inne zwierzęta przebywające całe życie w niewoli²¹.

Również w tym stuleciu w Anglii i wielu krajach pojawił się silny ruch anty-wiwisekcyjny, do którego z resztą należeli Lew Tołstoj, Fryderyk Nietzsche, Artur Schopenhauer czy Mark Twain, gdyż coraz częściej testowano na zwierzętach nowe leki, co było sprzeczne z zasadami etyki²². Zarządzeniem pruskiego ministra Gosslera usprawniono jednak w tych czasach możliwość przeprowadzania eksperymentów na żywych stworzeniach, ale tylko w wypadku rozsądnych, wartych celów naukowych, dla studentów medycyny i profesorów z obowiązkowym zastosowaniem znieczulenia²³.

Medyczne dylematy i ambiwalencje

Badania na zwierzętach zyskały ogromny rozgłos dopiero u progu XX w. Medycyna w tym czasie wymagała już bowiem szerokiego upowszechniania i stosowania dotychczasowych wyników, które miały wspomóc jej rozwój oraz wspierać produkcję medykamentów i różnorodnych sprzętów chemiczno-kosmetycznych czy wojskowych. Wtedy też liczba zwierząt używanych do medycznych doświadczeń,

¹⁸ Tamże, s. 248.

¹⁹ Zapalenie oskrzeli jest następstwem przeziębienia bądź grypy; R. M. Youngson, dz. cyt., s. 552.

²⁰ Krzywica jako choroba mineralizacji kości powoduje ich osłabienie i rozmiękanie. Zob. R. M. Youngson, dz. cyt., s. 234.

²¹ Tamże.

²² M. Bekoff, *Manifest zwierząt...*, s. 168.

²³ T. Ślipko, dz. cyt., s. 78.



a w czasie II wojny światowej do testów nowoodkrytych substancji, sięgała już kilku milionów²⁴. Były jednak w tym wszystkim pewne wyjątki, albowiem zdarzało się humanitarne podejście do zwierząt na świecie.

III Rzesza – raj dla zwierząt

4 listopada 1933 roku, niebawem po objęciu władzy przez Adolfa Hitlera, wprowadzono w III Rzeszy specjalną ustawę mówiącą o ochronie zwierząt, *Tierschutzgesetz*. Był to pierwszy z aktów prawnych, któremu patronował sam Hitler, wegetarianin, miłośnik psów, podobnie jak Himmler czy Goebbels, wstrzymujący się od jedzenia mięsa. Zbrodniarze dobrze znali jednak cenę cywilizacyjnego postępu i w ich przekonaniu rozwój medycyny wymagał ludzkich ofiar, odartych z godności, a nie poświęcenia zwierząt. Na mocy ustawy te ostatnie zostały objęte ochroną „dla ich własnego dobra”²⁵. Amerykańskie organizacje ochrony zwierząt przyznały za to Hitlerowi order za humanitarne postępowanie ze zwierzętami. III Rzesza na przestrzeni lat ograniczyła przeprowadzanie eksperymentów na zwierzętach (królikach, psach, małpach, szczurach), a sam Göring grzmiał przeciwko różnym formom doświadczeń na zwierzętach. „Wiwisekjonistom” groził wręcz obozem. Uznawano bowiem, że zwierzęta odczuwają emocje, ból, a zaufanie człowiekowi może silnie wpłynąć na ich psychikę. Ironią losu był jednak fakt, że w obozach przeprowadzano na masową skalę eksperymenty na ludziach, absolutnie nie patrząc na kwestie etyczne. Jednakże mimo zakazów w III Rzeszy, w innych krajach nie było mowy o zaprzestaniu prób stosowania leków, przeprowadzania doświadczeń, a nawet uśmiercania zwierząt w imię nauki²⁶.

Historyczny przeszczep nerek szympansa

W latach 70-tych XX w. było głośno o sprawie przeszczepu małpich nerek choremu mężczyźnie. 11 października 1963 r. ogłoszono światu, że Jefferson Davis został pierwszym oficjalnym biorcą organów zwierzęcych (nerek). Davis zaczął poważnie chorować od października 1962 r. W wieku 43 lat przechodził on ostatnie stadium zapalenia kłębków nerkowych. Choć nie wiedział, co mu konkretnie dolega, podejrzewał, że być może było to coś związanego z nerkami. W szpitalu podawano

²⁴ *Eksperymenty...*, s. 9.

²⁵ B. Sax, *Understanding Animal Protection and the Holocaust*, „Anthrozoös” 1992, V, nr 1, s. 17-28.

²⁶ F. Uekoetter, *The Green and the Brown: A History of Conservation in Nazi Germany*, Cambridge University Press 2006, s. 55-56.



mu leki i dreny, pompowano do brzucha wodę, ale bezskutecznie. Wtedy też zdecydowano się na przeszczep uznany za udany etap w historii transplantologii. Jefferson mógł spróbować żyć z nerkami małpy lub umrzeć. Pacjent zgodził się ostatecznie na ryzykowną dla siebie operację, bo chociaż wiedział, że chodzi o narządy od zwierząt, nie miał do końca świadomości, że jego dawcami będą małpy. „The Times Picayune”, Nowy Orlean, 11 października 1963 oznajmił, że dokonano historycznej transplantacji. Zapisano wtedy, że chory dość szybko powrócił do formy, podkreślając, że jeśli ów przeszczep okazałby się skuteczny, to dla wielu ludzi zaświtałaby nadzieja na wyzdrowienie. 18 grudnia 1963 r. w „The New York Times” napisano, że pacjent od kilku tygodni żyje z przeszczepionymi nerkami szympansa²⁷.

Badania nad transplantologią organów zwierzęcych trwały już od początku XX w., idea ta jednak była nadal zbyt odważna, by próbować masowo wcielać ją w życie. Wszczepiano w tamtym okresie kawałki nerek królika do naciętej nerki dziecka, próbowano dokonać przeszczepu (nieudanego) nerek świni i kozy dorosłemu pacjentowi, a w 1910 r. podjęto próbę pierwszego przeszczepu nerki małpy, niestety odrzuconego²⁸. Podobnie czynił zresztą w latach 50. i 60-tych szereg lekarzy, w tym Claude Titchock z Minneapolis, który zimą 1963 r. chciał wszczepić chorej osobie nerkę pawiana, ale bezskutecznie. Szczęśliwego przeszczepu dokonał dopiero chirurg Keith Reemts, który bardzo długo przekonywał urzędy badawcze USA do zajmowania się przeszczepianiem nerek zwierzęcych człowiekowi pod osłoną imuranu (w celu ułatwienia przyjęcia przeszczepionego organu) i aktynowycyny (antybiotyku wspomagającego leczenie)²⁹. Wówczas to, po pozyskanej dotacji, zajął się przeszczepianiem nerek rezusów i szympanсів, tych najbliższych spokrewnionych z człowiekiem. Prosił w trakcie badań o nabór zwierząt z ogrodów i cyrków. Jednym z jego większych sukcesów, aczkolwiek krótkotrwałych, był właśnie pacjent Jefferson, który przeżył kilkanaście tygodni po operacji³⁰.

Warto podkreślić, że do dzisiaj transplantacje z udziałem narządów zwierząt stanowią zarzewie problemów natury filozoficznej, moralnej, a nade wszystko religijnej, bo chociaż mają zapewnić podtrzymanie ludzkiego życia to przeprowadzane są na organach pochodzących od jeszcze żywych stworzeń³¹.

²⁷ J. D. Mezrich, *Części zamienne. Jak zoperować zepsutego człowieka*, przeł. M. Klimek-Lewandowska, Warszawa 2019, s. 338-344.

²⁸ M. Aramini, *Bioetyka dla wszystkich*, przeł. L. Wyganowska, Kraków 2011, s. 235.

²⁹ D. K. C. Cooper, *A Brief History of Clinical Cross-Species Organ Xenotransplantation*, w: *Clinical Xenotransplantation. Pathways and Progress in the Transplantation of Organs and Tissues Between Species*, red. D. K. C. Cooper, G. Byrne, Cham & Springer, 2020, s. 10.

³⁰ Tamże.

³¹ M. Aramini, dz. cyt., s. 243.



Eksperyment Harlowa

Dość ważnym, skądinąd jednak wątpliwym moralnie, jest w historii medycyny eksperyment przeprowadzony na małpach przez Harry'ego Harlowa (1905-1981), amerykańskiego psychologa, który przez lata badał wpływ dotyku na rozwój ssaków na Uniwersytecie Wisconsin – Madison³². W swojej karierze najbardziej znany był ze swoich doświadczeń dotyczących separacji małpiątek, ich potrzeb zależności, życia w odmiennym środowisku, a następnie w izolacji społecznej. Eksperymenty przeprowadzał na rezusach (makakach królewskich, dzikim gatunku z południowej i wschodniej Azji), których matkami były kukły wykonane przez badacza z walca z drutu jako kukiełka o wyglądzie rezusa, obleczone miękkim materiałem. Pierwsza z nich, miękka i ciepła, z futerkiem, wyposażona była jedynie w pierś, druga natomiast była pozbawiona futerka, ale posiadała pokarm³³.

Badania Harlowa trwały wiele lat, czego efektem było uzyskanie wglądu w życie małpiątek w różnych środowiskach. Zaobserwowano pewien wpływ obu „matek” na późniejsze ich zachowanie (często kończące się depresją młodych zwierząt)³⁴. Jego eksperyment dowiódł, że miłość i bliskość nie są efektem ubocznym fizycznych instynktów, jak to wynikało z teorii psychoanalitików i behawiorystów, ale niezbędną potrzebą, silniejszą często od głodu czy pragnienia³⁵.

Swoje badania Harlow opierał na rezusach przez wzgląd na bardzo bliskie, biologiczne podobieństwo do ludzi. Był przekonany, że podstawowe reakcje związane z kształtowaniem się więzi i uczuciami we wczesnym dzieciństwie, są u małp identyczne jak u ludzi. Znajdujące się w klatkach małpki wybierały bowiem za każdym razem pierwszą, „miękką” kukłę, nawet gdy ta drucziana była z pożywieniem. Tak silne przywiązanie do miękkości zaczynało się więc od samego początku ich życia w klatce.

Eksperyment Harlowa unaoczniał nam problem, jakim może być niezaspokojenie potrzeby kontaktu dotykowego oraz brak poczucia bezpieczeństwa, a następnie wpływ tych czynników na rozwój organizmu. Od początku badacz zakładał, że ludzie powinni reagować analogicznie do makaków³⁶.

³² M. Bekoff, *Manifest zwierząt. Sześć powodów, żeby okazywać więcej współczucia*, przeł. A. Pluszka, Warszawa 2019, s. 165.

³³ M. Bekoff, J. Pierce, *Dzika sprawiedliwość. Moralne życie zwierząt*, przeł. S. Szymański, Kraków 2018, s. 158.

³⁴ M. Bekoff, *Manifest zwierząt...*, s. 165.

³⁵ M. Bekoff, J. Pierce, *Dzika sprawiedliwość...*, s. 159.

³⁶ M. Bekoff, *Manifest zwierząt...*, s. 165.



Badania nad chorobami

Bez badań, często niestety będących owocem dręczenia zwierząt różnych gatunków, w których również wykorzystywano ssaki naczelne, niemożliwe byłoby wyjaśnienie pewnych mechanizmów zachodzących w medycynie, w tym również w dwóch obszarach biomedycyny³⁷. Pierwszym z nich są bez wątpienia badania nad infekcjami. Warto nadmienić, że u naczelnych występują dość specyficzne czynniki zakaźne, które są groźne również dla ludzi. Poznanie mechanizmów infekcji i ich zwalczanie byłoby nieskuteczne, gdyby nie przeprowadzane latami badania. Dotyczy to głównie leku na AIDS (zespół nabytego niedoboru odporności)³⁸, wirusowego zapalenia wątroby czy także eboli (gorączki krwotocznej)³⁹.

Drugim obszarem są badania na mózgu, czyli neurobiologia. W tym przypadku mamy do czynienia ze specyficznymi u naczelnych strukturami i funkcjami ich mózgu, które wymagają wnikliwego poznania⁴⁰, aby finalnie można było pomóc ludziom przy urazach mózgu czy w chorobach neurologicznych (padaczka, schizofrenia, Parkinson, Alzheimer, udary, stwardnienie rozsiane). W chorobie Parkinsona można złagodzić pewne objawy przez implantację elektrod do głębokich struktur mózgu, który otrzymuje impulsy o wysokiej częstotliwości, a to następnie powoduje zmniejszenie i zanikanie symptomów choroby Parkinsona. Ta metoda leczenia została opracowana w badaniach prowadzonych na naczelnych i jest obecnie stosowana z dużym powodzeniem w medycynie ludzkiej. Nie bez powodu bowiem mówi się, że życie ludzi oraz zwierząt zależne jest od prawidłowej pracy układu nerwowego, który ma silny wpływ na zdrowie żywych organizmów, a u którego pojawiające się defekty blokują stały dopływ energii, materii czy informacji, przyczyniając się do powstawania chorób⁴¹.

Ciekawym na pewno faktem, który wyszedł na jaw podczas badania mózgów makaków czy rzesusów w zakresie neuronauk społecznych (nad neuronami lustrzanymi bądź wrzecionowatymi) było to, że gdy inna małpa przebywająca w klatce cierpiała, to ta druga odmawiała spożywania pokarmu podawanego jej w imię bólu

³⁷ Tamże, s. 141; H. Mance, dz. cyt., s. 185.

³⁸ R. M. Youngson, dz. cyt., s. 9.

³⁹ Tamże, s. 86.

⁴⁰ Mózgi zwierząt, w tym również małp, choć są zdecydowanie mniejsze od ludzkich, być może mogą lepiej wykorzystywać swój potencjał, bo szybciej uczą się nowych zachowań, są bystre, bardzo zdolne, ale ostatecznie nieprzewidywalne. Przez swoje podobieństwo do ludzkiego nadają się jednak do wspomnianych badań. Zob. H. Mance, dz. cyt., s. 16.

⁴¹ G. Załucki, *Układ nerwowy i narządy zmysłów*, w: *Fizjologia zwierząt*, red. W. Barej, H. Bieguszewski, L. Dusza, Warszawa 1989, s. 15.



swojej współlokatorki. To zachowanie mogłoby nam jasno wskazywać, że wbrew dawnym założeniom mamy do czynienia z bardziej rozbudowanymi emocjonalnie umysłami małp, niż mogłoby się to na pierwszy rzut oka wydawać. Możliwe zatem, że zwierzęta przejawiają pewne zachowania moralne, potrafią odróżniać dobro i zło oraz wykazywać ogromne współczucie względem współtowarzysza wywodzącego się ze swojego gatunku⁴².

Eksperymenty na małpach w jednym z belgijskich uniwersytetów

Obroncy praw zwierząt w KU Leven w Belgii na początku XXI w. opublikowali zdjęcia z licznie przeprowadzanych eksperymentów na małpkach, podczas których wywiercano „pacjentom” dziury w czaszkach, w mózgi wszczepiano elektrody i całość cementowano, tłumacząc to badaniami nad zjawiskiem choroby Alzheimera. W tymże procesie znalazło się 12 małp, które przeszły rygorystyczne badania, operacje mózgu ze wszczepieniem elektrod i miały ścisłą dietę wodną, a po zakończeniu badań poddano je eutanazji. Taką formę badań motywowano faktem, że ludziom nie można byłoby wszczepić elektrod przez wzgląd na normy etyczne. Paradoxem tego przedsięwzięcia jest jednak precedens, który mówi, że wykorzystywane w nich małpy są mocno podobne do ludzi, ale na nich można przeprowadzać eksperymenty, albowiem nie są ludźmi. Naukowcy z KU Leuven na swojej stronie internetowej wielokrotnie podkreślali, że rozpoczęte przez nich eksperymenty na małpach udowodniły zachodzący związek między mózgiem a chorobą Alzheimera. Ponadto problemami determinującymi wystąpienie tej choroby są otyłość, uszkodzenie mózgu i brak aktywności fizycznej. Finalnie badania umożliwiły stworzenie obecnych na rynku leków. Należy jednak zauważyć, iż podczas szeregu badań zwierzęta odczuwały głęboki ból, wykazywały wręcz niechęć do podejmowania dalszych prac, kęsały naukowców, a nawet piszczały i prosiły o pomoc⁴³. Oficjalnie wówczas mówiono, że są one pod specjalistyczną opieką, mają dobre warunki, przebywają ze swoim gatunkiem i są zadowolone z życia. Podobnie postąpiono w jednym z hamburskich laboratoriów, gdzie poddano bardzo drastycznym eksperymentom małpy przebywające w klatkach, którym założono metalowe obręcze na szyi. Piszczały i prosiły o pomocy osoby przebywające w laboratorium, ale bezskutecznie⁴⁴.

⁴² M. Bekoff, J. Pierce, *Dzika sprawiedliwość...*, s. 57-59; M. Bekoff, *Manifest zwierząt...*, s. 99.

⁴³ A. Damn, D. Zinsen, *Technika pracy w lecznicy małych zwierząt*, przeł. A. Haładyj, Warszawa 2016, s. 43; <https://i.pl/aktywisci-zaprzestac-eksperymentow-na-malpach-w-belgii-naukowcy-robimy-to-dla-ludzkosci/ar/c15-15192000> (dostęp 03.08.2025).

⁴⁴ H. Mance, dz. cyt., s. 182.



Głośnym eksperymentem był również ten z 2018 r. w Instytucie Neurologii Chińskiej Akademii Nauk w Szanghaju. Wówczas pięć zwierząt znajdujących się w laboratorium odziedziczyło cechy po modyfikowanym genetycznie rodzicu. Wszystkie małpiątka urodziły się z poważnymi wadami serca, takimi zresztą, jakie miał ich przodek. Eksperyment wykazał, że wprowadzone do genomu dodatkowe cechy mogą przenosić się dalej i być dziedziczone przez kolejne pokolenia, a to bez wątplenia mogłoby wspomóc badania nad ludzką genetyką⁴⁵.

Podobnie działo się na jednym z chińskich wydziałów medycznych, gdzie zastosowano metodę łączenia ludzkich genów z małpimi. Taki krok w bioetyce jest oczywiście przekroczeniem już dość cienkiej granicy, za którą większość środowisk naukowych nie chciałaby się znaleźć. W jednym z takich badań, gdzie metoda edycji genetycznej rozbudziła ludzką wyobraźnię i apetyt na odkrycia, wprowadzono ludzki gen do genomu małp w miejsce genu odpowiedzialnego za tworzenie się mózgow. Został wstrzyknięty do małpich embrionów, oczekując na pozytywne efekty. 11 zmodyfikowanych genetycznie małp przyszło na świat, ale tylko pięć z nich przetrwało, a wyniki wykazały, że ich mózg nie rozwinął się ponad normę, choć miały lepsze wyniki niż inne. Pozostaje jednak otwarte pytanie, czy i w jakim stopniu badania powodują uszczerbek na zdrowiu fizycznym oraz psychicznym zwierząt? Czy człowiek powinien im zapewnić ochronę, zdrowie, szacunek, opiekę i pokarm jako istotcie żywej, która nie jest przedmiotem, ale stworzeniem zdolnym do cierpienia?⁴⁶

Klonowanie małp

W 2021 r. dokonano frapującego dla świata medycyny eksperymentu. Wówczas pojawił się ReTro, będący drugim gatunkiem naczelnym pomyślnie sklonowanym w laboratorium. Nie było to pierwsze sklonowanie zwierzęcia, albowiem już w 1996 r. pojawił się Rezus, z najprostszej formy klonowania, a w 2018 r. kolejne dwa klony małp (odmiany makaka) – Zhong Zgong oraz Hua Hua. Ich klony pojawiły się po setce prób i udoskonalonej przez lata technice (jak słynna owca Dolly z XX w.). Klonowanie, jako owoc techniki sztucznego zapłodnienia, stanowi idealną technikę reprodukcji, której celem jest wyhodowanie jak najlepszych gatunków, a wręcz replik, dokonując równocześnie naturalnej selekcji, ale i ratując wymierające gatunki na ziemi⁴⁷. Oczywiście odpowiednie sklonowanie większych, bliższych człowiekowi zwierząt bez wątpienia przyspieszyłoby badania medyczne na świecie bardziej niż

⁴⁵ <https://www.national-geographic.pl/nauka/chinscy-naukowcy-wszczepili-malpom-ludzkie-geny-to-nie-jest-dobry-kierunek/> (dostęp 03.08.2025).

⁴⁶ K. Kuszlewicz, dz. cyt., s. 55.

⁴⁷ M. Aramini, dz. cyt., s. 150, 152.



badane w laboratoriach myszy czy szczury, gdyż eksperymenty dokonywane na ssakach, będących bliżej ludzkiego DNA, odegrały w historii medycyny znaczącą rolę, ratując życie ludziom poprzez stworzenie między innymi szczepionek na COVID-19. Wykorzystywanie i klonowanie małp to nadal jednak kwestia sporna przez wzgląd na etykę i dobrostan zwierząt. Warto tutaj pamiętać, że: „Klonowanie zwierząt wymaga procedur, które mogą powodować ból i niepokój, a ponadto mogą wiązać się z bardzo wysokim wskaźnikiem niepowodzeń i śmiertelności⁴⁸”.

Świecąca małpa

Chińczycy, jak to dotychczas zostało ukazane, intensywnie rozwijają się na polu medycznym. Niedawno świat obiegła informacja o wyhodowaniu chimery makaka krabożernego ze świecącymi na żółto opuszkami palców i fluorescencyjnymi zielonymi oczami. Jak przekazano, naukowcy pobrali aż dziewięć linii komórek macierzystych z 7-dniowych embrionów makaka, a następnie przekształcili je, aby dać początek nowej tkance. Tak przygotowane komórki, do których wstrzyknięto dodatkowo zielone, fluorescencyjne białko, łatwe do odróżnienia od komórki „dawcy”, zostały umieszczone w 4-5 dniowych embrionach makaków, a te następnie w macicach samic. Z dwunastu ciąż urodziło się wtedy sześć małp, ale tylko jedną uznano za chimere. Wyhodowany Makak przeżył zaledwie 10 dni, bo wraz z jego modyfikacją nastąpiły problemy zdrowotne – trudności z oddychaniem, jedzeniem i funkcjami poznawczymi. Ostatecznie zwierzę poddano eutanazji. Badacze zgodnie uznali, że finalnie praca ta była zgodna z przepisami etycznymi Chin, a dyrektor Instytutu Neuronauki Chińskiej Akademii Nauk przyznał, że to początek do opracowania ulepszonych genetycznie zwierząt w przyszłości, mających wspomóc ludzką genetykę⁴⁹. Wydaje się jednak, że dopóki zabiegi i badania nie wywołują cierpienia u zwierząt, są dopuszczalne i uzasadnione powodami natury medycznej. W momencie pojawienia się bólu i nadmiernego cierpienia występującego u laboratoryjnych myszy, szczurów, królików i małp (objawiających się nietypowym zachowaniem – gryzieniem, szarpaniem, odmawianiem pokarmów, okaleczeniem siebie i współtowarzyszy) trzeba zastanowić nad kontynuacją owych eksperymentów⁵⁰.

Co ciekawe, nie była to pierwsza na świecie małpa sztucznie utworzona z połączenia zapłodnionych jaj, ale według badaczy z Chin i Wielkiej Brytanii najbardziej chimeryczna ze wszystkich. I choć zwolennicy eksperymentów uznali, że

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ <https://www.focus.pl/artykul/chimera-chiny-makak-swiecacy> (dostęp 03.08.2025).

⁵⁰ M. J. Reiss, R. Straughan, *Poprawianie natury. Inżynieria genetyczna – nauka i etyka*, przeł. J. Fronk, Warszawa 1997, s. 173; K. Kuszlewicz, dz. cyt., s. 155.



korzyści płynące z dokładnych modeli w testowaniu chorób i terapii sprawiają, że warto je prowadzić, przeciwnicy wskazują jednak na niepotrzebne cierpienie zwierząt, które wraz z biegiem lat tylko się powiększa⁵¹. Te i wiele badań w chińskich laboratoriach budzi szereg kontrowersji. Nie chodzi jednak o urzeczywistnienie fabuły „Planety Małp” czy opowieści od doktorze Morau (autorstwa H. G. Wellsa, 1986 r. – wyspa ze zmodyfikowanymi zwierzętami i ludźmi), a o strach nad bezpośrednią inżynierię genetyczną na ludziach, bez etycznego parasola ochronnego.

Testowanie produktów na człekokształtnych

Eksperymenty na żywych organizmach w dzisiejszym świecie, których liczba nieubłagalnie rośnie, to wątpliwy moralnie sposób na wykorzystywanie niewinnych zwierząt, gdyż wiele z nich jest bezcelowych, a ich przeprowadzanie nie przynosi pożądanych korzyści⁵². Blisko 70% eksperymentów stosowanych na małpach (głównie makakach) nadal dotyczy toksyczności leków. Chociaż cel wyeliminowania małp w często zbędnych doświadczeniach medycznych byłby możliwy do realizacji, to ostatecznie nie zetknąłyby się z pozytywnym przyjęciem przez koncerny farmaceutyczne chcące opracować kolejne leki i medykamenty dotyczące chorób nowotworowych czy schorzeń neurologicznych. Człekokształtne bowiem to jedyny gatunek tak silnie zbliżony do człowieka pod wieloma względami⁵³.

Nie tak dawno jedna z organizacji zajmująca się prawami zwierząt pozwala Uniwersytet Kalifornijski w Davis za przeprowadzanie eksperymentów dla Neuralink, firmy biotechnologicznej Elona Muska. Uznano, że tutejsza uczelnia dysponuje w swoim potężnym archiwum – zbiorem ponad 300 zdjęć, które są niezbitym dowodem na testowanie produktów na małpach⁵⁴. Firma Neuralink chciała stworzyć komputerowy system, który mógłby odczytywać i zapisywać aktywność mózgu, a Elon Musk twierdził, że wspomniane chipy oparte są na sztucznej inteligencji, a wszczepiane małpom do mózgu „będą w stanie zrobić wszystko” – począwszy od leczenia paraliżu po umożliwienie ludziom zdobycia umiejętności telepatycznych⁵⁵. Wspomniany Uniwersytet Kalifornijski w Davis, który realizował badania, posiadał 371 zdjęć, które miały być dowodem na eksperymenty, gdzie 185 z nich miało

⁵¹ M. Bekoff, *Manifest zwierząt...*, 141,

⁵² M. Bekoff, dz. cyt., s. 141.

⁵³ B. Mephram, *Bioetyka*, przeł. E. Bartnik, P. Golik, J. Klimczyk, Warszawa 2008, s. 203.

⁵⁴ <https://cyberdefence24.pl/technologie/eksperymenty-na-malpach-w-firmie-muska-spor-nabiera-rozpe-du> (dostęp 03.08.2025).

⁵⁵ <https://businessinsider.com.pl/technologie/firma-elona-muska-testuje-chipy-na-malpach-15-zmarlo-ekstremalne-cierpienie/by8n1j2> (dostęp 03.08.2025).



przedstawiać śmierć małp, a 186 pokazywać, jak wycinano im otwory w czaszkach, by wszczepić elektrody w mózgi. W latach 2017-2020 uśmiercono tam co najmniej 15 z 23 testowanych małp. Praktycznie każda małpa, która miała implanty w głowie, cierpiała z powodu wyniszczających skutków zdrowotnych. „Oni naprawdę okaleczali i zabijali zwierzęta” twierdził Jeremy Beckham dyrektor ds. badań PRRM. Chipy Neuralink zostały umieszczone w czaszkach zwierząt przez wywiercenie otworów. Jedna z małp zachorowała na krwawą infekcję skóry i musiała zostać uśpiona, inna nie miała już palców u rąk i nóg, „prawdopodobnie z powodu samookaleczenia lub nieokreślonego urazu”, a trzecia tuż po operacji dostała „niekontrolowanych wymiotów”, a kilka dni później „zaszła z wyczerpania”. Sekcja zwłok wykazała, że zwierzę cierpiało na krwotok mózgowy⁵⁶.

Innym doniesieniem ze świata medycznego były również małpy, koty i psy krzyczące z bólu w jednym laboratorium w Dolnej Saksonii, gdzie prowadzono testy toksykologiczne. Zwierzętom zakładano metalowe uprząże, wkładano do gardeł rurki, podawano leki wywołujące ból i krwotoki oraz stosowano zastrzyki. Najgorzej traktowano tutaj małpy, które trzymano w ciasnych klatkach. Testy, jakie tam przeprowadzano, miały „zatruci” zwierzęta, aby poznać jak duża dawka substancji zagroziłaby ludziom. Eksperymenty, podczas których wstrzykiwano zwierzętom bądź podawano im do zjedzenia toksyczne substancje, powodujące u nich krwotoki, problemy z oddychaniem, letarg, świąd, problemy z narządami, a finalnie śmierć, przeprowadzano na zlecenie wielu firm farmaceutycznych, przemysłowych oraz agrochemicznych⁵⁷.

Według doniesień ponad 92% pojawiających się na rynku leków, testowanych na zwierzętach, nie nadaje się do użytku dla ludzi, a 8%, potencjalnie przydatnych zostaje wycofane przez wzgląd na wielkie skutki uboczne, często wywołujące u zwierząt liczne schorzenia (bóle, krwotoki, świąd skóry, wypadanie sierści, a finalnie doprowadzające do samookaleczenia oraz zgonu)⁵⁸. Choć firmy farmaceutyczne informują o niskiej stopie procentowej niekorzystnych reakcji wybranych leków wśród społeczeństwa, to w samej tylko Wielkiej Brytanii rocznie umiera przeszło 10 tysięcy pacjentów, którzy zażyli dopuszczone leki testowane na zwierzętach. Z biegiem lat jednak ta tendencja się zmienia i testy przeprowadzane między

⁵⁶ <https://cyberdefence24.pl/technologie/eksperymenty-na-malpach-w-firmie-muska-spor-nabiera-rozpedu> (dostęp 03.08.2025).

⁵⁷ <https://noizz.pl/spoleczenstwo/laboratorium-smierci-w-hamburgu-zostalo-zamkniet-e-po-50-latach/lf6mml4> (dostęp 03.08.2025).

⁵⁸ M. D. Lorenz, T. Mark Neer, P. L. Demars, *Od objawu do rozpoznania. Postępowanie diagnostyczne u małych zwierząt*, przeł. A. Wieczorek, Łódź 2010, s. 81; T. Ślipko, dz. cyt., s. 76.



innymi na szympanсах oraz gorylach zaczęły być w tym kraju zakazane⁵⁹, podobnie zresztą jak w Niemczech, Francji czy w poszczególnych stanach USA⁶⁰. W większości krajów zakazuje się już bowiem dopuszczania do rynku leków, kosmetyków i innych wyrobów testowanych na zwierzętach, ale gehenna zwierząt w laboratoriach trwa. Specjalnie hodowane do badań, wykupywane ze schronisk, zoo bądź pozyskiwane od ludzi, wpadają w sidła medycznej korporacji, aż do śmierci.

PETA, organizacja na rzecz Etycznego Traktowania Zwierząt ogłasza, że: „zwierzęta nie są po to, żebyśmy na nich eksperymentowali, zjadali je, ubierali się w nie, wykorzystywali je dla rozrywki albo wyzyskiwali w jakikolwiek inny sposób”, lecz traktowali je godnie i z należyтым szacunkiem⁶¹. Niestety, tak w rzeczywistości nie jest. Największe firmy świata przeprowadzają testy toksyczności (zażywanie zabójczych substancji – trwające od 2 tygodni do pół roku), powodujące bóle, krwawienia, porażenia, a finalnie śmierć zwierząt. Znany jest test Draize’a polegający na zadawaniu ostrego bólu poprzez wkraplanie niebezpiecznych substancji do oka zwierzęcia, inhalowaniu toksycznych zapachów do dróg oddechowych bądź aplikowaniu preparatów bezpośrednio na skórę⁶². Warto tutaj dodać, że przeszło 70% z tych testów nie jest przeprowadzanych ze znieczuleniem. Naukowcy tłumaczą to tym, że nie chcą fałszować swoich wyników, a wiele z tych eksperymentów powoduje u zwierząt niewyobrażalny ból (mówi się nawet, że przeszło 60% zwierząt cierpi). Kosmetyki to jednak jedyna grupa objęta zakazem, ale nie dotyczy to innych leków, suplementów, substancji chemicznych.

Można jedynie domniemywać, jaka liczba zwierząt (w tym małp) na świecie umiera co roku podczas eksperymentów. Dodać należy, że nikt specjalnie nie ponosi odpowiedzialności za ich śmierć, wręcz przeciwnie – coraz bardziej masowo testuje się na nich nowe leki i kosmetyki zanim zostaną wypuszczone na rynek światowy. Mimo presji wielu środowisk w samych tylko Chinach rocznie używa się do testów ponad 13 mln zwierząt. W Stanach Zjednoczonych testy takie nie są powszechnie zakazywane, obowiązują jedynie w wybranych stanach. Polska natomiast dopuszcza badania w imię nauki, ale bez uszczerbku dla zdrowia zwierząt. Wielkim jednak sukcesem jest obowiązujący od 2005 roku zapis o poszanowaniu małp i niestosowaniu na nich kosmetyków bądź medykamentów. Jednak oczywiście etyka podczas pracy ze zwierzętami nie wszędzie jest potwierdzona, a można jedynie domyślać

⁵⁹ H. Mance, dz. cyt., s. 183.

⁶⁰ W 2015 r. już ponad 1/3 Amerykanów uważała, że zwierzęta przetrzymywane w laboratoriach mają prawo do życia i wolności w swoim naturalnym środowisku. Zob. H. Mance, dz. cyt., s. 50.

⁶¹ Tamże, s. 29.

⁶² T. Ślipko, dz. cyt., s. 76.



się, że w laboratoriach są nadal miliony psów, kotów, myszy, królików i małp, które męczone są w imię wyższych celów. Ale czy na pewno te cele można nazwać „wyższymi”?

Podsumowanie

Obecnie nie neguje się tych badań nad zwierzętami, które spełniają kryteria etyczne. Są one akceptowane, gdy zwierzęta trzyma się w dobrych warunkach, kiedy mają one zapewniony dobrostan, a zabiegi na nich przeprowadzane nie upośledzają ich życia i nie doprowadzają do przedwczesnej śmierci. W tych przypadkach badawcze poczynania są na ogół dopuszczalne i etycznie uzasadnione⁶³. Świat nauki ma jednak wciąż zastrzeżenia do kontrowersyjnych badań prowadzonych w laboratoriach, gdyż etyczna granica może być tam przekraczana i warto pamiętać o sytuacjach sprzed lat, kiedy modyfikowano zwierzęta dla badawczych fanaberii koncernów farmaceutyczno-przemysłowych. Należy zaznaczyć, że często bywa tak, iż szereg wykonywanych tam testów nie ma żadnego przełożenia na rozwój medycyny, tymczasem zwierzęta cierpią, ponieważ są istotami świadomymi własnego bólu.

Grono naukowców, głównie z Chin, nie wydaje się tym faktem przejmować, uzasadniając wieloletnie eksperymenty pomocą w wygenerowaniu dokładniejszych modeli zwierząt do badania schorzeń i chorób neurologicznych, onkologicznych oraz testów biomedycznych. Przyznać trzeba, że są oczywiście pozytywne przykłady działań naukowców, chociażby owce modyfikowane genetycznie, w których mleku znajdowały się związki o charakterze leczniczym oraz małpy, na których przeprowadzane doświadczenia przyczyniły się do ulepszenia szczepionek i leków na nowe choroby. Głośno było też zresztą o sprawie nowego leku ZMapp wykazującego się skutecznością w przypadku podania go małpom na ebolę, leczeniu chorób neurologicznych czy onkologicznych.

Należy jednak pamiętać, że testy na zwierzętach nie dają nam całkowitej pewności, że dany produkt sprawdzony na żywym stworzeniu będzie posiadał ten sam efekt przy zastosowaniu go na człowieku. Bezpieczeństwo rozmaitych produktów jest wiarygodne dopiero wtedy, kiedy przez lata są one w obiegu dystrybucyjnym i nie ma doniesień, że szkodzą ludziom. Istnieją zresztą, tworzone przez lata, alternatywne metody badań polegające na podaniu nowego preparatu jedynie na kulturę tkanki symulującej tkankę ludzką. W obecnym rozwoju nauki i technologii nie ma już tak wielkiej potrzeby wykorzystywania zwierząt, zarówno myszy, świń

⁶³ Zob. M. Bekoff, *Manifest zwierząt. Sześć powodów, żeby okazywać więcej współczucia*, przeł. A. Pluszka, Warszawa 2019.



czy małp, aczkolwiek nie każdy producent się do tego stosuje i dopóki ktoś tego nie zmieni, świat medycyny dalej będzie wykorzystywał i uśmiercał zwierzęta dla swoich celów.

Streszczenie

Celem artykułu jest przybliżenie problemu obecności małp w historii medycyny oraz zarysowanie ich obecnej sytuacji w obszarze eksperymentów medycznych. Badania dowodzą, że małpy, jak też inne zwierzęta, poddawane są wątpliwym etycznie badaniom naukowym. Skala nadużyć jest przestrogą dla ludzkości oraz wskazuje na splot problemów kulturowych, które wpływają na postrzeganie roli zwierząt w globalnym świecie przemysłowej konkurencji oraz problemu ich prawnej autonomii.

Słowa kluczowe

małpa, medycyna, historia, prawo

Monkeys in the History of Medicine: A Reconnaissance

Summary

The aim of this article is to explore the presence of monkeys in the history of medicine and outline their current situation in the field of medical experimentation. Research demonstrates that monkeys, like other animals, are subjected to ethically questionable scientific research. The scale of abuse serves as a warning to humanity and highlights the intertwining of cultural issues that influence the perception of animals' role in the global world of industrial competition and the issue of their legal autonomy.

Keywords

monkey, medicine, history, law

Bibliografia

- Aramini M., *Bioetyka dla wszystkich*, przeł. L. Wyganowska, Kraków 2011.
- Bekoff M., Pierce J., *Dzika sprawiedliwość. Moralne życie zwierząt*, przeł. S. Szymański, Kraków 2018.
- Bekoff M., *Manifest zwierząt. Sześć powodów, żeby okazywać więcej współczucia*, przeł. A. Pluszka, Warszawa 2019.
- Bekoff M., *Dzika sprawiedliwość. Moralne życie zwierząt*, przeł. S. Szymański, Kraków 2018.
- Bekoff M., *O zakochanych psach i zazdrosnych małpach. Emocjonalne życie zwierząt*, Kraków 2010.



- Cooper D. K. C., *A Brief History of Clinical Cross-Species Organ Xenotransplantation*, w: *Clinical Xenotransplantation. Pathways and Progress in the Transplantation of Organs and Tissues Between Species*, red. D. K. C. Cooper, G. Byrne, Cham & Springer, 2020.
- Damn A., Zinsen D., *Technika pracy w lecznicy małych zwierząt*, przeł. A. Haładyj, Warszawa 2016.
- Domosławski Z., *Szkice z dziejów medycyny*, Wrocław 1996.
- Dzierżanowski R., *Słownik chronologiczny dziejów medycyny i farmacji*, Warszawa 1983.
- Eksperymenty i badania na zwierzętach. Egoizm, koszt postępu czy przejaw okrucieństwa*, red. E. Krajewska-Kułak, A. Guzowki, J. Breczko, P. M. Wiśniewska, S. Surendra, Warszawa 2021.
- Encyklopedia bioetyki. Personalizm chrześcijański. Głos Kościoła*, red. A. Muszala, Radom 2005.
- Gajda Z., *Historia medycyny dla każdego*, Warszawa 2021.
- Kędzierski F., *Rozwój anatomii w okresie renesansu we Włoszech*, w: *Człowiek jako lek i obiekt badań*, red. A. Smakosz, Wrocław 2023.
- Kuszelewicz K., *Prawa zwierząt. Praktyczny przewodnik*, Warszawa 2019.
- Liou C., Cambon M., English A., Huhti T., Miller K., Wong B., *Chiny*, przeł. E. Bandzel, B. Bocheńska, Z. Bocheński, B. Bryzek, B. Czech, Bielsko-Biała 2001.
- Lorenz M. D., Neer T. M., Demars P. L., *Od objawu do rozpoznania. Postępowanie diagnostyczne u małych zwierząt*, przeł. A. Wieczorek, Łódź 2010.
- Mance H., *Jak kochać zwierzęta w świecie człowieka*, przeł. N. Radomski, Poznań 2021.
- Mephram B., *Bioetyka*, przeł. E. Bartnik, P. Golik, J. Klimczyk, Warszawa 2008.
- Mezrich J. D., *Części zamienne. Jak zoperować zepsutego człowieka*, przeł. M. Klimek-Lewandowska, Warszawa 2019.
- Moore J. J., *Przerażające choroby i zabójcze terapie czyli historia medycyny, jakiej nie znałeś*, przeł. E. Skowrońska, Kraków 2020.
- Reiss M. J., Straughan R., *Czy należy sklonować człowieka? Poprawianie natury*, przeł. J. Fronk, Warszawa 1997.
- Sax B., *Understanding Animal Protection and the Holocaust*, „Anthrozoös” 1992 nr 1, tom. V.
- Serafiński W., Wielgus-Serafińska E., *Ssaki*, Warszawa 1976.
- Seyda B., *Dzieje medycyny w zarysie*, Warszawa 1977.
- Szumowski W., *Historia medycyny*, Warszawa 1961.
- Ślipko T., *Bioetyka. Najważniejsze problemy*, Kraków 2009.
- Uekoetter T., *The Green and the Brown: A History of Conservation in Nazi Germany*, Cambridge University Press 2006, s. 55-56.



- Załucki G., *Układ nerwowy i narządy zmysłów*, w: *Fizjologia zwierząt*, red. W. Barej, H. Bieguszewski, L. Dusza, Warszawa 1989.
- Youngson R. M., *Słownik encyklopedyczny. Medycyna*, przeł. W. Grzybowski, A. Grzybowski, Warszawa 1997.

Źródła internetowe

- <https://businessinsider.com.pl/technologie/firma-elona-muska-testuje-chipy-na-malpach-15-zmarlo-ekstremalne-cierpienie/by8n1j2> (dostęp 03.08.2025)
- <https://cyberdefence24.pl/technologie/eksperymenty-na-malpach-w-firmie-muska-spor-nabiera-rozpedu> (dostęp 03.08.2025)
- <https://noizz.pl/spoleczenstwo/laboratorium-smierci-w-hamburgu-zostalo-zamkniete-po-50-latach/lf6mml4> (dostęp 03.08.2025)
- <https://i.pl/aktywisci-zaprzestac-eksperymentow-na-malpach-w-belgii-naukowcy-robimy-to-dla-ludzkosci/ar/c15-15192000> (dostęp 03.08.2025)
- <https://www.national-geographic.pl/nauka/chinscy-naukowcy-wszczepili-malpo-m-ludzkie-geny-to-nie-jest-dobry-kierunek/> (dostęp 03.08.2025)
- <https://www.focus.pl/artykul/chimera-chiny-makak-swiecacy> (dostęp 03.08.2025)

Małpy w literaturze





Miłosz Bukwałt
Instytut Filologii Słowiańskiej
Uniwersytet Wrocławski

Małpa, wielki samochwał, co człeka udaje,
Zwiedziła cudze kraje,
Bo była z lasa wyszła i wlaża pod strzechę.
(...) Wszyscy się zeszli.
A ta każdemu, co słucha,
To w głos, to do ucha
Opowiada,
Jak to pięknie pod strzechą i zabawnie było.
(...) Pod dach [małpy] wlaży.
Słyszac szelest gospodarz szedł z świecą na górę,
Małpy w nogi – Zatkał dziurę,
Ledwo jedna,
Zbita biedna,
Skąd przyszła, chyżo do lasu uciekła;
A gdy pytano, gdzie są drugie, rzekła:
«Piękneć to, prawda, lecz straszy i więzi.
Kiedyśmy małpy, śpijmy na gałęzi».

I. Krasicki, *Małpy*¹

Rada małpa, że się śmieli,
Kiedy mogła udać człeka (...).
A. Fredro, *Małpa w kąpielu*²

O niedolach wynikających z małpowania rodzaju ludzkiego. Refleksja nad powieścią Gerrita Paapego *Podróż przez Krainę Małp*

Urodzony w roku 1752 w Delft, Gerrit Paape należy obok Justusa van Effena, Agathy Deken i Elisabeth Wolff do czołowych twórców³ niderlandzkiego nurtu

¹ I. Krasicki, *Małpy*, w: Tegoż, *Dzieła wybrane*. Oprac. Z. Goliński, Warszawa 1989, t. 1, s. 514-515.

² A. Fredro, *Małpa w kąpielu*, w: Tegoż, *Bajki* <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/fredro-o-malpa-w-kapieli.html> (dostęp 21.09. 2025).

³ Należy podkreślić, że niderlandzki twórca był osobą multipotencjalną, która rozwinęła szereg talentów i działała na wielu polach. W Delftach Paape pracował jako malarz ceramiki i kamionki (*plateelschilder*), urzędnik państwowy w Izbie Dobroczyńności oraz dziennikarz w lokalnej gazecie „Hollandsche Historische Courant”. Pod koniec życia wszedł on w skład Rady Sprawiedliwości w Leeuwarden oraz piastował urząd w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Jako człowiek oddany ojczyźnie angażował się także w działania na rzecz Ruchu Patriotów (*Pattroientijd*). Paape, zdeklarowany przeciwnik oranżystów, piewca hasel Rewolucji Francuskiej i zwolennik pełnej niezależności politycznej Niderlandów, aktywnie uczestniczył w tworzeniu Republiki Batawskiej. Dane biograficzne i bibliograficzne zaczerpnąłem ze stron: *Gerrit Paape. Onbeperkt houdbaar proza* <https://www.literatuurgeschiedenis.org/schrijvers/gerrit-paape> (dostęp 4.09.2025), <https://biografieportaal.nl/recensie/literatuur/gerrit-paape-1752-1803/> (dostęp 4.09.2025) oraz <https://www.dbnl.org/auteurs/auteur.php?id=paap004> (dostęp 4.09. 2025)



racjonalno-oświeceniowego⁴. Na bogatą tematycznie i różnorodną gatunkowo spuściznę literacką Paapego składają się między innymi zbiory poetyckie *Bijbel en Zededichten* (1777), *Kinderpligten, gebeden en samenspraaken, geschikt naar de vatbaarheid der jeugd* (1779), broszura patriotyczna *Debora i Barak* (1789), utwór autobiograficzno-wspomnieniowy *Mijne vrolijke wijsgeerte in mijne ballingschap* (1792), sztuki teatralne, jak również proza przygodowo-podróżnicza – *Het land der willekeurigen* (1789) oraz *Reize door het Aapenland* (1778, *Podróż przez Krainę Małą*, 2023). Ostatni z wymienionych utworów, pod względem genologicznym i ideowym, nawiązuje do utopijnych powieści angielskiego oświecenia *Podróży Guliwera* autorstwa Jonathana Swifta oraz *Przypadków Robinsona Crusoe* pióra Daniela Defoe. Zdaniem Sante Graciotiego wzmiankowane powyżej wypowiedzi artystyczne o charakterze utopijnym „(...) ukazują wizję świata doskonałego antytetycznego wobec świata rzeczywistego, który fantazja pisarska umieszcza poza przestrzenią i czasem historycznym, na nieznanych wyspach, wśród bajecznych ludów”⁵. W literaturze światowej, jak dowodzi Umberto Eco, istnieje „nieskończenie wiele miejsc, które nigdy naprawdę nie istniały, ale które stały się sceną wydarzeń literackich”⁶. Prócz małej krainy Paapego do najważniejszych ziem wyobrażonych zaliczyć należy Górę Magnetyczną, Krainę Zabawek z prozy C. Collodiego, wyspę Kalibana z dramatu *Burza* Wiliama Szekspira, wyspę Dzwonną z powieści *Gargantua i Pantagruel* Rableaise’a, ostrów pełen skarbów z prozy R. L. Stevensona, pełną tajemnic i zagadek wyspę z prozy Juliusza Vernea, Xanadu z poematu S. T. Coleridge’a, zamek Drakuli z utworu *Brama Stokera*, Swiftowską krainę Lili-putów, Brobdingnag, Laputę, Balnibiri, wyspę monstrów doktora Moreau z utworu H. G. Wellsa, czy fikcyjne miasta z prozy Italo Calvino.⁷

W niniejszym artykule zbadano motywy, symbole i idee zawarte w powieści – utopii *Podróż do Krainy Małej* autorstwa niderlandzkiego twórcy doby oświecenia, Gerrita Paapego. W trakcie analizy przywołano elementy biografii oraz wybrane utwory, pochodzącego z Delft prozaika, dramaturga, dziennikarza i działacza politycznego. Zwrócono także uwagę na obecną w utworze konwencję oniryczną, która umożliwia nawiązanie łączności między światem ludzkim i zwierzęcym. Przedmiot rozważań stanowią także krainy wyobrażone w literaturze światowej. W centrum zainteresowania autora znalazła się również sceneria i topografia fantastycznej krainy

⁴ Na temat nurtu oświeceniowego w literaturze holenderskiej zob. N. Morciniec, *Historia literatury niderlandzkiej do pocz. XIX wieku*, Wrocław 2019, s. 141-150, oraz D. i N. Morciniec, *Historia literatury niderlandzkiej*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1985, s. 173-185.

⁵ Zob. S. Gracioti, hasło: *Utopia*, w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*. Pod red. T. Kostkiewiczowej, Wrocław-Warszawa-Kraków, s. 646.

⁶ U. Eco, *Historia krain i miejsc legendarnych*, tłum. T. Kwiecień, Poznań 2016, s. 431-461.

⁷ Tamże, s. 431.



małp, symbolika figur teriomorficznych, polityczna i społeczna organizacja (dyplomacja, parlamentaryzm, frakcjonizm, doktryna makiawelizmu i stratyfikacja społeczna) małpiego państwa oraz tragiczne skutki działań, zmierzających do naśladowania (małpowania) rodzaju ludzkiego. W artykule wykorzystano aparat pojęciowy z zakresu doktryn politycznych, antropologii kultury, socjologii i psychiatrii humanistycznej.

Powieść Paapego utrzymana jest w poetyce snu. Jak zauważa Aleksandra Okopień-Sławińska anegdota senna posiada swój charakterystyczny przebieg i konstrukcję, na którą składa się „(...) autonomiczny układ wydarzeń i obrazów rządzonych innymi prawami, niż te, które obowiązują w świecie przedstawionym utworu, uznanym za jawę. [Anegdota] podlega także innej waloryzacji niż zwykłe przedstawienie życia dziejącego się w fabularnym planie utworu – jako wizja cudownie lub tajemniczo zesłana i realizująca się w innym wymiarze rzeczywistości”⁸. Marzenia senne przeniesione na grunt literacki mogą mieć wymowę symboliczną, profetyczną, oczyszczającą, pocieszającą, czy ostrzegawczą. Wizje oniryczne posiadają także liczne funkcje poznawcze, wśród których wymienić należy odkrywanie obszarów wyobrażonych (*vide* powieść Paapego czy też Swifta), oraz odczytywanie przesłań istoty nadprzyrodzonej⁹.

W powieści Gerrita Paapego *Podróż przez Krainę Małp* treść koszmarne go snu stanowi zdarzenie traumatyzujące,¹⁰ w postaci śmiertelnego w skutkach wypadku. Jak zauważa Antoni Kępiński, przeżywaniu zmory sennej towarzyszy zwykle uczucie zagrożenia życia własnego lub innych, obozwładnienia oraz nasyczonej lękiem bezsilności, która stanowi rezultat „zbyt wielkiego oderwania się od rzeczywistości”.¹¹ Wśród zasadniczych cech potworności onirycznej wymienić należy także automatyzm. Osoba śniąca nie ma bowiem żadnego wpływu na bieg makabrycznych zdarzeń. Treść kosmaru przeżywanego przez protagonistę wyraża cytata:

(...) baba moja, a wraz z nią służka, koń i pies nieomal w tym samym momencie wpadli do wody. Kiedy tylko dotarłem nad wodę, gdzie owe cztery klejnoty z mojego skarbca toczyły walkę na śmierć i życie, aby się nie utopić, małżonka

⁸ Zob. A. Okopień-Sławińska, *Sny i poetyka*, „Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja”, nr 2 (8), 1973, s. 8

⁹ Tamże, s. 8.

¹⁰ P. A. Levine definiuje traumę jako wydarzenie „(...) pozostające poza zasięgiem zwykłego ludzkiego doświadczenia. (...) Traumatyczne doświadczenia to poważne niebezpieczeństwo śmierci lub naruszenie nietykalności fizycznej; poważne zagrożenie lub uszkodzenie ciała dzieci, małżonki lub innych bliskich krewnych lub przyjaciół, nagłe zniszczenie domu lub społeczności”. Zob. P. A. Levine, A. Frederick, *Obudźcie tygrysa. Leczenie traumy*, tłum. B. Jarczyńska-Ziewiec, Warszawa 2012, s. 35.

¹¹ Por. A. Kępiński, *Rytm życia*, Kraków 2016, s. 14 i 15.



zaczęła wzywać pomocy, służka wyrzucała swoje dziewczęce ramionka ponad taflę wody, koń, parszając, wystawiał w moim kierunku okazały łeb, pies zaś młócił z całych sił łapami, spoglądając na mnie wzrokiem godnym politowania. (...) Wybór zaś, kogo z tej czwórki ocalić, całkiem scedowany został na mnie. Wyciągałem ręce raz ku jednemu, raz ku drugiemu, lecz właściwie w żadnym konkretnym celu ich nie wyciągałem, gdyż w tym czasie zajmowała mnie straszliwa walka tocząca się w mojej głowie. (...) Wreszcie padłem na ziemię i z szeroko rozłożonymi członkami czekałem powzięcia decyzji. (...) Deliberowałem sam ze sobą dłużej niż godzinę i podjąć decyzji żadnej nie mogłem (...) cała czwórka z braku rychłej reakcji utonąła¹².

Przywołany fragment uświadamia, że podmiot śniący pozostaje bezsilny wobec faktu tragicznego zdarzenia. W doświadczanej przezeń chaotycznej gonitwie myśli zderzają się ze sobą trzy odmienne racje. Wielość rozwiązań doprowadza ostatecznie do bezwładu i paraliżu decyzyjnego. W rozumieniu bohatera zaniechanie udzielenia pomocy sędziwej małżonce, której „życie naznaczone jest zrzędzeniem i pokasływaniem”¹³, można postrzegać jako szlachetny uczynek, ułatwiający wejście do królestwa niebieskiego. W odróżnieniu od uciążliwej i złośliwej Ksantypy na ocalenie zasługuje powabna służka, „(...) anioł ze śliczną twarzyczką i całą resztą wdzięków”¹⁴. Za decyzją o udzieleniu pomocy „pannie nadobnej” przemawia także jej oddanie, frywolność, pożądlivość, zdolność do zaspokajania potrzeb cielesnych gospodarza oraz możliwości prokreacyjne. W odczuciu protagonisty na ratunek zasługują również byty teriomorficzne, tj. koń, „piękne bydlę” wartości „stu dukatów z okładem”¹⁵ nienarowiste, niepłochliwe i w pełni posłuszne, a także oddany towarzysz pies. Jak już pisano, paraliż analityczny z typowym dlań lękiem przed podjęciem decyzji uniemożliwia wcielenie w życie jakiegokolwiek planu pomocowego. Najbliższe istoty dokonują ostatecznie żywota w wodnych odmętach.

W scenariuszu sennej maligny ważne miejsce zajmują konsekwencje nieudzielenia pomocy. Pod wpływem rozpowszechnionej przez lokalną społeczność plotki dokonuje się zmiana kwalifikacji czynu z zaniechania ratowania życia na wyrafinowane morderstwo. Obmowa definiowana jako chęć uwłaczenia, pragnienie szkodenia oraz zszargania reputacji ukazuje zwykle obiekt jako zły, podstępny i wysoce szkodliwy¹⁶.

¹² J. A. Schasz, M. D. (Gerrit Paape), *Podróż przez Krainę Małą*. Wstęp i tłumaczenie z języka niemieckiego, J. Urbaniak, Toruń 2023, s. 16, 17, 19.

¹³ Tamże, s. 19.

¹⁴ Tamże, s. 17.

¹⁵ J. A. Schasz, M. D. (Gerrit Paape), *Podróż przez Krainę Małą*, dz. cyt., s. 17.

¹⁶ Por. R. F. Baumaister, L. Zhang, K. D. Vohs, *Plotka jako narzędzie kulturowego uczenia się*, „Mêlée. Kwartalnik filozoficzno-kulturalny”, 2008, nr 4, s. 7, 9.



W badanym utworze plotka przyjmuje ostatecznie „przerazającą formę”¹⁷. Jak zauważa bohater „(...) ten przeklęty, z piekielnych czeluści pochodzący tok rozumowania z miejsca uznano za niekwestionowaną prawdę”.¹⁸ Dobre imię obiektu obmowy zostaje zatem skalane. W oparciu o irracjonalny przekaz¹⁹ osiowej postaci utworu przypisuje się cechy mordercy, gwałciciela, złodzieja, truciciela, odstępcy od wiary, a nawet czarnoksiężnika, który „wsiadł (...) był do karocy, co to płomieniami buchała, i prowadzony przez plujące ogniem smoki uleciał w niebo.”²⁰ Skutek dynamicznego rozpowszechniania plotki stanowią, podjęte przez „armię tropicieli”, działania represyjne w postaci zasadzek obław, ścigania, zbierania dowodów na temat zdarzenia, a także przygotowania aktu aresztowania dla „szelmy”, „huncwota” i „przeklętego mordercy”.²¹

Reakcją na akty przemocy i próby „pojmania (...) żywcem” stanowi chaotyczna ucieczka. Podmiot nagonki staje się nieoczekiwanie człowiekiem gościńca.²² Okoliczności rejterady ilustruje fragment:

Podjąłem (...) dobrze przemyślaną decyzję, aby sprawiedliwości miast w sądzie szukać na otwartej przestrzeni. Nie miałem czasu, by przygotować się do drogi. Nawet nie zdążyłem założyć koszuli, a już przed drzwiami mojego domu wyrósł sołtys w asyście urzędników sądowych. Nie namyślając się długo, dałem susa przez ogrodzenie i puściłem się przez rowy i grzędzawiska, (...) przez moczary i hałdy śmieci.(...), łany zbóż i pola ziemniaków, (...) leśne gęstwiny i puste rozłogi, bagniste rowy, torfowiska, wzgórza i wsie. (...) Moja ucieczka stała się faktem.²³

Kolejny akt scenariusza sennego rojenia stanowi przekroczenie granicy sąsiedniego państwa. W nieznanym kraju bohater doświadcza chłodu i odrzucenia ze strony mieszkańców. Uciekinier, człowiek bez przynależności, który „(...) spadł z nieba niczym garść chrustu, [i którego] przed deszczem trzeba chronić, żeby nie zamókł”²⁴

¹⁷ J. A. Schasz, M. D. (Gerrit Paape), *Podróż przez Krainę Małą*, dz. cyt., s. 24.

¹⁸ Tamże, s. 20.

¹⁹ Jak zauważa Wojciech Chudy „(...) plotka ma u swych głębokich podstaw wymiar irracjonalny; wypływa ze źródeł emocjonalnych: z lęku, agresji i nadziei. (...) Istotny dla plotki jest obszar irracjonalno-emocjonalny. (...) Podmiotem plotki jest zawsze ktoś konkretny, osoba ludzka, jednostka, kolega, sąsiadka. Plotka pełni więc funkcję personalizacji w społeczeństwie. [w:] Tegoż *Kłamstwo jako metoda. Esej o społeczeństwie i kłamstwie*, Warszawa 2007, s. 98.

²⁰ J. A. Schasz, M. D. (Gerrit Paape), *Podróż przez Krainę Małą*, dz. cyt., s. 27.

²¹ Tamże, s. 27 i 28.

²² Por. B. Baranowski, *Ludzie gościńca XVII-XVIII w.*, Łódź 1986, s. 6,7.

²³ J. A. Schasz, M. D. (Gerrit Paape), *Podróż przez Krainę Małą*, dz. cyt., s. 22, 23, 26.

²⁴ J. A. Schasz, M. D. (Gerrit Paape), *Podróż przez Krainę Małą*, dz. cyt., s. 29.



zyskuje status obcego, a więc osoby potencjalnie wrogiej, mieszkającej poza obszarem oswojonym, odmiennej kulturowo, językowo i tożsamościowo²⁵, która dodatkowo za swój pobyt i schronienie w nowym kraju musi uiścić „sowitą sumkę”.²⁶ W poszukiwaniu istot przyjaznych i idealnego porządku społecznego, bohater, do którego przylgnęło piętno obcości, podejmuje brzemienne w skutkach decyzję o przekroczeniu granicy fantastycznej Krainy Małp, w której to „braterstwo niższą [może] mieć cenę”.²⁷ W konwencji onirycznej wejście istoty ludzkiej do państwa zamieszkanego i zarządzanego przez zwierzęta staje się w pełni zrozumiałe i umotywowane.²⁸ W przestrzeni snu bowiem wszystkie zdarzenia są prawdopodobne. Podmiot śniący może przeżywać skrajne różne uczucia od olśnienia, zachwytu, radości, po lęk wywołany poznawaniem nowej, nieoswojonej przezeń przestrzeni. We śnie bohater może również doświadczyć teriomorficznej przemiany, a także nawiązywać kontakt werbalny z mieszkańcami świata zwierzęcego.²⁹

Banita odnotowuje moment przejścia do obcego świata. Jego uwadze nie umyka żaden szczegół scenerii, już to nudnej, już to budzącej strach i przygnębienie. Monotonię przerywa jedynie chwilowa obecność fauny tajemniczej krainy. Przemierzana droga obfituje w pustkowia, gęstsze leśne oraz miejsca trudne do przebycia. Scenerię małego świata uformowanego według paradygmatu *locus horidus* ilustruje cytat:

Droga dłużyła się w nieskończoność. Zdawało mi się, że opuściłem planetę Ziemię. Jeśli droga wiodąca do Krainy Małp prowadziła by dokładnie poziomo, nie zaginając się zgodnie z wypukłością kuli ziemskiej, to z pewnością wylądowałbym na jednej z najbliższych położonych gwiazd. O mojej podróży nie mogę powiedzieć nic ponad to, że była wyjątkowo męcząca i nudna. Na początku nie natrafiłem na nic godnego uwagi, jednak u kresu wędrówki minęło mnie kilka pawianów. Wyglądały niczym żołdacy w pośpiechu dezerterujący z wojska. Czym dalej jechałem, tym droga stawała się mniej równa i coraz bardziej nieprzystępna, aż w pewnym momencie stała się całkiem nieprzejezdna – znalazłem się w wielkim

²⁵ Według Bernharda Waldenfelsa „(...) Za obce uchodzi to, co wykluczone jest z kolektywnej sfery własnego i oddzielone od kolektywnej egzystencji, czego nie dzieli z innymi. (...) Obce odróżniane jest od własnego poprzez trzy aspekty miejsca, posiadania i rodzaju”. Zob. Tegoż *Topografia obcego. Studia z fenomenologii obcego*, tłum J. Sidorek, Warszawa 2002, s. 16 i 18.

²⁶ J. A. Schasz, M. D. (Gerrit Paape), *Podróż przez Krainę Małp*, dz. cyt., s. 29.

²⁷ Tamże, s. 30.

²⁸ Na temat granicy definiowanej jako „(...) osobliwy punkt krytyczny, poza którym zaczyna się Inny Świat” zob. P. Kowalski, hasło: *Granica*, w: Tegoż *Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa 1998, s. 149.

²⁹ Por. J. Abramowska, *Pisarze w zwierzyńcu*, Poznań 2010, s. 97, 98.



posepnym lesie. Nadaremnie szukałem jakichkolwiek siedzib ludzkich. Nie było tam żadnego miejsca, w którym zmęczony wędrowiec mógłby umilić sobie czas lub odpocząć.³⁰

W powieści Gerrita Paapego świat zwierzęcy zostaje obdarzony konkretnymi cechami ludzkimi. Myślące zwierzęta komunikują się zatem z bohaterem w języku małpim, w pełni jednak zrozumiałym dla przedstawicieli rodzaju ludzkiego. Jak zauważa Janina Abramowska światu teriomorficznemu „(...) na zasadzie interpretacji zaobserwowanych zachowań, ale niejednokrotnie na zasadzie kulturowo utrwalonych waloryzacji przypisuje się [bowiem] także określone cechy charakteru”.³¹ Małpa zatem odznacza się umiejętnością naśladowania rodzaju ludzkiego, gdyż jak czytamy w *Fizjologu*: „(...) zwierzę to jest świetnym naśladowcą, a przy tym bardzo sprytnym stworzeniem. Kiedy zobaczy człowieka, który coś robi, naśladuje go.”³² W badanym utworze małpia społeczność w sposób doskonały zdaje się odwzorowywać realia ludzkiego świata. Wiedza na temat doskonałej organizacji rzeczywistości „człowieków” pochodzi od małp, które niegdyś zbiegły z niewoli. Miejscowy luminarz, nazywany Numerem Jeden stwierdza:

(...) kilka pawianów i innych małp, które niegdyś zostały skradzione przez ludzi i uprowadzone do ich cywilizowanego świata, znalazło sposób, aby uciec z rąk swoich panów i bezpiecznie powrócić tam, gdzie ich miejsce. Uciekinierzy (...) ciągnięci byli od jarmarku do jarmarku; z teatralnych łóż oglądali lalkowe teatrzyki; na grzbietach psów, niedźwiedzi i koni objeżdżali największe miasta; przebrani za ludzi tańczyli na ulicach – jednym słowem mieli okazję, aby poznać osobiście zarówno najzacniejszego arystokratę, jak i najplugawszą

³⁰ Janina Abramowska zauważa, że w przestrzeni drogi rozumianej jako miejsce niebezpieczne charakteryzuje obecność mroku, lasu, przepaści i wąwozów, stromych i ostrych skał, a także dzikich zwierząt, w: Tejże „Przestrzeń i literatura”. Studia pod red. M. Głowińskiego i A. Okopień-Sławińskiej, Wrocław 1978, s. 138.

³¹ J. Abramowska, *Pisarze w zwierzyńcu*, dz. cyt., s. 128.

³² Por. *Fizjolog*, tłumaczyła, wstępem i przypisami opatrzyła K. Jażdżewska, Warszawa 2003, s. 88, 89. Małpią zdolność do naśladowania potwierdza także Klaudiusz Elian. Rzymski retor i przedstawiciel drugiej-sofistyki stwierdza: „(...) Małpa jest zwierzęciem, które najlepiej wszystko potrafi naśladować. Każdy ruch lub czynność, jaką jej wskażesz, natychmiast błędnie wykona, popisując się swoimi umiejętnościami”, w: Tegoż, *O właściwościach zwierząt*, tłum. A. M. Komornicka, Warszawa 2005, s. 110. Małpie zdolności do powtarzania ludzkich czynności dostrzega także Gajusz Juliusz Solinus. Znakomity kompilator dzieł Pliniusza i Swetoniusza, przez starożytnych nazywany „Pliniuszową małpą,” stwierdza: „(...) W krajach afrykańskich żyją rzesze małp, które bez zastanowienia skłonne są do naśladowania”, w: K. Morta, *Świat egzotycznych zwierząt u Solinusa*, Wrocław 2004, s. 82.



kanalię rodu ludzkiego. (...) Sami książęta i hrabiowie bywali u nich z wizytą. (...) Najważniejsza w relacjach uciekinierów była wyjątkowość ludzi właściwie na każdym polu, przez co, nas mały, ludzki ród zostawił daleko w tyle. (...) Mały przedstawiły (...) wyjątkowość konstytucji, rządów, wiary, zwyczajów, rytuałów etc., które funkcjonują wśród ludzi, całkiem wyraźnie dając między słowami do zrozumienia, że tę wyjątkowość należałoby zaszczerpić także w naszej społeczności. (...) ³³

W Krainie Małp bohater dostrzega próby odwzorowania różnych form życia politycznego i społecznego państw zorganizowanych przez ludzi. Przedstawiciele korpusu dyplomatycznego przyjmują przybysza z najwyższymi honorami, zgodnie z zasadami zapisanymi w protokole dyplomatycznym. Podczas powitalnego spotkania kładzie się nacisk na tytułaturę oraz stosowne do sytuacji „przyjacielskie gesty”. Życiem publicznym rządzi natomiast relacja nadrzędności i podrzędności. W hierarchicznie uwarstwionym społeczeństwie małp można bowiem wyróżnić grupy uprzywilejowane pod względem politycznym, czy ekonomicznym. Wśród ważnych kryteriów stratyfikacji społecznej małpiego państwa wymienić należy sprawowanie władzy, posiadane dobra materialne oraz wysokie miejsce w hierarchii stanowisk. Podstawowy wyznacznik podziału na grupy stanowi w tym przypadku nadany urzędowo numer, jedyny znak tożsamościowy i dowód zajmowanej pozycji. Wysoką pozycję społeczną można jednak zyskać bez szczególnych zasług. Liczba porządkowa bohatera, który do krainy zwierząt przybył, by „(...) małpim pobratymcom ludzką nadać postać”³⁴ zostaje obniżona bez określonego powodu. Wzmiankowana sytuacja przywodzi na myśl, znane z rzeczywistości „ludzkich człowieków”, wcale liczne, przypadki nadawania godności, tytułów i urzędów państwowych ludziom nijakim, pozbawionym wiedzy i umiejętności. Bo przecież, jak głosi przysłowie „Im wyżej się małpa pnie, tym bardziej odsłania tyłek”. Zaniepokojony nagłym, niezasłużonym awansem przybysz stwierdza:

Doświadczenie pokazało mi nie raz, że w mojej wsi osoby, które darzono szacunkiem (...) nie zdawały sobie sprawy z podstaw owej czci [i] były na dobrej drodze, aby wystawić się na pośmiewisko. Zauważyłem także, że powierzając niekiedy godności i tytuły ludziom, [w których] brak było pokory i rozumu, aby pełnić ważne funkcje, popadano w straszne pomieszenie z poplątaniem, na czym cała społeczność nieszczęście cierpiała. ³⁵

³³ J. A. Schasz, M. D. (Gerrit Paape), *Podróż przez Krainę Małp*, dz. cyt., s. 41.

³⁴ Tamże, s. 36.

³⁵ Tamże, s. 37.



Małpy posiadają także zorganizowany system władzy ustawodawczej. W obradach miejscowego parlamentu biorą udział wyłącznie, legitymujący się niskim numerem, wpływowi członkowie małpiej społeczności. Sejm zwierzęcy posiada także swoją oficjalną siedzibę, położoną w „(...) dość rozległej przestrzeni porośniętej kilkoma niskimi drzewami o szerokich pniach, których korony zostały przycięte z pozostawionymi na szczytach grubymi sękami – sękate kolosy służyły zebranym jako ławy poselskie”.³⁶ Parlament staje się miejscem burzliwych posiedzeń, podczas których, małpi posłowie, na wzór ludzki, toczą spory, interpelują, wnoszą dezyderaty, wpływają na poddanych za pomocą banalnych hasel, pisanych na zamówienie frazesów lub niemożliwych do wykonania obietnic. W kluczowych zaś sprawach liderzy małpiego rodu zawiązują sojusze polityczne. Najważniejszym punktem w porządku zebrań staje się wcielenie w życie, czy to za aprobatą obywateli, czy to autorytarnie „Wiekopomnego Planu” upodobnienia się małpiego rodu do, pod każdym względem „wyjątkowego”, rodzaju ludzkiego. Istnieją wszakże skrajnie odmienne propozycje realizacji strategicznego zadania „(...) rychłego otrząśnięcia się z podłego stanu małpowatości (...)”.³⁷ W trakcie zażartej polemiki między frakcjami reprezentowanymi przez Numer Jeden i Numer Pięć ujawniają się kolejne „działania rozumne” małpiego rodu. Polemizujące ze sobą zwierzęta ujawniają bowiem, nieobce przecież ludziom, makiaweliczne zachowania takie, jak manipulowanie w celu osiągnięcia własnej korzyści, działania amoralne w myśl zasady „cel uświęca środki”, chytrość, cynizm, podstęp oraz dwulicowość.³⁸

Przejawem uczłowieczenia ma być, według propozycji jednej z frakcji, odcięcie ogonów, znaku rozpoznawczego mieszkańców krainy zwierząt. Kontrowersyjna w swej wymowie propozycja fizycznej „korekty małpiego wyglądu” ma dotyczyć jedynie plebsu. Lud bowiem, jak przekonują zwolennicy egzekucji i jednoczesnego zachowania własnych chwostów, powinien złożyć „(...) szlachetną ofiarę na ołtarzu dobra ogółu”.³⁹ Zwierzęcy luminarze odznaczać się będą zatem nadal odstającym i ruchliwym elementem anatomicznym który w religii, mitologii, literaturze i symbolice onirycznej symbolizuje męskość, witalność, przyjemność i pragnienia

³⁶ Tamże, s. 37.

³⁷ Tamże, s. 37.

³⁸ Na ten symbolizacji i metaforyzacji figury małpy zob. W. Kopaliński, hasło: *Małpa*, w: Tegoż *Słownik symboli*, Warszawa 2025, s. 21, N. J. Saunders, *Dusze zwierząt (Magia. Tradycja. Rzeczywistość)*, Warszawa 1996, s. 60, 61 oraz S. Kobielus, *Bestiarium chrześcijańskie*, Warszawa, s. 204-208.

³⁹ J. A. Schasz, M. D. (Gerrit Paape), *Podróż przez Krainę Małp*, dz. cyt., s. 55.



pożądliwe.⁴⁰ Obrady parlamentu, na sposób człowieczy, wyróżnia komunikacyjny chaos, brak konsensusu, gdyż w ocenie człowieka gościńca:

„(...) spór zaognia się, a przewodniczący przestaje panować nad utrzymaniem jakiegokolwiek porządku. Zebrani mówią jeden przez drugiego, nie czekając na swoją kolej. Równie dobrze mogliby nie mówić nic – wszak i tak już nikt nikogo w tym tumultcie nie rozumie”.⁴¹

Treści parlamentarnych deliberacji odbijają się szerokim echem w szeregach pospólstwa. Główne tezy obrad, za sprawą plotki, która została wprowadzona w obieg, ulegają zdecydowanemu przeinaczeniu. W rozumieniu męskich mieszkańców małpiego państwa odrabianie ogona kojarzyć należy bowiem z zamiarem pozbawieniem ich *fallusa*, a więc centrum mocy rozrodczej.⁴² Środowisko małpich samiec zgłasza natomiast postulat, zapewne w ramach zadośćuczynienia, wyposażenia przedstawicieli męskiego rodu w dodatkowe przyrodzenie, źródło wzmożonej cielesnej rozkoszy. Pograżona w sporach i domysłach małpia społeczność dzieli się na frakcje „Obrzynkowców”, „Instalatorów”, „Dwuogonowców”, „Jednoogonowców” i całą masę innych”.⁴³ Zażarta polemika prowadzi zwierzęce państwo na skraj przepaści, gdyż jak zauważa przybysz „(...) z czasem cała małpia społeczność pograżyła się w sporach, chaosie i bezprawiu”.⁴⁴ Kraj, na wzór wielu ludzkich podmiotów politycznych, staje się zatem jednostką dysfunkcyjną, państwem słabym i upadającym.⁴⁵

Zamiar anatomicznej redukcji, w ramach tego, co nazywamy uczłowiczeniem, zostaje ostatecznie wprowadzony w sposób autorytarny. Stosowne rozporządzenie wskazuje bowiem datę, godzinę, miejsce oraz sposób (narzędzia służące do okaleczenia i środki opatrunkowe,) przeprowadzenia egzekucji, która, wbrew zamiarom pomyślnych, zamienia w rzeź, prowadzącą do zagłady małpiego rodu. Wrzask i obficie

⁴⁰ Na temat symboliki ogona zob. <https://postprintfictions.wordpress.com/2010/02/14/tail-symbolism-in-my-bodywunderkammer/#:~:text=Tails%20are%20a%20familiar%20symbols,a%20snake%20as%20a%20punishment>. (dostęp 24.09.2025)

⁴¹ J. A. Schasz, M. D. (Gerrit Paape), *Podróż przez Krainę Małp*, dz. cyt., s. 50.

⁴² Por. D. Freya, *O rzeczy najważniejszej*, Gdańsk 1991, s. 21.

⁴³ J. A. Schasz, M. D. (Gerrit Paape), *Podróż przez Krainę Małp*, dz. cyt., s. 100.

⁴⁴ Tamże, s. 103.

⁴⁵ Na temat kryzysu struktur państwowych zob. H. Dudkiewicz, *Państwo dysfunkcyjne a państwo upadłe – prawnomiedzynarodowe argumenty na rzecz stosowania ujednoliconej terminologii*, na stronie <https://ruj.uj.edu.pl/server/api/core/bitstreams/7093e7aa-cace-4082-b811-9771f3d621e8/kontent> (dostęp 24.09.2025)



sącząca się z ran krew⁴⁶ zwiastują powszechność cierpienia i śmierci. Wśród małpich polityków dostrzegamy skrajnie odmienne postawy, od tchórzostwa i ucieczki z miejsca zbiorowej tragedii, aż po chęć niesienia pomocy, gdyż według przejmującej relacji przybysza:

Gdy tylko toporki, przecinając ogon, z chrzęstem zatopiły się w drewnianych klockach, nie dający się opisać, przeszywający trzewia ból spowodował donośny jęczgot małpiej braci. [Małpy] darły się w niebogłosy, wykrzywiały pyski w grymasie bólu, płakały, zgrzytały zębami i jak obłąkane biegały to tu, to tam. (...) Cała Kraina Małp spływała teraz czerwoną rzeką. (...) <<Numeropiątkowcy>>, widząc następstwa swoich tyrańskich działań, zdjęci wstydem zaczęli się po cichu wycofywać, znajdując schronienie w koronach obfitych w owoce drzew. (...) Numer Jeden wraz ze swoimi poplecznikami ruszył na pomoc (...). Osobiście doglądał cierpiących i na własnych rękach wynosił martwe ofiary.⁴⁷

Upadek zwierzęcego państwa i jego mieszkańców stanowi ostatni akt sennego koszmaru. Przebudzenie tożsame jest bowiem z powrotem do rzeczywistości zdominowanej przez żonę staruchę i służkę, której zaokrąglone kształty stanowią wyraźny dowód promiskuityzmu bohatera.

Powieść utopia autorstwa Gerrita Paapego zawiera motyw wędrówki do wyobrażonej Krainy Małp. Utwór utrzymany w poetyce snu obfituje w zdarzenia o charakterze cudownym. Osiowa postać dzieła, podejrzany o morderstwo banita, przenosi się do fantastycznego państwa zwierząt. Uwagę wagabundy przyciąga, obfitująca w drogi, bezdroża, pustkowia i lasy ponura sceneria krainy. Na uwagę zasługuje także, stworzona według wzorców dostarczonych przez człowieka, organizacja polityczna i społeczna wyimaginowanego państwa małp (korpus dyplomatyczny, ciało ustawodawcze, stratyfikacja społeczna, frakcyjność). Rozumny ród małpi ujawnia także, niewątpliwie podpatrzone w świecie ludzkim, cechy makiaweliczne takie jak cynizm, podstęp, przebiegłość, wyrachowanie, okrucieństwo, bezwzględna realizacja założonego celu politycznego i amoralność. W powieści Paapego spór polityczny o postać uczłowieczenia przybiera formy ekstremalne i prowadzi ostatecznie do upadku państwa i fizycznego niebytu jego mieszkańców. Małpa, ślepy i nieudolny naśladowca, ukazuje zatem „spodlony obraz człowieka, zwłaszcza jego niższych popędów i namiętności.”⁴⁸

⁴⁶ Potwierdza to J. P. Roux, pisząc, iż „(...) krew odpycha. Na jej widok wrażliwe serce przenika trwoga. (...) Krew budzi odrazę, (...) nieoparcie przywołuje [ona] obrazy cierpienia i śmierci, w: Tegoż *Mity, symbole, rzeczywistość*, tłum. M. Chrobak, Kraków 2013, s. 31-32.

⁴⁷ J. A. Schasz, M. D. (Gerrit Paape), *Podróż przez Krainę Małp*, dz. cyt., s. 130.

⁴⁸ W. Kopaliński, hasło: *Małpa*, w: Tegoż *Słownik symboli*, Warszawa 2025, s. 218.



Streszczenie

W niniejszym artykule zbadano motywy, symbole i idee zawarte w powieści – utopii *Podróż do Krainy Małp* autorstwa niderlandzkiego twórcy doby oświecenia, Gerrita Paapego. W trakcie analizy przywołano elementy biografii oraz wybrane utwory, pochodzącego z Delft prozaika, dramaturga, dziennikarza i działacza politycznego. Zwrócono także uwagę na obecną w utworze konwencję oniryczną, która umożliwia nawiązanie łączności między światem ludzkim i zwierzęcym. W centrum zainteresowania autora znalazła się także sceneria i topografia fantastycznej krainy małp, symbolika figur teriomorficznych, polityczne i społeczne urządzenie (dyplomacja, parlamentaryzm, frakcjonizm, doktryna polityczna makiawelizmu i stratyfikacja społeczna) małpiego państwa oraz tragiczne skutki działań, zmierzających do naśladowania (małpowania) rodzaju ludzkiego. W artykule wykorzystano aparat pojęciowy z zakresu doktryn politycznych, antropologii kultury, socjologii i psychiatrii humanistycznej.

Słowa kluczowe

utopia, oniryzm, zabójstwo, ucieczka, obcość, kraina wyobrażona, małpa, naśladowanie, przebudzenie

On the misfortunes that come from aping the human race. Reflection on Gerrit Paape's novel *Journey Through the Land of the Apes*

Summary

This article examines the motifs, symbols and ideas contained in the utopian novel *Journey Through the Land of the Apes* by the Dutch Enlightenment writer Gerrit Paape. The analysis draws on biographical elements and selected works by the Delft-born prose writer, playwright, journalist and political activist. Attention is also drawn to the dreamlike conventions that are present in the work, which, however, facilitate connection between the human and animal worlds. The author's focus also lies on the scenery and topography of the fantastical land of the apes, the concept of intergenerational memory, the symbolism of theriomorphic figures, the political and social apparatus (diplomacy, parliamentarism, factionalism, the political doctrine of Machiavellianism and social stratification) of the ape country, and the tragic consequences of actions aimed at imitating (aping) the human race. The article draws on conceptual frameworks from political doctrines, cultural anthropology, sociology, and the humanist psychiatry.

Keywords

utopia, dreamlikeness, murder, escape, strangeness, imaginary land, ape, imitatio, awakening



Bibliografia

- Abramowska J., *Peregrynacje*, w: *Przestrzeń i literatura. Studia*, red. M. Głowiński i A. Okopień-Sławińska, Wrocław 1978, s. 124-158.
- Abramowska J., *Pisarze w zwierzyńcu*, Poznań 2002.
- Baranowski B., *Ludzie gościńca XVII-XVIII w.*, Łódź 1986.
- Baumaister R. F., Zhang L., Vohs K. D., *Plotka jako narzędzie kulturowego uczenia się*, „Mêlée. Kwartalnik filozoficzno-kulturalny”, 2008, nr 4, s. 6-20.
- Chudy W., *Kłamstwo jako metoda. Esej o społeczeństwie i kłamstwie*, Warszawa 2007, t. 2.
- Eco U., *Historia krain i miejsc legendarnych*. Przeł. T. Kwiecień, Poznań 2016.
- Elian K., *O właściwościach zwierząt*, tłum. A. M. Komornicka, Warszawa 2005.
- Fizjolog*, („Biblioteka Antyczna”), tłumaczyła, wstępem i przypisami opatrzyła K. Jażdżewska, Warszawa 2003.
- Freya D., *O rzeczy najważniejszej*, Gdańsk 1991.
- Graciotti S., hasło: *Utopia*, w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*. Pod red. T. Kostkiewiczowej, Wrocław-Warszawa-Kraków, s. 646-653.
- Kępiński A., *Rytm życia*, Kraków 2016.
- Kobielus S., *Bestiarium chrześcijańskie. Zwierzęta w symbolice i interpretacji*, Warszawa 2002.
- Kopaliński W., hasło: *Małpa*, w: Tegoż, *Słownik symboli*, Warszawa 2025, s. 216-218.
- Kowalski P., hasło: *Granica* w: Tegoż, *Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa 1998, s. 149-155.
- Krasicki I., *Małpy*, w: Tegoż, *Dzieła wybrane*. Oprac. Z. Goliński, Warszawa 1989, t. 1, s. 514-515.
- Levine A. Frederick A. *Obudźcie tygrysa. Leczenie traumy*, tłum. B. Jarzębska-Ziewiec, Warszawa 2012.
- Morciniec D. Morciniec N., *Historia literatury niderlandzkiej. Zarys*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź, 1985.
- Morciniec N., *Historia literatury niderlandzkiej do końca 19. wieku*, Wrocław 2019.
- Morta K., *Świat egzotycznych zwierząt u Solinusa*, Wrocław 2004.
- Okopień-Sławińska A., *Sny i poetyka*, „Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja”, nr 2 (8), 1973, s. 7-23.
- Roux J. P., *Krew. Mity, symbole, rzeczywistość*, tłum. M. Chrobak, Kraków 2013.
- J. A. Schasz, M. D. (Gerrit Paape), *Podróż przez Krainę Małp*. Wstęp i tłumaczenie z języka niderlandzkiego J. Urbaniak, Toruń 2023.
- Sounders N. J., *Dusze zwierząt (Magia. Tradycja. Rzeczywistość)*, Warszawa 1996.
- Swift J., *Podróże do wielu odległych narodów świata*, tłum. M. Słomczyński, Kraków 1979.



Waldenfels B., *Topografia obcego. Studia z fenomenologii obcego*, tłum J. Sidorek, Warszawa 2002.

Źródła internetowe

Gerrit Paape. *Onbeperkt houdbaar proza* na stronie <https://www.literatuurgeschiedenis.org/schrijvers/gerrit-paape> (dostęp 4.09.2025)

Gerrit Paape <https://www.dbnl.org/auteurs/auteur.php?id=paap004> (dostęp 04.09.2025)

Gerrit Paape (1752-1803), een achttiende-eeuwse broodschrijver met vele gezichten na stronie <https://biografieportaal.nl/recensie/literatuur/gerrit-paape-1752-1803/>

Fredro A., *Małpa w kąpieli*, w: Tegoż, *Bajki* <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/fredro-malpa-w-kapieli.html> [dostęp 21.09.2025]

Dudkiewicz H., *Państwo dysfunkcyjne a państwo upadłe – prawnomiędzynarodowe argumenty na rzecz stosowania ujednoliconej terminologii*, na stronie <https://ruj.uj.edu.pl/server/api/core/bitstreams/7093e7aa-cace-4082-b811-9771f3d621e8/content> (dostęp 24.09.2025)

Symbolika ogona na stronie <https://postprintfictions.wordpress.com/2010/02/14/tail-symbolism-in-my-bodywunderkammer/#:~:text=Tails%20are%20a%20familiar%20symbols,a%20snake%20as%20a%20punishment.> (dostęp 24.09.2025)



Katarzyna Szmigiero
Społeczna Akademia Nauk w Łodzi

Małpa w opowiadaniu Josepha Sheridana Le Fanu *Zielona herbata* (1872)

Joseph Sheridan Le Fanu (1814-1873), anglo-irlandzki pisarz epoki wiktoriańskiej, znany jest głównie ze swojego opowiadania *Carmilla*, opublikowanego w tomie *W ciemnym zwierciadle* (1872). *Carmilla* zawdzięcza swoją popularność otwartości, z którą podejmuje, dość odważnie jak na swoje czasy, temat wampiryzmu i młodocianej namiętności lesbijskiej. Ten kontrowersyjny tekst przysłonił jednak swoją sławą inne utwory tego płodnego pisarza i felietonisty, może mniej skandalizujące i wpływowe, jednak równie ciekawe¹. Poniższy artykuł poświęcony jest opowiadaniu *Zielona herbata*, zamieszczonym w wyżej wspomnianym tomie.

Przed przejściem do pogłębionej analizy samego tekstu, warto wspomnieć kilka słów o tym stosunkowo mało znanym w Polsce twórcy oraz o strukturze kompozycyjnej całego tomu. Le Fanu specjalizował się w popularnej w XIX wieku na Wyspach Brytyjskich prozie sensacyjnej i fantastycznej osadzonej w mieszczańskich realiach². Literatura ta tematyką, konstrukcją postaci i sposobem budowania napięcia nawiązywała do powieści grozy, zwanej też powieścią gotycką, którą zapoczątkował Horace Walpole *Zamczyskiem w Otranto* (1764). Historie Le Fanu dotyczą często niewyjaśnionych zjawisk, tajemnic rodzinnych czy zagadek kryminalnych – wielu uważa go za jednego z pionierów literatury detektywistycznej. Tematy te sprawnie wiąże z konwencją psychologicznego thrillera, analizą relacji łączących oprawcę z ofiarą i ich wzajemnej zależności, złożonej z odrazy i fascynacji. Tak jak i autorzy romansów grozy, często umiejscawia akcję swoich utworów w przeszłości, na terenach odludnych czy w posępnych domostwach. Od innych twórców tzw. *mystery fiction* odróżnia Le Fanu dbałość o psychologicznie wiarygodne detale oraz odzwierciedlanie w pozornie popularnej literaturze tematów moralnych i religijnych, a także aktualnych kwestii naukowych czy spraw państwowych. Jak zauważa Robert Tracy, fantastyczna proza Le Fanu z jednej strony należy do najlepszych przykładów swojego gatunku, ale jest równocześnie odbiciem jego osobistych doświadczeń oraz „niepokojów

¹ D. D'Amassa, *Encyclopedia of Fantasy and Horror Fiction*, New York 2006, s. 46.

² F. Botting, *Gothic*, Londyn 1996, s. 80.



politycznych i społecznych”³. Le Fanu był członkiem uprzywilejowanej warstwy społecznej, wykształconej mniejszości protestanckiej rządzącej katolickim, irlandzkim plebsem. Jego rodzina wywodziła się w prostej linii od hugenockiego szlachcica, który służył pod wodzą króla Wilhelma Orańskiego, w czasie, gdy ten tłumił zwolenników zdetronizowanego katolickiego króla Anglii i Szkocji, Jakuba II Stuarta, podczas tak zwanej chwalebnej rewolucji pod koniec XVII wieku⁴. Był więc na wskroś człowiekiem establishmentu o konserwatywnych poglądach. Podczas jego życia Irlandią wstrząsnęła klęska Wielkiego Głodu, masowej imigracji oraz rosnących sympatii separatystycznych i nacjonalistycznych, często o militarnym charakterze. Le Fanu był także synem anglikańskiego duchownego, którego odpowiedzią na kryzys konwencyonalnej wiary była duchowość swedenborgiańska. Równocześnie był doskonale świadomy rosnącego prestiżu nauk przyrodniczych, w tym teorii Charlesa Darwina. Można powiedzieć, iż na jego oczach następował powolny upadek tradycyjnych wartości i panującego systemu społecznego. Dodatkowo, prywatne życie Le Fanu przepełnione było chorobą i osobistymi tragediami. Wcześniej stracił żonę, która zmarła podczas ataku hysterii poprzedzonego długą chorobą umysłową⁵. Susanna Le Fanu cierpiała zapewne na paranoidalną depresję podsycaną obsesjami religijnymi. Była przekonana o swoim potępieniu, zamartwiała się o swoich bliskich, łatwo się denerwowała i skarżyła na rozmaite dolegliwości fizyczne⁶. Po jej przedwczesnej śmierci, kondycja psychiczna pisarza także stopniowo ulegała pogorszeniu. Był znany jako odludek, latami nie wychodził z domu i nie przyjmował gości, przez co przyłgnął do niego przydomek „Niewidzialny Książę”⁷. Na kartach jego utworów często goszczą ekscentrycy, osoby uzależnione od substancji psychoaktywnych, psychopatyczni mordercy czy neurotycy. Wielu z jego bohaterów popełnia samobójstwo (np. tytułowa postać powieści *Stryj Silas* z 1864 roku), niektórzy leczą się psychiatrycznie czy trafiają do zakładu dla obłąkanych. Motywy te można z łatwością dostrzec w tomie *W ciemnym zwierciadle* i omawianym poniżej opowiadaniu.

Rozterki duchowe Susanny Le Fanu i wiele kwestii dręczących pisarza ma bliiski związek z kryzysem wiary. Le Fanu, jako syn anglikańskiego pastora, był od dziecka zaznajomiony zarówno z Biblią, jak i tematyką teologiczną. Sam tytuł tomu *W ciemnym zwierciadle* nawiązuje do cytatu z Hymnu do Miłości znajdującego się

³ R. Tracy, *Introduction*, w: *In a Glass Darkly*, Sheridan Le Fanu, Oksford 1993, s. viii.

⁴ J. Hansen, *Terror and Irish Modernism. The Gothic Tradition from Burke to Beckett*, New York 2009, s. 51.

⁵ W. J. McCormack, *Sheridan Le Fanu and Victorian Ireland*, Dublin 1991, s. 128.

⁶ Tamże.

⁷ J. Nałęcz-Wojtczak, *Picture and Meaning: The Visual Dimension of Sheridan Le Fanu's Fiction*, Łódź 1991, s. 15.



w 1 Liście Pawła Apostoła do Koryntian⁸. Analogia ta jest bardziej widoczna w oryginalnej wersji językowej, gdyż polskie „Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno” nie przywodzi od razu na myśl „ciemnego zwierciadła” tak bardzo jak tekst angielski, w którym tytuł tomu od wersu biblijnego różni tylko przyimek i brak przecinka, gdyż „through a glass, darkly” staje się „in a glass darkly”. Zmiana „through” (przez) na „in” może jednak sugerować, że zamiast szyby okiennej, przez którą przenika boskie światło poznania, zniekształcając obraz, lecz go nie niwelując, mamy do czynienia z zupełnym brakiem przezroczystości i odbiciem w ciemnym lustrze oblicza osoby patrzącej. Lustro ukazujące zatem wyłącznie mroczną naturę ludzką. Taką interpretację zmiany w tytule sugeruje Robert Tracy⁹. W wielu opowiadaniach pojawia się motyw niepewności, której doświadczają ludzie w sytuacjach dziwnych, które wymykają się racjonalnemu osądowi. Umysł ludzki zawodzi, gdy styka się z czymś tajemniczym i metafizycznym, także z poczuciem winy za popełnione niegodziwości czy też urojone przewinienia. Pisarz był mistrzem w „dokumentowaniu stanów świadomości wywołanych stresem, przyglądając się przerażającemu światu, w którym dowody zmysłów i zdolności rozumowania są zagrożone”¹⁰. Z jednej strony prozę Le Fanu można czytać jako opowieści grozy; z drugiej jednak, można je interpretować jako klinicznie wiarygodne opisy halucynacji i stanów paranoidalnych. Ta informacja biograficzna pomaga zrozumieć obsesje bohaterów tomu i uzasadnia próby medycznej interpretacji opowiadań jako swoistego studium przypadku.

Warto tu wspomnieć, iż tom jest zaprezentowany czytelnikowi jako autentyczne dokumenty niemieckiego lekarza, Martina Hesseliusa. Narrator podaje się za przyjaciela, ucznia i sekretarza słynnego fikcyjnego medyka. Po jego śmierci przejął jego zapiski, pamiętniki i listy, by na ich podstawie ukazać ciekawe przykłady, z którymi zetknął się Hesselius podczas swej wieloletniej pracy. Tom składa się z pięciu tekstów połączonych wspólną kłamrą narracyjną.

Hesselius wydaje się być przykładem tzw. niemieckiej medycyny romantycznej, irracjonalnej i metafizycznej¹¹. Zajmują go problemy z pogranicza neurologii czy psychiatrii, jednak by je badać i leczyć, sięga raczej po pisma Emmanuela Swedenborga niż atlasy anatomii czy skalpel. Jego podejście do medycyny jest niematerialistyczne – wierzy w zjawiska nadprzyrodzone i możliwość komunikacji z zaświatami. Jest to istotne ze względu na rosnący w XIX wieku prymat nauk przyrodniczych

⁸ Tytuł powieści mistrza science-fiction, Philipa K. Dicka, *A Scanner Darkly* (pol. *W ciemnym zwierciadle*) (1977) to kolejna aluzja do tego fragmentu.

⁹ R. Tracy, dz. cyt., s. xv.

¹⁰ R. Welch, red, *The Oxford Companion to Irish Literature*, Oksford 1996, s. 306.

¹¹ B. Płonka-Syroka, *Niemiecka medycyna romantyczna*, Warszawa 2007.



i medycyny klinicznej, odrzucającej spekulacje filozoficzne czy religijne. Wróć do tej kwestii później, przy okazji omawiania symboliki małpy w kontekście odkryć Charlesa Darwina. Hesselius jest zarówno lekarzem, jak i detektywem-amatorem¹², gdyż jego praca często dotyczy niewyjaśnionych zagadek, tajemniczych zachowań i nietypowych zjawisk. Wyjaśnia je, łącząc praktykę okultystyczną z medycyną.

Zielona herbata jest pierwszym opowiadaniem w zbiorze. Według narratora, zrekonstruował on treść zapisków Hesseliusa i jego korespondencji z innym medykiem, profesorem Van Loo z Leyden, by stworzyć spójną narrację¹³. Podczas spotkania towarzyskiego lekarz poznaje wielebnego Jenningsa, spokojnego i małomównego pastora, wielkiego erudyte cieszącego się powszechnym szacunkiem, ze względu na łagodny charakter i dobroczynność. Szybko orientuje się, iż ten nieśmiały człowiek skrywa jakąś tajemnicę – zdradza go nerwowość i bliżej nieokreślone problemy zdrowotne. Jennings nie jest w stanie przebywać w swojej parafii, często choruje i unika towarzystwa. Hesselius w końcu poznaje jego sekret – podczas badań naukowych nad starożytnymi rytuałami religijnymi uzależnił się od zielonej herbaty, która, zgodnie z interpretacją Hesseliusa, przypadkowo otworzyła jego wewnętrzne oko, pozwalające obcować ze światem nadprzyrodzonym. Od kilku lat pastora prześladuje niematerialna i widoczna tylko dla niego małpa. Zwierzę, przyglądając mu się złośliwie, rozprasza jego uwagę. Jest szczególnie natarczywe, gdy stara się on wypełniać swoje obowiązki kapłańskie. Ponadto, od jakiegoś czasu duchowny słyszy także głos demonicznego stworzenia w swojej głowie. Małpa mu złorzeczy, bluźni, zachęca do występku i namawia do samobójstwa. W wyniku nieszczęśliwego zbiegu okoliczności, Hesselius nie zdąży podjąć się leczenia pastora. Jennings podcina sobie gardło brzytwą.

Interpretacja opowiadania, zasugerowana przez Hesseliusa, nie zostanie zapewne bezkrytycznie przyjęta przez współczesnego czytelnika, ale zapewne już sami wiktorianie mogli mieć do niej pewne wątpliwości. Mistyczny system oferowany przez Swedenborga w XIX-wieku musiał wzbudzać sceptycyzm racjonalistów. Zatem, dla wielu czytelników *Zielona Herbata* to po prostu trzymające w napięciu opowiadania o duchach lub psychiatrycznie wiarygodny opis paranoidalnej depresji czy schizofrenii. Jennings słyszy głosy i ma halucynacje. Treść jego urojeń jest związana z poczuciem winy – nadmiernie pogrążył się w studiach nad pogaństwem, które mogły zasiać w nim wątpliwości religijne. Ponadto, zielona herbata mogła

¹² Warto przypomnieć, że Arthur Conan Doyle był zarówno okulistą jak i spirytystą. Naukowość dedukcji i pozornie naukowy rejestr opisu łączą się u obu pisarzy ze zdumiewającą wiarą w zjawiska nadprzyrodzone.

¹³ Imiona obu lekarzy z dużym prawdopodobieństwem zainspirowały innego irlandzkiego prozaika, Brama Stokera, przy stworzeniu Abrahama Van Helsinga, pogromcę Draculi.



zadziałać na niego halucynogennie. Chociaż obecnie uważa się jej spożywanie za dużo zdrowsze od picia kawy czy czarnej herbaty, w XIX wieku wiele osób w Anglii traktowało ten napój z dużą rezerwą. Według M. Grant Kellermeyera, handlem zieloną herbatą zajmowali się kupcy chińscy, nie brytyjscy, i istniały podejrzenia, iż dodają oni do liści różnego rodzaju wypełniacze chemiczne, by więcej zarobić¹⁴. Był to zatem produkt niepewny, którego obawiało się wiele osób¹⁵. Można też zaryzykować przypuszczenie, iż pod eufemizmem zielona herbata Le Fanu ukrył inny zielony, popularny w swoich czasach trunk – pełen psychoaktywnych właściwości absynt, powiązany z cyganerią artystyczną i niekonwencjonalnym życiem¹⁶. Kolor zielony, zazwyczaj kojarzony z roślinnością i naturą, ma niekiedy także bardziej złowieszcze konotacje. W okresie średniowiecza często symbolizował siły nieczyste – diabeł, wiemy czy smoki zazwyczaj były zielone¹⁷, zielony jest rycerz w anonimowym romansie *Sir Gawain i Zielony Rycerz*. Właśnie przez swój związek z siłami natury i rozrodu, zielony był przeciwstawiany sile religii i cywilizacji, które utrzymują w ryzach zwierzęce instynkty. Zatem zieleń herbaty może słusznie budzić skojarzenia z rozpasaniem.

W XIX wieku wiele osób było również uzależnionych od innego dalekowschodniego produktu – opium (w Europie podawanego w formie nalewki zwanej laudanum). Zielona herbata może budzić skojarzenia z obiema substancjami, jednak Le Fanu nie mógł uczynić z szanowanego pastora narkomana czy alkoholika. Wątek opiumisty pojawia się jednak otwarcie w *Stryju Silasie*, więc pisarz był świadomy zagrożeń będących konsekwencją spożywania laudanum¹⁸. Tekst nie jest tu jednoznaczny i można poddać go rozmaitym interpretacjom.

¹⁴ L. Grant Kellermeyer, *J. Sheridan Le Fanu's Green Tea: A Detailed Summary and a Literary analysis*, <https://www.oldstyletales.com/single-post/2020/02/22/j-sheridan-le-fanus-green-tea-a-two-minute-summary-and-analysis-of-the-classic-horror-sto> (data dostępu 13.08.2024).

¹⁵ Powieści gotyckie i późniejsza literatura wiktoriańska często odwoływały się do ksenofobicznego zrównania tego, co nie brytyjskie z czymś niemoralnym i transgresyjnym. Tutaj tym elementem niewłaściwym jest nietypowy wybór orientalnego napoju, obcego brytyjskim zwyczajom popijania czarnej herbaty z mlekiem.

¹⁶ Co ciekawe, mikstura przygotowana przez Dr Jekylla, za pomocą której zmieniał się z Hyde'a również była bladozielona.

¹⁷ *Pigments Through the Ages*, <https://www.webexhibits.org/pigments/intro/greens3.html> (data dostępu 14.08.2024).

¹⁸ Halucynacje i trans wywołany substancjami psychoaktywnymi to częsty motyw w literaturze gotyckiej – por. G. Punter i G. Byron, *Blackwell's Guides to Literature. The Gothic*, Oxford 2004, s. 293-297.



Czemu zjawa, która prześladowuje pastora, przybiera akurat postać niewielkiej małpy? Nie jest to zwierzę, które wspomina Swedenborg¹⁹. Jest ona bez wątpienia silnie nacechowanym moralnie symbolem metafizycznym. Le Fanu posługuje się to „znaną od dawna, a rozpowszechnioną głównie w ikonografii chrześcijańskiej okresu średniowiecza symboliką, według której małpa jest nośnikiem Zła, symbolem lubieżnej rozwiązłości, a niekiedy nawet personifikacją samego Szatana”²⁰. Jak twierdzi Kellermeyer, „małpy są zadziwiająco podobne do ludzi, lecz pozbawione powściągliwości, wstydu czy szacunku do samego siebie. Bawią się, oddają lenistwu, walczą, uprawiają nieskrępowany seks i patrzą pożądliwie bez jakiegokolwiek cenzury”²¹. Są zatem takie, jacy byliby ludzie, gdyby nie krępowały ich normy moralne zazwyczaj wywiedzione z religii. Obserwowanie małpy, która jawnie folguje swym pragnieniom, może być równocześnie wyzwajające i przerażające. Jennings zdaje sobie sprawę, iż małpa jest jego mrocznym *alter ego*, otwarcie wyrażającym głęboko skrywane impulsy. Nie jest w stanie żyć ze świadomością swojej prawdziwej natury, tak sprzecznej od ukazywanej światu maski. Małpa jest nim, ale nie takim nim, jakiego Jennings jest w stanie zaakceptować. Podobną decyzję o samobójstwie podejmuje Dr Jekyll w słynnym opowiadaniu R. L. Stevensona z 1886, *Doktor Jekyll i pan Hyde*. Gdy przestaje kontrolować przemiany w prymitywnego Hyde’a, Jekyll woli umrzeć niż zaakceptować swoją zwierzęcą naturę.

Na skutek spopularyzowania, w znacznie uproszczonej i sensacyjnej formie, teorii Darwina o pochodzeniu gatunków małpa, jako przodek człowieka, zaczęła być utożsamiana ze wszystkim tym, co w naturze ludzkiej pierwotne, zagrażające cywilizacji i jej wartościom, zwłaszcza religijnym. Dodatkowo, hipotezy Darwina, nie zawsze poprawnie interpretowane, stosowano do wyjaśniania nierówności społecznych i konfliktów na tle etnicznym oraz do zaprojektowania podwalin naukowego rasizmu²². Stworzony przez Linneusza, jeszcze na podwalinach teorii humoralnej, system podziału gatunku ludzkiego na cztery hierarchicznie uporządkowane rasy, otrzymał w XIX wieku nowe, pozornie naukowe oblicze²³. O dziwno, nie tylko kolor skóry decydował o przynależności do danej grupy, kształt czaszki, rysy twarzy i rzekomo powiązane z nimi umiejętności racjonalnego myślenia były równie ważne. W wielu publikacjach czy karykaturach politycznych, zarówno w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii, jak i w Stanach Zjednoczonych,

¹⁹ R. Tracy, *Notes*, w: *In a Glass Darkly*, dz. cyt., s. 322.

²⁰ I. G. Jackowski, *Od tłumacza* w: A. Huxley, *Małpa i Duch*, przeł. I. G. Jackowski, Gdańsk 1991, s. 14.

²¹ L. Grant Kellermeyer, dz. cyt.

²² A. Rattansi, *Racism. A Very Short Introduction*, Oksford 2007, s. 54-55.

²³ Tamże, s. 25-26 i s. 54.



często przedstawiano rdzennych Irlandczyków jako czarnych, o czaszkach przypominających małpy²⁴. Widziana przez wielebnego Jenningsa małpa może zatem oznaczać irlandzki motłoch. Protestantckiej klasie rządzącej irlandzki plebs: zbuntowany, biedny, brudny, mówiący niezrozumiałym językiem i praktykujący pogardzaną religię mógł się rzeczywiście wydawać zwierzęcy. Ojciec Le Fanu przeniósł się wraz z rodziną z Dublina, stosunkowo zamożnego i kosmopolitycznego miasta, na zapadłą prowincję, podczas trwania tzw. wojen z dziesięciną (ang. tithe wars)²⁵. Katolicycy wieśniacy odmawiali płacenia obowiązkowych podatków na kościół anglikański, do którego nie należeli. Jednak dla elity rządzącej nie był to akt obywatelskiego nieposłuszeństwa (termin ten nie został jeszcze nawet ukuty przez D. H. Thoreau, który napisał esej *Obywatelskie nieposłuszeństwo* w 1849 roku), ale bunt prostaków przeciwko porządkowi społecznemu i tradycji. Wrogość, jaką miejscowa ludźkość okazywała rodzinie pastora i religii protestanckiej, na zawsze pozostał w pamięci pisarza. Jak pisze James M. Cahalan, „strach i nienawiść wobec chłopstwa” towarzyszyły mu nieustannie²⁶. Jako dziennikarz, Le Fanu znany był ze swoich zacieklej, antykatolickich tyrad, w których lojalność wobec Unii z Wielką Brytanią i protestantyzmu oznaczała dla niego jedyną obronę przed chaosem moralnym i przemocą tłumu²⁷. Małpa, którą widzi pastor, uniemożliwia mu posługę kapłańską czy modlitwę. Podczas nabożeństwa, siada na Piśmie Świętym przysłaniając tekst. Drwi z jego wiary, tak jak małpokszałtni irlandzcy katolicy podważają szanowane obyczaje. Wielu krytyków zauważa, że w kulturze anglosaskiej to, co irlandzkie jawi się zazwyczaj jako patologiczne, irracjonalne i dzikie²⁸. Ponadto, większość literatury gotyckiej zazwyczaj cechował silny, anty-katolicki wydźwięk²⁹. Katolicyzm kojarzył się z tyranią polityczną, przesadami i nieuctwem³⁰. Widać to w twórczości ojca gatunku, Horace’go Walpole’a, ale także u irlandzkiego anglikańskiego duchownego Charlesa Maturina, autora słynnej gotyckiej powieści pt. *Melmoth the Wanderer* (1820).

²⁴ Tamże, s. 7-8, s. 38-41.

²⁵ J. M. Cahalan, *The Irish Novel. A Critical History*, Dublin, 1988, s. 70-71.

²⁶ Tamże, s. 71.

²⁷ V. Sage, *Resurrecting the Regency: Horror and Eighteenth-Century Comedy in Le Fanu's Fictions*, w: *Victorian Gothic Literary and Cultural Manifestations in the Nineteenth Century*, pod. red. R. Robbins i J. Wolfreys, Basingstoke 2000, s. 19.

²⁸ D. Clark Mitchell, *A New 'Rhetoric of Darkness': Joseph Sheridan Le Fanu, John Connolly and the Irish Gothic*, „Océanide” 13, 2020, s. 96.

²⁹ Tamże.

³⁰ F. Botting, *op. cit.*, s. 3 i A. Smith, *Gothic Literature*, Edynburg 2007, s. 24.



Teorie Darwina inspirowały twórców prozy gotyckiej, sensacyjnej i detektywistycznej. Według Freda Bottinga, odzwierciedlały poczucie ludzkiej alienacji i lęków, gdyż wydawały się naukowo dowodzić istnienia nieokrzesanego pierwiastka zwierzęcego w ludzkiej naturze³¹. Nie na darmo pan Hyde, *alter ego* pravorządnego doktora Jekylla ma we wspomnianym już opowiadaniu wygląd małpóluda – jest niski, owłosiony, nadludzko silny i bezwzględny.

Małpa jako przeciwieństwo ogłady i moralnego uporządkowania może mieć również związek z pracą naukową pastora. Pomimo bycia osobą duchowną, poświęca swój czas i energię na stworzenie dzieła o religii pogańskiej i jej rytuałach, zgłębiając „religijną metafizykę starożytnych”³². Sam Le Fanu, przed prawem, studiował filologię klasyczną³³. Zdawał sobie doskonale sprawę, że wiele przekonań czy praktyk, które były powszechne w starożytności, stoi w jawnej sprzeczności z ideami chrześcijańskimi. Już wielu teologów średniowiecznych miało poważne wątpliwości moralne, czy studiowanie antycznej filozofii czy literatury nie stanowi zagrożenia dla duszy chrześcijanina. Święty Hieronim ganił się, za swoje przywiązywanie do Cyserona³⁴. Papież Grzegorz Wielki był w tej kwestii radykalny i utrzymywał, iż te same usta nie mogą chwalić Chrystusa i Jupitera, więc należy odrzucić całe pogańskie piśmiennictwo łacińskie³⁵. Dlatego wiele mitów otrzymało historyczną lub alegoryczną wykładnię, spójną z judeochrześcijańską wizją świata³⁶. Mnich benedyktyński, Konrad z Hirsau, w XII wieku napisał traktat pedagogiczny o tym, jak połączyć edukację klasyczną z wychowaniem w wierze³⁷. W późniejszych wiekach również celowo nie tłumaczono niektórych tekstów starożytnych, zwłaszcza tych eksplicytnych seksualnie, na języki nowożytne³⁸. Równocześnie, ze względu na liczne opisy aktów seksualnych w literaturze starożytnej czy ich obecność w sztuce,

³¹ Tamże, s. 8.

³² Le Fanu, *In a Glass Darkly*, Oksford 1993, s. 21.

³³ R. Welch, red, *op. cit.*, s. 306. Pod wieloma względami ten aspekt twórczości Le Fanu bardzo przypomina, choć dopiero w załączku, kosmiczną grozę, z którą mamy o czynienia u H. P. Lovecrafta. Oba pisarzy łączy też lęk przed pospólstwem, która swą tępą siłą zagraża ich elitarnym wartościom i przekonaniom. Ewolucja, zamiast udoskonalać gatunek ludzki, skierowała jego znaczną większość w atawistyczną stronę degeneracji moralnej. Lovecraft znał twórczość Le Fanu, ale w swoim eseju *Supernatural Horror in Literature* (1927) wymienia go tylko raz.

³⁴ M. Silk, I. Gildenhard i R. Barrow, *The Classical Tradition. Art, Literature, Thought*, Oksford 2017, s. 72.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże, s. 294-295.

³⁷ Tamże, s. 80.

³⁸ Tamże, s. 190 i s. 94-95.



późniejsze malarstwo mitologiczne przemycalo nagość pod pretekstem podejmowania tematów uświęconych tradycją³⁹. Współczesny Le Fanu, amerykański pisarz Nathaniel Hawthorne (1804-1864), żartował nawet, z lekkim niesmakiem, iż „każdy młody rzeźbiarz czy malarz wydaje się być przekonany, iż musi dostarczyć światu kolejny przykład niestosownej kobiecości i nazwać ją Ewą, Wenus lub Nimfą, lub jakimkolwiek innym imieniem, które tłumaczyłoby brak przyzwoitego przyodziewku”⁴⁰. Wiele tekstów o jawnym charakterze pornograficznym podejmowało tematykę pseudostarożytną czy mitologiczną⁴¹. Być może, pastor, w wyniku swoich badań, natknął się na treści, które podważyły jego przekonania dotyczące seksualności, na przykład aktywności homoseksualnej.

Jennings po pierwsze zajmuje swój czas, który winien poświęcać na modlitwę i posługę wiernym, na zgłębianie pogańskich tekstów. Ponadto, uzależnia się od niebezpiecznej substancji. W wyniku tych dwóch czynników uzmysławia sobie drzemające w nim w wątpliwości religijne i lęki wobec szybko następujących zmian społecznych, takich jak rozwój nauk biomedycznych, które zastępują religię jako źródło autorytetu czy emancypację ludzi z nizin społecznych. Małpa jest eksternalizacją jego wewnętrznych dylematów. „To co prześladowuje bohatera to jego własna, stłumiona osobowość”⁴².

Nie potrafiąc sobie poradzić z nowo odkrytą samoświadomością, pastor dopełnia samobójstwo. Tekst ten mówi również wiele o rozterkach samego autora i zmieniającym się szybko świecie, w którym przyszło mu żyć. Nieubłagany spadek roli protestanckiej klasy rządzącej, jej osamotnienie i nostalgia za dawną świetnością, lęk przed nową rzeczywistością – to wszystko, zdaniem wielu krytyków, tło, które pozwala zrozumieć irlandzką prozę gotycką⁴³.

Zielona herbata to opowiadanie wielowarstwowe, wymykające się jednoznacznym interpretacjom. Z tego powodu wielu krytyków uważa je nie tylko za najciekawszy tekst Le Fanu, lecz wręcz najlepsze wiktoriańskie opowiadanie o duchach⁴⁴. Małpa, którą widzi Jennings jest równocześnie niegroźnym małym zwierzęciem, wręcz maskotką. Sam pastor, gdy dostrzega ją po raz pierwszy, jest przekonany, że to oswojone stworzenie musiało uciec właścicielowi z domu. Jej demoniczność

³⁹ B. Fabiani, *Antyk w malarstwie XV-XXI wieku*, Warszawa 2021 s. 45 i M. Silk, I. Gildenhard i R. Barrow, dz. cyt., s. 395.

⁴⁰ N. Hawthorne, cyt za: M. Silk, I. Gildenhard i R. Barrow, dz. cyt., s. 396.

⁴¹ M. Silk, I. Gildenhard i R. Barrow, dz. cyt., s. 94.

⁴² D. Punter i G. Byron, dz. cyt., s. 30.

⁴³ R. Haslam, *Irish Gothic*, w: *The Routledge Companion to Gothic*, pod red. C. Spooner i E. McEvoy, Abingdon 2007, s. 85-86 i s. 88.

⁴⁴ J. Nałęcz-Wojtczak, dz. cyt., s. 100.



zarządzają tylko czerwone oczy i fakt, że nie jest bytem cielesnym – mimo iż nie jest przezroczysta, może ją przebić na wylot parasolką. Ponadto, kosmiczna wręcz groza nie pochodzi od małpy jako takiej, lecz konotacji, które ona budzi oraz niemożności jednoznacznego stwierdzenia, „jakie jest pochodzenie i natura neurozy Jenningsa i czy zjawą jest wytworem naturalnym czy nadprzyrodzonym”⁴⁵. Czyni ją to „najbardziej przekonującym duchem w fikcji literackiej”⁴⁶. O ile w XVIII czy na początku XIX wieku źródło lęku w powieści grozy znajdowało się na zewnątrz bohatera i przyjmowało formę złowrogiego antagonisty, od połowy wieku XIX można zaobserwować tendencję, by umieszczać je wewnątrz samej postaci. To Jennings jest architektem swojego nieszczęścia, choć nie do końca świadomym. Jedynym sposobem, by pozbyć się wroga jest samobójstwo, gdyż mamy do czynienia z „internalizowanym światem winy, lęku i desperacji, światem, w którym transgresja jednostki kwestionuje niepewne granice [...] ludzkiej wiedzy”⁴⁷.

Streszczenie

Joseph Sheridan Le Fanu (1814-1873) to irlandzki prozaik, który zasłynął z popularnych w okresie wiktoriańskim utworów sensacyjnych. Pisał zarówno teksty realistyczne z wątkami detektywistycznymi jak i utwory o tematyce paranormalnej, w tym słynną *Carmillę* o nastoletniej wampirzycy-lesbijce. Celem tego tekstu jest analiza opowiadania *Zielona herbata* ze zbioru *W ciemnym zwierciadle* (1872), które można interpretować jako opowieść o duchach lub studium przypadku psychozy paranoidalnej. Pojawiająca się w nim zjawą małpy symbolizuje bowiem kryzys wiary pastora Jenningsa, który jest bohaterem opowiadania. Jest projekcją jego wewnętrznych lęków. Pastor nie potrafi poradzić sobie z dręczącymi go wątpliwościami religijnymi więc jego umysł tworzy halucynację małpy, wokalizującą jego zastrzeżenia wobec chrześcijaństwa.

Słowa kluczowe

Charles Darwin, halucynacje, kryzys wiary, literatura irlandzka po angielsku, literatura wiktoriańska, małpa, Sheridan Le Fanu, zjawą

The Monkey in Joseph Sheridan Le Fanu's story *Green Tea* (1872)

Summary

Joseph Sheridan Le Fanu (1814-1873) is an Anglo-Irish Victorian writer known for his sensational and supernatural works. He specialized both in realistic fiction with detective themes as well as ghost stories. He is mostly remembered for *Carmilla*, a novella about a teenage lesbian

⁴⁵ Tamże, s.103.

⁴⁶ R. Dowling, cytata za J. Nałęcz-Wojtczak, tamże, s. 6.

⁴⁷ F. Botting, dz. cyt., s. 7.



vampire. The aim of this study is to analyse a short story entitled *Green Tea* from the collection *In a Glass Darkly* (1872). It can be seen either as a ghost story or a case study of paranoid depression. The main character in the story, Rev. Jennings is persecuted by an apparition of a monkey. It can be seen as an externalization of his inner fears and his crisis of faith. The clergyman is unable to cope with his religious uncertainties, so his mind creates a spectre simian which voices his doubts.

Keywords

Charles Darwin, crisis of faith, hallucinations, Irish literature in English, Sheridan Le Fanu, spectre, Victorian literature

Bibliografia

- Botting F., *Gothic*, Londyn 1996
- Cahalan M. J., *The Irish Novel. A Critical History*, Dublin, 1988.
- Clark Mitchell D., *A New 'Rhetoric of Darkness': Joseph Sheridan Le Fanu, John Connolly and the Irish Gothic*, "Océanide" 13 2020.
- D'Amassa D., *Encyclopedia of Fantasy and Horror Fiction*, New York 2006.
- Fabiani B., *Antyk w malarstwie XV-XXI wieku*, Warszawa 2021.
- Hansen J., *Terror and Irish Modernism. The Gothic Tradition from Burke to Beckett*, New York 2009.
- Haslam R., *Irish Gothic*, w: *The Routledge Companion to Gothic*, pod red. C. Spooner i E. McEvoy, Abingdon 2007.
- McCormack W. J., *Sheridan Le Fanu and Victorian Ireland*, Dublin 1991.
- Nałęcz-Wojtczak J., *Picture and Meaning: The Visual Dimension of Sheridan Le Fanu's Fiction*, Łódź 1991.
- Jackowski I. G., *Od tłumacza*, w: A. Huxley, *Małpa i Duch*, przeł. I. G. Jackowski, Gdańsk 1991.
- Kellermeyer L., Grant J., *Sheridan Le Fanu's Green Tea: A Detailed Summary and a Literary analysis*, <https://www.oldstyletales.com/single-post/2020/02/22/j-sheridan-le-fanus-green-tea-a-two-minute-summary-and-analysis-of-the-classic-horror-story> Data dostępu 13.08.2024.
- Lovecraft H. P., *Supernatural Horror in Literature and Other Literary Essays*, Wrocław 2008.
- Pigments Through the Ages*, <https://www.webexhibits.org/pigments/intro/greens3.html> Data dostępu 14.08.2024.
- Płonka-Syroka B., *Niemiecka medycyna romantyczna*, Warszawa 2007.
- Punter D., Byron G., *Blackwell's Guides to Literature. The Gothic*, Oksford 2004.
- Rattansi A., *Racism. A Very Short Introduction*, Oksford 2007.



Sage V., *Resurrecting the Regency: Horror and Eighteenth-Century Comedy in Le Fanu's Fictions*, w: *Victorian Gothic Literary and Cultural Manifestations in the Nineteenth Century*, pod. red. R. Robbins i J. Wolfreys, Basingstoke 2000.

Silk M., Gildenhard I., Barrow R., *The Classical Tradition. Art, Literature, Thought*, Oksford 2017.

Smith A., *Gothic Literature*, Edynburg 2007.

Stevenson R. L., *Dr Jekyll and Mr Hyde & The Merry Men and Other Tales and Fables*, Ware 1999.

Tracy R., *Introduction*, w: *In a Glass Darkly*, Sheridan Le Fanu, Oksford 1993.

Tracy R., *Notes*, w: *In a Glass Darkly*, Sheridan Le Fanu, Oksford 1993.

Welch R., red. *The Oxford Companion to Irish Literature*, Oksford 1996.

<https://www.webexhibits.org/pigments/intro/greens3.html>



Barbara Stelingowska
Wydział Nauk Humanistycznych
Uniwersytet w Siedlcach
ORCID 0000-0001-7324-1452

**Małpa jako człowiek, człowiek jako małpa:
poszukiwanie tożsamości w *Małpie z Shinagawy*
Harukiego Murakamiego**

Relacja między małpą a człowiekiem (oraz reprezentacja tejże relacji) stanowi jedno z najbardziej interesujących kulturowych doświadczeń – począwszy od symboliki, poprzez znaczenie i skojarzenie, aż do sposobu ukazywania tych stworzeń w mitologii, literaturze, czy sztukach pięknych. Warto pamiętać, że na obszarze azjatyckim zwierzęta te – jako część miejscowej fauny – posiadają dłuższą tradycję obecności w obszarze artystycznym i mitologicznym, gdy tymczasem

Na Zachodzie historycznie małpy i małpy człekokształtne nie miały tak dużego znaczenia kulturowego ani wpływu, ponieważ ludzie nie spotykali ich bezpośrednio w życiu codziennym, dopóki nie zapuścili się w obce kraje. Podczas gdy odkrywcy i koloniści relacjonowali swoje pierwsze konfrontacje, w samej Europie interakcje między małpami a ludźmi zawsze miały miejsce w sztucznych stworzonych okolicznościach, wedle ustalonych przez człowieka reguł – w laboratorium, zoo, cyrku, music hallu i w prywatnych domach jako zwierzęta domowe. Europejczycy nie spotykali małp na swoim terenie, ale tylko wtedy, gdy były one oddzielone od własnego [...] środowiska [...]. Europejczycy byli zaniepokojeni podobieństwem do swojego gatunku; jak zaobserwował Montaigne, ze wszystkich zwierząt małpy, „które najbardziej nas przypominają”, były „najbrzydsze i najpodlejsze z całego stada”¹.

Podobne skojarzenie wpisało się w sposób postrzegania małp i utrwalenia negatywnego ich wizerunku, jak bowiem pisze Catherine Diamond, Kościół katolicki

szybko zaczął je demonizować jako wcielonego diabła – kogoś, kto „małpuje”
Boga – choć w 1735 r. taksonomia Karola Linneusza zaczęła dalej rozwikływać

¹ C. Diamond, *Human See, Human Do: Simianification, Cross-species, Cross-cultural, Body Transformation*, „New Theatre Quarterly” 2015, nr 31 (03), s. 264. Tłumaczenie własne.



zasadnicze różnice fizyczne, kiedy sklasyfikował ludzi z małpami jako Antropomorfy: „Ani twarzą, ani stopami, ani wyprostowanym chodem, ani żadnym innym aspektem zewnętrznej budowy człowieka nie różni się od małp².

Człowiek został jednak uznany za gatunek biologiczny w systemie klasyfikacyjnym stworzonym przez Karola Linneusza już w XVIII wieku. Nadał mu on dwucłonową nazwę łacińską *Homo sapiens* (człowiek rozumny) i zaliczył do królestwa zwierząt w rzędzie naczelných. W hierarchii ewolucyjnej najpierw zostały wyodrębnione małpy, gdyż były one wcześniejszym etapem ewolucji w obrębie człękokształtných, ale pamiętać trzeba, że oba te gatunki mają wspólnego przodka³. Współczesna zoologia zalicza człowieka do rzędu naczelných wraz z małpami i małpiatkami, ponieważ jest on najbliższ spokrewniony z małpami człękokształtnymi, do których należą goryle, szympany, orangutany i gibony. Ponadto człowiek należy do klasy ssaków, ponieważ ma gruczoły mleczne i włosy, oraz do typu strunowców, bowiem posiada kręgosłup. Najbliższ spokrewnionym gatunkiem z człowiekiem jest szympan, który w 98% ma taki sam materiał genetyczny. Te 2% różnic nie dotyczą jedynie aspektów anatomicznych, bowiem człowiek rozumny i współczesne małpy człękokształtne mają wiele cech wspólných. Istotą człowieczeństwa są: zdolność do posługiwania się mową, abstrakcyjnego myślenia, wysoki poziom rozwoju psychicznego i emocjonalnego, a także tworzenie silnych więzi społecznych – choć te cechy można również znaleźć wśród małp, które wykazują zdolności poznawcze, umiejętność korzystania z narzędzi oraz społeczne zachowania (co potwierdzają badania z zakresu zoologii i etologii). Jednak najważniejszą cechą człowieka jest tworzenie kultury, obejmującej rozwój techniki, nauki, sztuki, sfery duchowej, a także systemy wierzeń religijnych.

W perspektywie dalszych rozważań warto dodać za przywołaną wcześniej badaczką, że

Powojenne badania antropologiczne nad małpami człękokształtnymi in situ w Afryce – początkowo prowadzone w celu odkrycia pochodzenia człowieka – romantyzowały je [...] w wyobraźni opinii publicznej, i podniosły zwierzęta do nowego statusu „szlachetnego dzikusa”. Zamiast być „poniżonymi przez ludzkość”,

² Tamże.

³ Co zresztą stanowiło przedmiot zaniepokojenia i zniesmaczenia. Otóż, jak dowodzi Diamond, „Ludzi niepokoiła idea małpy jako dziadka, zwierzęcia, które od dawna miało reputację amoralnego i godnego pogardy. Małpa była raczej nieromantycznym zwierzęciem. Bajki miały tendencję do stygmatyzowania małp za próby naśladowania ludzi, podczas gdy legendy czasami czyniły z nich ludzi zdegenerowanych. Małpy miały opinię pozbawionych godności i moralności” (tamże, s. 264-265).



stały się repozytorium „naturalnego ja” homo sapiens, które zostało zagubione w bagnie dekadencji technologicznej, w czasie, gdy same małpy były zagrożone wyginięciem. Wielkie małpy są „nowymi prymitywami” – istotami o uczuciowych, nieskrępowanych emocjach i działaniu – a także uosobieniem nieludzkości człowieka wobec istot nie-ludzkich⁴.

We współczesnym dyskursie dotyczącym ochrony przyrody, planety, zmian klimatycznych oraz relacji między ludźmi a naturą często przywoływane jest pojęcie „nagiej małpy”, które wprowadził brytyjski biolog Desmond Morris. W popularnej rozprawie o naturze ludzkiej Morris wyjaśniał ludzkie zachowania w kategoriach zoologicznych, a w 1967 roku idąc śladami antropologów i filozofów przedstawił „uzwierzoną” wizję człowieka jako gatunku. W książce *Naga małpa*, która swego czasu budziła kontrowersje, była zakazywana przez Kościół, a nawet palona i konfiskowana, we wstępie napisał:

Na świecie żyją sto dziewięćdziesiąt trzy gatunki małp. Z nich sto dziewięćdziesiąt dwa to gatunki owłosione. Wyjątek stanowi naga małpa, która sama nadała sobie nazwę Homo sapiens. Ten niezwykle i nader udany gatunek poświęca mnóstwo czasu na analizowanie wzniosłych pobudek swego postępowania, jednocześnie starannie ignorując pobudki podstawowe. Naga małpa szczyci się tym, że ma największy mózg wśród wszystkich prymatów, ale stara się ukryć fakt, że jest również obdarzona największym penisem, i woli, wbrew prawdzie, przyznawać ten zaszczyt potężnemu gorylowi. Istoty tego gatunku są nadzwyczaj hałaśliwe, obdarzone wnikliwym i badawczym umysłem [...] Homo sapiens, choć stał się istotą wielce uczoną, pozostał przecież nagą małpą; choć przyswoił sobie nowe, wzniosłe pobudki postępowania, to jednak nie utracił żadnej z pobudek starych i przyziemnych. Często wprawia go to w zakłopotanie, ale trzeba pamiętać, że dawne odruchy tkwią w nim od milionów lat, natomiast nowe w najlepszym razie tylko od kilku tysięcy – i nie ma nadziei, by prędko wyzbył się genetycznej spuścizny całej swej minionej ewolucji⁵.

Zaproponowane przez Morrisa pojęcie „nagiej małpy” głęboko zakorzeniło się w dyskursie antropologii, psychologii oraz filozofii drugiej połowy XX wieku. Ukazuje ono, jak kulturowe zniekształcenia tych pierwotnych instynktów u „pozbawionych owłosienia prymatów” odsłaniają prawdziwą naturę ludzkich obyczajów i upodobań. Koncepcja ta nadal inspiruje twórców i pisarzy, znajdując zastosowanie we współczesnym rozumieniu ludzkich zachowań, które w wielu aspektach są

⁴ Tamże, s. 265.

⁵ D. Morris, *Naga małpa*, przeł. T. Bielicki, J. Koniarek, J. Prokopiuk, Warszawa 1974, s. 11.



zbliżone do tych charakterystycznych dla innych naczelnych, zwłaszcza jeśli chodzi o popędy i odruchy zwierzęce.

W 2023 roku Robert Jurszo, dziennikarz „Gazety Wyborczej” i „Dzikiego Życia”, wydał debiutancką książkę *Spotkania z nagą małpą. Opowieści o zwierzętach*, w której w sześciu esejach przyrodniczych opowiada o relacji człowieka – tytułowej „nagiej małpy” – z innymi gatunkami zwierząt. Jurszo, podobnie jak Adam Wajrak w *Wilkach* (2015) czy Anna Maziuk w *Instynkcie* (2021), uprawia dziennikarstwo ekologiczne (*environmental journalism*)⁶, w którym zwraca uwagę na to, w jaki sposób człowiek traktuje zwierzęta jako gatunki niższego rzędu, przy jednoczesnym odkrywaniu naszej wspólnej, pierwotnej natury. Sławomir Iwasiów zauważa, że

Bohaterowie „Spotkań z nagą małpą” po zetknięciu z człowiekiem kończą swoje żywoty nie tak, jak chciałyby tego dla nich natura; okaleczeni, oderwani od rodzinnych stad, osamotnieni, nierzadko chorzy, prześladowani, zaganiani na polowaniach, demonizowani, ginący albo zabijani, albo w najlepszym wypadku umieszczani w zamknięciu⁷.

Esej, który można określić jako przyrodniczo-filozoficzny, przestrzega przed antropomorfizacją innych gatunków, a także przed wynoszeniem się ponad nie oraz przekonaniem, że ludzka wiedza i zdolność do poznania dają nam prawo do decydowania, co jest najlepsze dla innych istot.

Małpa w kulturze japońskiej

Wizerunek małpy odgrywa istotną rolę w różnych tradycjach kulturowych, pełniąc funkcję zarówno symbolu mądrości, jak i dzikości czy chaosu. W zależności od kontekstu może być postrzegany jako istota pośrednicząca między człowiekiem a naturą, uosabiająca cechy pozytywne – takie jak inteligencja, spryt czy zdolność do naśladowania – lub negatywne, jak instynktowność i brak kontroli. Szczególnie interesującym przykładem jest sposób, w jaki małpa funkcjonuje w kulturze Azji, a zwłaszcza Japonii⁸, gdzie jej obraz jest głęboko zakorzeniony w wierzeniach

⁶ O tym, w jaki sposób funkcjonuje dziennikarstwo ekologiczne, można przeczytać więcej w artykule A. K. Bettsa i E. Gibson, *Environmental Journalism Revisited*, https://www.researchgate.net/publication/325974479_Environmental_journalism_revisited [dostęp: 20.02.2025].

⁷ <http://artpapier.com/index.php?page=artykul&wydanie=475&artykul=9657>

⁸ Ze względu na ograniczenie objętościowe autorka artykułu zdecydowała się zawęzić pole badawcze do przykładów z Japonii, co jednak nie oznacza, że w innych krajach azjatyckich małpy nie są reprezentowane czy wpisane w artefakty kulturowe.



religijnych i filozoficznych, odzwierciedlając idee związane z harmonią, ascetycznym wycofaniem i kontrolą nad zmysłami. Charakterystycznym elementem kultury tego kraju jest relief (kompozycja rzeźbiarska wykonana na płycie kamiennej, metalowej lub drewnianej z pozostawieniem na niej tła) pochodzący z XVII wieku, znajdujący się w shintoistycznej świątyni Nikko, znany jako „trzy małpy z Nikko”⁹. Przedstawia on trzy takie zwierzęta: Mizaru zakrywającą oczy, Kikazaru – zakrywającą uszy oraz Iwazaru – zakrywającą usta. Trzy małpy z Nikko stały się ikonograficznym symbolem życia opartego na mądrości, wewnętrznej równowadze oraz ascetycznym zdystansowaniu wobec bodźców zewnętrznych. Ich znaczenie wywodzi się z tradycji buddyjskiej, w której motyw kontrolowania percepcji zmysłowej odgrywa kluczową rolę w dążeniu do duchowego oświecenia. Symbolika ta nie sugeruje jednak ignorancji czy braku wiedzy, lecz raczej świadome ograniczenie wpływu destrukcyjnych treści na umysł, co sprzyja osiągnięciu spokoju i głębszego wglądu w rzeczywistość. Ideę tę podkreśla Izolda Topp, pisząc, że:

„Nie widzieć, nie słyszeć, nie mówić” wskazuje na rodzaj dystansu, charakterystyczny dla praktykowania buddyjskiej logiki negatywnej, na odcięcie się od świata zewnętrznego, pozwalające unikać zła. Wizualizacja japońskiego przysłowia („Kto nie widzi zła, nie słyszy zła, nie mówi o złu, tym samym się przed nim chroni”), która przybiera postać trzech małp [...]”¹⁰.

Leksykon symboli podaje, że popularne trzy małpy ze „Świętej Stajni” w Nikko, interpretowane są jako symbol mądrego (i dlatego też szczęśliwego) życia, w szczególności zaś obcowania z ludźmi. „Pierwotnie odgrywały rolę wysłanniczek bogów, których miały informować o ludziach, i dlatego przedstawia się je jako pewnego rodzaju zwierzę chroniące – nieme, głuche i ślepe”¹¹. Małpy, znane również pod nazwą ‘Kosin-sama’ czy ‘Gwiazda Przewodnia’, są przykładem retorycznej figury o bogatej symbolice. Pełnią funkcję znaku, którego nośnikiem jest forma wizualna podlegająca różnym transformacjom i dostosowująca się do rozmaitych kodów i języków, w których jest używana.

Przedmioty prezentujące trzy małpy występują jako pamiątki z podróży, gadżety, eksponaty muzealne lub kolekcjonerskie. Mimo desakralizacji, symbol pozostaje emblematem czy talizmanem używanym jako znak sprzeciwu lub wezwanie

⁹ Zapewne jednak przysłowie przywędrowało do Japonii z buddyjską legendą, najprawdopodobniej z Indii przez Chiny w VIII w. (okres Yamato).

¹⁰ I. Topp, *Rzeczy święte. O kulturowych wędrówkach „Trzech małp z Nikko”*, „Prace Kulturoznawcze” 22, nr 4, s. 116.

¹¹ *Leksykon symboli*, oprac. M. Oesterreicher-Mollo, przeł. J. Prokopiuk, Warszawa 1992, s. 91-92



do działania. Współczesnym ich odpowiednikiem są trzy emotikony używane w mediach społecznościowych (np. Facebook, Messenger, WhatsApp).

W kulturze europejskiej wizerunek trzech małp zakrywających uszy, usta i oczy może być również interpretowany jako ciche przyzwolenie na zło poprzez odwracanie od niego wzroku. Symbolizuje także złą złą milczenia. Pierwsza małpka, zasłaniająca oczy, oznacza, że nic złego się nie widzi; druga, zasłaniająca usta, oznacza, że nic złego się nie powie, zaś trzecia, zakrywająca uszy, oznacza, że nic złego się nie słyszy¹².

Małpy w japońskiej tradycji pełnią różnorodne funkcje – mogą używać postaci bóstwom, a także odpędzać demony. W *Japońskich opowieściach o bogach*¹³ Wiesław Kotański przytacza historię Złotej Małpy Ujarmiającej Demony. Znaną jest także starożytne nierozumne bóstwo Sarugami, czyli dosłownie „małpie bóstwo” (znane współcześnie z mangi *The Witcher: Ronin*)¹⁴. Japońska pisarka Sei Shōnagon (ok. 965 – ok. 1024) w *Notatniku osobistym* (tłumaczonym także jako *Zapiski spod wezgłowia*), pisanym w latach 996-1010, wspomina o egzorcyzmie, podczas którego udało się wypędzić demona z pewnej kobiety właśnie w godzinie małpy: „W Godzinie Małpy kapłan poskromił wreszcie ducha i zmusiwszy go, by błagał o łaskę, wypędził precz”¹⁵. W innej opowieści małpy ukazywane są jako zwierzęta niezbyt mądre i łatwowierne kierowane jedynie przez instynkt, co potwierdza poniższy fragment:

W czasach dynastii Song w Chinach żył człowiek, którego nazywali Sokō, co oznacza treser małp. Kochał małpy i wychował ich całą horde w swoim domu. Sokō całkiem dobrze rozumiał umysły małp, a małpy podobnie rozumiały swojego pana. Zmniejszył nawet liczbę mieszkańców w swoim domu, aby spełnić życzenia małp. Ale mimo to wkrótce jedzenie prawie się skończyło. Sokō miał zamiar racjonować żywność, ale bał się, że małpy nie będą mu posłuszne. W ten sposób je oszukał. Najpierw powiedział: „Nakarmię was kasztanami; teraz trzema, rano i czterema, gdy nadejdzie noc. To może wystarczyć”. Teraz horda podniosła się oburzona, więc szybko powiedział: „Nakarmię was

¹² Więcej na ten temat np. w: A. Judge, *Monkeying with Global Governance. Emergent dynamics of three wise monkeys in a knowledge-based society*, https://www.researchgate.net/publication/354080844_Monkeying_with_Global_Governance_Emergent_dynamics_of_three_wise_monkeys_in_a_knowledge-based_society [dostęp: 20.02.2025].

¹³ W. Kotański, *Japońskie opowieści o bogach*, Warszawa 1983.

¹⁴ M. Samela, *Wiedźmin, pogromca – o wykorzystaniu fantastycznych stworzeń z japońskiego folkloru w mandze „The Witcher: Ronin”*, „Maska” nr 49 (2/2022), s. 58.

¹⁵ I. Morris, *Świat Księcia Promienistego*, Warszawa, 1973, s. 138, zob. <https://japonia-info.pl/malpy/> [data dostępu 20.09.2024].



kasztanami, teraz – czterema, rano i trzema, gdy nadejdzie noc. To może wystarczyć”. Więc wszystkie małpy rzuciły się radośnie do jego stóp¹⁶.

Symbolika zwierzęcia – od Azji po Europę

Małpa postrzegana jest jako „zwierzę symboliczne, przede wszystkim ze względu na jego ruchliwość, inteligencję, ale także podstępność i jurność, jak również zmysł naśladowczy i wojowniczą chciwość”¹⁷. W starożytnym Egipcie pawian był uważany za święte zwierzę, często utożsamiane z boskością. Najczęściej przedstawiano go jako dużego, białego, siedzącego w kucki, z erekcją, a także z księżycową tarczą boga Thota – patrona uczonych i pisarzy. Pawian pełnił również rolę posła bogów oraz przewodnika dusz. W zaświatach jednak dusze nie napotykały jedynie przyjaznych istot, ale także demoniczne małpy, które zagrażały im, na przykład, schwytaniem w sieć.

W Indiach natomiast małpy do dziś są uważane za święte i nietykalne. W sztuce i literaturze chrześcijańskiej małpa zazwyczaj ma konotacje negatywne. Często ukazwana ze zwierciadłem, reprezentuje człowieka, który poprzez swoje grzechy zniżył się do poziomu zwierzęcia – istotną rolę jest tu podobieństwo fizyczne między człowiekiem a małpą. Małpa skrępowana łańcuchami symbolizuje najczęściej pokonanego Szatana. Przypisuje się jej chciwość, żądzę i próżność, które uważane są za grzechy główne. W interpretacji psychoanalitycznej pojawia się jako symbol bezwstydu, wewnętrznego niepokoju lub zwierzęcej karykatury ludzkiej osobowości. Jest także dziewiątym znakiem chińskiego zodiaku, odpowiadającym Strzelcowi¹⁸.

Średniowieczne bestiariusze kojarzyły ją z postacią diabła i ze złem, podkreślając jej złośliwy i kapryśny charakter. W ikonografii średniowiecznej symbolizowała zwłaszcza herezję i idolatrię, czasami pod postacią człowieka zachwycającego się małpą. Ponadto w przedstawieniach pięciu zmysłów zmysł smaku może przybierać postać małpy delektującej się owocami, a w przedstawieniach

¹⁶ Tłumaczenie własne, za: <https://www.japanpowered.com/japan-culture/musings-vii-on-monkeys-in-japanese-culture> [data dostępu 20.09.2024].

¹⁷ *Leksykon symboli*, dz. cyt., s. 91-92. Dwanaście zwierząt chińskiego zodiaku zawdzięcza swoją kolejność wyścigowi ogłoszonemu przez Nefrytowego Cesarza, który szukał sposobu na obliczanie czasu. Szczur, dzięki sprytowi, dotarł jako pierwszy, korzystając z pomocy woła, który zajął drugie miejsce. Kolejne pozycje zajęły tygrys, królik, smok i jego przybrany syn wąż. Uprzejmi koń i owca otrzymali miejsca siódme i ósme. Małpa, skacząc między drzewami, zdobyła dziewiątą pozycję. Ostatnie miejsca przypadły kogutowi, psu, który bawił się w rzece, oraz świni, która zatrzymała się na posiłek i zasnęła.

¹⁸ *Leksykon symboli*, dz. cyt., s. 91-92.



nastrojów może symbolizować temperament sangwistyczny. Małpa bywała czasem portretowana w trakcie malowania kobiecej postaci lub rzeźbienia, jako symbol malarstwa i rzeźby. Stopniowo ten karykaturalny obraz zaczął symbolizować także inne rodzaje aktywności człowieka i małpę zaczęto przedstawiać, jak gra w karty, gra na instrumencie lub w innych, typowo ludzkich, sytuacjach. Takie parodie lubili zwłaszcza XVII-wieczni malarze flamandzcy¹⁹.

Juan Eduardo Cirlot zauważa, że małpy symbolizują ogólną ideę niższej, ciemnej siły oraz nieświadomej aktywności. Podobnie jak legendarne istoty z baśni, mają podwójną naturę. Z jednej strony ta nieświadoma energia może być groźna i przewyższać możliwości swojego posiadacza. Z drugiej jednak, podobnie jak inne ukryte moce, może przynosić niespodziewane wsparcie. W chińskiej tradycji małpom przypisuje się zdolność przynoszenia zdrowia, szczęścia i ochrony, co zbliża je do postaci takich jak krasnale, czarownice czy wróżki²⁰.

Małpa z Shinagawy

Haruki Murakami uznawany jest za najwybitniejszego współczesnego pisarza japońskiego, eseistę i tłumacza literatury amerykańskiej. To autor wielu znakomitych powieści, jak chociażby *Kronika ptaka nakręcacza*, *Kafka nad morzem*, *Mężczyźni bez kobiet* czy *Tańcz, tańcz, tańcz*. W jego utworach często pojawiają się motywy zwierząt, w tym małp, o cechach antropomorficznych. Jak dowodzi Sana' Mahmoud Jarrar,

Decyzja o użyciu antropomorficznych bohaterów w narracji jest kluczowa i pełna symboliki. Wykorzystuje ona narrację terminologię i obrazy, które są tradycyjnie kojarzone z rasizmem i uprzedzeniami. [...] Wywołuje wiele interpretacji, subtelnie wzbogacając doświadczenie czytania. [...] oferuje czytelnikom nowe perspektywy. [...] Dialog między czytelnikiem a samym tekstem to miejsce, w którym rozwija się to znaczenie²¹.

Interesujące nas zwierzę pojawia się najpierw w zbiorze opowiadań *Ślepa wierzba i śpiąca kobieta* (2008), w opowiadaniu *Małpa z Shinagawy*, a następnie w tomie *Pierwsza osoba liczby pojedynczej* (2021), w utworze *Wyznanie Małpy*

¹⁹ L. Impelluso, *Natura i jej symbole. Rośliny i zwierzęta*, Warszawa 2006, s. 198-201, 269.

²⁰ J. E. Cirlot, *Słownik symboli*, przeł. I. Kania, Kraków 2000, s. 242-243.

²¹ S. M. Jarrar, *Divulging the Meanings behind Being neither Human nor Animal in Haruki Murakami's "Confessions of a Shinagawa Monkey"*, „Journal of Humanities and Social Sciences Studies” 2023, 40. Tłumaczenie własne.



z *Shinagawy*. W obu przypadkach małpa, obdarzona zdolnością mowy, z jednej strony pełni rolę humorystyczną – w pierwszym opowiadaniu zostaje przyłapana na kradzieży, a w kolejnym opowiada o swojej przeszłości – z drugiej jednak wywołuje współczucie i smutek, co tworzy dwoisty obraz tej postaci. Jarrar uważa, że w przypadku obu tekstów Murakami posłużył się estetyką surrealizmu, co

pozwala autorowi przekroczyć granice naszego znanego świata. Daje to czytelnikowi możliwość eksploracji znaczenia kryjącego się za fantastycznymi wizjami, które zniekształcają rzeczywistość. „Wyznanie Małpy z Shinagawy” przedstawia wszechświat z przypadkowymi zdarzeniami. Narracja ma w sobie atmosferę bezsensowności. [...] przedstawia małpę w taki sposób, że czytelnik jest zaproszony do interpretowania jej jako metafory szerszych pojęć. Narracja podkreśla, w jaki sposób wybór antropomorficznej postaci, którą myli się ze zwierzęciem – a dokładniej małpą – można zrozumieć w ramach „dyskursu inności”, w którym „inny” jest postrzegany i naznaczany jako gorszy, obcy²².

W takiej interpretacji łatwo przyjąć, że nadbudową metaforyczną dla figury małpy oraz jej działań staje się kwestia nierówności, niedopasowania do norm społecznych czy obyczajowych. Badaczka sądzi, że „to metafora doświadczeń mniejszości”²³ i „alegoria dyskryminacji przesiąknięta realizmem magicznym”²⁴.

Bohaterką *Małpy z Shinagawy* jest kobieta, Mizuki Ando, której zdarza się od czasu do czasu zapomnieć swoje własne imię i nazwisko.

Została „Mizuki Ando” wiosną trzy lata temu. Wyszła za mąż za „Takashiego Ando” i w rezultacie zaczęła się nazywać Mizuki Ando. Na początku nie mogła przywyknąć do nowego nazwiska. Zdawało jej się, że coś jest nie tak z tym, jak wygląda napisane, jak brzmi. Ale kiedy je wiele razy powtarzała i podpisywała się nim, stopniowo doszła do wniosku, że Mizuki Ando też jest niezłe. [...] Jednak rok temu nagle zaczęła je zapominać. Na początku zdarzało się to mniej więcej raz w miesiącu, ale z upływem czasu częstotliwość wzrastała. Teraz spotykało ją to przynajmniej raz w tygodniu. Kiedy uciekało jej nazwisko i imię „Mizuki Ando” zostawała sama na świecie jako będąca nikim „bezimienna kobieta”. [...] zapominanie własnego nazwiska stało się strasznie niewygodne i niepokojące. Czuła wtedy, że jej życie z utraconym nazwiskiem jest zupełnie jak sen, z którego nie można się obudzić²⁵.

²² Tamże, s. 40-41.

²³ Tamże, s. 41.

²⁴ Tamże.

²⁵ H. Murakami, *Małpy z Shinagawy*, w: tegoż, *Ślepa wierzba i śpiąca kobieta*, dz. cyt., s. 472-473.



Zanim nastąpi dalsza analiza i interpretacja opowiadania, warto omówić i przybliżyć znaczenie nazwiska w kulturze Japonii. W krajach azjatyckich nazwisko rodowe jest dziedziczone po ojcu i zawsze pojawia się przed imieniem, zarówno u kobiet, jak i mężczyzn. Imię, będące indywidualnym identyfikatorem, wybierane jest przy narodzinach²⁶. Zazwyczaj nadawane jest tylko jedno imię, a drugie imię jest rzadkością (częściej występuje u obcokrajowców). Jak pisze Ivona Barešová: „We współczesnej Japonii imię osobiste składa się z nazwiska rodowego i pojedynczego imienia, w tej kolejności. Większość japońskich nazwisk składa się z dwóch lub, rzadziej, trzech znaków. Niektóre składają się tylko z jednego znaku, a najrzadsze z czterech znaków [kanji]”²⁷.

Znaki kanji są symbolami reprezentującymi pojęcia lub idee. Mogą mieć różne wymowy w zależności od kontekstu. Władze japońskie ustaliły, jakie znaki kanji można używać w imionach i nazwiskach, aby ułatwić ich zapis i odczyt. Męskie imiona często kończą się na -hiko, -suke lub -hei (np. Fumihiko, Kisuke, Kouhei) oraz na -o lub -shi (np. Tetsuo, Hiroshi). Z kolei żeńskie imiona zwykle kończą się na -e, -yo, -mi, -na, -ko lub -ka (np. Isae, Riyo, Kazumi, Fumina, Ayuka, Mariko). Niekiedy imiona wybiera się w taki sposób, aby liczba kresek w kanji była pomyślna.

Imion używa się głównie w nieformalnych sytuacjach, np. w rozmowach z bliskimi osobami, młodszymi lub o niższym statusie społecznym. Najczęściej jednak Japończycy używają tytułów grzecznościowych, by wskazać na relacje społeczne i zachować uprzejmość. Zastosowanie imion i tytułów w rozmowie zależy od kontekstu i relacji między rozmówcami.

Historia Mizuki Ando z opowiadania Murakamiego, której zdarza się zapomnieć własne imię i nazwisko, staje się punktem wyjścia do refleksji nad takimi

²⁶ Przy czym zdarza się, że „rodzice mogą uwzględnić w znaczeniu imienia jakiś konkretny aspekt wyglądu dziecka lub coś, co będzie im przypominać o czasie, w którym urodziło się ich dziecko” (I. Barešová, *Japanese Given Names. A window into Contemporary Japanese Society*, Ołomuniec 2016, s. 27). Ponadto „Obecnie niektórzy rodzice nadal konsultują swój wybór z kapłanami shintoistycznymi lub buddyjskimi, jak to było powszechne w przeszłości, a niektórzy nadal odwiedzają wróżbitów, ale wiele osób korzysta z seimei handan (wróżenie z imion [...]) samodzielnie, korzystając z pomocy różnych publikacji lub źródeł internetowych. Wielu innych prosi specjalistę od imion o sprawdzenie lub nawet stworzenie imienia, które będzie odpowiadać ich pomysłom i wymaganiom. Udzielanie informacji i konsultacji dotyczących wyboru imienia stało się udaną usługą komercyjną” (tamże, s. 31). Wszystkie te informacje są istotne dla dalszej analizy i wyjaśnienia, jak ściśle imię (i jego znaczenie) wiąże się z tożsamością osoby je noszącej.

²⁷ Tamże, s. 26. Warto dodać, że w Japonii prawo wymaga, aby małżonkowie mieli wspólne nazwisko, co zwykle oznacza, że kobieta po ślubie przyjmuje nazwisko męża, jednak coraz częściej kobiety domagają się prawa do zachowania swojego nazwiska panieńskiego.



tematami, jak szacunek do innych, miłość i zazdrość. Murakami, będąc mistrzem obserwacji, potrafi w kilku słowach oddać esencję postaci. Osadzeniu w sytuacji narracyjnej sprzyja także odniesienie się do relacji między nadprzyrodzonością i elementem magicznym a rzeczywistością, a koncept surrealistyczny sprawia, że uwiarygodnione zostają najmocniejsze aspekty utworu, jakimi są sensy naddane wplecione w sytuację fabularną²⁸. Doskonałym tego przykładem jest scena, w której zwierzę, wcześniej kradnąc imiona i żyjąc w tokijskich kanałach, będąc przywiązane do krzesła, przemawia ludzkim głosem, a jego obecność jest bez zastrzeżeń akceptowana. Chociaż sytuacja ta wywołuje nieco komiczny efekt, opowiadanie niestety ma gorzki i smutny wydźwięk. Luiza Stachura zauważyła:

Kolekcjonowanie nazwisk, czyli elementów tożsamości, stanowi swego rodzaju katalog pamiątek przywołujących ciepłe wspomnienia miłości, uwielbienia i tym samym dodaje energii. Podczas podróży życia zbieramy, gromadzimy ślady czyjejś obecności, ciepła, przelotnego uśmiechu, bo może dzięki temu jesteśmy w stanie nie tylko stłumić poczucie samotności, ale odnaleźć więź ze światem, połączenie z innymi, a więc udowodnić, że istnieliśmy (w pierwszej osobie liczby pojedynczej)²⁹.

Małpa tłumaczy Mizuki Ando, terapeutce Tetsuko Sakaki, oraz kierownikowi Działu Robót Publicznych, który złapał ją w kanałach w okolicy Takanawy, że jej zachowanie jest wynikiem niekontrolowanej choroby. Wyznaje, że kiedy jakieś nazwisko ją przyciąga, czuje przymus jego zdobycia, mimo że zdaje sobie sprawę z niemoralności tego czynu i krzywdy, jaką wyrządza innym. Szczególnie dotyczy to kobiet, które ją fascynują – to wobec nich jej pragnienie staje się najsilniejsze, nie mogąc oprzeć się impulsowi.

Jestem małpą, która zabiera ludziom nazwiska. To choroba. Kiedy widzę gdzieś nazwisko, nie mogę się powstrzymać, muszę je zabrać. Oczywiście nie może być byle jakiej osoby. Są nazwiska, które mnie pociągają. Nazwiska niektórych ludzi są dla mnie wyjątkowo atrakcyjne. Kiedy na takie trafiam, muszę je mieć. Zakradam się do domów i kradnę te nazwiska. Wiem, że tego nie wolno robić, ale nie mogę się powstrzymać³⁰.

²⁸ Jarrar uważa np., że: „Autor wykorzystuje odczłowieczenie Shinagawy i przekształcenie go w małpę, aby podkreślić temat odczłowieczania innych ras” (S. M. Jarrar, *Divulging the Meanings behind...*, dz. cyt., s. 41).

²⁹ <https://owarainaiyume.wordpress.com/2020/11/11/niedopasowanie-do-rzeczywistosci-slow-pare-o-zbiorze-opowiedan-pierwsza-osoba-liczby-pojedynczej-harukiego-murakamiego/> [data dostępu: 24.01.2025].

³⁰ H. Murakami, *Małpa z Shinagawy*, w: tegoż, *Ślepa wierzbą i śpiąca kobieta*, dz. cyt., s. 498.



Na swoje usprawiedliwienie dodaje, że zabierając kobietom nazwiska, pozbawia je nie tylko pamięci, ale także zła, którego doświadczyły w przeszłości.

[...] kradnę ludziom nazwiska. Ale jednocześnie zabieram nieco negatywnych elementów, które do tych nazwisk przywarły³¹. [...] Nie wybieram sobie. Jeżeli zawiera się w nim zło, my, małpy, musimy je przyjąć. Musimy wszystko przyjąć w całości. Bardzo proszę. Proszę mnie nie zabijać. Jestem tylko głupią małpą o złych nawykach, ale mimo to jestem też trochę przydatny³².

W przypadku Mizuki Ando prawda o jej życiu dotyczyła faktu, że nie była kochana ani przez matkę, ani przez siostrę, a ojciec był zbyt słaby, by ją obronić. Przez całe życie doświadczała braku miłości, starając się jednak nie dostrzegać tej bolesnej prawdy, tłumiąc w sobie głębsze uczucia. To właśnie z tego powodu nie była w stanie bezwarunkowo pokochać nikogo. Mizuki przyznała małpie rację, wyznając: „przez cały czas wiedziałam. Ale do dziś żyłam, starając się niczego nie widzieć. Niczego nie widzieć ani niczego nie słyszeć”³³, co bardzo klarownie nawiązuje do wizerunku trzech małp z Nikko. Taka tożsamość sugeruje, że życie bohaterki toczyło się niejako poza światem, bez relacji z nim, co wskazuje na symbolikę izolacji, wykluczenia ze społeczności czy w ogóle więzi międzyludzkich. Skoro pamięć, podobnie jak imię, stanowi element tożsamości, odzyskanie obu oznacza przeformułowanie stosunku do rzeczywistości, oferując możliwość (choć, jak wskazuje kolejny cytat, niepewność) przepracowania problemów. Oto bowiem:

W końcu wróciło do niej własne nazwisko. Teraz będzie znów z nim żyła. Może wszystko dobrze się ułoży, a może nie. Ale w każdym razie było to jej własne nazwisko, nie miała innego³⁴.

W drugim opowiadaniu *Wyznanie Małpy z Shinagawy*, napisanym 13 lat później, narrator relacjonuje swoją wyprawę do gorących źródeł, opisując niezwykłą noc, podczas której rozmawiał z małpą. Zwierzę wyznało mu, że znalazło sposób na radzenie sobie z samotnością i chłodnymi nocami – kradnie imiona kobiet, które wzbudzają w nim pożądanie. Murakami ponownie nawiązuje do znanego już wcześniej czytelnikowi motywu mówiącej ludzkim głosem małpy, która potrafi przywłaszczać sobie nazwiska kobiet.

³¹ Tamże, s. 502.

³² Tamże, s. 503.

³³ Tamże, s. 505.

³⁴ Tamże, s. 508.



Małpa, znana jako Małpka Shinagawa, pełni rolę nietypowego pracownika hotelowego, pomagając w obsłudze gości. Ubrana w szare spodnie dresowe i grubą koszulę z długim rękawem z nadrukiem, prezentuje się niemal jak człowiek, posiadając wyraźnie antropomorficzne cechy – zarówno w wyglądzie, jak i zachowaniu. Wraz z narratorem opowiadania, Małpka spędza wieczór, pijąc piwo i zając suzione, przyprawione kalmary oraz ryżowe krakersy z orzeszkami ziemnymi. Rozmowa toczy się wokół jej niezwykłego życia, pełnego tęsknoty i sprzeczności.

Bohaterka wspomina swoje dzieciństwo, które spędziła w domu profesora fizyki, wykładowcy na Uniwersytecie Gakugei w Tokio. To wychowanie, pełne dyscypliny i kultury, znacząco wyróżniało ją od innych małp, co doprowadziło do odrzucenia przez grupę. Została wyrzucona z Shinagawy (nawiązuje to do wcześniejszego opowiadania), a inne małpy nie potrafiły zaakceptować jej odmienności – zarówno wychowania, manier, jak i gustu. Małpka bowiem, zamiast podążać za zwyczajami swoich pobratymców, preferowała muzykę klasyczną, co tylko pogłębiało jej poczucie izolacji.

Jednak to niespełnione pragnienie miłości, zwłaszcza do ludzkich kobiet, stanowiło dla niej największy konflikt wewnętrzny. Małpy płci żeńskiej nie pociągały jej w żaden sposób, co wywoływało u niej frustrację. Świadoma, że jej uczucia są sprzeczne z naturą, Małpka postanowiła znaleźć sposób, by poradzić sobie z tym nieosiągalnym pragnieniem. Odkryła metodę, która pozwoliła jej w pewnym sensie „posiąść” tych, których pragnęła – zaczęła kraść imiona kobiet, które budziły w niej pożądanie. Używając siły woli, koncentracji na przedmiotach takich jak dowód osobisty, legitymacja, prawo jazdy czy paszport, oraz energii psychicznej, Małpka była w stanie ukraść aż siedem imion, w ten sposób przywłaszczając sobie część tożsamości osób, które ją fascynowały.

Długo wpatruję się w imię, które tam jest napisane, skupiając swoje emocje, wchłaniając imię osoby, którą kocham. Zajmuje to dużo czasu i jest wyczerpujące psychicznie i fizycznie. Całkowicie się w to angażuję i w jakiś sposób część kobiety staje się częścią mnie. A moje uczucie i moje pragnienie, które do tej pory nie miały ujścia, zostają bezpiecznie zaspokojone. [...] Wiem, że jestem tylko podłą małpą, ale nigdy nie robię niczego niestosownego. Imię kobiety, którą kocham, czynię częścią siebie – to dla mnie wystarczająco dużo. Zgadza się, że to trochę perwersyjne, ale to także całkowicie czysty, platoniczny akt. Po prostu noszę w sobie wielką miłość do tego imienia, skrycie. Jak delikatny wietrzyk unoszący się nad łąką³⁵.

³⁵ <https://www.newyorker.com/magazine/2020/06/08/confessions-of-a-shinagawa-monkey-haruki-murakami> [data dostępu: 25.01.2025].



Dla małpy miłość stanowi kluczowe „paliwo”, które podtrzymuje życie, nawet gdy nie jest odwzajemniona lub z czasem gaśnie. To uczucie, a także wspomnienie bycia zakochanym, dostarczają jej ciepła, które chroni serce przed zamienieniem się w zimne, jałowe pustkowienie, pozbawione nadziei i pokoju. Małpa przechowuje w swojej pamięci imiona kobiet, które kochała, traktując te wspomnienia jako cenne źródło czułości, która pozwala jej przetrwać samotne, chłodne chwile w swoim życiu.

Narrator, choć głęboko poruszony opowieścią małpy, zaczyna zastanawiać się nad jej prawdziwością. Wątpi w wiarygodność historii, w której małpa kradnie imiona kobiet i staje się ich właścicielem. Rozważa możliwość, że zwierzę może być patologicznym kłamcą, choć nigdy wcześniej nie spotkał się z małpą o tej charakterystyce. Mimo to, biorąc pod uwagę, że potrafi ona mówić ludzkim językiem, narrator nie wyklucza, iż może również być mitomanem, co otwiera przestrzeń do dalszych rozważań nad jej naturą i motywacjami.

Obie przytoczone historie mogą być interpretowane jako metafora samotności, pragnienia miłości oraz potrzeby tożsamości. Małpa, odrzucona przez swoje naturalne środowisko z powodu odmiennych zainteresowań i wychowania, staje się symbolem outsidera – jednostki wykluczonej zarówno z własnej grupy, jak i z ludzkiej społeczności. Niezrealizowane pragnienie miłości wskazuje na niemożność osiągnięcia prawdziwej bliskości z innymi, co wynika nie tyle z cech osobowościowych, ile z doświadczenia odrzucenia i nieustannego poczucia niedopasowania. Kradzież imion stanowi próbę wypełnienia tej pustki, będąc zastępczą formą relacji i przywrócenia poczucia więzi.

[...] małpę z Shinagawy można wyjaśnić jako metaforę konfliktu tożsamości. [...] znajduje się [ona] w stanie przejściowym, ale nie dlatego, że utracił swoją tożsamość. W rzeczywistości ma tożsamość, ale z powodu dualizmu znajduje się w stanie pomiędzy. Jego podwójna natura – zwierzę, które pragnie współistnieć z ludźmi – jest źródłem dylematu. Chociaż posiada ciało małpy, choć ma ludzkie uczucia i zdolności umysłowe, to dla innych ludzi ma nierozpoznawalną tożsamość. [...] tożsamość nie jest ustalonym i trwałym stanem; tożsamość nie jest stałym warunkiem, który istnieje od momentu narodzin. Jej spójność i stabilność wynikają z identyfikacji³⁶.

Poprzez kradzież imion małpa przywłaszcza więc sobie elementy tożsamości, które mogą konstituować jej miejsce w świecie, dać jej znaczenie, osadzić w rdzeniu społecznym. Imiona symbolizują przecież unikalność i indywidualność, wobec czego małpa kradnie je, aby stworzyć własne wspomnienia i zrozumienia siebie, co łączy się z metaforą poszukiwania sensu w życiu w obliczu odrzucenia.

³⁶ Sana' Mahmoud Jarrar, *Divulging the Meanings behind...*, dz. cyt., s. 42.



Sana' Mahmoud Jarrar uważa, że Murakami „bada temat alienacji jako rezultatu samotności. Złożoną i zazwyczaj nieprzyjemną reakcją emocjonalną na izolację jest samotność. Osoba doświadcza alienacji, ponieważ czuje się emocjonalnie lub fizycznie odcięta od swoich bliskich. Małpa z Shinagawy cierpi na to, co nazywa się bólem społecznym”³⁷, a co w pewnym stopniu koreluje też z problemami izolacji, jakie dotyczą zunifikowane społeczeństwo japońskie.

Małpa, której uczucie skierowane ku ludzkim kobietom staje się prefiguracją niemożliwych i niespełnionych pragnień, ukazuje sprzeczność między pragnieniem a naturą. To napięcie między wewnętrzną potrzebą a zewnętrzną rzeczywistością może być odczytane jako symbol uniwersalnego doświadczenia miłości jednostronnej lub nieodwzajemnionej. Tego rodzaju uczucia, niemożliwe do zaspokojenia w tradycyjny sposób, prowadzą do poszukiwania alternatywnych form realizacji pragnień – jak w przypadku małpy, która posuwa się do kradzieży imion, traktując je jako zastępczy sposób na wypełnienie emocjonalnej pustki. Historia ta, w kontekście filozoficznym, ukazuje mechanizmy psychiczne próbujące znaleźć rozwiązanie w sytuacjach niemożliwości, zmierzając w stronę symbolicznych aktów, które pozwalają utrzymać iluzję spełnienia.

Małpa przeżywająca ludzkie emocje i mająca ludzkie pragnienia, może być postrzegana jako metafora irracjonalnych, a zarazem nieodłącznych aspektów naszej natury, ukazując, że instynkty i emocje, choć nie zawsze racjonalne, są integralną częścią człowieczeństwa. W ten sposób opowieść ta ukazuje, że nawet w najbardziej absurdalnych sytuacjach dążenie do miłości, zrozumienia i bliskości pozostaje fundamentalną cechą ludzkiego istnienia. Wszystkie te interpretacje sugerują, że opowieść małpy staje się głęboką refleksją nad samotnością, tożsamością oraz emocjonalnym poszukiwaniem bliskości w świecie pełnym barier i nieprzychylności.

Opowieść o małpie z Shinagawy w twórczości Harukiego Murakamiego może być również rozumiana jako odwołanie do pierwotnej, nieświadomej siły, która przewyższa możliwości posiadacza. Małpa, wyposażona w antropomorficzne cechy, staje się postacią tragicznie ludzką – zdolną do odczuwania emocji, refleksji nad własnym życiem oraz pragnieniami. W tej perspektywie, przekroczenie granic natury, jakim jest zdolność małpy do introspekcji i zrozumienia siebie, ujawnia głęboką, ludzką tęsknotę za pełnią istnienia, a zarazem ukazuje dramat samotności, który towarzyszy temu poszukiwaniu.

Wszystkie te interpretacje sugerują, że opowiadania stają się to głęboką refleksją nad samotnością, tożsamością i emocjonalnym poszukiwaniem bliskości w świecie, który często jest nieprzychylny i pełen barier.

³⁷ Tamże.



Podsumowanie

Figura małpy – jak pokazują przywołane przykłady – stanowi bezsprzecznie element kulturowy charakterystyczny zarówno dla tradycji azjatyckiej, jak i europejskiej. Choć interpretacje oraz sposoby postrzegania różnią się, także w zależności od konwencji, wyraźnie widać symbolo- i metaforonośny potencjał, związany zarówno z pojemnością czy mnogością znaczeń, lecz także z przemieszaniem się skojarzeń w kulturze współczesnej. Dlatego wizerunek małpy jest niejednoznaczny, a zwierzę to może stanowić element humorystyczny (np. złośliwa małpka z cyklu filmów *Noc w muzeum*), ale również grozowy, jak choćby ikoniczny King Kong czy nie mniej znany Sasquatch (np. w powieści Maxa Brooksa *Dewolucja*). Potencjał imaginarium związanego z małpą zwiększa na pewno jej obecność w kulturze popularnej, a poprzez reinterpretację bądź reprodukcję motywu zyskujemy kolejne perspektywy oglądu i możliwości utrwalenia określonej symboliki. Daleko zresztą szukać nie trzeba, żeby wiedzieć, że każdy z nas – przynajmniej tych, którzy dysponują telefonem komórkowym – ma małpę na wyciągnięcie palca. Czym bowiem innym jest częste wykorzystywanie emoji małpki zakrywającej pyszczek jako sygnału, że jest czujemy się zażenowani lub przepraszamy, jeśli nie stałą obecnością małpy w naszym życiu.

Streszczenie

Artykuł podejmuje analizę relacji między małpą a człowiekiem w kontekście kulturowym i literackim krajów azjatyckich, ze szczególnym uwzględnieniem Japonii. W artykule omówiono symbolikę „Trzech małp z Nikko” oraz opowiadanie Harukiego Murakamiego *Małpa z Shinagawy*. Szczególną uwagę poświęcono motywowi kradzieży imion, który interpretuje się jako próbę budowania tożsamości przez małpę. Przejęcie cudzych imion staje się dla niej sposobem na odnalezienie swojego miejsca w społeczeństwie. W ten sposób opowieść Murakamiego ukazuje metaforę poszukiwania sensu życia w obliczu odrzucenia oraz braku własnej historii.

Słowa kluczowe

małpa, „naga małpa”, przysłowia, Haruki Murakami, Japonia

**Monkey as man, man as monkey:
the search for identity in Haruki Murakami's *The Monkey of Shinagawa***

Summary

The article analyzes the relationship between the monkey and the human from a cultural and literary perspective of Asian countries, with a particular focus on Japan. It discusses



the symbolism of the "Three Monkeys of Nikko" as well as Haruki Murakami's story *The Monkey from Shinagawa*. Special attention is given to the motif of stealing names, interpreted as the monkey's attempt to build its identity. By taking other people's names, the monkey tries to find its place in society. In this way, Murakami's story becomes a metaphor for the search for meaning in the face of rejection and the lack of one's own history.

Keywords

monkey, "naked monkey", proverbs, Haruki Murakami, Japan

Bibliografia

- Barešová I., *Japanese Given Names. A window into Contemporary Japanese Society*, Ołomuniec 2016.
- Cirlot J. E., *Słownik symboli*, przeł. I. Kania, Kraków 2000.
- Diamond C., *Human See, Human Do: Simianification, Cross-species, Cross-cultural, Body Transformation*, „New Theatre Quarterly” 2015, nr 31 (03)
- Guarné B., *On Monkeys and Japanese: Mimicry and Anastrophe in Orientalist Representation*, „Digithum” 2015, nr 10.
- Impelluso L., *Natura i jej symbole. Rośliny i zwierzęta*, Warszawa 2006.
- Jarrar S. M., *Divulging the Meanings behind Being neither Human nor Animal in Haruki Murakami's "Confessions of a Shinagawa Monkey"*, „Journal of Humanities and Social Sciences Studies” 2023, 40-43.
- Kopaliński W., *Słownik symboli*, Warszawa 1990.
- Kotański W., *Japońskie opowieści o bogach*, Warszawa 1983.
- Leksykon symboli*, oprac. M. Oesterreicher-Mollo, przeł. J. Prokopiuk, Warszawa 1992.
- Morris D., *Naga małpa*, przeł. T. Bielicki, J. Koniarek, J. Prokopiuk, Warszawa 1974.
- Morris I., *Świat Księcia Promienistego*, Warszawa, 1973
- Murakami H., *Ślepa wierzba i śpiąca kobieta*, przeł. A. Zielińska-Elliott, Warszawa 2008.
- Murakami H., *Pierwsza osoba liczby pojedynczej*, przeł. przeł. A. Zielińska-Elliott, Warszawa 2025.
- Samela M., *Wiedźmin, pogromca – o wykorzystaniu fantastycznych stworzeń z japońskiego folkloru w mandze „The Witcher: Ronin”*, „Maska” nr 49 (2/2022).
- Topp I., *Rzeczy święte. O kulturowych wędrówkach „Trzech małp z Nikko”*, „Prace Kulturoznawcze” 22, nr 4.



Netografia

Gibson E., Betts A. K. *Environmental Journalism Revisited*, https://www.researchgate.net/publication/32597449_Environmental_journalism_revisited [dostęp: 20.02.2025].

Judge A., *Monkeying with Global Governance. Emergent dynamics of three wise monkeys in a knowledge-based society*, https://www.researchgate.net/publication/354080844_Monkeying_with_Global_Governance_Emergent_dynamics_of_three_wise_monkeys_in_a_knowledge-based_society [dostęp: 20.02.2025].

<https://owarainaiyume.wordpress.com/2020/11/11/niedopasowanie-do-rzeczywistosci-slow-pare-o-zbiorze-opowiadania-pierwsza-osoba-liczby-pojedynczej-harukiego-murakamiego/> [data dostępu 20.09.2024].

<https://japonia-info.pl/malpy/> [data dostępu 20.09.2024].

<http://artpapier.com/index.php?page=artykul&wydanie=475&artykul=9657> [data dostępu 20.11.2024].

<https://www.japanpowered.com/japan-culture/musings-vii-on-monkeys-in-japanese-culture> [data dostępu 20.09.2024].

<https://www.newyorker.com/magazine/2020/06/08/confessions-of-a-shinagawa-monkey-haruki-murakami> [data dostępu: 25.01.2025].



Rafał Paliński

Małpa w literaturze fantastycznej – źródło ewolucyjnego lęku, symbol strachu i spotkania z Obcym

U źródeł strachu przed małpą

Współczesne myślenie o antropogenezie naznaczone jest silnie przez dziewiętnastowieczną teorię ewolucji Karola Darwina, dotyczącą rozwoju organizmów na Ziemi, wedle której najbliższymi krewnymi *homo sapiens* są małpy. Pokrewieństwo to, jak i fakt posiadania wspólnego przodka, zostało potwierdzone badaniami genetycznymi i molekularnymi. Teoria ta, obecnie powszechnie akceptowana, aż do XX wieku była przedmiotem kontrowersji, a szersze uznanie zdobyła dopiero w latach czterdziestych, po uzupełnieniu jej o ustalenia genetyków¹. Faktem jest, iż teoria Darwina nie była jedyną ogłoszoną w XIX wieku teorią ewolucjonistyczną; wśród innych ewolucjonistów wymienić można chociażby Jeana Baptiste'a Lamarcka czy Roberta Chambersa, którzy w wielu aspektach podważali tezy samego Darwina². Niezależnie od sporów na gruncie biologicznym i doktrynalnym, dynamicznie rozwijająca się nauka – a zwłaszcza nowatorski i popularny ewolucjonizm – stała się jedną z wiodących inspiracji dla literatury przełomu XIX i XX wieku, w czym upatruje się przede wszystkim wpływu jednego ze zwolenników darwinizmu, Thomasa Huxleya, traktującego literaturę jako nośnik idei scjentystycznych³. Michał Wagner zauważa, że nie wszyscy badacze zgadzają się z tezą o *stricte* darwinowskim charakterze tych inspiracji, to jednak z całą pewnością były one osadzone w spektrum teorii ewolucyjnych:

Jeżeli więc trzeba byłoby stwierdzić, iż dziewiętnastowieczna literatura fantastyczna była »darwinowska«, to jedynie w tym sensie, że jej autorzy inspirowali się bez wątpienia popularną w tamtym okresie koncepcją ewolucji. Tłumaczyłoby to ilość rozwiązań i mechanizmów, które trudno przypisać Darwinowi, a które bez wątpienia kojarzą się z procesem ewolucji⁴.

¹ M. Wagner, *Horror zwierzęcego dziedzictwa człowieka. Darwinizm i jego wpływ na literaturę grozy przełomu dziewiętnastego i dwudziestego wieku*, w: *Perspektywy ponowoczesności. Tom VII. Groza i postgroza*, red. K. Olkusz, B. Szymczak-Maciejczyk, Kraków 2018, s. 303.

² Tamże, s. 302-303.

³ Tamże, s. 300.

⁴ Tamże, s. 310-311.



Teorie ewolucjonistów stały się jednocześnie źródłem pewnego specyficznego strachu, związanego z podważeniem dotychczasowych, teologicznych przekonań o proveniencji człowieka, a który nazwać można lękiem ewolucyjnym. Strach ten znalazł swoje odbicie w ówczesnej literaturze fantastycznej⁵, zaś jego uosobieniem stała się figura małpy. Z czasem jej forma uległa transformacji, obok lęku pojawiły się perspektywy transhumanistyczne i post-ludzkie, choć te często naznaczone były pesymizmem i przybierały formę przestrogi bądź potęgowały sam lęk.

Przedmiotem analizy, obrazującym to zjawisko, będą trzy utwory: opowiadanie *Ustalenia dotyczące zmarłego Arthura Jermyna i jego rodu* (1920) Howarda Phillipsa Lovecrafta, krótkie satyryczne opowiadanie *Baranoglobina* (1908) Gustava Meyrinka oraz powieść *Piknik na skraju drogi* (1972) Arkadija i Borysa Strugackich. Utwory te, odległe od siebie tematycznie, a także chronologicznie i kulturowo łączy obecność w nich małp, bądź małpopodobnych hybryd i mutantów. Istoty te za każdym razem stanowią symbol głębokiego lęku lub strachu, choć nie zawsze muszą być obecne jako centralny temat tych utworów.

Małpie korzenie ludzkości

Wychodząc w niniejszych rozważaniach od literatury grozy, warto przyjrzeć się pochodzącemu z wczesnego okresu twórczości opowiadaniu H.P. Lovecrafta, pt. *Ustalenia dotyczące zmarłego Arthura Jermyna i jego rodu*. Fabuła tego krótkiego utworu opowiada o rodzinie Jermynów oraz losie ostatniego z jej przedstawicieli, tytułowego Arthura. Już na samym początku tekstu zostaje wskazana obecność egzystencjalnej tajemnicy, która doprowadziła protagonistę do samobójstwa. Tajemnica ta okazuje się być powiązana z pochodzeniem samego Arthura Jermyna, które ten odkrywa w toku fabuły. Młody bohater, chcąc odnaleźć swoje korzenie i zarazem kontynuować rodzinną tradycję, poświęca się badaniom Afryki, czym jego przodkowie zajmowali się od kilku pokoleń. Istotnym dla fabuły i jej małpiego elementu szczegółem jest odrzucający wygląd przedstawicieli rodziny oraz fakt, że każdy z Jermynów w pewnym momencie życia popadał w obłąd:

Jermynowie nigdy nie wyglądali prawidłowo, każdemu czegoś brakowało, Arthur zaś wyglądał najgorzej – jakkolwiek stare rodowe portrety w domu Jermynów zaświadczały, że dawniej, jeszcze przed sir Wade'em, zdarzały się

⁵ Strachu tego nie należy sprowadzać jedynie do literatury grozy, gdzie jest – rzecz jasna – jednym z prymarnych elementów, równie często po ten mechanizm sięgali twórcy fantastyki naukowej, a także *fantasy*, stąd lepsze będzie szersze określenie literatury fantastycznej.



wśród nich przystojne twarze. Szaleństwo zaczęło się niewątpliwie wraz z sir Wade'em [...]; dostatecznym świadectwem owego szaleństwa była jego kolekcja afrykańskich trofeów zawierająca okazy, jakich nie zbierałby i nie przechowywał żaden normalny człowiek [...]⁶.

Szczególnie brzydki miał być również sam Arthur:

[...] młodzieniec o wyjątkowo ordynarnej aparycji. Dziwaczny i nieco odstręczający pokrój nie był w rodzie Jermynów rzadkością, przypadek Arthura był wszakże uderzający. Właściwie trudno było stwierdzić, do czego jest podobny – lecz rysy i wyraz jego twarzy w połączeniu z długością ramion sprawiały, że widząc go po raz pierwszy, trudno było opanować dreszcz odrazy⁷.

Jak się okazuje w utworze, przyczyną brzydoty oraz szaleństwa, było odkrycie, którego dokonał sir Wade, przodek Arthura. Miał on znaleźć, pośrodku kongijskiej dżungli, starożytne miasto zamieszkane przez półdzikie istoty, stanowiące hybrydę ludzi oraz wielkich małp. Arthur, ustalający losy swoich antenatów, usłyszał w Afryce legendę, która wyjaśniała jego własne pochodzenie:

Małpia księżniczka poślubiła mianowicie wielkiego białego boga, który przybył z Zachodu. Oboje przez długi czas sprawowali nad miastem wspólne rządy, lecz gdy urodził im się syn, zabrali go i wyjechali. Później biały bóg i księżniczka wrócili, a po śmierci księżniczki boski małżonek z mumifikował jej ciało i złożył je w olbrzymim kamiennym grobowcu, który następnie stał się miejscem jej czci⁸.

Warto zwrócić uwagę, że biały człowiek zostaje ukazany w afrykańskiej legendzie jako bóg, wyraźnie nadrzędny wobec małpich mieszkańców miasta, co zdecydowanie pasuje do światopoglądu Lovecrafta, ukształtowanego przez wychowanie w konserwatywnej, protestanckiej rodzinie z Nowej Anglii i niebędącego niczym nadzwyczajnym w świecie zdominowanym przez zachodni imperializm. Ponadto rasistowskie poglądy pisarza miały zostać utrwalone właśnie przez lekturę prac darwinistów i ewolucjonistów, takich jak Robert Chambers⁹.

Arthurowi, który odkrywa prawdę o sobie, udaje się sprowadzić do Anglii zmumifikowane ciało swojej nieludzkiej praprababki, lecz jego widok wywołuje

⁶ H. P. Lovecraft, *Ustalenia dotyczące zmarłego Arthura Jermyna i jego rodu*, w: tenże, *Zgroza w Dunwich i inne przerażające opowieści*, tłum. M. Płaza, Czerwonak 2012, s. 19.

⁷ Tamże, s. 23-34.

⁸ Tamże, s. 25.

⁹ M. Wagner, *Horror...*, dz. cyt., s. 309.



u niego przerażenie, gdy okazuje się, że legenda jest prawdziwa, a on sam, wygląda ludzko podobnie:

Wypchana bogini, przegniła i spróchniała, przedstawiała sobą widok obrzydliwy, ponad wszelką wątpliwość była to jednak zmumifikowana małpa nieznanego gatunku, mniej owłosiona niż wszelkie znane małpy i nieskończenie bliższa gatunkowi ludzkiemu – w istocie bliska wręcz wstrząsająco. Dokładny opis nie byłby zbyt przyjemny, trzeba jednak wspomnieć o dwóch istotnych szczegółach, Szczegóły owe są następujące: po pierwsze, herb na pustym medalionie był herbem Jermynów; po drugie, żartobliwa sugestia M. Verhaerena na temat czyjegoś podobieństwa do zaszuszonej twarzy dotyczyła – co objawiło się z najżywszą, upiorną grozą zwyrodnienia – nikogo innego jak tylko Arthura Jermyna [...] ¹⁰.

Dalszy ciąg losów bohatera został zarysowany już na początku utworu – przerażony swym odkryciem Jermyn oblewa się naftą i podpala. Chociaż ma to charakter jednostkowy, to w opowiadaniu pojawia się sugestia, że być może cały gatunek ludzki powstał w ten właśnie sposób, co dla Lovecrafta wydaje się być jednocześnie przerażające i odrzucające. Należy jednocześnie nadmienić, że sam Lovecraft był gorącym zwolennikiem teorii Darwina, o czym pisał w eseju *W obronie Dagona* z roku 1921:

[...] lecz kiedy ktoś w pełni władz umysłowych ośmiela się podważać wyniki Darwina, nie poświęcajmy mu naszego cennego czasu. Szczegóły dotyczące rozwoju organizmów [...] mogą w istocie wymagać pewnych poprawek lub rozszerzeń, jednakże atakowanie samego sedna, tak ważnego i uniwersalnego, jest po prostu żalosne ¹¹.

Na poglądy pisarza w tym zakresie miało wpływ przede wszystkim, przejawiane już od dzieciństwa, żywe zainteresowanie nauką (o czym często wspominał w swojej korespondencji), a także lektura tekstów wspomnianych wyżej Thomasa Huxleya, Roberta Chambersa, a także niemieckiego darwinisty, Ernsta Haeckela ¹². Lovecraft nie neguje więc odkryć naukowych, akceptuje ich wyniki i gorąco popiera scjencystyczny światopogląd, lecz jednocześnie cechuje go poznawczy pesymizm – zwraca uwagę na skutki, do których mogą one doprowadzić, a na które ludzkość, wychowana w kreacjonistycznym, religijno-duchowym paradygmacie, nie jest gotowa:

¹⁰ H. P. Lovecraft, *Ustalenia...*, dz. cyt., s. 28.

¹¹ H. P. Lovecraft, *W obronie Dagona*, w: tegoż, *Listy i eseje*, tłum. M. Kopacz, Kraków 2013, s. 279.

¹² M. Wagner, *Horror...*, dz. cyt., s. 309.



Życie jest doprawdy ohydne, na domiar złego zaś uchyla niekiedy zasłonę pozorów i odsłania przed nami przebliski diabolicznej prawdy czyniącej je tyśiąckroć ohydniejszym. Nauka, której rewelacje zdążyły już wstrząsnąć nami do głębi, koniec końców przyniesie pewnie zgubę ludzkiemu gatunkowi – o ile rzeczywiście jesteśmy odrębnym gatunkiem – gdyby bowiem świat poznał skrywany przez nią w zanadrzu bezmiar nieodgadnionych zgróz, żaden śmiertelnik nie ostałby się przy zdrowych zmysłach. Gdybyśmy wiedzieli, kim jesteśmy, postąpilibyśmy tak jak Arthur Jermyn [...] ¹³.

Jednocześnie warto mieć na uwadze, że Lovecraft, jako zdeklarowany ateista, nie popierał powrotu do teologicznych teorii, poprzedzających nauki empiryczne, choć, jak można wywnioskować na podstawie przytoczonych słów, uważał je za bezpieczniejsze dla ludzkości. Podobne przekonanie wyraził również na początku opowiadania *Zew Cthulhu* z 1926 roku, gdzie twierdził, iż

Największym dobrodziejstwem naszego świata wydaje mi się to, że człowiek nie potrafi objąć go rozumem. Żyjemy sobie na spokojnej wysepce niewiedzy wśród czarnych mórz nieskończoności i nie powinniśmy wypuszczać się z niej za daleko. Nauki ciągną w rozbieżne strony i na razie nie wyrządziły nam wielkiej krzywdy; wszelako przyjdzie dzień, gdy scalimy naszą rozproszoną wiedzę, a wtedy zarówno rzeczywistość, jak i nasze w niej miejsce ukażą się z tak zatrważającej perspektywy, że przyjdzie nam albo oszaleć, albo uciec przed śmiertcionośnym światłem tego objawienia w kojące i bezpieczne mroki nowego średniowiecza ¹⁴.

Fascynacja nauką i jej rozwojem nie wykluczała więc pesymistycznego podejścia, opartego na postulatcie negatywnej epistemologii, która według Krzysztofa Grudnika „bierze się z odwrócenia założeń epistemologii pozytywnej, kwestionując nie tylko możliwość pełnego poznania, lecz także pozytywny wpływ ukrytej wiedzy na kondycję człowieka” ¹⁵. W kontekście analizowanego utworu, to Arthur Jermyn byłby tym, który „scalił rozproszoną wiedzę”, dochodząc przy tym do wyrażonej przez postaci małych przodków prawdy, której nie był już w stanie znieść. Prawda o małpiej genezie ludzkości staje się zatem prawdą niechcianą, która podważa antropocentryczną pozycję człowieka i burzy jego dotychczasowy światopogląd oraz naczelną pozycję całego gatunku. Możliwość jej ujawnienia potraktowana jest jako przejaw braku rozsądku, co zostaje wyrażone w utworze w kontekście przodków Arthura:

¹³ H. P. Lovecraft, *Ustalenia...*, dz. cyt., s. 18.

¹⁴ H. P. Lovecraft, *Zew Cthulhu*, dz. cyt., s. 90.

¹⁵ K. Grudnik, *Okultyzm i nowoczesność*, Kraków 2021, s. 244.



W racjonalnym wieku osiemnastym człowiek światły powinien być na tyle rozsądny, by nie opowiadać o dziwnych i obłądnych rzeczach, jakie dane mu było ujrzeć pod kongijskim niebem [...] Szczególnie niemądrze było roić o żywych istotach być może nawiedzających to bezbożnie starodawne miasto – stworzeniach na poły dzikich, na poły ludzkich [...]¹⁶.

Ostatecznie, to właśnie ludzie nauki – członkowie Królewskiego Towarzystwa Antropologicznego ukrywają szczątki Jermyna i zaprzeczają jego istnieniu, chcąc całkowicie zatrzeć ślad po odkryciu, na które ludzkość nie jest gotowa, i którego nie powinna poznać.

W utworze można dostrzec także echa popularnej w środowisku amerykańskim teorii ortogenezy, głoszącej, że ewolucja gatunku ludzkiego musi zakończy się jego degradacją i – w konsekwencji – wymarciem¹⁷. W takim ujęciu, hybrydyczne istoty, do jakich należał bohater opowiadania, byłyby zarówno następcami ludzi, jak i ich docelową oraz rzeczywistą, choć zdegenerowaną i hybrydyczną formą. To właśnie owa hybrydyczność, a nie małpia forma sama w sobie, wydaje się być elementem w największym stopniu budującym grozę. Jak zauważa Karolina Kwaśna:

Odraza jest naturalnym towarzyszem chorób oraz różnego rodzaju infekcji, mogłoby się wydawać, że takie cechy „potwora” są wystarczające. Lovecraft jednak na tym nie poprzestaje i wykorzystuje drugi ze schematów budowania monstrem, który później analizowany był także przez Carrolla – połączenie dwóch sprzecznych cech (*fussion*), w tym wypadku ludzkich i zwierzęcych¹⁸.

Lovecraft widzi zatem monstrualność małpy w kontekście jej pokrewieństwa i połączenia z człowiekiem, dla którego będzie oznaczało to ostateczny upadek. Przerażające i odrażające jest nie samo zwierzę, ale dopiero jego fuzja z *homo sapiens*, w której autor *Zewu Cthulhu* widzi kres całego gatunku, jak i jednocześnie najstraszniejszą prawdę o nim. Ludzko-małpia kreatura staje się więc u Lovecrafta monstrem w wymiarze egzystencjalnym i ewolucyjnym.

¹⁶ H. P. Lovecraft, *Ustalenia...*, dz. cyt., s. 20.

¹⁷ M. Wagner, *Horror...*, dz. cyt., s. 302.

¹⁸ K. Kwaśna, *A jeśli to wszystko jest prawdziwe... Źródła wstrętu i odrazy w monstrualnych kreacjach w twórczości Howarda Phillipsa Lovecrafta*, w: *Perspektywy ponowoczesności. Tom II. Światy grozy*, red. K. Olkusz, Kraków 2016, s. 94.



Małpie metafory i nauka bez granic

Tworzący w podobnych czasach, co Lovecraft, Gustav Meyrink postrzega możliwość hybrydyzacji człowieka i małpy (oraz szerzej, zwierzęcia) nie w kontekście jego możliwej genezy, co jako rozpatrywaną przez naukowców możliwość swojego „ulepszenia” człowieka, choć należy zaznaczyć, że u Meyrinka również ma to wymiar pesymistyczny i postrzegane jest jako potencjalne zagrożenie. Małpy w twórczości autora *Golema* pojawiają się jako figury satyryczne, a ich obecność stanowi z jednej strony ironiczny komentarz społeczno-polityczny, z drugiej zaś przestrozę przed niepohamowanym rozwojem.

Najbardziej interesującym przykładem jest opowiadanie *Baranoglobina*, opublikowane w zbiorze *Gabinet figur woskowych* z 1908 roku. Fabuła stylizowanego na list utworu dotyczy historii eksperymentu przeprowadzonego w dżungli na Borneo przez profesora Dredrebaisela oraz doktora Sylfoxa. Prowadzony na orangutanach eksperyment polegał na wstrzyknięciu zwierzętom hybrydycznej szczepionki składającej się z surowicy pobranej od baranów i wzmocnionej komórkami leniwców. Interesujące jest to, że do stworzenia hybrydycznych istot, użyte są w sumie trzy różne gatunki zwierząt. Takie źródło szczepionki tłumaczy protagonista opowiadania, Egon Ipse, pomocnik Sylfoxa:

Przez rok pan Sylfox zajmował się statystykami szczepień i doszedł do wniosku, że na obszarach, na których szczepionka przeciwko ospie bierze się nie o ludzi, lecz od cieląt, zaczął obowiązywać znaczący wzrost „bodźca obrońcy ojczyzny”, również tam, gdzie nie było po temu najmniejszego powodu. [...] Co typowe dla leniwca ze względu na jego znaczny nadmiar głupoty i co działa z korzyścią dla wzmocnienia szczepionek, da się z pewnością, jak miał nadzieję uczony, korzystnie zastąpić przez przeważającą małpowatość orangutanów¹⁹.

Celem było więc wyhodowanie istot odważnych, o patriotycznym nastawieniu, a jednocześnie nieszczególnie inteligentnych, które nie będą myśleć i kwestionować poleceń. Tak stworzona szczepionka miała stanowić produkt oferowany armiom krajów europejskich, które mogłyby w ten sposób zmutować i wzmocnić swoich żołnierzy, pokonując przy tym ograniczenia wynikające z ich ludzkiej natury, poprzez zastąpienie niektórych jej elementów cechami zwierzęcymi, ukazanymi tu jako wyraźnie gorsze, pośledniejsze, wręcz prymitywniejsze od człowieka. Kontrowersyjny eksperyment w *Baranoglobinie* wymyka się jednak spod

¹⁹ G. Meyrink, *Baranoglobina*, w: tegoż, *Gabinet figur woskowych*, tłum. B. Ejzak, Żary 2023, s. 107, 109.



kontroli, orangutany zabijają profesora i zaczynają tworzyć własną organizację o militarnej strukturze:

Orangutany podzieliły się mianowicie na grupy, chwyciły gałęzie i różgi lub cokolwiek, co zdołały przewiesić przez ramię, i zwarły ciasne szeregi rozciągające się wzdłuż ścieżek puszczy. W międzyczasie przywódca z poważnym wyrazem twarzy wysunął się krok naprzód.

Od czasu do czasu oklejony złotym papierkiem wyrzucał z siebie śpiewnie:

Gwaah – Gweeg, Gwaah – Gweeg

co ogarnęło wszystkich niczym ponura ekstaza.

Jego gęba miała błędny wyraz, z szarpnięciem wyrzucił głowę w lewą stronę i podczas marszu rąbał jak obłąkaniec piętami o ziemię²⁰.

Ostatecznie, bohaterowi opowiadania udaje się przetrwać i dostosować zachowanie do poziomu, na którym znalazły się zaszczipione małpy:

[...] nie grozi nam już żadne niebezpieczeństwo ze strony małp. Ozdobiliśmy nasze siedzenia złotymi cekinami i w pobliżu zwierząt tłumimy ostro każdy przejaw inteligencji, tak więc zostaniemy uznani za dygnitarzy i będziemy wysoce poważani, i całkiem bezpieczni. Powiesz może, że jest to z mej strony niegodne, ale proszę Cię, czego to się nie robi, gdy żyje się pośród orangutanów²¹.

Utwór ma oczywiście wydźwięk satyryczny, jednakże należy zauważyć, że satyra ta ma na celu zamaskowanie lęku, którego najbardziej namacalnym wyrazem jest postępujący w ówczesnej Europie militarizm i kult siły, szczególnie w krajach niemieckojęzycznych – w opowiadaniu *Wyparowany mózg* Meyrink pisze bowiem: „Tego rodzaju rzeczy w ogóle nie pasują do naszych czasów. No bo co można potem zrobić z samodzielnie myślącymi mózgami w krajach niemieckojęzycznych?!²²”. Choć tendencje te kojarzą się przede wszystkim z ukształtowanym przez myśl pruską Cesarstwem Niemieckim, opowiadanie zawiera sugestię, że Meyrink chciał skrytykować podobne zapędy szczególnie w swojej austro-węgierskiej ojczyźnie, co jednak jest maskowane eufemistycznymi określeniami, takimi jak „[państwo – R.P.] które wszyscy tak niezwykle cenimy i kochamy²³”. Patrząc jednak na szerszy kontekst, warto zauważyć, że międzynarodowe napięcia i militarystyczny nacjonalizm doprowadziły do wybuchu, kilka lat po publikacji opowiadania, I wojny

²⁰ Tamże, s. 110.

²¹ Tamże, s. 112-113.

²² G. Meyrink, *Wyparowany mózg*, w: tegoż, dz. cyt., s. 58.

²³ G. Meyrink, *Baranoglobina*, w: tegoż, dz. cyt., s. 107.



światowej, obawy Meyrinka nie były więc bezpodstawne i odnosiły się do faktycznie zachodzących w ówczesnej Europie zjawisk.

Symbolem militarystyki, a jednocześnie lęku przed uwolnieniem w człowieku swego rodzaju pierwotnych, prymitywnych instynktów są właśnie małpy, przedstawione w utworze jako idealni kandydaci na żołnierzy, co obrazuje rymowane motto utworu: „Ze zdobnymi guzikami na pośladkach, żołdat bardzo jest dumny / a jeszcze dumniejszym go czyni, że może być bezrozumny²⁴”. Warto wspomnieć, że podobny motyw pojawia się w *Wyparowanym mózgu*, gdzie częścią wojskowego patrolu jest pawian-oficer:

Szelma w żołnierskiej czapce i pawian w mundurze oficerskim podjechali do-
rożką i dokonywali oględzin domowej fasady – otaczał ich zachwycony tłum
oraz półkole pogrążonych w szczerym strachu stróży porządku. I zaraz potem
oboje, najpierw małpa, zaczęli wspinać się po piorunochronie, aż wdrapali się
na pierwsze piętro, rozbijając szyby i wchodząc do środka²⁵.

Uwagę zwraca zwłaszcza nadrzędna rola pawiana i stosowanie przez ludzko-
zwierzęcy patrol typowo małpich sposobów poruszania się. Wyśmiana i zdegrado-
wana przez Meyrinka małpa stanowi swego rodzaju symboliczne ostrzeżenie przed
prymitywizacją i porzuceniem cech ludzkich na rzecz całkowicie zwierzęcych zacho-
wań i instynktów. Małpa-żołnierz, pozbawiona rozumu i wątpliwości, a do tego bez-
granicznie oddana swym przywódcom, byłaby więc ucieleśnieniem militarystycz-
nych dążeń, w czym można dostrzec zapowiedź totalitarnych dyktatur, które poja-
wiają się w Europie w okresie międzywojennym.

Profetyczny charakter prozy Meyrinka można dostrzec także w kwestiach
związanych z nowymi (zarówno realnymi, jak i potencjalnymi) możliwościami nauk
biologicznych, co przyjmuje u niego formę ostrzeżenia przed niepohamowanym i po-
zbawionym granic rozwojem nauki. Choć Łukasz Bieniasz słusznie rozpoznaje nawią-
zania do współczesnych Meyrinkowi sporów w dziedzinie neurologii²⁶, to jednak
przewidywania pisarza mają charakter uniwersalny i wychodzą także poza kon-
tekst początków XX wieku.

Modernistyczną satyrę Meyrinka można odbierać jako jeden z pierwszych
głosów w dyskusji o – coraz żywszych współcześnie – koncepcjach transhumani-
zmu i próbach stworzenia post-człowieka w wyniku genetycznej manipulacji.

²⁴ Tamże, s. 105.

²⁵ G. Meyrink, *Wyparowany mózg*, w: tegoż, dz. cyt., s. 62-63.

²⁶ Zob. Ł. Bieniasz, *Klony, sztuczne mózgi i figury woskowe, czyli o fantazjowaniu i teorety-
zowaniu w literaturze i nauce z Gustavem Meyrinkiem w tle*, w: „Orbis Lingunarum”, vol.
51, s. 348.



Założenia tego nurtu szczegółowo opisuje Anna Cieślak:

Ośrodkiem myśli transhumanistycznej pozostaje figura postczłowieka, zaś cel, do którego dążą transhumaniści, to autoewolucja, czyli unowocześnienie ludzkiej kondycji zgodnie z założeniami stworzonymi przez samego człowieka oraz dostosowanie jej do możliwości i wymogów podyktowanych przez cywilizacyjne zmiany. [...] Transhumanistom istota ludzka jawi się jako byt ograniczony w wielu wymiarach, jednak określona polityka technologiczna może – ich zdaniem – prowadzić do zniesienia „limitów ludzkiej formy”²⁷.

Podejście autora *Golema*, jak i innych pisarzy tego okresu (wspomnieć należy chociażby Herberta George’a Wellsa i jego *Wyspę doktora Moreau* z 1896 roku), cechuje z jednej strony pesymizm wobec tego typu praktyk, z drugiej zaś, podkreślone zostaje to, że źródłem zła jest człowiek, który próbuje dokonać nieetycznej i niezgodnej z naturą ingerencji. Meyrinkowi, obserwującemu militarystyczne dążenia i ideowe załączki mających nastąpić w przyszłości totalitaryzmów, trudno jest uwierzyć w dobre intencje ludzi, chcących doprowadzić do stworzenia „nowego człowieka”. Takie negatywne spojrzenie było zresztą charakterystyczne już od XIX wieku dla literatury, która „prezentowała uczonych jako maniaków obsesyjnie zaangażowanych w wykonywanie doświadczeń medycznych i brutalnych eksperymentów biologicznych”²⁸.

W kwestii transhumanizmu można zaobserwować dwie skrajne postawy; po pierwsze wizję entuzjastów, których cechuje „kult nauki oparty na idei postępu”²⁹, oparty na ideach wywodzących się z oświecenia i pozytywizmu, przy czym dochodzi do zrównania postępu naukowego z rozwojem i ewolucją człowieka, co ostatecznie miałyby prowadzić do przezwyciężenia jego ograniczeń biologicznej kondycji³⁰. Magdalena Kozhevnikova stwierdza bowiem, iż:

Naukowcy starają się przejąć stery ewolucji, nie pozostawić już niczego ślepym siłom przyrody, co jest logiczną kontynuacją rozwoju nauki i medycyny pojmowanych jako wyjaśnianie i – do pewnego stopnia – zmienianie reguł rządzących światem przyrody. [...] Jest to zatem sposób na poszukiwanie miejsca człowieka, rewizję jego aktualnego statusu i poszukiwanie nowych, lepszych, wcieleń³¹.

²⁷ A. Cieślak, *Golem czy postczłowiek? Transhumanizm z perspektywy nie-ludzkiej*, w: „Acta Humana”, nr 4, s. 96.

²⁸ A. Has-Tokarz, *Horror w literaturze współczesnej i filmie*, Lublin 2011, s. 327.

²⁹ A. Cieślak, *Golem...*, dz. cyt., s. 97.

³⁰ Zob. tamże.

³¹ M. Kozhevnikova, *W poszukiwaniu szczęścia ludzkości: eksperymenty w zakresie hybrydyzacji i chimeryzacji człowieka*, w: „Kultura – Media – Teologia”, nr 34, s. 106-107.



Sceptycyzm wobec takiego podejścia (współcześnie, zdaje się, coraz powszechniejszego) i wynikające z niego możliwe zagrożenia wskazują między innymi autorzy literatury grozy i fantastyki naukowej, których dzieła – mimo marginalizowania ich przez literaturę głównego nurtu – często stanowią społeczną diagnozę i stają się wyrazem lęków ludzkości w czasach, w których powstały. Nawet Lovecraft, pisarz o skrajnie wręcz materialistycznym światopoglądzie i głęboko wierzący w postęp ludzkości, zauważał negatywne strony rozwoju nauki, czego nie można zamknąć wyłącznie w konwencji horroru kosmicznego.

Literatura – i szerzej, humanistyka – staje się w tym kontekście w pewien sposób głosem sumienia, wołaniem o rozsądek. Warto zauważyć, że w *Baranoglobinie* to nie małpy są złe; mimo że to one zabijają profesora, w rzeczywistości same są ofiarami jego działań. Będąc obiektem eksperymentu w pewien sposób tracą swoją naturę, w miejsce której pojawia się monstrualność, wynikająca z naruszenia pierwotnego porządku. Jak zauważa Anita Has-Tokarz:

Horror o mutantach i szalonych naukowcach dają negatywny obraz nauki i stanowią ostrzeżenie przed zgubnymi – dla ludzkości – skutkami kontrowersyjnych eksperymentów naukowych. Mutant to kreacja imaginacji i nieroztropności człowieka [post]nowoczesnego, który zapragnął wykorzystać nabytą wiedzę w sposób niezgodny z przyjętym porządkiem społecznym, wkraczając na tereny przynależne Naturze i Bogu³².

Nie jest to oczywiście nawoływanie do porzucenia nauki i naukowości, jak i samej idei postępu, lecz raczej ostrzeżenie przed zgubnymi skutkami jednej ze skrajności. Meyrink pisał swój utwór w konwencji, poza tym, że satyrycznej, to jednak fantastycznonaukowej, futurystycznej. Możliwość krzyżowania i „ulepszania” gatunków była dla niego jedynie hipotetyczną, choć jak najbardziej prawdopodobną możliwością, lecz, jak pokazała historia, nie była to wizja przyszłości szczególnie odległej. Już w latach dwudziestych XX wieku (a więc zaledwie kilkanaście lat po powstaniu *Baranoglobiny*) radziecki uczony, Ilja Iwanow prowadził eksperymenty nad skrzyżowaniem człowieka z szympansem, co zostało poparte przez Radziecką Akademię Nauk. Nie udały się jednak zarówno próby zapłodnienia małpich samic przez ludzi, ani ludzkich ochotniczek za pomocą nasienia szympansov, a cały projekt został ostatecznie porzucony³³. Mimo niepowodzenia kontrowersyjnego eksperymentu, nie został on całkowicie potępiony w kręgach radzieckich, gdyż jak pisze Kozhevnikova:

³² A. Has-Tokarz, *Horror...*, dz. cyt., s. 337.

³³ Zob. M. Kozhevnikova, *W poszukiwaniu...*, dz. cyt., s. 99.



Udział kobiety jako matki hybrydy został uznany za naruszenie granic moralnych, choć sam fakt powstania hybrydy na skutek międzygatunkowego krzyżowania nie był oceniany negatywnie. Na odwrót, badania Iwanowa miały stać się potwierdzeniem nauki socjalistycznej, nowego ładu moralnego i nowego miejsca człowieka wśród innych bytów³⁴.

Działania radzieckich naukowców, mimo różnicy w charakterze eksperymentu, przypominają to, o czym pisał Meyrink w kontekście badań profesora Dreibeisela. Zbieżność literackiej fikcji z rzeczywistością nie dziwi, zwłaszcza, jeśli weźmie się pod uwagę, że działo się to w antycypowanym przez pisarza systemie totalitarnym³⁵, stawiającym sobie za cel stworzenie nowego człowieka, pozbawionego dotychczasowych ograniczeń. Warto nadmienić przy tym, że Meyrink widział tego typu eksperyment jako działanie jednej lub kilku szalonych jednostek, które mogłoby dopiero zostać zaadaptowane na poziomie państwowym, podczas gdy radzieckie badania odbywały się z aprobatą i poparciem aparatu państwowego, co jawi się jako znacznie groźniejsze.

Kosmiczny obcy czy prawda o gatunku?

Zarówno u Lovecrafta, jak i Meyrinka, małe hybrydy pojawiały się w wyniku ingerencji człowieka, czy to poprzez związek z pradawną rasą małp, czy to jako efekt biologicznych eksperymentów. Późniejsza literatura *science fiction* poszła o krok dalej, czyniąc z małpich cech symbol naznaczenia przez obcą cywilizację o kosmicznej proveniencji. W powieści *Piknik na skraju drogi* Arkadija i Borysa Strugackich z 1972 roku figura małpy nie stanowi centralnego punktu i pojawia się zaledwie w kilku epizodach, lecz jest ona istotnym elementem, stawiającym przed odbiorcą pytanie o granice i cenę poznania (powraca więc dylemat epistemologiczny) oraz o samą naturę człowieka.

Fabula powieści skupia się wokół tajemniczej przestrzeni zwanej Strefą, która była miejscem lądowania obcych – kosmitów. Główny bohater, Redrick Shohart, jest stalkerem, który zajmuje się bezpiecznym wchodzeniem do Strefy i przynoszeniem z niej przedmiotów badanych później przez naukowców. Obecność Strefy determinuje życie mieszkańców małego miasteczka w Ameryce Północnej –

³⁴ Tamże.

³⁵ Mimo oczywistej różnicy, wynikającej z tego, że Meyrink zagrożenia upatrywał przede wszystkim w militarystyce dość konserwatywnych w kwestii społecznej krajów, to jednak systemy totalitarne wykazują między sobą istotne podobieństwa, nawet jeżeli opierają się na innych ideologiach.



Zona aktywnie na nich wpływa, czego szczególnie czytelnym dowodem jest mutacja, która dotyka córkę stalkera, karząc go niejako za zbliżenie się do swoich tajemnic. Dziewczynka stopniowo staje się podobna do małpy; pomimo posiadania imienia (Mary), jest ona najczęściej określana jako Małpeczka (w oryginale – *Мармышка*). Pomimo że jest dzieckiem dwojga ludzi, to życie w pobliżu Strefy zmienia ją w ludzko-małpiego mutantą, a jej wygląd i zachowania stają się z upływem czasu coraz bardziej zwierzęce:

Małpeczka, chichocząc i popiskując, wdrapała się na niego natychmiast. Depatała po nim, targała za włosy i zalewała potokami najróżniejszych wiadomości oraz pytań. [...] Redrick delikatnie obejmował pełzające po nim ciepłe ciało, wpatrywał się w wielkie, całkiem ciemne, pozbawione białek oczy, przytulał policzkiem do pulchnego, porośniętego jedwabistym puchem policzka i powtarzał:

– Małpeczka... Moja Małpeczka... Taka śliczna Małpeczka...³⁶

Z biegiem czasu Małpeczka traci też zdolność mowy i coraz bardziej porasta sierścią. Pomimo iż u wielu ludzi wywołuje ona wstręt i odrazę, to jej ojciec kocha ją i broni jej przed innymi, jednocześnie mając świadomość, że procesu przemiany nie da się powstrzymać. Widać tu całkowicie odmienne postępowanie niż w opowiadaniu Lovecrafta, gdzie protagonista nie mógł zaakceptować swojego pokrewieństwa z małpią istotą. Dziecko stało się niewinną ofiarą obecności Strefy, której istnienia nikt nie jest w stanie zrozumieć ani wytłumaczyć, choć bohaterowie utworu postrzegają to poniekąd jako karę dla stalkera za naruszenie Strefy i przekroczenie granic, których człowiek nie powinien przekraczać. Drugim „skutkiem ubocznym” jest wstawanie zmarłych z grobu, co również dotyczy rodziny Redricka (zombie zostaje jego ojciec):

Nounan zaczął opowiadać, a kiedy mówił, przy stole obok starego nagle pojawiła się Małpeczka. Stała chwilę z włochatymi łapkami na stole, potem dziecięcym gestem przytuliła się do nieboszczyka, położyła mu głowę na ramieniu. A Nounan, wciąż mówiąc, pomyślał, patrząc na te dwa straszne wytwory Strefy: Panie mój, co jeszcze się stanie? Co jeszcze musi się zdarzyć, żeby nas w końcu poruszyło?³⁷

Widok dwóch nieludzkich, zmutowanych istot, wywołuje refleksje Nounana, przyjaciela Redricka, odnośnie tego, jak daleko może posunąć się nauka i odkrycia,

³⁶ A i B. Strugaccy, *Piknik na skraju drogi*, tłum. R. Dębski, Warszawa 2015, s. 85.

³⁷ Tamże, s. 162.



które nie liczą się z konsekwencjami dla ludzi i etycznym wymiarem tych działań. Mutacja Małpeczki i jej coraz bardziej zwierzęcy charakter skutkuje dehumanizacją, nie tylko ze strony zwykłych ludzi, ale także przedstawicieli świata nauki:

- Byliście u lekarza? – spytał Nounan, nie podnosząc oczu.
- Jasne, u wielu. Ale nic ni można poradzić. A jeden powiedział... Zamilkła. On też milczał. Nie było o czym mówić, nie chciało się o tym myśleć, ale nagle uderzyła go straszna myśl: to było wtargnięcie. Nie żaden piknik na skraju drogi, nie nawiązanie kontaktu, lecz wtargnięcie. Nie mogą zmienić nas, ale przenikają w ciała naszych dzieci i zmieniają je na swój obraz i podobieństwo. [...]
- A jeden powiedział, że ona już nie jest człowiekiem – dokończyła Guta³⁸.

W przytoczonym fragmencie Nounan sugeruje, że małpia forma córki Redricka jest w rzeczywistości pierwotną formą nie tyle człowieka, co właśnie obcych, którzy w demiurgicznym akcie wtórnej kreacji przetwarzają wygląd ludzi. Można dostrzec w tym sugestię, że obcy z powieści mają formę małp. Z racji iż nie pojawiają się oni bezpośrednio w utworze i nie jest znany ich wygląd, powstaje pytanie: czy małpa jest obcym, przerażającym kosmicznym Innym czy też może właśnie stanowi prawdę o człowieku, a jednocześnie powrót do nie tyle obcej, co właśnie praludzkiej, przedewolucyjnej formy? Dylemat ten pozostaje niestety bez odpowiedzi wobec otwartego zakończenia powieści.

Istotny jest jednak lęk, posiadający dwoistą genezę – wynika on z jednej strony ze spotkania z monstrualną hybrydą o ludzko-kosmicznej proveniencji, z drugiej zaś jest to być może strach przed prawdą o samym sobie, którą ludzie dostrzegają dopiero w wyniku kosmicznej ingerencji w ich życie (takie refleksje pojawiają się też w innych miejscach utworu). Inność i obcość zawarte w tej quasi-pierwotnej formie jest odrzucająca do tego, że stopnia, że nawet Nounan, będący przyjacielem Redricka i przychylnie nastawiony do dziewczynki, czuje się w jej obecności nie-swojo:

Na progu stała Małpeczka, córka Redricka Schuharta. Z korytarza na spowity półmrokiem podest padało jaskrawe światło. W pierwszej chwili Nounan zobaczył tylko zarys sylwetki i skonstatował, jak podrosła przez ostatnie kilka miesięcy, ale potem cofnęła się w głąb przedsionka i zobaczył jej twarz. Z miejsca zaschło mu w gardle.

– Witaj, Mary – powiedział, starając się nadać głosowi jak najwięcej łagodności. – Jak leci?

Nie odpowiedziała. W milczeniu, zupełnie bezszelestnie cofała się w stronę

³⁸ Tamże, s. 155-156.



drzwi salonu, patrząc spode łba. Może go nie poznawała. Ale i on, prawdę mówiąc, nie poznawał jej. Strefa, pomyślał. Suka przeklęta...³⁹

Przemiana Małpeczki traktowana jest tutaj jako przekleństwo, coś, co oddala ją, zarówno wyglądem, jak i zachowaniem, od reszty ludzi. Podobnie traktowana jest Strefa, będąca źródłem tejże przemiany. Niezależnie od wspomnianej wcześniej sugestii jednego z bohaterów, hybrydyczna forma jest obca dla ludzi, stając się symbolem spotkania z, jak określił to Jacek Sobota, „obcością całkowitą”⁴⁰, którą dzieli od naszego gatunku ontologiczna i epistemologiczna przepaść⁴¹. Nawiązanie kontaktu z tak wykreowanym Obcym jest niemożliwe, podobnie jak niemożliwe są próby zrozumienia jego wpływu. Wszystkie teorie dotyczące natury hybrydycznej Małpeczki pozostają jedynie w sferze mniej lub bardziej prawdopodobnych domysłów i sugestii, wykluczających możliwość pełnego poznania.

Wymowa powieści Strugackich, mimo znacznych różnic gatunkowych, prowadzi do podobnych wniosków jak proza Lovecrafta, miejscami nawet bardziej pesymistycznych. Kosmiczny Inny, którego jedną z emanacji jest małpia hybryda, mutant, wzbudza odrazę i lęk, zaś epistemologia staje się nie tyle negatywna, co wręcz bezcelowa, gdyż nie jest możliwe jakiegokolwiek zrozumienie tego, z czym się obcuje. Spotkanie z Obcym i mutacja do małpiej formy może być zatem zarówno szansą na zmianę⁴² (jak zaczyna postrzegać to Redrick pod koniec akcji) lub też niezrozumiałym kosmicznym przekleństwem.

Podsumowanie

Punktem wyjścia dla niniejszych rozważań był uosabiany przez figurę małpy strach, nazwany tu ewolucyjnym. Jak pokazano, jego charakter jest o wiele bardziej wielowymiarowy i nie zamyka się on jedynie w literackiej konwencji horroru czy wśród fantastynonaukowych spekulacji. Wśród jego źródeł należy wymienić – poza wskazanymi na początku poglądami ewolucjonistów – podważenie antropocentrycznego paradygmatu oraz rozszerzenie poznawczych granic i perspektyw, prowadzące niejednokrotnie do pesymistycznych wniosków i egzystencjalnych obaw.

³⁹ Tamże, s. 152.

⁴⁰ J. Sobota, *Literackie wizje życia rozumnego w kosmosie i ich konsekwencje metafizyczne, epistemologiczne i aksjologiczne*, w: „*Studia Philosophiae Christianae*”, nr 3 (52), s. 191.

⁴¹ Por. tamże, s. 186.

⁴² O czym pisze cytowana wcześniej Kozhevnikova, zauważając, że „granica między człowiekiem a zwierzęciem jest płynna, przekraczalna i nie ma charakteru ostatecznego” oraz dodając, że „rozpoczął się proces poszukiwania sobie podobnych istot rozumnych wśród bogów, zwierząt i kosmitów” – M. Kozhevnikova, *W poszukiwaniu...*, dz. cyt., s. 97.



Poczucie utraty dominującej pozycji dostrzegał już Lovecraft, wskazując, że na pewne prawdy ludzkość nie jest jeszcze gotowa i sugerując ukrycie pewnych faktów dla dobra ludzkości, co można potraktować (mając oczywiście na uwadze, że jego twórczość wpisywała się w pewne ramy gatunkowe) jako ostrzeżenie przed pewnymi zgubnymi konsekwencjami nauki. Jeszcze dalej szedł w swych dywagacjach Meyrink, który poprzez satyrę wyrażał obawy, co do skutków niepoahamowanego niczym rozwoju nauki, podporządkowanego jedynie idei nieograniczonego postępu. Z kolei bracia Strugaccy obalają antropocentryzm również w wymiarze kosmicznym, prezentując zderzenie z obcością całkowitą, wykraczającą poza dotychczasową ludzką wiedzę i percepcję.

Wszystkie te wizje łączy obecność w nich małych hybryd, które stają się symbolem obrzydzenia, odrzucenia i strachu, ale także ludzkiego szaleństwa oraz po prostu niezrozumienia. Literatura fantastyczna, a szczególnie *science fiction*, staje się w tym przypadku „rodzajem zwierciadła, w którym przegląda się ludzkość⁴³”, wyrażając przy tym egzystencjalne lęki epoki, w której powstała. Mała, w swojej na wpół ludzkiej hybrydycznej bądź zmutowanej formie, jest pojemną figurą, mieszczącą w sobie epistemologiczne problemy, społeczno-polityczne obawy i etyczne dylematy. Staje się ona w ten sposób przyczynkiem do refleksji o nauce, jej granicach i możliwościach, a także antropocentrycznej pozycji samego człowieka, która, raz podważona i zachwiana, nie może już zostać całkowicie przywrócona. Nowa, post-ludzka perspektywa naznaczona jest pewną dozą lęku, który podchwyciła i przetworzyła literatura fantastyczna, niosąc ze sobą swoistą moralną przestrożę.

Streszczenie

Artykuł analizuje wybrane przedstawienia małpy w dwudziestowiecznej literaturze fantastycznej, skupiając się szczególnie na funkcjonowaniu tej figury jako symbolu lęków i strachów. U źródeł takiego postrzegania leży nurt ewolucjonizmu i odkrycia na polu biologicznym, które wpływały bezpośrednio na świadomość pisarzy. Przedmiotem analizy są teksty autorstwa Howarda Phillipsa Lovecrafta, Gustava Meyrinka oraz Arkadija i Borysa Strugackich. Mała pojawia się w nich jako częściowo ludzka hybryda lub mutant, przy czym za każdym razem ewokuje ona głęboki strach. Prowokuje to pisarzy do stawiania pytań o ludzką egzystencję, granice nauki i poznania, a także wynikające z nich perspektywy post-ludzkie.

Słowa kluczowe

mała, fantastyka, ewolucjonizm, Lovecraft, Meyrink, Strugaccy

⁴³ J. Sobota, *Literackie...*, dz. cyt., s. 191.



The monkey in fantasy literature – a source of evolutionary anxiety, a symbol of fear and an encounter with the Alien

Abstract

The article analyzes selected representations of the monkey in twentieth-century fantasy literature, focusing particularly on the role of this figure as a symbol of fears and anxieties. The origins of such a perception lie in the evolutionary theory and biological discoveries, which directly influenced the consciousness of writers. The analysis focuses on texts by Howard Phillips Lovecraft, Gustav Meyrink, and Arkady and Boris Strugatsky. In these works, the monkey appears as a partially human hybrid or mutant, each time evoking deep fear. This provokes the authors to question human existence, the limits of science and knowledge, and the post-human perspectives that emerge from these inquiries.

Key words

monkey, speculative fiction, evolutionism, Lovecraft, Meyrink, Strugatsky brother

Bibliografia

- Bieniasz Ł., *Klony, sztuczne mózgi i figury woskowe, czyli o fantazjowaniu i teoryzowaniu w literaturze i nauce z Gustavem Meyrinkiem w tle*, „Orbis Linguarum” 2018, nr 51.
- Cieślak A., *Golem czy postczłowiek? Transhumanizm z perspektywy nie-ludzkiej*, „Acta Humana” 2013, nr 4.
- Grudnik K., *Okultyzm i nowoczesność*, Kraków 2021.
- Has-Tokarz A., *Horror w literaturze współczesnej i filmie*, Lublin 2011.
- Kozhevnikova M., *W poszukiwaniu szczęścia ludzkości: eksperymenty w zakresie hybrydyzacji i chimeryzacji człowieka*, „Kultura – Media – Teologia” 2018, nr 34.
- Kwaśna K., *A jeśli to wszystko jest prawdziwe... Źródła wstępu i odrzuty w monstrualnych kreacjach w twórczości Howarda Phillipsa Lovecrafta*, w: *Perspektywy ponowoczesności. Tom II. Światy grozy*, red. K. Olkusz, Kraków 2016.
- Lovecraft H.P., *Ustalenia dotyczące zmarłego Arthura Jermyna i jego rodu*, w: *idem, Zgroza w Dunwich i inne przerażające opowieści*, tłum. M. Płaza, Czerwonak 2012.
- Lovecraft H.P., *W obronie Dagona*, w: *tegoż, H.P. Lovecraft. Listy i eseje*, tłum. M. Kopicz, Kraków 2013.
- Meyrink G., *Baranoglobina*, w: *tegoż, Gabinet figur woskowych*, tłum. B. Ejzak, Żary 2023.
- Meyrink G., *Wyparowany mózg*, w: *tegoż, Gabinet figur woskowych*, tłum. B. Ejzak, Żary 2023.



Sobota J., *Literackie wizje życia rozumnego w kosmosie i ich konsekwencje metafizyczne, epistemologiczne i aksjologiczne*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 2016, nr 3 (52).

Strugaccy A. i B., *Piknik na skraju drogi*, tłum. R. Dębski, Warszawa 2015.

Wagner M., *Horror zwierzęcego dziedzictwa człowieka. Darwinizm i jego wpływ na literaturę grozy przełomu dziewiętnastego i dwudziestego wieku*, w: *Perspektywy ponowoczesności. Tom VII. Groza i postgroza*, red. K. Olkusz, B. Szymczak-Maciejczyk, Kraków 2018.



Andrzej Borkowski
Wydział Nauk Humanistycznych
Uniwersytet w Siedlcach
ORCID 0000-0002-0003-4468

„Małpa to brzmi dumnie!” O małpie w bajkach i dowcipach (wybrane przykłady)

Fenomen małpy w literaturze polskiej i europejskiej stanowi niewątpliwie frapujące wyzwanie interpretacyjne z uwagi na obecność tytułowej bohaterki w rozmaitych tekstach kultury o różnej proveniencji i funkcji. Trudno jednak nie odnieść wrażenia, że małpa na gruncie literackim zjawia się zwłaszcza w utworach o charakterze dydaktycznym czy moralizatorskim. Jej obecność można odnotować chociażby w kręgu bajek, gdzie przypisuje się jej określone role i działania, często jednak o wydźwięku utrwalającym jej negatywny obraz (bezsmyślne naśladowanie innych, głupota)¹. Celem szkicu jest ukazanie sposobu kreowania wizerunku małpy w drobnych tekstach bajecznych oraz w mniejszym zakresie w dowcipach (żartach, kawałach) na tle szerokiego kontekstu kulturowego. Przyjęta perspektywa badawcza pozwoli – jak wolno sądzić – na dotarcie do kulturowego mianownika tych przedstawień, wskazując na pewne paralele i powinowactwa, źródła inspiracji, ale też różnice między poszczególnymi wizerunkami tytułowej bohaterki w krótkich formach literackich.

Dokonując na wstępie niejako fenomenologicznego wglądu w postać małpy, szczególnie człekokształtnej, można stwierdzić, że podobieństwo do człowieka wysuwa się tu na plan pierwszy. Dodać należy, iż współczesne nauki przyrodnicze dostarczają wielu danych na temat zdolności tych zwierząt. Wziąwszy pod uwagę chociażby szympansa, widać tu pewne podobieństwa na poziomie fizycznym – głowa i facjata (pysk), chwytne kończyny, zdolność chodzenia w pozycji wyprostowanej, oraz umysłowym – inteligencja (posługiwanie się narzędziami), ale też złożonej kwestii komunikacji z otoczeniem² czy też znamiennych również dla gatunku *homo sapiens* biegunowych cech, jak brutalność czy współczucie³.

¹ Por. J. Abramowska, *Polska bajka ezopowa*, Poznań 1991, s. 304.

² J. Waligóra, „Co za małpa, proszę pana!”, czyli o „adopcji” szympansa albo nowych wymiarach starej bio-wspólnoty, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2023, v. 8, s. 405-423.

³ Por. np. J. Goodall, *Przez dziurkę od klucza. 30 lat obserwacji szympanсів nad potokiem Gombe*, przeł. J. Prószyński, Warszawa 1995, s. 12-13, 130.



Niewątpliwie współcześnie kulturowy obraz „małpy” (zwłaszcza z kręgu *hominidea*) ulega pewnym korektom, co jest związane nie tylko z rozwojem badań nad tymi zwierzętami (przyrost wiedzy o zachowaniach czy zwyczajach)⁴, ale też ich ochroną⁵. Ponadto małpa zdomowała się na dobre w językowym obrazie świata kojarząc się jednak często ze złośliwością czy brzydotą⁶. W tym miejscu należy też zaznaczyć, iż współczesna kultura popularna przyczyniła się do znacznej korekty kulturowego wizerunku małpy, która stała się bohaterką bestsellerów oraz przebojów literackich czy kinowych. Warto wymienić tu chociażby serię kreskówek dla dzieci o małpce nazwanej George powstałych na kanwie książki pt. *Curious George* (1941) autorstwa Margaret Rey i Hansa A. Reyersbacha, szympansię Judy, szerzej znaną z serialu *Daktari* (1966-1969), kultowe produkcje o King Kongu czy – opartą na powieści Pierre’a Boulle’a⁷ – serię filmów *Planeta małp* (np. 1968, 2017, 2024).

Pomimo znaczącej metamorfozy obrazu małpy w kulturze współczesnej, gdzie staje się ona nosicielką pozytywnych cech przypisywanych na ogół gatunkowi *homo sapiens* (np. życzliwość, altruizm, poczucie humoru, wysoki iloraz inteligencji etc.), trzeba podkreślić fakt, iż nie przynależy ona w kulturze polskiej, europejskiej czy światowej do panteonu zwierząt szlachetnych (cieszących się szczególnym uznaniem na poziomie symbolicznym), widniejących chociażby w godłach państw, jak np. orzeł czy lew. Według popularnych słowników symboli małpa kojarzona jest owszem z inteligencją, pojętnością, mądrością, ale częściej przypisuje się jej głupotę czy roztargnienie⁸. Władysław Kopaliński analizując różnorodne teksty kultury wskazał na różne cechy przypisywane tytułowej bohaterce, m.in.:

„[...] obłęd, opętanie [...], niskie instynkty, występki, podstęp, próżność, chciwość, deprawację, hipokryzję, pochlebstwo, złość, złośliwość, wścibskość; drobną kradzież; ciemności, diabła, kacerstwo, pogaństwo, grzech, bałwochwalstwo, brzydotę, nieczystość, lubieżność, rozpustę, bezwstyd; gnuśność, lenistwo ducha; ruchliwość, zręczność; naśladownictwo, błazeństwo, komedię i taniec; plastykę”⁹.

⁴ Zob. I. Olejniczak, *Intencjonalne zachowania małp człekokształtnych*, „Filozofia i Nauka” 2019, t. 7, s. 161-172;

⁵ Por. <https://zoo.wroclaw.pl/wp-content/uploads/2021/04/Szympons-zwyczajny.pdf> (dostęp 30.10.2025).

⁶ Por. np. A. Pajdzińska, *Śmiercią jakby płytszą nie umierają, ale zdychają zwierzęta (obraz zwierząt w polszczyźnie na tle ustaleń nauk przyrodniczych)*, „Etnolingwistyka” 2017, 29, s. 141, 143.

⁷ Por. powieść P. Boulle – *La Planète des singes* (Paris 1963). Polskie tłumaczenie książki ukazało się w 1980 r. Nakładem wydawnictwa „Iskry” (przeł. Krystyna Pruska i Krzysztof Pruski).

⁸ Por. W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 2001, s. 216.

⁹ Tamże.



Szczególnie w świecie chrześcijańskich wyobrażeń małpa jest synonimem nieprawości, nieujarzmionej energii seksualnej czy szatana¹⁰. Natomiast w kulturze rzymskiej małpę kojarzono przede wszystkim z bezmyślnym naśladowaniem. Stąd też zjawia się w języku pojęcie „małpowania” oznaczające naśladowanie, imitację, przedrzeźnianie czy udawanie kogoś¹¹. W literaturze epok dawnych małpa zjawia się również w retorycznej odsłonie, co podkreślał Ernst Robert Curtius pisząc, iż: „*Simia* [...] była modnym określeniem w łacińskiej szkole poetyckiej”¹².

W Polsce Mikołaj Rej w dziele *Wizerunk własny żywota człowieka poczciwego...* w częście zatytułowanej *Ludzie jako małpy* odnotował:

Prostochmy jako małpy, kiedy je łapają
Tedy się tam przed nimi w boty ubierają.
A potem je pod drzewem z daleka położą.
Ony potem zbieżawszy też tam nogi włożą¹³.

Powyższy fragment wskazuje na kondycję moralną człowieka ulegającego pewnym pokusom, które nie są zgodne z jego naturą i potrzebami duchowymi. Następnie renesansowy autor ukazuje w konwencji topiki teatralnej obraz uwięzionej małpy trzymanej na łańcuszku, bawiącej widzów osobliwego przedstawienia:

A potem je, jako chcą, na łańcuszkoch wodzą,
A jako z kockkodany na dziw z nimi chodzą.
Bowiem kto się rozumem z cnotą nie sprawuje,
Jest kotek na łańcuszku, co wszystkim kugluje¹⁴.

W świetle utworu Reja tytułowe stworzenie jest synonimem głupoty i zniewolenia, gdyż nie potrafi dostroić swego sposobu bycia do zasad rozumu i cnoty (*notabene* trudno oprzeć się wrażeniu pewnej korespondencji konterfektu obutej małpy z popularną w wiekach późniejszych baśnią o kocie w butach)¹⁵. Warto też w tym miejscu zauważyć, iż małpy (morskie kotki) obecne były w popularnych wówczas

¹⁰ Tamże, s. 217.

¹¹ Tamże, s. 218.

¹² E. R. Curtius, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, przeł. A. Borowski, wyd. 2, Kraków 1997, s. 571.

¹³ Por. M. Rej, *Wybór pism*, oprac. J. Ślaski, Warszawa 1975, s. 94.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Należy podkreślić, że postać kota w butach ma swój renesansowy rodowód – była to najpierw kotka, która nie nosiła obuwia (por. np. G. F. Straparola, *Le piacevoli notti*, Bari 1927).



przydomowych zwierzyńcach (np. w pałacu Kazanowskich), o czym pisał muzyk królewski

i poeta epoki baroku – Adam Jarzębski: „Obaczę kotka morskiego / w łańcuszku jest coś dwornego”¹⁶.

Małpę upodobał sobie zwłaszcza twórcy oświeceniowi, w tym Ignacy Krasicki, który w wierszu *Szczep winny* pokazał przywarę pijaństwa w zwierzęcej dekoracji. W komentarzu do edycji utworu można przeczytać, iż motyw ten ma odległą tradycję literacką, a według Tadeusza Mikulskiego, dokładny wzorzec bajki arcybiskupa gnieźnieńskiego znaleźć można u średniowiecznego zoologa – Damiriego¹⁷.

Mówią Arabi, iż gdy szczep winny
Adam posadził, diabeł, zbyt czynny,
Podlał krwią pawia, co Adam szczepił.
A gdy się w zroście szczep coraz krzepił
I listki wydał,
Diabeł krew małpią do pierwszej przydał.
Zeszły jagody, skropił lwia juchą,
A gdy dojrzały, a było sucho,
Skropił je wszystkie posoką świnią.
Cóż teraz czynią?
Oto gdy wina szklankę kto łyknie,
Jak paw się nadmie, po drugiej krzyknie,
Skacze jak małpa, gdy szklanki mnoży,
Po piątej, szóstej jak lew się sroży;
A kiedy coraz więcej przyczynia,
Z pawia, lwa, małpy staje się świnią¹⁸.

Utwór na sposób paraboliczny ukazuje stopnie pijaństwa, których znakami stają się poszczególne zwierzęta skojarzone z zestawem cech przypisanych im przez kulturę. Zjawia się więc najpierw paw, synonim pychy, następnie małpa oznaczająca nieokiełznanie (jej skoki przywodzą na myśl pijackie pląsy), dalej lew bliskoznacznik agresji i brutalności, a w końcu świnią skojarzona z moralnym upadkiem. Wydaje się, że małpa w tej gradacji negatywnych cech pijaka zajmuje dość wysoką

¹⁶ Por. *Gościniec abo krótkie opisanie Warszawy*, 1643, s. 56. Warto w tym miejscu dodać, że walkę Zagłoby z małpami w pałacu Kazanowskich uwiecznił w *Potopie* Henryk Sienkiewicz (por. rozdział XIV). W murze pałacu wmurowana jest tablica upamiętniająca ten epizod literacki.

¹⁷ Por. I. Krasicki, *Bajki*, oprac. Z. Goliński, Wrocław 1975, s. 112.

¹⁸ Tamże, s. 110-111.



pozycję, unaoczniając przede wszystkim brak samokontroli.

W bajce *Małpy* arcybiskup gnieźnieński ukazał w alegorycznej optyce problem wolności człowieka oraz kwestię zgodności z naturą jego wyborów. Małpy stają się tu figurami ludzi, którzy bezmyślnie kopiują cudze zachowania i pomysły. Jak zapisał poeta:

Małpa wielki samochwał, co człeka udaje,
Zwiedziła cudze kraje,
Bo była z lasu wyszła i wlaźła pod strzechę,
Wielką pociechę
Przyniosła za powrotem i siostróm, i braci,
Koligaci,
Krewni i przyjaciele, tak świezi jak przeszli,
Wszyscy się zeszli.
A ta każdemu, co słucha,
To w głos, to do ucha
Opowiada,
Jedno łże, drugie zgada,
Zgoła aż słuchać miło,
Jak to pięknie pod strzechą i zabawnie było.
Przyszło spać, nie masz strzechy, a jak spać bez dachu?
Małpy w strachu.
Więc w pośpiechu
Szukać strzechy –
I znalazły,
Pod dach wlaźły¹⁹.

Tytułowa bohaterka w utworze to obieżyświat i parweniusz zarazem. Braki w obyciu i wykształceniu tuszuje ona talentami towarzyskimi i oratorskimi. Potrafi bowiem zjednać dawnych oraz nowych przyjaciół zmyślonymi historiami, które sprawiły słuchaczom (*notabene* niewydukowanym) pewną przyjemność. Atrakcyjnie podana idea życia pod dachem czy strzechą, która w wierszu staje się ucieleśnieniem awansu społecznego, gwałtownej zmiany stylu życia, sprawiła, iż słuchaczki nie wyobrażały sobie już swej egzystencji bez tego udogodnienia. Zwiedzione opowieścią krewnej znalazły schronienie w obcym miejscu, co okazało się błędną decyzją:

Słyszac szelest gospodarz, szedł z świecą na górę,
Małpy w nogi.... zatkał dziurę,

¹⁹ *Małpy*, tamże, s. 72-73.



Ledwo jedna
Zbita biedna
Skąd przyszła, chyżo do lasu uciekła.
A gdy pytana, gdzie są drugie? rzekła:
Piękneć to, prawda, lecz straszy i więzi,
Kiedyśmy małpy, śpijmy na gałęzi.

W finale bajki ukazuje się nieszczęśliwy koniec eksperymentu społecznego. Nieostrożne i bezmyślne małpy padły ofiarą swoich mrzonek o zmianie sposobu bycia i zostały uwięzione na strychu przez gospodarza, będącego synonimem siły i reprezentantem naturalnego ładu. Tylko jednej z nich udało się wydostać z opresji. Ostrzegła ona pozostałe zwierzęta, iż jest to miejsce owszem z jednej strony piękne, z drugiej natomiast okazuje się więzieniem, gdzie panuje przemoc i strach. Pointa wiersza ukazuje – jak wolno mniemać – potrzebę życia zgodnie z prawdami natury czy też, w sensie ogólnym, konieczność dostosowania się do reguł panujących w świecie.

Również wiek XIX przynosi frapujące realizacje motywu małpy w bajce, czego przykładem słynny utwór Aleksandra Fredry, a także m.in. drobiazgi poetyczne Franciszka Dzierżykrajca Morawskiego. *Małpa* Fredry koresponduje poniekąd z bajką Krasickiego ukazując zwierzę w realiach, które przerastają jej możliwości poznawcze:

Rada małpa, że się śmieli,
Kiedy mogła udać człeka,
Widząc panią raz w kąpieli,
Wlazła pod stół – cicho czeka.
Pani wyszła, drzwi zamknęła;
Małpa figlarz – nuż do dzieła!
Wziąwszy pański czypek ranny,
Prześcieradło
I zwierciadło –
Szust! do wanny.
Dalej kurki kręcić żwawo!
W lewo, w prawo,
Z dołu, z góry,
Aż się ukrop puścił z rury.
Ciepło – miło – niebo – raj!
Małpa myśli: „W to mi graj!”
Hajże! – kozły, nurki, zwroty,
Fikle, psoty,
Aż się wody pod nią mąca!
Ale ciepła coś za wiele...
Trochę nadto... Ba, gorąco!...



Fraszka! – Małpa nie ciełę,
Sobie poradzi:
Skąd ukrop ciecze,
Tam palec wsadzi.
„Aj, gwałtu! Piecze!”
Nie ma co czekać,
Trzeba uciekać!
Małpa w nogi,
Ukrop za nią – tuż, tuż w tropy,
Aż pod progi
Tu nie żarty – parzy stopy...
Dalej w okno... Brzęk! – Uciekła!
Że tylko palce popiekła,
Nader szczęśliwa. –
Tak to zwykle w życiu bywa²⁰.

Powyższy utwór to znakomite studium próżności oraz hedonizmu. Warto podkreślić, że bohaterce imponował bowiem szczególnie fakt, iż śmiano się, kiedy potrafiła „udać człeka”, a więc przekonująco go naśladować; była więc szczególnie łasa na poklask i rozgłos. Ta chęć sławy ośmiela ją i popycha do kolejnych działań zarezerwowanych jedynie dla ludzi, a konkretnie naśladowania kobiety podczas kąpeli. W dalszych partiach tekstu Fredro brawurowo ukazuje małpę w poszczególnych fazach tej czynności, uwypuklając zdolności imitacyjne bohaterki, ale też ciekawskość, a przede wszystkim radość z niezwykle przyjemnej zabawy w wodzie.

Finał wiersza pokazuje jednak, że tego rodzaju zdolności naśladowcze, jak i powierzchowna przyjemność czerpana z zabawy, nie wystarczają do istotowego poznania rzeczywistości. Utwór wydaje się zatem *quasi*-traktem filozoficznym przybranym w bajeczny kostium ezopowych zagadek. Nie tylko chodzi tu, jak wolno mniemać, o brak ogólnej wiedzy bohaterki na temat mechanizmów działania urządzenia z gorącą wodą czy też w sensie ogólnym ignorowanie praw fizyki, ale fakt, iż samo doświadczenie (autopsja) niekoniecznie zbudują spójny i zrozumiały obraz świata. Są jeszcze bowiem reguły rozumowania, teorie, których nieznajomość sprawia, iż nieudana kąpiel zostanie ponowiona w nieskończonej liczbie naśladowczych wariantów innych działań. Słowem, małpowanie ma swe, rzecz jasna, poznawcze ograniczenia, czego wyrazem jest pospieszna rejterada małpy z wanny (wystarczyło bowiem opanować mechanizm mieszania gorącej i zimnej wody). Mądrościowy wymiar utworu zasadza się na przekonaniu, iż rzeczywistość należy przede wszystkim rozumieć, a bezmyślne kopiowanie jest jedynie pozorem owego

²⁰ *Antologia bajki polskiej*, oprac. W. Woźnowski, wyd. 2, Wrocław 1983, s. 450-451.



pojmowania. Ponadto doznawanie przyjemności ma swoje ramy – granica między zabawą i rozkoszą, a lękiem i cierpieniem jest często bardzo wąska.

Janina Abramowska zwróciła uwagę, iż prototypem *Małpy* Fredry jest tak samo zatytułowany utwór Józefa Massalskiego²¹. Pewnym znaczącym podobieństwem w obydwu tekstach jest to, iż obie bohaterki są opisywane podczas naśladowania toalety ludzi, kobiety i mężczyzny. U Massalskiego małpa obserwuje golącego się pana, a następnie sama podejmuje próbę usunięcia zarostu:

Jak mogła usiadła
Koło zwierciadła,
Dawaj mydlić pyski sobie.
Nieźle się z pędzlem udało;
Więc łapą śmiałą,
Nie ułożoną,
Chwyta brzytwę wyostrzoną;
I chociaż boli
Piszczy a goli,
To lewą to prawą
Źle ale żwawo
Szach, mach po szyi żelazem,
Zarznęła się jednym razem.
Czyż to jednemu taki koniec bywa,
Co się małpować możniejszych porywa?²²

„Małpowanie” człowieka w utworze Massalskiego odniesione zostało wprost do sytuacji społecznej oraz chęci naśladowania sposobu funkcjonowania ludzi wpływowych i majątnych. Utwór nie odsyła do jakiegoś konkretnego przykładu, ale wskazuje pośrednio na błędy, jakie czynią osoby chcące szybko wspiąć się po drabinie awansu społecznego. Bajka otwiera jedynie pole domysłów, iż działanie to może odbywać się właśnie w obrębie różnych obszarów aktywności aspirującej jednostki, począwszy od przeszacowania własnych możliwości finansowych, a na politycznych błędach skończywszy. Warto w tym miejscu dodać, że wyrażenie „małpa z brzytwą” współcześnie oznacza osobę niekompetentną i nieodpowiedzialną, powodującą „[...] wiele szkód, jeśli zostanie dopuszczona do wykonywania ważnych zadań”²³.

²¹ J. Abramowska, dz. cyt., s. 304.

²² J. Massalski, *Poezje*, Wilno 1827, t. I, s. 51-52.

²³ Wielki Słownik Języka Polskiego <https://wsjp.pl/haslo/podglad/31506/malpa-z-brzytwa> (dostęp 30.10.2025).



Podobnie w bajce *Małpa i pies* Franciszka Dzierżykraj Morawskiego tytułowa bohaterka pyszni się ze swych zdolności naśladowczych:

Małpa, swoim dowcipem niezmiennie zajęta,
Chwaliła się, że wszystkie udaje zwierzęta.
„Słuszny zaszczyt – pies rzecz – dumę twoją łechce,
Szkoła tylko, że ciebie udawać nikt nie chce”²⁴.

Przechwałki małpy na temat swoiście aktorskich talentów zyskały ciętą ripostę psa, który stwierdził, że doskonała imitatorka nie jest jednak pożądanym obiektem naśladowania przez innych, co unaocznia poślednią wartość jej działań i kondycji jako takiej. Pies odmówił zatem bohaterce cech, które są szczególnie cenione przez zwierzęcą społeczność.

Zwierzę to pojawia się również w bajce dwudziestowiecznej, chociażby u Horacego Safrina w wierszu *Szympan o sobie*: „Mimo ludzkie obmowy, drwiny i kalamnie, / Znam swą wartość – rzekł szympans. – Małpa to brzmi dumnie!”²⁵ Tekst jest parafrazą cytatu, który wiąże się z twórczością Maksyma Gorkiego – „Czełowiek – eto zwuczył gordo” („Człowiek to brzmi dumnie”), który został twórczo sparafrazowany przez Władysława Broniewskiego²⁶. Wydaje się, że wiersz pokazuje w krzywym zwierciadle satyry samoświadomość jednostki skompromitowanej.

Bajeczna postać małpy przenika również do kręgu ulotnych utworów z pogranicza literatury oraz folkloru, jakimi są rozmaite kawały²⁷. I tak chociażby bajkę Ignacego Krasickiego *Szczep winny* można odnaleźć w publikowanej w latach trzydziestych ubiegłego stulecia *Księdze dowcipu i humoru*²⁸. Warto podkreślić, że żarty zamieszczane w tego pokroju zbiorach często przywołują postać tytułowej bohaterki, która kojarzona bywa z przedstawicielami obojga płci. Przykładem tekst o wojażu modlącym się na terenie koszar pośród nieznanych mu towarzyszy:

Pewien żołnierz, którego co dopiero z innego oddziału przeniesiono, ukląkł w kasarni do wieczornej modlitwy. Jeden z żołnierzy chcąc z niego zadrwić, rzekł głośno: „matka tego wojażu była pewnie wielką dewotką, kiedy takiego pobożnego syna zrodziła”. Żołnierz spokojnie dalej się modlił, wreszcie wstał, zbliżył się do owego dowcipnisia i rzekł: „ale twoja matka musiała być wielką głupią małpą, kiedy taką małpę jak ty zrodziła”. – Żołnierze wybuchnęli głośnym

²⁴ *Antologia bajki polskiej*, dz. cyt., s. 405.

²⁵ Tamże, s. 658.

²⁶ Por. P. Kuncewicz, *Agonia i nadzieja. Literatura polska od 1918*, Gdańsk 2000, s. 72.

²⁷ Por. *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, wyd. 3, Wrocław 2000, s. 239.

²⁸ *Księga dowcipu i humoru*, Cieszyn 1932, t. I, s. 545-546.



śmiechem, bo był rzeczywiście brzydki jak i małpa. Odtąd nie kpił z modlących się²⁹.

Dowcip zasadza się na przymówce oraz responsie. Zarzut dewocji dla matki i syna, zyskuje ciętą ripostę w postaci porównania pomawiającego i jego rodzicielki do małpy. W innym żarcie, bazującym na znanym porzekadle o prawdomówności dzieci, natrętny gość został porównany do „starej małpy”:

Malec do starszego pana, który jako gość przyszedł do jego rodziców: niech mi pan pokaże jaką sztukę. – Gość: ja żadnych sztuk nie znam. – Proszę pana! gdy mama widzi pana idącego do nas, to mówi: już ta stara małpa do nas lezie... A ja nieraz słyszałem, że małpy umiały różne sztuki pokazywać³⁰.

Komizm sytuacji powodowany jest przez szczerłość dziecka, które bezmyślnie powtarza słowa nierozważnej matki. Nietakt małego jest owszem usprawiedliwiony wiekiem i brakiem obycia, odślaniając zarazem skrywaną przez gospodynię tajemnicę znudzenia zapewne uprzykrzającym się nad miarę gościem.

Również w innych drobiazgach z *Księgi dowcipu i humoru* małpa jest przedmiotem żartów, zaskakujących odpowiedzi i kpin: „Pani A: w tym kapeluszu wyglądasz jak papuga. – Pani B: a ty w twoim jak małpa, a nic ci nie mówię”³¹. Widać w tych porównaniach pewną gradację kulturowej „śmieszności” zwierząt, wszak papuga (*notabene* niektóre jej gatunki potrafią naśladować ludzką mowę) – owszem zabawna ze względu choćby na mechaniczne powtarzanie określonych słów czy fraz – nie jest tak śmieszna jak małpa. Gdzie indziej czytamy: „Pani: prawda, że moja suknia piękna? – Gość: prawda! nawet małpa w tej sukni wyglądałaby zachwycająco”³². W odpowiedzi gościa pobrzmiewa przytyk do wątpliwej urody bohaterki zrównującej pod względem atrakcyjności kobietę i małpę. W innym żarcie tytułowa bohaterka jest elementem uszczypliwości ucznia względem nauczyciela: „Nauczyciel: co to jest małpa? – Uczeń: to jest takie stworzenie, jak ja i p. profesor, tylko ma ogon i jest bardzo mądra”³³.

Małpa zyskuje też wiele dowcipnych kreacji w popularnych żartach zamieszczanych współcześnie w Sieci. Jej żywotność w cyfrowej odślonie eksponuje

²⁹ Tamże, s. 460.

³⁰ Tamże, s. 267.

³¹ Tamże, s. 125.

³² Tamże, s. 150.

³³ Tamże, s. 448.



wiele portali internetowych³⁴. Niektóre z nich zaskakują swą oryginalnością, czego przykładem m.in. dowcipy, których bohaterem jest pomysłowy Jaś:

Jasiu mówi do mamy:

- Mamo kup mi małpkę.

- Czym ją będziesz karmił?

- To kup mi taką z zoo, bo tych nie wolno karmić³⁵.

Podsumowując należy stwierdzić, iż małpa w literaturze ma swój pradawny rodowód. To bohaterka znana już z Biblii oraz przekazów starożytnych Greków i Rzymian, jest też chętnie przywoływana w kolejnych epokach kultury europejskiej. Również w czasach nowożytnych zaobserwować można funkcjonowanie małpy w orbicie szeroko pojętej kultury śmiechu. Małpa to nie tylko komiczny imitator, ale też synonim głupoty, pijaństwa³⁶ czy bezmyślnego ryzyka. Wyraźnie ukazuje to bajka ezopowa, gdzie twórcy miary Ignacego Krasickiego czy Aleksandra Fredry uwypuklają poznawcze ograniczenia małpich naśladowców, którzy nie są w stanie przekroczyć horyzontu swych ograniczeń, pragnień czy przyzwyczajzeń. Frapującym wydaje się również fakt, że bajki wraz z małpią bohaterką przenikają do mozaikowej i mniej sformalizowanej, a przynależnej przede wszystkim sferze oralnej, kultury dowcipu czy kawału. Funkcjonowanie zwierzęcej bohaterki na pograniczach tych dwóch obszarów literatury pokazuje, iż jest ona ciągle żywą inspiracją zwłaszcza w sferze piśmiennictwa o wymiarze moralistyczno-satyrycznym.

Streszczenie

Szkic ma na celu prezentację sposobów ukazywania małpiej bohaterki w małych formach literackich (bajki ezopowe, dowcipy) z uwzględnieniem szerokiego tła kulturowego. Szczególnie frapujące poznawczo wydają się pewne podobieństwa i paralele, jakie w zakresie metody kreacji małpich postaci ujawniają się w tekstach różnych autorów. Badania dowodzą, że małpa jest w tych utworach przede wszystkim synonimem nierozumności, brzydoty czy też bezmyślnego naśladownictwa.

³⁴ Por. np. <https://dowcipy.jeja.pl/szukaj.html?q=ma%C5%82py&str=0>

<https://dowcipy.biz/tag/dowcip-o-malpach/>

<https://dowcip.net/dowcipy/Dowcipy+o+ma%C5%82pie?page=1>

<https://sadurski.com/dowcipy-o-malpach-humor-malpy/>

³⁵ https://kawaly.tja.pl/dowcip,jasiu-mowi-do-mamy-mamo-kup-mi-malpkę#google_vignette (dostęp: 30.10.2025)

³⁶ W tym miejscu należy dodać, że współcześnie funkcjonuje określenie „małpka” jako nazwa małej butelki wódki. Ponadto warto zauważyć, że „małpie” konteksty pojawiły się na tzw. alko-tubkach wycofanych zresztą szybko z obiegu, gdzie figurowało m.in. hasło „Voodoo Monkey”.



Słowa kluczowe: małpa, bajki, dowcipy, alegoria, symbol

**"A monkey sounds proud!" About monkey in a fables and jokes
(selected examples)**

Summary

This article aims to demonstrate the portrayal of the monkey character in short literary forms (Aesopian fables, jokes), taking into account a broad cultural context. Certain similarities and parallels revealed in the methods of creating monkey characters in texts by various authors seem particularly compelling. Research indicates that the monkey in these works is primarily synonymous with irrationality, ugliness, and mindless imitation.

Keywords: monkey, fables, jokes, allegory, symbol

Bibliografia

Podmiotowa

Antologia bajki polskiej, oprac. W. Woźnowski, wyd. 2, Wrocław 1983

Boulle, P., *La Planète des singes*, Paris 1963.

Jarzębski, A., *Gościniec abo krótkie opisanie Warszawy*, 1643

Krasicki, I., *Bajki*, oprac. Z. Goliński, Wrocław 1975

Księga dowcipu i humoru, Cieszyn 1932, t. I,

Massalski, J., *Poezje*, Wilno 1827, t. I,

Rej, M., *Wybór pism*, oprac. J. Ślaski, Warszawa 1975, s. 94.

Straparola, G. F., *Le piacevoli notti*, Bari 1927.

Przedmiotowa

Abramowska, J., *Polska bajka ezopowa*, Poznań 1991.

Curtius, E. R., *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, przeł. A. Borowski, wyd. 2, Kraków 1997.

Goodall, J., *Przez dziurkę od klucza. 30 lat obserwacji szympanсів nad potokiem Gombe*, przeł. J. Prószyński, Warszawa 1995.

Kopaliński, W., *Słownik symboli*, Warszawa 2001.



- Kuncewicz, P., *Agonia i nadzieja. Literatura polska od 1918*, Gdańsk 2000.
- Olejniczak, I., *Intencjonalne zachowania małp człekokształtnych*, „Filozofia i Nauka” 2019, t. 7, s. 161-172;
- Pajdzińska, A., *Śmiercią jakby płytszą nie umierają, ale zdychają zwierzęta (obraz zwierząt w polszczyźnie na tle ustaleń nauk przyrodniczych)*, „Etnolingwistyka” 2017, 29.
- Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, wyd. 3, Wrocław 2000
- Waligóra, J., „Co za małpa, proszę pana!”, czyli o „adopcji” szympansa albo nowych wymiarach starej bio-wspólnoty, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2023, v. 8, s. 405-423.

Netografia

- <https://zoo.wroclaw.pl/wp-content/uploads/2021/04/Szympans-zwyczajny.pdf>
(dostęp 30.10.2025).
- https://www.liberliber.eu/mediateca/libri/s/straparola/le_piacevoli_notti/pdf/straparola_le_piacevoli_notti.pdf
- <https://wsjp.pl/haslo/podglad/31506/malpa-z-brzytwa>
- <https://dowcipy.jeja.pl/szukaj.html?q=ma%C5%82py&str=0>
- <https://dowcipy.biz/tag/dowcip-o-malpach/>
- <https://dowcip.net/dowcipy/Dowcipy+o+ma%C5%82pie?page=1>
- <https://sadurski.com/dowcipy-o-malpach-humor-malpy/>
- https://kawaly.tja.pl/dowcip,jasiu-mowi-do-mamy-mamo-kup-mi-malpke#google_vignette

Małpy w kręgu sztuki (od rysunku do filmu)





Maria Kazimiera Staniszevska
Kraków
ORCID 0000-0001-6057-7133

Affenbild, Affenhaus. Sztuka w kręgu ogrodów zoologicznych a status małp w kulturze przełomu XIX i XX wieku

Widzieliśmy, że Jenny znów pije swoją herbatę. Nabierała ją łyżeczką i sączyła w sposób godny damy, a Hunt, opiekun, założył jej na głowę czepek, przez który wyglądała jeszcze śmieszniej. Kilka dni temu Hunt powiedział mi, że królowa i książę Albert byli niezwykle rozbawieni sztuczkami Jenny, choć sam uważał, że założenie czepka [...] jest przesadą i może być uznane za nieco wulgarne¹.

Powyższa scena, opisana w jednym z numerów „Observera” w latach 40. XIX w., zdaje się pochodzić z nie najwyższych lotów przedstawienia czy wodewilu. Tyle tylko, że rozgrywała się w Ogrodzie Zoologicznym w Londynie, a Jenny była samicą orangutana². Anegdota ta dobrze obrazuje zarówno początki ogrodów zoologicznych, jak i miejsce, które małpy zajmowały tak w tych placówkach, jak i ówczesnej kulturze.

Przez wieki małpy fascynowały ludzi, co znajdowało swój wyraz w twórczości naukowej, literackiej czy artystycznej. Już od starożytności podkreślano przede wszystkim dwie cechy. Jak można przeczytać we wczesnochrześcijańskim *Fizjologu*: „Zwierzę to jest świetnym naśladowcą, a przy tym bardzo sprytnym stworzeniem”³. Dawnych autorów niepokoiło też fizyczne podobieństwo małp i ludzi, czyniące z tych pierwszych skrzywiony, zdeformowany obraz człowieka („hominum deformis imago” u Bernarda Silvestrisa) czy „wypadek graniczny” (u Francisa Bacona, który w dziele *Novum Organum* z 1620 r. określił je mianem „zwierzęcia najszeptniejszego, a jakże do nas podobnego”)⁴. Ta kłopotliwa bliskość z jednej, a z drugiej strony potrzeba wyraźnego rozgraniczenia między człowiekiem i „turpissima bestia” sprawiały, że na przestrzeni stuleci zwierzęta te pojawiały się w licznych dziełach jako alegorie szatana,

¹ S. Amato, *Beastly Possessions. Animals in Victorian Consumer Culture*. Toronto–Buffalo–London 2015, s. 121.

² Tamże.

³ *Fizjolog*, tłum. i oprac. K. Jażdżewska. Warszawa 2003, s. 88; H. W. Janson, *Apes and Ape Lore in the Middle Ages and the Renaissance*. London 1952, s. 19.

⁴ H. W. Janson, dz. cyt., s. 13, 29, 34–36, 50–51, 147–150; A. Wiczorkiewicz, *Monstrarium*. Gdańsk 2009, s. 135.



grzesznika, chciwości, głupoty, łakomstwa, ale i sztuki⁵. Zaczerpnięty z antyku topos „ars simia naturae” miał – jak wskazują W. H. Janson i Joanna Strzemecka – początkowo pejoratywny wydźwięk, podkreślający odtwórczy, mechaniczny i niedoskonały charakter sztuk plastycznych podnoszony w tradycji antycznej i jej niektórych chrześcijańskich adaptacjach (np. u św. Augustyna czy Alana z Lille)⁶. Stopniowo, wraz z nowożytnym humanizmem i zmianą statusu artysty (głównie w Italii) alegoria sztuki jako „małpy natury” zyskała pozytywny wymiar, łącząc naśladownictwo z dążeniem do estetycznego i moralnego ideału⁷. Wciąż jednak obecne były dzieła przedstawiające to zwierzę jako symbol bezrefleksyjnej imitacji, leżącej poniżej ambicji artysty (np. u Giovanniego Battisty Armeniniego czy Giovanniego Pietra Belloriego)⁸. W sztuce średniowiecznej parodiując ludzkie czynności małpy stanowiły częsty motyw zdobiących rękopisy *drôleries*⁹. U schyłku XVI w. motyw antropomorfizowanej małpy zaczął się usamodzielniać, zyskując szczególną popularność w sztuce flamandzkiej (np. u Pietera van der Borchta i Davida Teniersa młodszego), a w XVIII w. francuskiej. *Singeries* – przedstawienia małpich artystów, dworzan, żołnierzy czy dam – zależnie od kontekstu stanowić mogły modny element dekoracyjny, satyrę z ludzkich wad czy komentarz na temat kondycji sztuki¹⁰.

Kulturowa fascynacja małpami wzrosła jednak szczególnie w XIX stuleciu. Złożył się na to szereg powiązanych ze sobą uwarunkowań, na których niemal równocześnie występowanie zwraca uwagę historyk nauki Oliver Hochadel¹¹. Za jedno nich należy bez wątpienia uznać rosnącą popularność ogrodów zoologicznych, umożliwiającą Europejczykom spotkanie z egzotycznymi zwierzętami. Jednymi z najstarszych placówek były te w Wiedniu (w cesarskiej rezydencji Schönbrunn, 1751/1752), Paryżu (1793) i Londynie (1828, Zoological Society of London)¹². Należy przy tym zaznaczyć,

⁵ Por. H. W. Janson, dz. cyt., s. 14, 33-36, 147-150, 199-201, 287.

⁶ Tamże, s. 287-289; J. Strzemecka, *Idea twórczości i figura artysty w singeries Davida Teniersa Młodszego, Antoine'a Watteau i Jeana Chardina*, „Artifex Novus” 2020, t. 4, s. 195. Także por. E. R. Curtius, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*. Kraków 2005, s. 570-572.

⁷ M.in. u Giovanniego Boccaccia w dziele *Genealogia deorum*, a później w *Żywotach* Giorgia Vasario, *Teutsche Academie* Joachima von Sandrarta czy *Trattato dell'arte de la pittura* G. P. Lomazza, zob. W. H. Janson, dz. cyt., s. 292-294, 301-302.

⁸ J. Strzemecka, dz. cyt., s. 197.

⁹ P. Tompkins, *The Monkey in Art*, New York 1994, s. 36-37.

¹⁰ Tamże, s. 60-80; W. H. Janson, dz. cyt., s. 308-311. Na temat przedstawień małpy-artysty por. zwłaszcza J. Strzemecka, dz. cyt., s. 194, 197-203.

¹¹ O. Hochadel, *Darwin in the Monkey Cage*, w: *Bestly Natures: Animals, Humans, and the Study of History*, red. D. Brantz, Charlottesville 2010, s. 97.

¹² Tenże, *Science in the 19th-century zoo*, „Endeavour” 29, 2005, z. 1, s. 34; S. Amato, dz. cyt., s. 108; R. W. Burkhardt Jr., *An orangutan in Paris: pondering Proximity at the Muséum d'histoire*



że o ile ogrody zoologiczne – obecnie skupiające się na edukacji, konserwacji zagrożonych gatunków i ich introdukcji w naturalnych warunkach – również dziś budzą kontrowersje (szczególnie odnośnie dobrostanu zwierząt czy komercjalizacji), to ich funkcjonowaniu w XIX w. przyświecały też inne, równie dyskusyjne cele¹³. Jak wskazują Hochadel i Sarah Amato, poza edukacją, prowadzeniem badań i zapewnieniem rozrywki władze ówczesnych ogrodów deklarowały jako swoją misję także aklimatyzację nowych gatunków zwierząt w Europie, głównie dla celów gospodarczych, np. hodowli zwierząt pociągowych i wprowadzenia na rynek nowych rodzajów mięsa¹⁴. Na takich działaniach – na szczęście bez większego powodzenia – skupiało się w początkach swego istnienia zoo londyńskie, zwracając w swych wczesnych publikacjach uwagę na wartości smakowe i odżywcze antylop czy hipopotamów¹⁵. Zdarzało się, że przedmiotem różnych innych, głównie estetycznych, praktyk adaptacyjnych zostawały też małpy. Znany jest przypadek szympanscy Sally z Londynu, którą opiekunowie oduczili polowań na ptaki i przekonali do diety złożonej z gotowanej jagnięciny i bulionu, znacznie bardziej akceptowalnej dla oglądających małpę ludzi¹⁶. W Hamburgu para orangutanów wytresowana została do przynoszenia posiłków „z wielką pompą i ceremonią” pozostałym mieszkańcom małpiarni¹⁷. Jak w przywołanej na wstępie relacji, przebywającym w ogrodach zwierzętom nierzadko zakładano ludzkie ubrania, tak dla ochrony przed surowym klimatem, jak i celów rozrywkowych. Podobnie jak w wędrownych menażeriach, cyrkach czy tzw. „małpich komediach” wykorzystywano w ogrodach zoologicznych naśladowcze zdolności małp, szybko uczących się ku uciechę publiczności jazdy na rowerze czy palenia tytoniu¹⁸.

Równie kontrowersyjny z dzisiejszego punktu widzenia jest też fakt, że gdy zwierzęta z ogrodów zoologicznych nie były akurat konsumowane lub pozbawiane naturalnych instynktów, sposób ich eksponowania pozostawiał wiele do życzenia. Ciasne klatki i wybiegi nie naśladowały warunków, w których żyły na wolności (co

naturelle in 1836, „History and Philosophy of the Life Sciences” 2018, t. 40, z. 1, s. 16; M. Lenderová, *Jsmé zvířata? Jsmé lepší než zvířata? Krátký úvod do animal history*, w: *Zvířata a jejich lidé*, red. eadem, Praha 2023, s. 41-42.

¹³ O. Hochadel, *Science at the Zoo*, „Centaurus. Journal of the European Society for the History of Science” 2022, t. 64, z. 3, s. 562.

¹⁴ O. Hochadel, *Science in the 19th-century...*, s. 34; S. Amato, dz. cyt., s. 109-110.

¹⁵ S. Amato, dz. cyt., s. 109.

¹⁶ Tamże, s. 120.

¹⁷ R. Cribb, H. Gilbert, H. Triffin, *Wild Man from Borneo. A Cultural History of the Orangutan*. Honolulu 2014, s. 186-187.

¹⁸ O. Hochadel, *Darwin...*, s. 90-92. W 1836 r. Étienne Geoffroy de Saint-Hilaire wielokrotnie zabiegał bezskutecznie u władz Muzeum Historii Naturalnej w Paryżu, by wyposażyć młodego orangutana Jacquesa ciepłe ubrania, zob. R. W. Burkhardt Jr., dz. cyt., s. 13-14.



stało się przedmiotem zainteresowania władz ogrodów na szerszą skalę około połowy w. XX)¹⁹. Co więcej, interakcje zwierząt ze zwiedzającymi były nierzadko niebezpieczne dla obu stron: trzymane na pograżonych wybiegach niedźwiedzie karmiono czasem za pomocą wędek, ogrody umożliwiały widzom przejażdżki na słoniach, odwiedzający szturchali zamknięte w klatkach zwierzęta parasolkami, do rzadkości nie należało podawanie zwierzętom szkodliwych pokarmów. Dopiero z czasem takie kontakty obwarowane zostały przepisami²⁰. Ogrody były hybrydalnymi instytucjami, w których tworzenie i propagowanie nauki (sekcje zwierząt, wykłady dla zwiedzających) współistniało z bardzo popularnymi w charakterze typami rozrywki („małpie komedie”).

Zgodnie z licznymi relacjami małpy były najpopularniejszymi zwierzętami w placówkach zoologicznych. Szczególnie wpłynął na to drugi czynnik ich popularności w XIX w., czyli sprowadzenie do Europy przedstawicieli małp człekokształtnych: szympansa, orangutana i goryla. Wiadomości o wielkich małpach przenikały na kontynent co prawda już wcześniej, a pojedyncze zwierzęta trafiały też do prywatnych menażerii (m.in. szympanś sprowadzony do Niderlandów około 1640 r., orangutan w kolekcji Wilhelma V Orańskiego w Hadze w 1787 r.) lub były uwieczniane w obrazach i rycinach²¹. Kilka orangutanów i szympanśów znalazło się w ogrodach zoologicznych w latach 30. XIX w. Goryle opisano jako odrębny gatunek dopiero w 1847 r., a pierwszy okaz trafił do europejskiego zoo jeszcze później, w 1878 r. (M'pungu w Berlinie)²². Warto zaznaczyć, że do ogrodowych małpiarni sprowadzano na ogół młodociane osobniki, które na ogół nie przeżywały długo w niewoli, co prowadziło do licznych pomyłek we wczesnych badaniach nad tymi gatunkami, np. uznania młodych orangutanów za zupełnie inny gatunek niż dojrzałe małpy znane z relacji podróżników²³. Egzotyczne pochodzenie, urok nowości oraz mimetyczne zdolności – które łączyły małpy człekokształtne ze znanymi już dawniej w Europie makakami, pawianami i innymi gatunkami – sprawiały, że pojawienie się szympansa, orangutana czy goryla w ogrodzie zoologicznym każdorazowo wiązało się ze zwiększeniem liczby odwiedzających²⁴. Samo sprowadzenie małpy, jej codzienne życie i interakcje z publicznością oraz (na ogół) choroba były dokładnie opisywane w ówczesnej

¹⁹ Jednym z pionierów tego rozwiązania był od lat 40. XX w. szwajcarski zoolog Heini Hediger, zob. O. Hochadel, *Science at the Zoo*, s. 574.

²⁰ Idem, *Science in the 19th-century...*, s. 83; S. Amato, dz. cyt., s. 117-118, 120-125.

²¹ O. Hochadel, *Darwin...*, s. 84-85.

²² Tamże.

²³ R. W. Burkhardt Jr., dz. cyt., s. 12-13,

²⁴ Np. tamże, s. 16; O. Hochadel, *Darwin...*, s. 83.



prasie. W 1836 r. małego orangutana Jacquesa odwiedzali w Paryżu m.in. George Sand i Stendhal, a Ferenc Liszt oferował zagranie dla niego koncertu²⁵.

W tym miejscu należy przywołać trzeci powód dziewiętnastowiecznej „małpiej manii”, czyli rozwój nauk przyrodniczych. Od lat 30. XIX w. dynamicznie rozwijała się we Francji anatomia porównawcza, której reprezentanci (m.in. Étienne Geoffroy de Saint-Hilaire i Georges Cuvier) często pracowali w Muzeum Historii Naturalnej w Paryżu, zawiadującym menażerią w Jardin des Plantes²⁶. Status, który w klasyfikacji zwierząt zająć miały nowo odkryte małpy (a także ich stopień pokrewieństwa z człowiekiem), był jedną z najważniejszych kwestii badawczych²⁷. Prawdziwy przełom w naukach przyrodniczych nastąpił oczywiście wraz z teorią ewolucji Karola Darwina. Publikacja *O powstawaniu gatunków* (1859) i *O pochodzeniu człowieka* (1871), a także działalność zwolenników angielskiego badacza (m.in. Ernsta Haeckela czy Thomasa Huxleya) powodowały ożywione dyskusje tak w środowisku naukowym, jak i wśród ogółu społeczeństwa. Tezy o doborze naturalnym jako źródle różnorodności w przyrodzie czy wspólnym przodku, z którego wyewoluowały małpy i człowiek, w najbardziej popularnym odbiorze sprowadzone zostały do tezy o „człowieku pochodzącym od małpy”²⁸. Uproszczenie to stało się inspiracją dla wielu karykaturzystów oraz dodatkowo zwiększało frekwencję publiczności w małpiarniach ogrodów zoologicznych, niejako (cytuując artykuł z wiedeńskiego dziennika z lat 70. XIX w.) „zmuszonej do sformułowania własnej opinii poprzez własną obserwację i studia”²⁹. Te placówki Hochadel określa mianem „medium darwinizmu”, zastrzegając jednak, że upowszechniały one najczęściej uproszczoną wersję teorii angielskiego przyrodnika. Co ciekawe, do rzadkości należą przypadki, kiedy w dziewiętnastowiecznych ogrodach zoologicznych starano się przybliżyć publiczności teorię ewolucji w jej właściwym brzmieniu. Hochadel przywołuje wykłady Alfreda Brehma prowadzone około 1870 r. przed klatkami małp w berlińskim zoo, kontrastując je z konserwatyzmem dyrektora ogrodu w wiedeńskim Schönbrunn. Zwolennikiem Darwina był Friedrich Knauer – założyciel drugiego zoo w austriackiej

²⁵ R. W. Burkhardt Jr., dz. cyt., s. 6-7, 17-23. W 1798 r. koncertem uczczono pojawienie się w tamtejszym zoo słonia, zob. O. Hochadel, *Science in the 19th-century*, s. 39.

²⁶ R. W. Burkhardt, dz. cyt., s. 5, 8-15.

²⁷ Tamże; O. Hochadel, *Darwin...*, s. 97; M. Zgórnjak, *Fremiet's Gorillas: Why Do They Carry Off The Women?* „Artibus et Historiae” 2006, t. 54, s. 225-226; M. K. Staniszevska, *Najszpetniejsze, a jakże do nas podobne. Ewolucja przedstawień małp człekokształtnych do początku XX wieku*, w: *Animalia – Anomalia*, red. K. Stefański. Łódź 2014, s. 202.

²⁸ O. Hochadel, *Darwin...*, s. 86-87.

²⁹ Tamże, s. 86, 89-90; S. Amato, dz. cyt., s. 126.



stolicy, otwartego w 1863 r. w dzielnicy Prater – brak jednak danych odnośnie tematyki wygłaszanych w tej placówce prelekcji³⁰.

Dyskurs towarzyszący teorii doboru naturalnego miał też tragiczny wydźwięk. Dziewiętnastowieczni biali badacze poszukiwali „brakującego ogniwa” między sobą a małpami w różnego rodzaju Innym, np. przedstawicielach pozaeuropejskich plemion, osobach czarnoskórych, cierpiących na hypertrychozę, nieraz eksponowanych w ogrodach zoologicznych obok zwierząt, co umacniało rasistowskie oraz klasowe stereotypy³¹. Nawet jeśli pominąć te najdrastyczniejsze przypadki, dziewiętnastowieczne zoo – pozyskujące okazy z najdalszych zakątków świata oraz próbujące je zaadaptować w Europie – kreowało i upowszechniało kolonialne hierarchie, a deklarowana misja badawcza legitymizowała także stanowiącą z dzisiejszego punktu widzenia co najmniej pseudonaukowe³².

Jak to wszystko przekładało się na obraz małp w dziełach plastycznych XIX i początków XX stulecia? Po pierwsze, dostrzec można kontynuację ikonografii w typie *singeries*. Za przykład służyć mogą dzieła Alexandre’a-Gabriela Decamps’a, stanowiące dodatkowo krytykę ówczesnego środowiska artystycznego, przede wszystkim paryskiego Salonu i zachowawczego gustu krytyków [il. 1]³³.

³⁰ O. Hochadel, *Darwin...*, s. 86-90, 97-98. Według badacza w Wiedniu naukowa debata na temat darwinizmu obecna była głównie w kręgu tamtejszego uniwersytetu i towarzystw naukowych.

³¹ Tenże, *Science at the zoo*, s. 571; A. Wieczorkiewicz, dz. cyt., s. 190-199. Innym przejawem budowania takich narracji były starania władz londyńskiej placówki, by jako opiekunów egzotycznych zwierząt zatrudniać Azjatów i Afrykanów. Zdarzało się też, że pracujący przy słoniach i żyrafach biali Anglicy nosili orientalnie wyglądające kostiumy, por. S. Amato, dz. cyt., s. 130-132. Podobnie interpretować można często powtarzane w prasie wzmianki o niezwyklej przywiązaniu żyjących w ogrodach małp do pochodzących spoza Europy pracowników zoo, zob. R. W. Burkhardt Jr., dz. cyt., s. 23-24.

³² Por. S. Amato, dz. cyt., s. 137-138.

³³ Szerzej na ten temat por. P. Adamczyk, *Sztuka to nie tylko małpa natury. Rysunki singerie*, cyfrowe.mnw.art.pl/pl/eseje/540, 2014 [20.02.2025].



A.-G. Decamps, *Eksperci*, 1837. Metropolitan Museum, Nowy Jork (fot. domena publiczna) / G. C. von Max, *Małpy jako sędziowie sztuki*, 1889. Neue Pinakothek, Monachium (fot. sammlung.pinakothek.de/de/artwork/PdxzY7A4w5, licencja CC BY-SA 4.0).

W podobny sposób odczytywać można *Małpy jako sędziów sztuki* (1889) niemieckiego malarza Gabriela Corneliusa von Maxa, przy czym małpi krytycy nie zostali przez artystę „ubrani” w ludzki kostium, a – co podkreśla analizująca obraz Gabriela Świtek – ich pozy nie są antropomorfizowane³⁴. Warto dodać, że w odróżnieniu od *singerie* Decampsa widz może dostrzec tu jedynie odwrócić tak żywo obserwowanego przez małpich sędziów obrazu, stając oko w oko ze znajdującą się na osi obrazu samicą makaka. Pełne rezerwy spojrzenie małpy stanowić może odwrócenie porządku obserwacji, do którego przyzwyczajeni byli bywalcy małpiarni w ogrodach zoologicznych i odnosić się do „granicznego” statusu tego zwierzęcia.

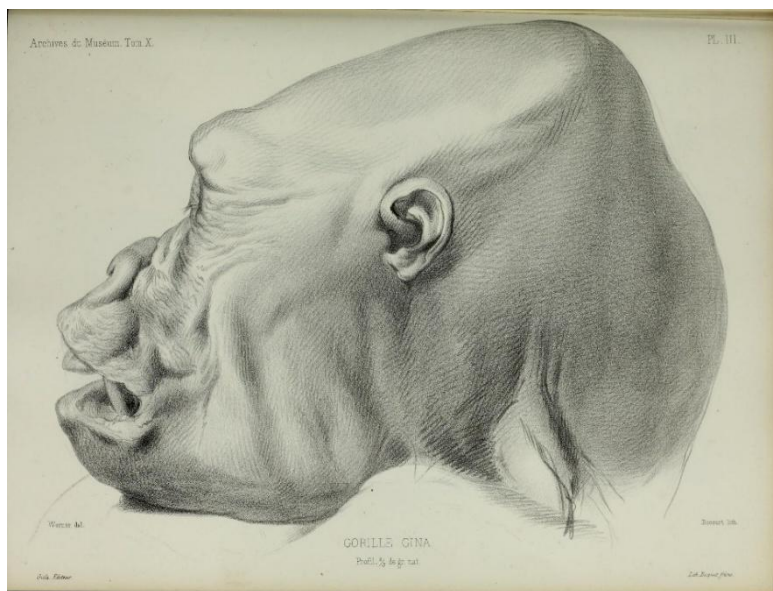
Po drugie jednak, interesujące zagadnienie badawcze stanowić mogą poświęcone małpom dzieła powstałe w tym czasie w bliskim kręgu ogrodów zoologicznych oraz innych instytucji zajmujących się badaniami przyrodniczymi. Najbardziej oczywisty przykład stanowić mogą rysunki i ryciny naukowe, dokumentujące wygląd i zachowanie nowo przybyłych zwierząt. Przywołać można chociażby prace Jeana-Charlesa Wernera, zatrudnionego w Muzeum Historii Naturalnej w Paryżu, przedstawiające młodego orangutana zwisającego z gałęzi (ok. 1836) czy ryciny według rysunków Jacquesa Christophe’a Wernera ukazujące części ciała goryla (z początku drugiej połowy XIX wieku) [il. 2].

Dodać trzeba, że dzieła te nie zawsze były rezultatem obserwacji żywych modeli, szczególnie w przypadku nowo odkrytych, rzadkich gatunków – jedna z powstałych

³⁴ Według badaczki poza tradycją *singeries* i postrzegania małp jako alegorii sztuki na von Maxa zainspirować mogła lektura prac Darwina, korespondencja z Haeckelem i obserwacja hodowanych we własnej posiadłości małp, zob. G. Świtek, *Darwin, darwinizm i kultura wizualna XIX wieku*, „Teksty Drugie. Teoria literatury, krytyka, interpretacja” 2011, t. 129, z. 3, s. 81.



w kręgu Muzeum litografii ukazujących goryla oparta była o dagerotyp zakonserwowanej głowy zwierzęcia³⁵. Przedstawienia te realizują formuły wypracowane w nowożytnych ilustracjach przyrodniczych – są bardzo szczegółowe, przedmiot przedstawienia jest wyabstrahowany, a elementy tła ograniczone do minimum³⁶.



J. C. Werner, Ilustracja z *Archives du Muséum Histoire Naturelle*, t. 10, ok. 1858–1861 (fot. biodiversitylibrary.org/page/45666023#page/493/mode/1up, licencja CC BY 2.0).

W latach 40. XIX w. pod okiem Jacquesa Christophe'a Wernera pierwsze kroki stawiał Emmanuel Frémiet, który w 1875 r. zostanie profesorem rysunku w Muzeum Historii Naturalnej. Zyskał on jednak sławę przede wszystkim jako rzeźbiarz-animalista (choć zajmował się też tematyką historyczną), precyzyjnie oddający anatomię zwierząt³⁷. Figury małąp człekokształtnych autorstwa Frémieta stanowią przy tym dość specyficzny wkład w ikonografię tych zwierząt. W 1859 r.

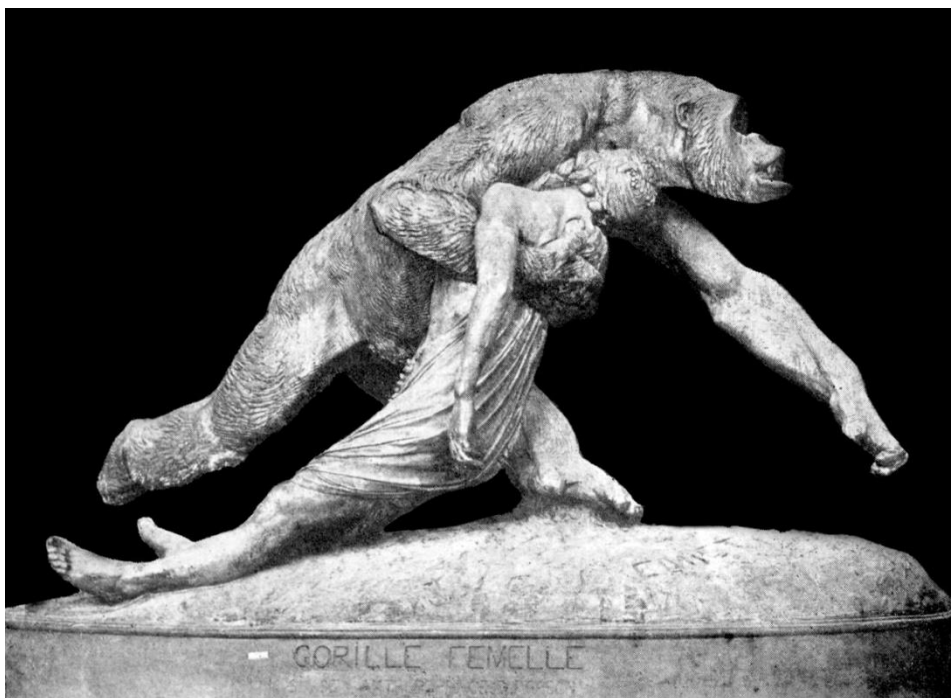
³⁵ R. W. Burkhardt Jr., dz. cyt., s. 14-15; M. Zgórnjak, *Fremiet's Gorillas...*, s. 225-226.

³⁶ Por. J. Czapla, *Étienne Geoffroy de Saint-Hilaire, Frédéric Cuvier. Histoire naturelle des mammifères: avec des figures originales, coloriées, dessinées d'après des animaux vivans*, w: *Rośliny i zwierzęta. Atlasy historii naturalnej w dobie Linneusza*, praca zbiorowa. Kraków 2020, s. 106; tejże, *Feles animal est familiare ac domesticus. Przedstawienia kota domowego w kompendiach przyrodniczych XVI w.*, w: *Kot w literaturze, kulturze, języku i mediach*, red. E. Borkowska, A. Borkowski, M. Długołęcka-Pietrzak, S. Sobieraj. Siedlce 2018, s. 80-81.

³⁷ M. Zgórnjak, *Fremiet's Gorillas...*, s. 230, 232; C. Chevillot, *Emmanuel Frémiet, 1824-1910. La main et la multiple*. Dijon 1988, s. 28-29, 32-34.



francuski rzeźbiarz wykonał grupę *Goryl porywający kobietę*, do tego tematu powrócił jeszcze w roku 1887 [il. 3].



E. Frémiet, *Goryl porywający kobietę*, 1859. Fotografia sprzed 1861 r. (fot. domena publiczna).

Oba dzieła według interpretacji Marka Zgórniaka stanowią „dziewiętnastowieczną, scjentystyczną ilustrację dawnego ramowego tematu porwania, do którego należą porwania Europy, Prozerpiny, Sabine i innych postaci mitologicznych [...], a które zazwyczaj łączy wątek erotyczny”³⁸. W swej relacji z Salonu 1859 r. Charles Baudelaire wręcz dosadnie stwierdza: „Dlaczego nie krokodyl, tygrys czy inne zwierzę, które może pożreć kobietę? A nie, bo tu nie chodzi o pożarcie, ale o zgwałcenie. Tylko małpa, i to małpa ogromna, która jest czymś mniej i czymś więcej niż człowiek, ma czasem apetyt na kobietę”³⁹.

³⁸ M. Zgórniak, *Dlaczego goryl Fremieta porywa kobietę?* „Folia Historiae Artium. Seria Nowa” 2002–2003, t. 8-9, s. 82, 87. Autor wskazuje, że na piedestale (obecnie niezachowanej) rzeźby z 1859 r. umieszczono wtórnie podpis „samica goryla” – być może dla uniknięcia dalszych kontrowersji i ułatwienia sprzedaży dzieła.

³⁹ Cytat za: tenże, s. 81.



W swej analizie dzieł Frémiet'a Zgórniak zwraca uwagę, że pierwsza wersja powstała w czasie, gdy Europejczycy dopiero co zetknęli się z goryłami, a do ogrodów zoologicznych trafiały bardzo młode osobniki, byli więc skłonni wierzyć w legendy i opowieści podróżników o agresywnym zachowaniu tych zwierząt czy skłonności do porwań ludzi (szczególnie młodych kobiet)⁴⁰. W latach 80. XIX w. gatunek ten był już nieco lepiej poznany przez badaczy – goryle okazały się zatem łagodnymi roślinożercami, anatomicznie niezdolnymi do współżycia z człowiekiem. Widać zatem, że w drugiej wersji *Goryla* Frémiet – pomimo tak silnie związanych ze światem nauk przyrodniczych początków kariery – świadomie wybrał bardziej sensacyjną czy efektowną wizję tych zwierząt⁴¹.

Podobne uwagi odnieść można do jego innych dzieł ukazujących małpy człekokształtne, np. *Orangutana duszącego tubylca z Borneo* (1895) czy *Goryla pokonującego gladiatora* (1876) [il. 4]⁴².

E. Frémiet, *Goryl pokonujący gladiatora*, 1876.
Victoria and Albert Museum, Londyn
(fot. M. K. Staniszevska)



Większość tych rzeźb wpisuje się w europocentryczny, kolonialny światopogląd. Ukazanie jako atakowanych ludzi spoza Europy (a w przypadku gladiatora żyjących w odległej przeszłości) miało wprowadzić pewien dystans dziewiętnastowiecznego francuskiego odbiorcy wobec okrucieństwa i dosłowności tych przedstawień – jak bowiem czytamy we wspomnieniach samego Frémiet'a: „Goryl w swej zuchwałości porywa kobietę. Wprawdzie była ona Murzynką, więc można mu było wybaczyć”⁴³.

⁴⁰ M. Zgórniak, *Frémiet's Gorillas...*, s. 226-228. O długim trwaniu opowieści o porwaniach kobiet przez inne gatunki małp zob. H. W. Janson, dz. cyt., s. 267-268, 270, 275-276.

⁴¹ M. Zgórniak, *Frémiet's Gorillas...*, s. 228-229.

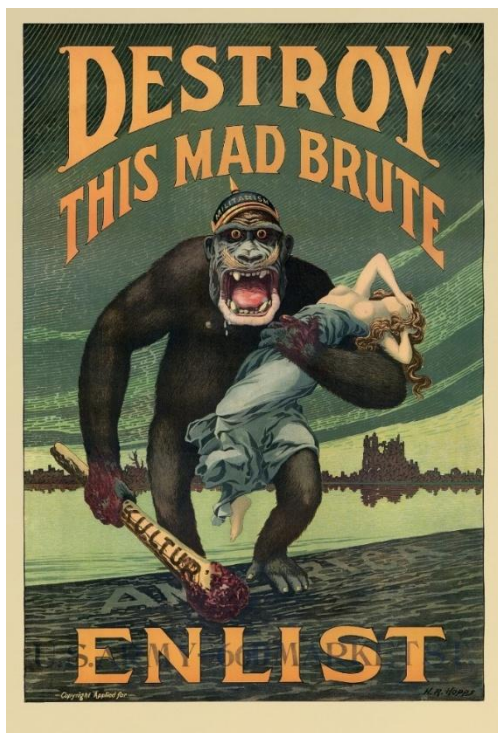
⁴² Datowanie według: C. Chevillot, dz. cyt., s. 104; *Gorilla defeating a Gladiator*, <https://collections.vam.ac.uk/item/O1410935/gorilla-defeating-a-gladiator-sculptural-group-em-manuel-fr%C3%A9miet/>.

⁴³ Cytat za: M. Zgórniak, *Dlaczego goryl...*, s. 80.



Wspomniane dzieła Frémietta budziły wśród współczesnych mieszane opinie, ale uznanie ze strony kierującego Muzeami Cesarskimi hrabiego Nieuwekerke'a (w 1859 r.) czy medal honorowy na Salonie 1887 r. świadczą, że jego wizje zyskały akceptację. Poza egzotyczną tematyką i biegłością techniczną pewien wpływ mogły mieć związki artysty z Muzeum Historii Naturalnej w Paryżu, które nadawały pełnym przemocy scenom pozór naukowości⁴⁴. Pokusić można się również o interpretację, że w czasie, kiedy relacja człowieka i małp budziła tak wielkie zainteresowanie, przedstawienie goryla czy orangutana jako bezrozumnej, agresywnej istoty pomagało odsunąć niepokoje związane z „bliskim pokrewieństwem” i niejako ponownie ustalić hierarchię w świecie przyrody. Na marginesie warto podkreślić za Markiem Zgórniakiem i Gabriellą Świtek niezwykłą żywotność powielanych przez Frémietta stereotypów na temat wielkich małp, widoczną np. w amerykańskim plakacie propagandowym z okresu I wojny światowej czy filmach o King Kongu [il. 5]⁴⁵.

H.R. Hopps, *Destroy this Mad Brute – Enlist*,
ok. 1917
(fot. domena publiczna).

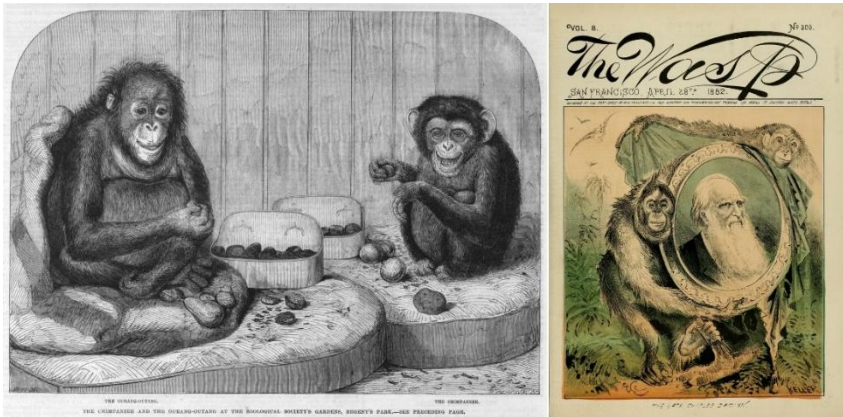


Do sztuki powstałej w szerokim kręgu ogrodów zoologicznych zaliczyć należy również ilustrację prasową, przede wszystkim w postaci rycin towarzyszących relacjom z małpiarni oraz karykatur, często odnoszących się do uproszczonego rozumienia teorii ewolucji. Śmierć Darwina zainspirowała z kolei licznych rysowników do ukazania mieszkańców małpiarni upamiętniających lub oplakujących angielskiego naukowca [il. 6]⁴⁶.

⁴⁴ Tamże, s. 77, 80-81 (badacz wskazuje, że Baudelaire stwierdził w swej krytyce z 1859 r., że „ponieważ Frémiet jest doskonałym rzemieślnikiem, dobrze skopiuje i wymodeluje zwierzę i kobietę”); M. K. Staniszevska, dz. cyt., s. 206. *Orangutan* wykonany został dla paryskiego Muzeum Historii Naturalnej, zob. C. Chevillot, dz. cyt., s. 104.

⁴⁵ M. Zgórniak, *Frémiet's Gorillas...*, s. 233; G. Świtek, dz. cyt., s. 73.

⁴⁶ O. Hochadel, *Darwin...*, s. 87-88.



G. Pearson wg F. W. Keyle'a, ilustracja z „Illustrated London News” z 3.12.1864 r. (fot. domena publiczna) / G. F. Keller, okładka „Wasp” z 28.04.1882 r. (fot. domena publiczna).

Czasem te różne gatunki (ilustracja naukowa, prasowa, karykatura) ulegały pomieszaniu: rysunki orangutana Jacquesa autorstwa Jeana-Charlesa Wernera reprodukowano w satyrycznym dzienniku *Le Charivari* z podpisami odnoszącymi się do francuskich polityków (np. „Czekając na aktorów nowego gabinetu, przedstawiamy małpie skoki”)⁴⁷.



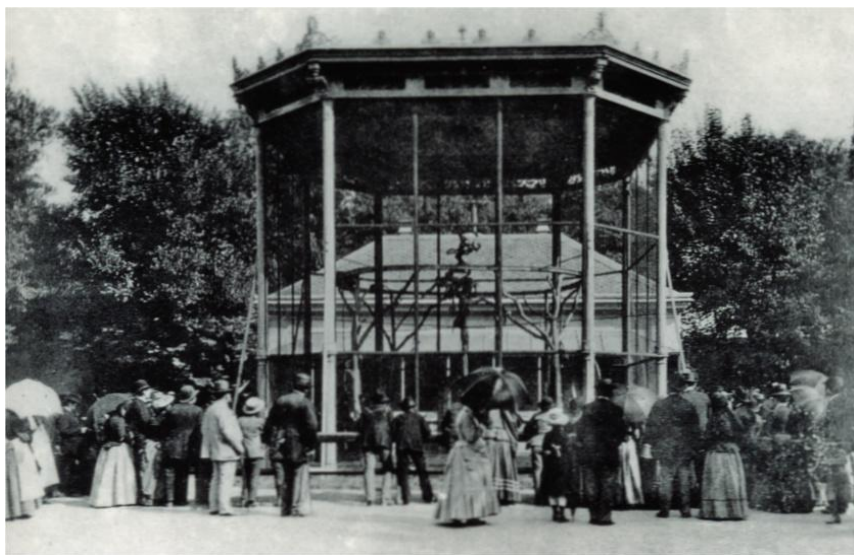
J. N. Jadot, Pawilon cesarski, 1759. Tiergarten Schönbrunn, Wiedeń (fot. Donarreiskoffer, licencja CC BY 3.0).

⁴⁷ R.W. Burkhardt Jr., dz. cyt., s. 18.



Osobne zagadnienie stanowi architektura, którą przygotowywano dla małp. Za przykład posłużyć może wiedeńska małpiarnia (niem. *Affenhaus*). Początki ogrodu zoologicznego w Wiedniu sięgają połowy XVIII w., kiedy Franciszek Stefan Lotaryński otworzył w parku przy cesarskiej rezydencji w Schönbrunnie menażerię zaprojektowaną przez architekta Jeana Nicolasa Jadota [il. 7].

W 1778 r. należąca do Habsburgów prywatna kolekcja zwierząt została po raz pierwszy udostępniona „przyswoiciele odzianym” poddanym⁴⁸. Pierwszą osobną małpiarnię otwarto w ogrodzie w 1841 r., w budynku mieszczącym pierwotnie ptaki wodne. Jak wskazuje fotografia z końca XIX w., była to budowla o prostych formach połączona z wybiegiem w postaci sporej ażurowej wieży na rzucie ośmio-kąta (wzniesionej w 1847 r.), mieszczącej cztery drzewa i liny [il. 8]⁴⁹.



Affenhaus w wiedeńskim ogrodzie zoologicznym, 1898 (fot. V. Angerer, domena publiczna).

W swej relacji z 1905 r. Maximilian Siedler wspominał, że „ta klatka jest cały dzień otoczona przez tłumy gapiów, którzy z największą rozkoszą przyglądają się skokom i figlom swych kuzynów”, a „wielu wiedeńczyków odwiedza menażerię jedynie z ich powodu, nie zwracając uwagi na inne zwierzęta”⁵⁰.

⁴⁸ D. Schratter, *Denkmalpflege und zeitgemäße Tierpflege. Ein Widerspruch?*, „Die Österreichische Zeitschrift für Kunst und Denkmalpflege” 2023, t. 77, z. 4, s. 143; FAQ. *Allgemeines über Tiergarten*, www.zoovienna.at/besuch-und-tickets/faq-der-tiergarten-von-bis-z/ [20.10.2024].

⁴⁹ D. Schratter, dz. cyt., s. 145.

⁵⁰ O. Hochadel, *Darwin...*, s. 83.



Rozmiary małpiarni szybko stały się niewystarczające. Rozpoczętą w 1906 r. rozbudowę kierował cesarski architekt Cajo Perisic, a *Affenhaus* otwarto ponownie we wrześniu następnego roku. Co interesujące, przy pracach nad budowlą poza względami estetycznymi i wygodą odwiedzających wzięto w pewnym stopniu pod uwagę również komfort zwierząt⁵¹. Nowa małpiarnia jest budynkiem na rzucie prostokąta, dwukondygnacyjnym i nakrytym dachem ze świetlikiem. Dla zwiedzających przeznaczona została centralna przestrzeń parteru, którą otaczają klatki z małpami. Nowością było zainstalowanie centralnego ogrzewania oraz – zrealizowany prawdopodobnie w późniejszych latach – pomysł przeszklenia klatek od strony zwiedzających, co miało ograniczyć infekcje dróg oddechowych wśród zwierząt⁵². Zewnętrzna klatka była jednak znacznie mniejsza niż w pierwotnej budowlu. Elewacje budynku zdobiła artykulacja w postaci podziałów ramowych, co odczytać można jako redukcję form wzniesionego w połowie XVIII w. centralnego pawilonu cesarskiego wiedeńskiego *Tiergarten* [il. 9].



Pocztówka przedstawiająca przebudowaną małpiarnię, po 1907, sygn. 58891/1156. Wien Museum, Wiedeń
(fot. sammlung.wienmuseum.at/objekt/130098-13-tiergarten-schoenbrunn-affenhaus-ansichtskarte/, licencja CC0).

⁵¹ D. Schratter, dz. cyt., s. 145. Według Hochadela wzniesiono wtedy nową budowlę, por. tenże, *Darwin...*, s. 84.

⁵² O. Hochadel, *Darwin...*, s. 84. Według autora do oddzielenia zwierząt od zwiedzających szybą doszło już w 1907 r. Zdaniem Dagmar Schratter pomysł dyrektora Aloisa Krausa zrealizowano dopiero pod koniec lat 20. XX w., por. tenże, dz. cyt., s. 145.



Stanowiąc może to próbę wpisania budowli w istniejący kontekst architektoniczny – tym ciekawszą, że w wielu ogrodach zoologicznych (np. w Berlinie i Wrocławiu) pawilony egzotycznych zwierząt przybierały orientalizujące, „mauretańskie” formy. Na fotografii ze zbiorów muzeum miejskiego w Wiedniu widać, że w strefie attyki znajdowały się sporych rozmiarów rzeźby wsparte na kijach małp⁵³. Jakość zdjęcia nie pozwala na ich dogłębną analizę, ale przedstawiają one duże małpy człekokształtne, może szympansa i goryla.

Począwszy od 1929 r. doszło w małpiarni do szeregu zmian – dyrektor Otto Antonius dodał zewnętrzne klatki po bokach budynku, powiększył okna, przywrócono też dawne rozmiary ośmiobocznej „klatki do skoków”⁵⁴. Usunięto posągi z fasady, wprowadzając w zamian brązowe medaliony nad wejściami do budynku, zaprojektowane przez rzeźbiarza-animalistę Franza Barwiga starszego [il. 10].



F. Barwig st., Medaliony nad wejściami do małpiarni, ok. 1929 (fot. M. K. Staniszevska).

Artysta wykonał również dwie drewniane figury do wnętrza: siedzącego makaka i samicy iskającej młode [il. 11]⁵⁵.

⁵³ Ich autorem był Karl Sary, zob. *Geschichte des Affenhauses*, www.zoovienna.at/tiere-und-anlagen/das-affenhaus/ [20.10.2024].

⁵⁴ Tamże; D. Schatter, dz. cyt., s. 145.

⁵⁵ *Franz Barwig der Ältere*, <https://sammlung.belvedere.at/people/87/franz-barwig-der-aeltere/objects> [20.10.2024].

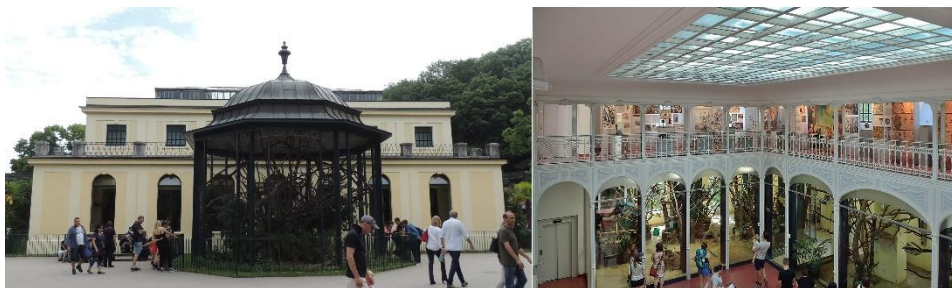


F. Barwig st., Figury małp we wnętrzu, ok. 1929 (fot. M. K. Staniszevska).

Wszystkie te prace charakteryzują się syntetycznymi, zgeometryzowanymi formami, opracowanie futra zwierząt sprowadzone zostało do ornamentalnych rytowań. Pozy zwierząt cechują się naturalnością i powstały zapewne dzięki starannej obserwacji mieszkańców pawilonu⁵⁶. Za pewien ułkon w stronę sztuki dawnej uznać można jednak samo zastosowanie w dekoracji zewnętrznej budynku motywu popiersi – w tym przypadku małpich – w medalionie, mogące luźno kojarzyć się z antycznymi, służącymi nobilitacji ukazanej postaci (m.in. władcy, zmarłych przodków) *imaginibus clipeatis* czy wczesnonowożytnymi tondami z wizerunkami świętych (np. u Bernarda Rossellina). Rozwiązanie to interpretować można jako rodzaj stosunkowo subtelnej antropomorfizacji tych zwierząt i podkreślenia ich specyficznego miejsca w kulturze.

Kolejne przekształcenia małpiarni nastąpiły w końcu XX i na początku XXI stulecia: w 1996 r. dobudowano kolejne zewnętrzne klatki dla dużych małp człeko-kształtnych, a w 2012 r. władze zoo przystąpiły pod nadzorem konserwatora zabytków do generalnego remontu budynku, niemal przywracającego elewacjom – poprzez zmianę kształtu okien i usunięcie części wtórnie dobudowanych wybiegów – wygląd z roku 1907 (z pominięciem figur w strefie attyki) [il. 12].

⁵⁶ Studia do figur przechowywane są w zbiorach Österreichische Galerie, zob. tamże.



Wiedeński Affenhaus po 2012 r. Widok fasady (fot. M. K. Staniszevska) / Wnętrze (fot. H. Pinki, licencja CC BY-SA 4.0).

Jednocześnie, we wnętrzu – przy zachowaniu pierwotnej żeliwnej artykulacji – przearanżowano przestrzeń dla zwierząt zastępując znajdujące się w archiwoltach dwadzieścia trzy niewielkie klatki trzema dużymi, przeszklonymi sektorami⁵⁷. Nawet pobieżne prześledzenie historii pawilonu w zoo w Schönbrunnie uwidacznia szereg problemów związanych z architekturą ogrodów zoologicznych: rosnące zainteresowanie warunkami życia zwierząt, próbę negocjacji między potrzebami „stałych mieszkańców” oraz wygodą i bezpieczeństwem publiczności czy – w przypadku najstarszych placówek – konieczność troski o budowle zabytkowe. Nie należy przy tym jednak zapominać, że przy całej dbałości o dobrostan zwierząt jest to siłą rzeczy architektura ograniczająca.

Interesującym zagadnieniem związanym z ogrodami zoologicznymi są wreszcie przedstawienia konkretnych żyjących w nich zwierząt (inne niż ilustracje prasowe czy naukowe). We Wrocławiu zachowała się wykonana w 1904 r. przez Heinricha Kiesewaltera brązowa rzeźba gorylcy Pussi, żyjącej w tamtejszym zoo rekordowe jak na owe czasy siedem lat [il. 13]⁵⁸.

⁵⁷ Warto przy tym zaznaczyć, że od 2012 r. w budynku mieszkają jedynie niewielkie małpy, a na drugiej kondygnacji otwarto niewielką wystawę poświęconą relacjom ludzi i małp. Orangutany przeniesione zostały w 2009 r. do większego pawilonu w dawnej palmiarni, por. *Geschichte des Affenhauses*; D. Schatter, dz. cyt., s. 145-146.

⁵⁸ Od końca II wojny światowej do schyłku lat 60. XIX w. figura znajdowała się w poznańskim zoo (gdzie obecnie ustawiono jej cementową kopię), por. E. Bzicka, *W drewnie, kamieniu, brązie. Rzeźba animalistyczna XIX i XX wieku w zbiorach polskich*. Warszawa 1999, s. 232; B. Andruszkiewicz, *Katalog*, w: *Wyrzeźbiony Wrocław. Rzeźbiarze wrocławscy pierwszej połowy XX wieku*, red. tenże, P. Oszczanowski. Wrocław, s. 264.



H. Kiesewalter, *Gorylica Pussi*, 1904
Ogród Zoologiczny Wrocław
(fot. Archiwum ZOO Wrocław)

Pod względem formalnym figura jest bardzo konserwatywna, realistyczna i osadzona w tradycji dziewiętnastowiecznej animalistyki spod znaku wspomnianego wyżej Frémietta (fakt, że stanowiła portret nieco ją nobilitował, nawet jeśli gatunek ten nie plasował się najwyżej w akademickiej hierar-

chii)⁵⁹. Dzieło to, nawet jeśli nie przełomowe, świadczy o dużej sympatii wobec zwierzęcia i przywodzi na myśl Madame Sophie, pierwszą samicę orangutana w wiedeńskim zoo, sprowadzoną tam w 1878 r. Gdy wkrótce zachorowała, gazety tłumaczyły jej stan „tęsknotą za domem” i melancholią (którą często kojarzono z tym gatunkiem małp)⁶⁰. Kilkanaście lat później niż portret Pussi powstało dzieło austriackiego rzeźbiarza Antona Pucheggera przedstawiające Missie z berlińskiego zoo (1916/1917) [il. 14]. Wkrótce rzeźba została zakupiona przez Nationalgalerie, ale – co ciekawe – eksponowano ją w budynku małpiarni⁶¹. Drewniana figura szympanasy charakteryzuje się silną geometryzacją form, podkreślającą muskulaturę zwierzęcia, a także śmiałym spojrzeniem. Podobnie jak inne wspomniane małpy Missie była bardzo lubiana przez publiczność i słynęła z naśladowania ludzkich

⁵⁹ Jakkolwiek w swej twórczości artysta posługiwał się również secesyjną stylistyką, zob. B. Andruszkiewicz, *Biogramy*, w: *Wyrzeźbiony Wrocław...*, s. 264; M. Poprzęcka, *Akademizm*. Warszawa 1977, s. 231.

⁶⁰ M. K. Staniszevska, dz. cyt., s. 207; O. Hochadel, *Darwin...*, s. 93 (tam szerzej na temat Madame Sophie).

⁶¹ *Backstories. Die Schimpansin Missie*, www.smb.museum/museen-inrichtungen/museumsinsel-berlin/online-angebote/detail/backstories-die-schimpansin-missie/ [19.10.2020].



zachowań (jedzenia łyżką i palenia papierosów)⁶². Tak daleko idąca antropomorfizacja obu małp – zarówno jeśli chodzi o przypisywanie im konkretnych emocji, jak i prezentowane sztuczki – świadczy po raz kolejny o szczególnym statusie tych zwierząt.

A. Puchegger, *Sympansica (Missie)*, 1916/1917. Alte Nationalgalerie, Berlin (fot. M. K. Staniszevska).

To oczywiście zaledwie mała reprezentacja problemów badawczych związanych tak z obecnością małp w dawnych ogrodach zoologicznych, jak i sposobami jej artystycznej oprawy i reprezentacji. Z powyższych przykładów wyłania się przede wszystkim hybrydalny obraz zoo, łączącego strefy natury i kultury, miejsca oscylującego między zapewnieniem masowej rozrywki, stworzeniem odpowiednich warunków dla zwierząt a deklarowaną misją badań naukowych. Do nieoczywistego statusu tych placówek dochodzi też pozycja małp w kulturze, stanowiących niemal od zawsze „przypadek graniczny”, a od czasu ogłoszenia teorii ewolucji jeszcze bardziej „niebezpiecznie” bliski człowiekowi. Czynniki te przekładają się na wielowątkowość artystycznego obrazu tych zwierząt: budzących lęk, uwielbianych, wykipanych i wreszcie antropomorfizowanych.

⁶² Tamże.



Spis ilustracji

1. A.-G. *Decamps, Eksperci*, 1837. Metropolitan Museum, Nowy Jork (fot. domena publiczna) / G. C. von Max, *Małpy jako sędziowie sztuki*, 1889. Neue Pinakothek, Monachium (fot. sammlung.pinakothek.de/de/artwork/PdxzY7A4w5, licencja CC BY-SA 4.0).
2. J. C. Werner, Ilustracja z *Archives du Muséum d'Histoire Naturelle*, t. 10, ok. 1858–1861 (fot. biodiversitylibrary.org/page/45666023#page/493/mode/1up, licencja CC BY 2.0).
3. E. Frémiet, *Goryl porywający kobietę*, 1859. Fotografia sprzed 1861 r. (fot. domena publiczna).
4. E. Frémiet, *Goryl pokonujący gladiatora*, 1876. Victoria and Albert Museum, Londyn (fot. M. K. Staniszevska).
5. H. R. Hopps, *Destroy this Mad Brute – Enlist*, ok. 1917 (fot. domena publiczna).
6. G. Pearson wg F. W. Keyle'a, ilustracja z „Illustrated London News” z 3.12.1864 r. (fot. domena publiczna) / G. F. Keller, okładka „Wasp” z 28.04.1882 r. (fot. domena publiczna).
7. J. N. Jadot, Pawilon cesarski, 1759. Tiergarten Schönbrunn, Wiedeń (fot. Donar-reiskoffer, licencja CC BY 3.0).
8. *Affenhaus* w wiedeńskim ogrodzie zoologicznym, 1898 (fot. V. Angerer, domena publiczna).
9. Pocztówka przedstawiająca przebudowaną małpiarnię, po 1907, sygn. 58891/1156. Wien Museum, Wiedeń (fot. sammlung.wienmuseum.at/objekt/130098-13-tiergarten-schoenbrunn-affenhaus-ansichtskarte/, licencja CC0).
10. F. Barwig st., Medaliony nad wejściami do małpiarni, ok. 1929 (fot. M. K. Staniszevska).
11. F. Barwig st., Figury małp we wnętrzu, ok. 1929 (fot. M. K. Staniszevska).
12. Wiedeński *Affenhaus* po 2012 r. Widok fasady (fot. M. K. Staniszevska) / Wnętrze (fot. H. Pinki, licencja CC BY-SA 4.0).
13. H. Kiesewalter, *Gorylica Pussi*, 1904, Ogród Zoologiczny Wrocław (fot. Archiwim ZOO Wrocław).
14. A. Puchegger, *Szympanśica (Missie)*, 1916/1917. Alte Nationalgalerie, Berlin (fot. M. K. Staniszevska).

Affenbild, Affenhaus. Art associated with the zoological gardens and the place of the apes in the culture of the turn of the 19th and 20th century.

Summary

The article examines selected artworks inspired by the presence of the apes in European zoos in 19th and early 20th century. It presents main phenomena which at that time



significantly enhanced the everlasting human fascination with these animals: development of modern zoological gardens, arrival of the specimens of great apes to Europe and the theory of evolution. The analysis of selected examples (scientific and press illustrations, sculptures by E. Frémiet, architecture of monkeyhouse in Vienna zoo, portraits of individual animals) proves complex scientific and entertainment aspect of these institutions and unique place of the apes in the culture.

Keywords

zoological garden, sculpture animalier, iconography of apes/monkeys, press illustration, scientific illustration, architecture of zoos, art of the 19th and early 20th century

Bibliografia

- Adamczyk P., *Sztuka to nie tylko mała natura. Rysunki singerie*, cyfrowe.mnw.art.pl/pl/eseje/540.
- Amato S., *Beastly Possessions. Animals in Victorian Consumer Culture*. Toronto–Buffalo–London 2015.
- Andruszkiewicz B., *Biogramy*, w: *Wyrzeźbiony Wrocław. Rzeźbiarze wrocławscy pierwszej połowy XX wieku*, red. tenże, P. Oszczanowski. Wrocław.
- Backstories. Die Schimpansin Missie*, www.smb.museum/museen-einrichtungen/museumsinsel-berlin/online-angebote/detail/backstories-die-schimpansin-missie/.
- Burkhardt Jr., R.W., *An orangutan in Paris: pondering Proximity at the Muséum d'histoire naturelle in 1836*, „History and Philosophy of the Life Sciences” 2018, t. 40, z. 1, s. 1-31.
- Bzicka E., *W drewnie, kamieniu, brązie. Rzeźba animalistyczna XIX i XX wieku w zbiorach polskich*. Warszawa 1999.
- Chevillot C., *Emmanuel Fremiet, 1824-1910. La main et la multiple*. Dijon 1988.
- Cribb R., Gilbert, H., Triffin, H., *Wild Man from Borneo. A Cultural History of the Orangutan*. Honolulu 2014.
- Curtius E. R., *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*. Kraków 2005.
- Czapla J., *Étienne Geoffroy de Saint-Hilaire, Frédéric Cuvier. Histoire naturelle des mammifères: avec des figures originales, coloriées, dessinées d'après des animaux vivans*, w: *Rośliny i zwierzęta. Atlasy historii naturalnej w dobie Linneusza*, praca zbiorowa. Kraków 2020, s. 106-107.
- Czapla J., *Feles animal est familiare ac domesticus. Przedstawienia kota domowego w kompendiach przyrodniczych XVI w.*, w: *Kot w literaturze, kulturze, języku i mediach*, red. E. Borkowska, A. Borkowski, M. Długołęcka-Pietrzak, S. Sobieraj. Siedlce 2018, s. 63-83.



- FAQ. *Allgemeines über Tiergarten*, www.zoovienna.at/besuch-und-tickets/faq-der-tiergarten-von-bis-z/.
- Fizjolog, tłum. i oprac. K. Jażdżewska, Warszawa 2003.
- Franz Barwig der Ältere, <https://sammlung.belvedere.at/people/87/franz-barwig-der-altere/objects>.
- Geschichte des Affenhauses*, www.zoovienna.at/tiere-und-anlagen/das-affenhaus/.
- Gorilla defeating a Gladiator*, <https://collections.vam.ac.uk/item/O1410935/gorilla-defeating-a-gladiator-sculptural-group-emmanuel-fr%C3%A9miet/>.
- Hochadel O., *Darwin in the Monkey Cage. The Zoological Garden as a Medium of Evolutionary Theory*, w: *Beastly Natures: Animals, Humans, and the Study of History*, red. D. Brantz. Charlottesville 2010, s. 81-107.
- Hochadel O., *Science at the Zoo*, „Centaurus. Journal of the European Society for the History of Science” 2022, t. 64, z. 3, s. 561-589.
- Hochadel, O., *Science in the 19th-century zoo*, „Endeavour” 2005, t. 29, z. 1, s. 38-42.
- Janson H. W., *Apes and Ape Lore in the Middle Ages and the Renaissance*, London 1952.
- Lenderová M., *Jsme zvířata? Jsme lepší než zvířata? Krátký úvod do animal history*, w: *Zvířata a jejich lidé*, red. eadem. Praha 2023, s. 13-50.
- Poprzęcka M., *Akademizm*. Warszawa 1977.
- Schratter D., *Denkmalpflege und zeitgemäße Tierpflege. Ein Widerspruch?*, „Die Österreichische Zeitschrift für Kunst und Denkmalpflege” 2023, t. 77, z. 4, s. 143-146.
- Staniszewska M. K., *Najszpetniejsze, a jakże do nas podobne. Ewolucja przedstawień małp człekokształtnych do początku XX wieku*, w: *Animalia – Anomalia*, red. K. Stefański. Łódź 2014, s. 199-208.
- Strzemecka J., *Idea twórczości i figura artysty w singeries Davida Teniersa Młodszego, Antoine’a Watteau i Jeana Chardina*, „Artifex Novus” 2020, t. 4, s. 194-205.
- Świtek G., *Darwin, darwinizm i kultura wizualna XIX wieku*, „Teksty Drugie. Teoria literatury, krytyka, interpretacja” 2011, nr 3 (129), s. 64-82.
- Tompkins P., *The Monkey in Art*. New York 1994.
- Wieczorkiewicz A., *Monstrarium*. Gdańsk 2009.
- Zgórniak M., *Dlaczego goryl Fremieta porywa kobietę?* „Folia Historiae Artium. Seria Nowa” 2002–2003, t. 8-9, s. 77-91.
- Zgórniak M., *Fremiet’s Gorillas: Why Do They Carry Off The Women?* „Artibus et Historiae” 2006, t. 54, s. 219-237.



Julita Kisielińska
Uniwersytet w Siedlcach

Motyw małpy w kinie amerykańskim na wybranych przykładach

Od początku powstania przemysłu kinematograficznego, w dobie kreacji pierwszych filmów zarówno przygodowych i rodzinnych, ale też westernów, oraz tych z gatunku science-fiction, to zwierzęta stanowiły ważną część obsady wielu produkcji. Często niewidoczne, przemykające w tle, służące człowiekowi swoją pomocą, można by określić je mianem '*mistrzów drugiego planu*'¹, szybko zyskały status protagonistów i to właśnie im zaczęto powierzać główne role. Według Księgi Rekordów Guinnessa to psy, konie, koty oraz owce są kolejno jednymi z najpopularniejszych czworonogów najczęściej zaznaczających swoją obecność w filmach². Jednakże nie tylko udomowione zwierzęta dostały szansę zabłyśnięcia na srebrnym ekranie. Istnieją na rynku kasowe przeboje kinowe oscylujące fabularnie wokół zwierząt dzikich, nieudomowionych, drapieżników. Właśnie do tej kategorii zalicza się małpa.

Małpa w amerykańskim przemyśle kinematograficznym ujawnia swoją paratycypację przyjmując postać różnorodnych archetypów. Stworzenie to, wedle teorii Karola Darwina z jego dzieła pt. *O pochodzeniu człowieka*, przedstawione jest jako to najbardziej zbliżone w budowie anatomicznej do ludzi, gdyż uczony stawia tezę, iż między gatunkami zachodzi duże podobieństwo pod względem mózgowym:

Najważniejszy z organów – mózg ludzki podlega, zgodnie z opinią wszystkich anatomów, tym samym prawom, co mózg innych zwierząt. Bischoff, aczkolwiek jest przeciwnikiem mej teorii, przyznaje jednak że wszystkie zasadnicze fałdy mózgu człowieka znajdują się również w mózgu orang-utanga. Twierdzi on wprawdzie, że w żadnym okresie rozwoju mózgu fałdy te nie są identyczne

¹ Wielki Słownik Języka Polskiego definiuje pojęcie jako postać drugoplanową świetnie odegraną przez aktora, zob. <https://wsjp.pl/haslo/podglad/67569/mistrz-drugiego-planu/5177526/w-teatrze>), natomiast popularna wśród młodzieży Nonsensopedia, rozbudowuje termin, wzbogacając go o podział na rodzaje oraz liczne przykłady zob. https://nonsa.pl/wiki/Mistrz_drugiego_planu (dostęp 15.09.2024)

² <https://www.guinnessworldrecords.com/world-records/764924-most-popular-animal-in-movies> (dostęp 15.09.2024)



ale jest to zrozumiałe, bo gdyby tak było, natenczas człowiek pod względem umysłowym nie różniłby się od orang-utanga³.

Twierdzenie Darwina o neuronowej korelacji człowieka i orangutana sprawiło, iż scenarzyści Hollywood podchwycili pomysł uczłowieczenia i zaadoptowania stworzenia do roli naczelnego przywódcy międzygatunkowego. Taka forma ukazania małpy człekokształtnej pojawiła się w powieści francuskiego pisarza Pierre'a Boulle, który to w już w latach sześćdziesiątych wydał słynną *Planetę małp*. Na podstawie tej książki Amerykanie chętnie wypuszczali do mainstreamu serię filmów o takim samym tytule, tyle że w kombinacji z innymi słowami opisującymi niejako główny problem fabularny każdej z produkcji m.in. były to *W podziemiach Planety Małp* (*Beneath the Planet of the Apes*, 1970), *Ucieczka z Planety Małp* (*Escape from the Planet of the Apes*, 1971), *Podbój Planety Małp* (*Conquest of the Planet of the Apes*, 1972), *Bitwa o Planetę Małp* (*Battle for the Planet of the Apes*, 1973), wszystkie w reżyserii Franklina J. Schaffnera⁴. Każdy z tytułów oscyluje wokół tematycznego koła powiązanego z potyczkami zwierząt i ludzi zarówno na Ziemi, jak i na planecie małp nazwanej w powieści Sororą. Dochodzi do międzygatunkowych wojen i bitew, gdzie każda ze stron próbuje zniewolić i zdyskredytować tę obcą i wroga, uznając swój własny gatunek za nadrzędny, a ten drugi za zagrożenie dla potomności.

Obraz małpy uchwycony we wspomnianych filmach przedstawia widzowi pewien model stworzenia – ukazuje je jako wroga człowieka, antagonisty, który nie tylko dorównuje rasie ludzkiej inteligencją, ale nawet przewyższa ją w niektórych aspektach cywilizacyjnych lub fizjologicznych. Z takiego schematu kreacji bohatera Hollywood korzystało niejednokrotnie. Seria filmów o *King Kongu* idealnie się w niego wpasowuje.

Powstałe w 1933 roku dzieło o takim samym tytule, opowiada historię gigantycznego goryla, którego odnajduje na jednej z wysp młoda badaczka Ann Darrow. Naukowcy sprowadzają olbrzymia do Nowego Jorku, gdzie zwierzę uwalnia się i sieje spustoszenie, a wszystko w imię miłości i zazdrości odczuwanych względem Darrow:

Produkcje prześcigały się w kreowaniu mrocznych obiektów pożądania, wokół których toczy się i rozwija akcja, co sprawiało wrażenie, że filmy emanują atmosferą stłumionego erotyzmu, lęku i hysterii, pobudzając zarówno kobiety, jak i mężczyzn. Instynktowny, przeszywający krzyk kobiety – bezbronnej ofiary lub głównej bohaterki – został po raz pierwszy zaprezentowany przez Fay Wray grającej rolę uroczej blondynki Ann Darrow, ofiarowanej gigantycznemu gorylowi Kongowi w *King Kongu* produkcji RKO Pictures, w reżyserii Meriana

³ K. Darwin, *O pochodzeniu człowieka*, przekł. M. Ilecki, Warszawa 1935, s. 6.

⁴ <https://www.filmweb.pl/world/Planeta+Małp-13/filmsAndSerials> (dostęp 15.09.2024)



C. Coopera (1893-1973) i Ernesta B. Schoedsacka (1893-1979). Aktorkę zachęcano do ćwiczenia i powtarzania krzyku, który stał się symbolem seksualnych konotacji przywoływanych przez ten właśnie film, a sama Wray zyskała miano „królowej krzyku”⁵.

Każdy z filmów o King Kongu zawiera w sobie schemat mówiący o tym, że za każdym razem, gdy los świata wymyka się spod kontroli, ludzie potrafią temu zaradzić. Kong zostaje zestrzelony z World Trade Center (*King Kong*, 1976), uleczony ze śpiączki i zeswatany z inną gorylicą (*King Kong żyje*, 1986), czy też pomaga w walce z całkiem innym celem, jak na przykład w *Godzilli vs. Kong* (2021), gdzie zmienia się ze śmiertelnego wroga w śmiercionośną broń biologiczną mającą na celu uratowanie człowieczej potomności przed złowrogą, jaszczurkowatą Godzillą.

Postać goryla na przestrzeni lat wielokrotnie występowała w zarówno amerykańskich, jak i japońskich produkcjach o potworach. Powstały rozbudowane uniwersa, w których różnorodne *kaiju*⁶ ku ucieście widzów bezpiecznie zasiadających w kinie, walczą z ludzkością, między sobą czy z zupełnie innym zagrożeniem. Dziesiątki filmów to dziesiątki różnych pomysłów, czasem mniej, a czasem bardziej udanych.

Trudno mówić o moralności w przypadku *kaiju*. Już ostatniemu filmowi, w którym występują razem King Kong, Godzilla oraz Mothra (*Godzilla i Kong. Nowe imperium*, 2024) zarzuca się niepotrzebne uczłowieczanie monstrów, które według wielu krytyków monstrami powinny pozostać⁷. Owszem, Godzilla niezwykle często stawiała do walki z zagrożeniami, wobec których ludzie byli bezbronni, lecz raczej z powodu swoich instynktów i z racji pozycji dominującego króla potworów, a nie etycznej chęci ich obrony. Mimo wszystko, monstrum staje się niejako przyjacielem człowieka, w przypadku Konga dokonując swoistej rekompensaty wyrządzanych wcześniej szkód, co można uznać za kolejny typowy model ukazania małpy w kinie amerykańskim. A zaobserwować można to na przykładzie filmu pt. *Goryle we mgle* (1988) w reżyserii Michaela Apdeta.

W tym dziele kobieta antropolog Dian Fossey, odgrywana przez Sigourney Weaver, zajmuje się badaniem życia goryli górskich zagrożonych wyginięciem w dolinie Kongo. W pewnym momencie jest ona zmuszona opuścić teren i ruszyć

⁵ P. Kemp, *Historia kina*, Warszawa 2021, s. 90.

⁶ *Kaiju* w języku japońskim oznacza niebezpieczną bestię. Zob. <https://audycje.tokfm.pl/podcast/161146,Kaiju-czyli-dlaczego-kocham-y-wielkie-potwory-I-Jacek-Inglot-jak-o-polski-gigant-fantastyki> (dostęp 16.09.2024)

⁷ Dziennikarz Jakub Popielecki w swojej recenzji filmu wysnuł twierdzenie iż potwory występujące w *Godzilli...* zostały uczłowieczone, natomiast samo człowieczeństwo i charakter zostały odebrane bohaterom ludzkim; zob. <https://www.filmweb.pl/reviews/recenzja-filmu-Godzilla+i+Kong%3A+Nowe+imperium-25020> (dostęp 16.09.2024)



do Rwandy z powodu niebezpiecznej sytuacji politycznej kraju. Rwandzkie małpy niezwykle ją fascynują i ciekawią, dlatego antropolożka całkowicie poświęca się ich ratowaniu, do tego stopnia, iż naraża tym własne życie i traci je w końcowych minutach filmu.

Podobne zdarzenia mają miejsce w dziele Jona Turteltouba pt. *Instynkt* (1999). Film ten ukazuje kolejnego antropologa Ethana Powella, tutaj portretowanego przez Anthonego Hopkinsa, który w imię przyjaźni z górskimi goryłami morduje dwóch strażników leśnych, przez co trafia do więzienia o zaostrzonym rygorze. Z tarapatów próbuje wyciągnąć go psychiatra dr Theo Calder; mimo początkowo nieudanej współpracy mężczyźni zaprzyjaźniają się i lekarz w ostateczności pomaga Powellowi uciec. Oba przypadki zaprezentowane we wspomnianych tytułach, ukazują przyjaźń między ludźmi i małpami, zaznaczając jak ważna jest ochrona tych zwierząt i jak bardzo ich egzystencja niezbędna jest do przetrwania nie tylko samego ekosystemu. Najważniejszym przesłaniem tych dzieł filmowych jest przypomnienie jak bardzo człowiek zdegradował swój system wartości, czyniąc wszelkie inne żywe istoty, w tym wypadku małpy, swoimi poddanymi, z którymi może zrobić co zechce; na przykład usunąć wybrany ich gatunek z powierzchni Ziemi. Należy jednak przyznać, że filmy te, kończące się przecież w sposób pozytywny, przypominają iż nie każdy przedstawiciel gatunku człowieczego jest zły, i istnieją też ludzie zawzięcie walczący o prawa i przywileje zwierząt. Ponownie pojawia się tu kwestia moralności, jednak w wypadku homo sapiens jest to również przejaw empatii, fascynacji dzikimi stworzeniami oraz troska o środowisko powiązana z wyższym od innych stworzeń ilorazem inteligencji, przez co człowiek jest w stanie przewidzieć w jaki sposób jego działania mogą przyczynić się do degradacji planety. Te wszystkie cechy są wyznacznikiem samego człowieczeństwa, niekoniecznie przecież posiadającego powiązania z instynktem.

Ostatnią kategorią „małpich” filmów odznaczających się schematyczną budową fabuły, są produkcje przedstawiające te zwierzęta również jako przyjaciół ludzi, jednak ukazane są w nich na zasadzie pociesznych, wesołych stworzeń wpływających na akcje filmów poprzez gagi, czyli w sposób komediowy. Do takich dzieł zaliczyć można m.in. *Każdy sposób jest dobry* z 1978 roku w reżyserii Jamesa Fargo. Jak podaje Patrick McGilligan – biograf Clint Eastwooda, odtwarzającego główną rolę Phila Beddoe w filmie:

Każdy sposób jest dobry i *Bronco Billy (Bronco Billy)* różniły się od poprzednich filmów Clint dowcipem i brakiem rozlewu krwi. Ten pierwszy był prawdziwym fenomenem kasowym, a drugi ciągle jest postrzegany jako jeden z najbardziej artystycznych, osobistych dzieł Eastwooda aktora i reżysera⁸.

⁸ P. McGilligan, *Clint. Życie i legenda*, Kraków 2021, s. 297-298.



Jak wspomina McGilligan, produkcja z gwiazdorem Hollywood stała się kasowym hitem, ponieważ różniła się od poprzednich dokonań artystycznych aktora. Wpływ na to niewątpliwie miał szympanś towarzyszący Philowi. W licznych scenach ze swoim udziałem potrafił bawić widzów do łez, na przykład poprzez picie alkoholu w barze, wykradanie papierosów jego klientom, demonstrowanie swojej siły za pomocą zginania twardych metalowych przedmiotów, prowadzenie pojazdów, czy też poprzez całowanie antagonistów dla podkreślenia swojej pogardy wobec nich. Orangutan staje się wiernym towarzyszem człowieka, ale przede wszystkim to on kradnie serca widzów i to właśnie na scenach z jego udziałem w większości opierają się wszelkie gagi komediowe. Taki zabieg można zaobserwować również w *Małpiej kuracji* z 1952 roku w reżyserii Howarda Hawksa, gdzie jedna z małp laboratoryjnych wydostaje się z klatki i wynajduje eliksir młodości, który przypadkiem wypija naukowiec Barnaby Fulton, odgrywany przez Carego Granta. W tym przypadku obecność zwierzęcia jest epizodyczna, aczkolwiek ma ona ogromny wpływ na fabułę produkcji, gdyż to przez nią dochodzi do serii niefortunnych zdarzeń na których opiera się scenariusz dzieła.

Animacja Disneya pt. *Tarzan* z 1999 roku wyraźnie odznacza małpi epizod w skrypcie tego filmu. Syn pary rozbitków, czyli tytułowy Tarzan, zostaje wychowany przez dzikie stworzenia z dżungli. Życie wśród nieokiełznanej natury umila mu m.in. gorylica Terk, która swoim rozbrykaniem i roztargnieniem wywołuje uśmiech na twarzy zarówno dorosłych, jak i dzieci. Jest to postać drugoplanowa i to nie wokół niej toczy się główna akcja animacji. Gorylica zyskuje status „błazna”. Jej zachowanie niekiedy rozładowuje napięcie wywołane dylematami głównego bohatera i swoim postępowaniem wnosi upragnione rozluźnienie emocjonalne widzowi, szczególnie temu młodemu, niepotrafiącemu jeszcze utrzymać stałego skupienia w czasie seansu.

Pomimo iż w kinematografii amerykańskiej małpa nie zajmuje naczelnego miejsca wśród zwierząt najczęściej pojawiających się w kinie Hollywood, stała się ona symbolem rozstrzału ludzkiej natury w duchu dualistycznej walki dobra ze złem. W *King Kongu* oraz w *Planecie Małp* prezentuje się ona jako największy wróg, z którym należy walczyć. Inteligencją, przebiegłością oraz siłą dorównuje ona istotom nadprzyrodzonym znanym z mitologii i fantastyki, przez co zyskuje status przeciwnika ciężkiego do pokonania. Powiedzenie *dobro zawsze zwycięża* odbija się echem również i w tym przypadku, ponieważ ostatecznie gatunek ludzki jest w stanie zapanować nad tym biologicznym żywiołem i wyzwolić się z opresji.

Zupełnie inną rolę małpa przyjmuje w *Instynkcie* i *Gorylach we mgle*. W obu wymienionych przypadkach jest ona ofiarą, to jej należy bronić i do tego powołany zostaje człowiek, chociaż, aby zapobiec katastrofie ekologicznej, musi on stawić czoła innym ludziom, co często kończy się dla niego tragicznie. W tym kontekście



dzikie stworzenie ujęte jest jako element ekosystemu symbolizujący dobro, wyznacza prawa współistnienia gatunku ludzkiego z naturą i poniekąd przemienia się w swojego rodzaju alarm pomagający uzmysłwić *homo sapiens*, iż na ziemi zapanał brak równowagi w kwestii ekspansji człowieka i jego szkodliwych przedsięwzięć wobec przyrody. Podobne zadanie zostaje jej przydzielone w *Każdy sposób jest dobry*, *Małpiej Kuracji* i *Tarzanie*, gdyż małpa jest ponownie przedstawiona w sposób pozytywny, jednak w tych produkcjach ma do odegrania odmienną rolę. Przede wszystkim, jej obecność ma bawić, uosabia spryt, inteligencję i przedrzeźnia nałogi człowieka niemalże groteskowo, zapewniając widzom rozrywkę, opierając humor na ich własnych ułomnościach nie tylko gatunkowych, ale też na zwyczajnych ludzkich słabościach, jaką jest na przykład pociąg do nałogów.

Każdy z zaprezentowanych obrazów małpy w kinematografii amerykańskiej przyczynia się do trwałego zakorzenienia wizerunku, archetypu tego zwierzęcia w umysłach konsumentów nowoczesnej sztuki, do jakiej niewątpliwie zaliczyć można dzisiejsze kino. Z opisanych przypadków wyłania się schemat, dzięki któremu widz jest w stanie zrozumieć i rozróżnić kreacje poszczególnych człekokształtnych bohaterów i zauważyć w jaki sposób wpływają one na odbiór dzieła filmowego. Dzięki *Godzilli*, odbiorca jest w stanie zakorzenić w swojej podświadomości obraz monstrualnie wielkiej małpy jako zagrożenia, natomiast w większości przypadków tę o normalnej wielkości widz asocjuje ze stworzeniem zabawnym, często bezbronnym, które często potrzebuje pomocy ze strony człowieka. Jednakże, jak pokazuje niniejszy artykuł, rozmiar stworzenia nie zawsze przyczynia się do właściwego rozszyfrowania intencji małpiego bohatera, gdyż dzięki serii filmów o *Planecie małp*, człowiek przekonuje się, iż z pozoru niewielka istota może stać się dla niego śmiertelnym wrogiem.

The monkey motif in American cinema on selected examples

Summary

The article aims to describe the role of monkeys according to the film industry of United States. It examines what kind of archetypes have been assigned to these animals and what kind of roles they have been portraying among the years of cinematic development. The work distinguishes archetypes of these creatures and tries to explore in how they have contributed to the reception of their own image in the modern media.

Keywords

monkey, archetype, cinema, Hollywood



Bibliografia

Darwin K., *O pochodzeniu człowieka*, przekł. M. Ilecki, Warszawa 1935.

Kemp P., *Historia kina*, Warszawa 2021.

McGilligan P., *Clint. Życie i legenda*, Kraków 2021.

Netografia

<https://www.guinnessworldrecords.com/world-records/764924-most-popular-animal-in-movies> (dostęp 16.09.2024)

<https://www.filmweb.pl/world/Planeta+Małp-13/filmsAndSerials> (dostęp 16.09.2024)

<https://audycje.tokfm.pl/podcast/161146,Kaiju-czyli-dlaczego-kocham-y-wielkie-potwory-I-Jacek-Inglot-jako-polski-gigant-fantastyki> (dostęp 16.09.2024)

<https://www.filmweb.pl/reviews/recenzja-filmu-Godzilla+i-Kong%3A+Nowe+imperium-25020> (dostęp 16.09.2024)

<https://wsjp.pl/haslo/podglad/67569/mistrz-drugiego-planu/5177526/w-teatrze> (dostęp 15.09.2024)

https://nonsa.pl/wiki/Mistrz_drugiego_planu (dostęp 15.09.2024)



Bibliografia zbiorcza

- [b.a.], *Dowcipy o zwierzątkach*, nr 97, Toruń 2021.
- [b.a.], *Królewna w postaci żaby*, w: M. Toeppen, *Wierzenia mazurskie*, „Wisła” 1893, t. 7.
- [b.a.], *Lata człowiecze*, w: W. Siarkowski, *Materyjały do etnografii ludu polskiego z okolic Pińczowa*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” 1885, t. 9,
- [b.a.], *Najlepsze dowcipy*, Toruń 2007.
- [b.a.], *O małpie i biednym szewcu*, „Gryf” 1909, cz. 1.
- [b.a.], *Wdzięczność nieboszczyka*, w: O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 14, cz. 6, W. Ks. Poznańskie, Wrocław–Poznań 1962.
- [b.a.], *Wojna lisa, niedźwiedzia i małpy z psem, kogutem, kaczką, gęsią i cielęciem*, w: S. Ciszewski, *Krakowiacy. Monografia etnograficzna*, Kraków 1894.
- [reklama menażerii], „Dziennik Poznański” 1868, nr 158.
- [reklama menażerii], „Kurier Poznański” 1885, nr 227.
- A. Okopień-Sławińska, *Sny i poetyka*, „Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja”, nr 2 (8), 1973, s. 7-23.
- Abramowska J., *Pisarze w zwierzyńcu*, Poznań 2002.
- Abramowska, J., *Peregrynacje*, w: „Przestrzeń i literatura”. Studia pod red. M. Głowińskiego i A. Okopień-Sławińskiej, Wrocław 1978, s. 124-158.
- Abramowska, J., *Polska bajka ezopowa*, Poznań 1991.
- Adamczyk, P., *Sztuka to nie tylko małpa natury. Rysunki singerie*, cyfrowe.mnw.art.pl/pl/eseje/540.
- Amato, S., *Beastly Possessions. Animals in Victorian Consumer Culture*. Toronto–Buffalo–London 2015.
- Andruszkiewicz, B., *Biogramy*, w: *Wyrzeźbiony Wrocław. Rzeźbiarze wrocławscy pierwszej połowy XX wieku*, red. tenże, P. Oszczanowski. Wrocław.
- Antologia bajki polskiej*, oprac. W. Woźnowski, wyd. 2, Wrocław 1983
- Anusiewicz J., Skawiński J., *Słownik polszczyzny potocznej*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Wrocław 2000. ISBN 83-01-11930-6.
- Augusiak M., *Słoń a sprawa miejska. Ogród zoologiczny w Warszawie i konflikty wokół nowoczesnej sfery publicznej (1872–1914)*, „Almanach Antropologiczny. Communicare” 2021, nr 8.
- Bachmannová J., Suksov V., *Jak se to řekne jnde. Česká přísloví a jejich jinojazyčné protějšky*, Vyd. Euromedia Group v knižní edici Universum, Praha 2007. ISBN 978-80-242-1878-6.



- Backstories. Die Schimpansin Missie*, www.smb.museum/museen-einrichtungen/museumsinsel-berlin/online-angebote/detail/backstories-die-schimpansin-missie/.
- Bańko M., Zygmunt A., *Czułe słowa. Słownik afektonimów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011. ISBN 978-83-01-16548-2.
- Bańkowski A.: *Etymologiczny słownik języka polskiego A–K*, tom I, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000. ISBN 83-01-13016-4.
- Bańkowski A., *Etymologiczny słownik języka polskiego L–P*, tom II, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000. ISBN 83-01-13017-2.
- Baranowski B., *Ludzie gościńca XVII–XVIII w.*, Łódź 1986.
- Barešová I., *Japanese Given Names. A window into Contemporary Japanese Society*, Ołomuniec 2016.
- Bartmiński J., Kielak O., Niebrzegowska-Bartmińska S., *Dlaczego wąż nie ma nóg? Zwierzęta w ludowych przekazach ustnych*, Lublin 2015.
- Basaj M., Rytel D., *Słownik frazeologiczny czesko-polski, skrypt dla studentów bohemistyki*, Wyd. Uniwersytet Śląski, Katowice 1981.
- Baumaister R.F., Zhang L., Vohs K.D., *Plotka jako narzędzie kulturowego uczenia się*, „Mêlée. Kwartalnik filozoficzno-kulturalny”, 2008, nr 4, s. 6-20.
- Bąba S., Dziamska G., Liberek J., *Podręczny słownik frazeologiczny języka polskiego*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1995. ISBN 83-01-11810-5.
- Becker P., *Dyskusje nad ewolucjonizmem Karola Darwina w myśli polskiej przełomu XIX i XX wieku*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” Sectio I 2004, nr 18.
- Berachot 58b, w.: <https://www.Sefaria.org/Berachot.58b11?lang=bi&with=al.&llang2=en>, dostęp 11.05.2025.
- Bernacka A., *Słownik frazeologiczny*, Wyd. Buchmann, Warszawa 2002/2005. ISBN 83-915553-8-0.
- Będkowski M., *Polacy na krańcu świata: XIX wiek*, Warszawa 2018.
- Bieniasz Ł., *Klony, sztuczne mózgi i figury woskowe, czyli o fantazjowaniu i teoretyzowaniu w literaturze i nauce z Gustavem Meyrinkiem w tle*, „Orbis Linguarum” 2018, nr 51.
- Bittnerová D., Schindler F., *Česká přísloví. Soudobý stav konce 20. století*, UK, Nakl. Karolinum, Praha 2003. ISBN 80-246-0442-6 (ČP).
- Bołdyrew A., *Alkoholizm jako zagrożenie rodziny w świetle poradników oraz publicystyki społecznej i naukowej w Królestwie Polskim u schyłku XIX i na początku XX w.*, „Horyzonty Wychowania” 2019, nr 47.
- Bornsteinowa J., *Z życia zwierząt w niewoli*, wyd. drugie, Warszawa 1928.
- Boryś W., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2005. ISBN 83-08-03648-1.
- Bosak P. Cz., *Małpa*, w: *Leksykon wszystkich zwierząt biblijnych*, Kraków 2018, s. 379.
- Botting F., *Gothic*, Londyn 1996.



- Boulle P., *La Planète des singes*, Paris 1963.
- Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wyd. Wiedza Powszechna, Warszawa 1927/1993. ISBN 83-214-0410-3.
- Burkhardt Jr., R.W., *An orangutan in Paris: pondering Proximity at the Muséum d'histoire naturelle in 1836*, „History and Philosophy of the Life Sciences” 2018, t. 40, z. 1, s. 1-31.
- Bzicka E., *W drewnie, kamieniu, brązie. Rzeźba animalistyczna XIX i XX wieku w zbiorach polskich*. Warszawa 1999.
- Cahalan M. J. *The Irish Novel. A Critical History*, Dublin, 1988.
- Čelakovský F. L., *Mudrosloví národu slovanského v příslovích*, upravil, rejstříkem, poznámkami a doslovem opatřil Karel Dvořák, Nakladatelství Lika Klub, Praha 2000. ISBN 80-86069-04-4
- Celer B., *Zwierzęta w dziewiętnastowiecznej publicystyce i literaturze Adama Chodyńskiego*, „Polonia Maior Orientalis” 2020, t. 7.
- Čermák F., Hronek J., Machač J. a kol., *Slovník české frazeologie a idiomatiky 1 – přirovnání*, Nakl. Leda, Praha 2009. ISBN 978-80-7335-216-5 (SČFaI 1 P).
- Chevillot C., *Emmanuel Fremiet, 1824-1910. La main et la multiple*. Dijon 1988.
- Chrostowski W., *Status zwierząt w Biblii*, Forum Akademickie, 2005, s. 7-22.
- Chudy W., *Kłamstwo jako metoda. Esej o społeczeństwie i kłamstwie*, Warszawa 2007, t. 2.
- Ciechowicz J., *Teatr z cyrku (na przykładzie „Żoko, małpy brazylijskiej”, 1825)*, w: *Nie tylko klaun i tygrys. Szkice o sztuce cyrkowej*, red. M. Leyko, Z. Sنےlewska-Stempień, Łódź 2019.
- Ciepielewski J., Kostrowicka I., Landau Z., Tomaszewski J., *Historia gospodarcza świata XIX i XX wieku*, Warszawa 1970.
- Cieślak A., *Golem czy postczłowiek? Transhumanizm z perspektywy nie-ludzkiej*, „Acta Humana” 2013, nr 4.
- Cirlot J. E., *Słownik symboli*, przeł. I. Kania, Kraków 2000.
- Clark Mitchell D., *A New 'Rhetoric of Darkness': Joseph Sheridan Le Fanu, John Connolly and the Irish Gothic*, „Océanide” 13 2020.
- Cribb R., Gilbert H., Triffin H., *Wild Man from Borneo. A Cultural History of the Orangutan*, Honolulu 2014.
- Curtius E. R., *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, przeł. A. Borowski, wyd. 2, Kraków 1997.
- Czapla J., *Étienne Geoffroy de Saint-Hilaire, Frédéric Cuvier. Histoire naturelle des mammifères: avec des figures originales, coloriées, dessinées d'après des animaux vivans*, w: *Rośliny i zwierzęta. Atlasy historii naturalnej w dobie Linneusza*, praca zbiorowa. Kraków 2020, s. 106-107.



- Czapla J., *Feles animal est familiare ac domesticus. Przedstawienia kota domowego w kompendiach przyrodniczych XVI w.*, w: *Kot w literaturze, kulturze, języku i mediach*, red. E. Borkowska, A. Borkowski, M. Długołęcka-Pietrzak, S. Sobieraj, Siedlce 2018, s. 63-83.
- Czarnecka K., Zgółkowa H., *Słownik gwary uczniowskiej*, Kantor Wydawniczy SAWW, Poznań 1991. ISBN 83-85066-58-6 (SGU).
- Czubala M. i D., *Podania i opowieści z Zagłębia Dąbrowskiego sto lat temu i dzisiaj*, Katowice 1984.
- D'Amassa D., *Encyclopedia of Fantasy and Horror Fiction*, New York 2006.
- Darwin K., *O pochodzeniu człowieka*, przekł. M. Ilecki, Warszawa 1935.
- Dąbrowska A., *Słownik eufemizmów polskich, czyli w rzeczy mocno, w sposobie łagodnie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005. ISBN 83-01-14504-8.
- Dąbrówka A., Geller E., Turczyn R., *Słownik synonimów*, Wyd. Świat Książki, Warszawa 1998. ISBN 83-7129-135-3.
- Dereń E., Polański E., *Słownik języka polskiego z frazeologizmami*, Wyd. Videograf II, Chorzów 2009. ISBN 978-83-7183-623-7.
- Diamond C., *Human See, Human Do: Simianification, Cross-species, Cross-cultural, Body Transformation*, „New Theatre Quarterly” 2015, nr 31 (03).
- Dominów Z., Dominów M., *Popularny słownik frazeologiczny*, Poznań, Wyd. Ibis 2009. ISBN 978-83-61482-71-0.
- Dowojna-Sylwestrowicz M., *Podania żmujdzkie*, cz. 1, Warszawa 1894.
- Dunaj B. (red.), *Popularny słownik języka polskiego*, Wyd. Wilga, Warszawa 2001. ISBN 83-7156-385-X.
- Działanie elektryczności na zwierzęta*, „Opiekun Zwierząt Domowych i Pożytecznych” 1889, nr 10.
- Dzierzkowski J., *Kuglarze*, w: tenże, *Powieści Józefa Dzierzkowskiego w pierwszym zupełnym wydaniu*, t. 1, Lwów 1875.
- Dzierzkowski J., *Salon i ulica*, w: tenże, *Powieści Józefa Dzierzkowskiego w pierwszym zupełnym wydaniu*, t. 1, Lwów 1875.
- Dziurda M., Choroba P., *Słownik gwary młodzieżowej*, Wyd. Literat, Toruń 2003. ISBN 83-89420-39-2.
- Eco U., *Historia krain i miejsc legendarnych*. Przeł. T. Kwiecień, Poznań 2016.
- Eliań K., *O właściwościach zwierząt*, tłum. A. M. Komornicka, Warszawa 2005.
- Em. Janowicz, *Kodeks światowy: przykazania grzeczności i przyzwoitości*, Mikołów [brak roku wydania].
- Fabiani B., *Antyk w malarstwie XV-XXI wieku*, Warszawa 2021.
- Filipec J., Daneš F., Mejstřík V. (red.), *Slovník spisovné češtiny pro školu a veřejnost*, čtvrté vydání, Nakladatelství Academia, Praha 2005. ISBN 80-200-1347-4 (SSČ).



- Fizjolog*, („Biblioteka Antyczna”), tłumaczyła, wstępem i przypisami opatrzyła K. Jażdżewska, Warszawa 2003.
- Flajšhans V., *Česká přísloví. Sbírka přísloví, prŕpovedí a pořekadel lidu českého v Čechách, na Moravě a v Slezsku*, díl I., přísloví staročeská, druhá polovice O–Ž, Praha 1913, Olomouc 2013. ISBN 978-80-244-3329-5.
- Forstner D., *Świat symboliki chrześcijańskiej*, hasło: *Małpa*, Warszawa 1990.
- Franz Barwig der Ältere, <https://sammlung.belvedere.at/people/87/franz-barwig-der-aeltere/objects>.
- Freya D., *O rzeczy najważniejszej*, Gdańsk 1991.
- Gaj-Piotrowski W., *Duchy i demony w wierzeniach ludowych z okolic Stalowej Woli, Rozwadowa i Tarnobrzega*, Wrocław 1993.
- Garner R., *The Speech Of Monkeys*, New York 1892.
- Garner R., *What I Expect to Do in Africa*, „The North American Review” 1892, no. 427.
- Geschichte des Affenhauses*, www.zoovienna.at/tiere-und-anlagen/das-affenhaus/.
- Gonet S., *Widowiska w czasie świąt Bożego Narodzenia (Sucha, pow. żywiecki)*, „Lud” t. 9, 1903.
- Goodall J., *Przez dziurkę od klucza. 30 lat obserwacji szympanśów nad potokiem Gombe*, przeł. J. Prószyński, Warszawa 1995.
- Graciotti S., Hasło *Utopia*, w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*. Pod red. T. Kostkiewiczowej, Wrocław-Warszawa-Kraków, s. 646-653.
- Grudnik K., *Okultyzm i nowoczesność*, Kraków 2021.
- Grudziński S., *Pod szczęśliwą gwiazdą*, Warszawa 1879.
- Guarné B., *On Monkeys and Japanese: Mimicry and Anastrophe in Orientalist Representation*, „Digithum” 2015, nr 10.
- Hagenbeck C., *Von Tieren und Menschen*, Berlin 1909.
- Hagenbeck i jego przedsiębiorstwa*, „Kurier Lwowski” 1913, nr 185.
- Hansen J., *Terror and Irish Modernism. The Gothic Tradition from Burke to Beckett*, New York 2009.
- Haslam R., *Irish Gothic*, w: *The Routledge Companion to Gothic*, pod red. C. Spooner i E. McEvoy, Abingdon 2007.
- Has-Tokarz A., *Horror w literaturze współczesnej i filmie*, Lublin 2011.
- Hochadel O., *Darwin in the Monkey Cage. The Zoological Garden as a Medium of Evolutionary Theory*, w: *Beastly Natures: Animals, Humans, and the Study of History*, red. D. Brantz. Charlottesville 2010, s. 81–107.
- Hochadel O., *Science at the Zoo*, „Centaurus. Journal of the European Society for the History of Science” 2022, t. 64, z. 3, s. 561–589.
- Hochadel O., *Science in the 19th-century zoo*, „Endeavour” 2005, t. 29, z. 1, s. 38-42.



- Holub J., Lyer S., *Stručný etymologický slovník jazyka českého se zvláštním zřetelem k slovům kulturním a cizím*, vyd. první, Státní pedagogické nakladatelství, Praha 1967.
- Horvatova E., *Cigáni na Slovensku*, Bratislava 1964.
- Hubáček J., *Výběrový slovník českých slangů*, Vyd. Ostravská univerzita, Filozofická fakulta, Ostrava 2003. ISBN 80-7042-629-2.
- Hugo Jan (edit.) a kol., *Slovník nespisovné češtiny. Argot, slangy a obecná mluva od nejstarších dob po současnost, historie a původ slov*, Vyd. Maxdorf, Praha 2006. ISBN 80-7345-098-4
- Impelluso L., *Natura i jej symbole. Rośliny i zwierzęta*, Warszawa 2006.
- Jackowski I. G., *Od tłumacza*, w: A. Huxley, *Małpa i Duch*, przeł. I. G. Jackowski, Gdańsk 1991.
- Jakóbczyk-Gola A., *Ogrody zwierząt. Starożytne zwierzyńce i menażerie*, Warszawa 2021.
- Janson H. W., *Apes and Ape Lore in the Middle Ages and the Renaissance*, London 1952.
- Jarrar S. M., *Divulging the Meanings behind Being neither Human nor Animal in Haruki Murakami's "Confessions of a Shinagawa Monkey"*, „Journal of Humanities and Social Sciences Studies” 2023, 40-43.
- Jarzebski A., *Gościniec abo krótkie opisanie Warszawy*, 1643
- Język małp*, „Wędrowiec” 1893, nr 2.
- K. L., *Żoko. Zdarzenie indyjskie*, „Motyl” 1829, nr 36-38.
- K. Z., *Handel zwierzętami*, „Przyjaciel Zwierząt” 1893, nr 2.
- Kamisińska D., *Warszawski tygodnik „Wędrowiec” w latach 1863-1883*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne” 2010, nr 2 (5).
- Karwacki W., *Zabawy na Bielanach*, Warszawa 1978.
- Kasperczak M., Rzeszutek M., Smół J., Zgólkowa H., *Nowy słownik gwary uczniowskiej*, Wyd. Europa, Wrocław 2004. ISBN 83-88962-71-X (NSGU).
- Kemp P., *Historia kina*, Warszawa 2021.
- Kępiński A., *Rytm życia*, Kraków 2016.
- Kieniewicz S., *Warszawa w latach 1795-1914*, Warszawa 1976.
- Kita M., Polański E., *Słownik tematyczny języka polskiego*, Wydawnictwo Edukacyjne Grafpunkt, Warszawa 2002. ISBN 83-89374-00-5.
- Kłosińska A., Sobol E., Stankiewicz A., *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2005. ISBN 83-01-14273-1 (WSFZP).
- Kmiecik Z., *Prasa warszawska w okresie pozytywizmu (1864-1885)*, Warszawa 1971
- Knosała J., *„Probówki z nogami” – historyczne i filozoficzne podstawy doświadczeń na zwierzętach a obecne regulacje prawne w tym zakresie*, w: *Zwierzę – język – emocje: dyskursy i narracje*, red. M. Kubisz, J. Tymieniecka-Suchanek, Katowice 2018.



- Kobielus S., *Bestiarium chrześcijańskie. Zwierzęta w symbolice i interpretacji*, Warszawa 2002.
- Kolberg O., *Dzieła wszystkie*, t. 40, *Mazury Pruskie*, Wrocław–Poznań 1966.
- Kolberg O., *Dzieła wszystkie*, t. 8, cz. 4, *Krakowskie*, Poznań 1962.
- Kolberg O., *Dzieła wszystkie*, t. 9, cz. 1, *W. Ks. Poznańskie*, Wrocław–Poznań 1982.
- Komenský J.A., *Moudrost starých Čechů*, Vyd. Státní nakladatelství krásné literatury, hudby a umění, Praha 1954.
- Konstańczak S., *Recepcja teorii Darwina w filozofii polskiej XIX wieku*, w: *Filozofia-nauka-religia. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Kazimierzowi Jodkowskiemu z okazji 40-lecia pracy naukowej*, red. P. Bylica, K. Kilian, R. Piotrowski, D. Sagan, Zielona Góra 2015.
- Kopaliński W., *Słownik symboli*, Warszawa 1990.
- Kopaliński W., *Przygody słów i przysłów Leksykon*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2007. ISBN 978-83-7399-202-3.
- Kopaliński W., *Słownik symboli*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2001. ISBN 83-88794-00-0.
- Korzeliński S., *Opis podróży do Australii i pobytu tamże od 1852 do 1856 roku*, t. 1, Kraków 1858.
- Kotański W., *Japońskie opowieści o bogach*, Warszawa 1983.
- Kowalski P., *Hasło Granica*, w: Tegoż, *Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa 1998, s. 149-155.
- Kozhevnikova M., *W poszukiwaniu szczęścia ludzkości: eksperymenty w zakresie hybrydyzacji i chimeryzacji człowieka*, „Kultura – Media – Teologia” 2018, nr 34.
- Krasicki I., *Bajki*, oprac. Z. Goliński, Wrocław 1975
- Krasicki I., *Małpy*, w: Tegoż *Dzieła wybrane*. Oprac. Z. Goliński, Warszawa 1989, t. 1, s. 514-515.
- Kraszewski K., *Obce języki*, w: tenże, *Humoreski*, Warszawa 1909.
- Krzyżanowski J., *Polska bajka ludowa w układzie systematycznym*, t. 1–2, Wrocław 1962–1963.
- Księga dowcipu i humoru*, Cieszyn 1932, t. I,
- Kubicki J., *Historia aseptyki i antyseptyki*, „Puls Uczelni” 2013, nr 4.
- Kuncewicz P., *Agonia i nadzieja. Literatura polska od 1918*, Gdańsk 2000.
- Kurdyła K., *Nosacz sundajski jako stereotypowy Polak + najlepsze aplikacje do memów*, 2020, <https://antyweb.pl/nosacz-sundajski-jako-stereotypowy-polak-najlepsze-aplikacje-do-memow/> dostęp: 12.01.2025.



- Kwaśna K., *A jeśli to wszystko jest prawdziwe... Źródła wstrętu i odrazy w monstualnych kreacjach w twórczości Howarda Phillipsa Lovecrafta*, w: *Perspektywy ponowoczesności. Tom II. Światy grozy*, red. K. Olkusz, Kraków 2016.
- Kwiatkowski Z., *Ludwik Pasteur (1822-1895): życie i dzieło*, „Postępy Mikrobiologii” 1994, nr 1.
- Kwiatkowski Z., *Robert Koch (1843-1910): w 150 rocznicę urodzin*, „Postępy Mikrobiologii” 1993, nr 3.
- Lamarche R., *Zwierzęta*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, pod red. X. Leon-Dufoura, przekł. i oprac. K. Romaniuk, Poznań – Warszawa 1973, s. 1148-1150.
- Lebda R., *Nowy słownik frazeologiczny*, red. A. Latusek, Wyd. Zielona Sowa, Kraków 2005. ISBN 83-7435-009-1.
- Leksykon symboli*, oprac. M. Oesterreicher-Mollo, przeł. J. Prokopiuk, Warszawa 1992.
- Lenderová M., *Jsmé zvířata? Jsmé lepší než zvířata? Krátký úvod do animal history*, w: *Zvířata a jejich lidé*, red. eadem. Praha 2023, s. 13-50.
- Leśniewski M., *Livingstone i Stanley, czyli odkrywanie Afryki*, „Mówią Wieki” 2021, nr 10.
- Levine A., Frederick A., *Obudźcie tygrysa. Leczenie traumy*, tłum. B. Jarzębska-Ziewiec, Warszawa 2012.
- Lorentz F., *Teksty pomorskie*, z. 2, 1914.
- Lovecraft H. P., *Ustalenia dotyczące zmarłego Arthura Jermyna i jego rodu*, w: tenże, *Zgroza w Dunwich i inne przerażające opowieści*, tłum. M. Płaza, Czerwonak 2012.
- Lovecraft H. P., *W obronie Dagona*, w: tenże, *Listy i eseje*, tłum. M. Kopacz, Kraków 2013.
- Lovecraft H. P., *Supernatural Horror in Literature and Other Literary Essays*, Wrocław 2008.
- Lurker M., *Zwierzęta*, w: *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Pallottinum Poznań, 1989, s. 280-281.
- Łukaszuk C., *Eksperymenty na zwierzętach dawniej*, w: *Eksperymenty i badania na zwierzętach. Egoizm, koszt postępu czy przejaw okrucieństwa*, red. E. Krajewska-Kułak, A. Guzowski, J. Breczko, P. Wiśniewska, S. Surendra, Poznań 2021.
- Łysiak W., *W kręgu wielkopolskich demonów i przekonań niedemonicznych*, Międzychód 1993.
- Machek V., *Etymologický slovník jazyka českého*, Nakl. Lidové noviny, Praha 2010. ISBN 978-80-7422-048-7.
- Małpy golibrodami*, „Opiekun Zwierząt Domowych i Pożytecznych” 1883, nr 18.
- Mamzer H., *Polacy wobec cierpienia zwierząt*, „Życie Weterynaryjne” 2017, nr 11.
- Marrené-Morzowska W., *Mężowie i żony*, Warszawa 1874.
- Masłowska D., Masłowski W., *Przysłowia polskie i obce od A do Z*, Wyd. Świat Książki, Warszawa 2003. ISBN 83-7311-502-1.



- Masłowska D., Masłowski W., *Wielka księga myśli polskiej – aforyzmy, przysłowia, sentencje*, Wyd. Klub dla Ciebie, Warszawa 2005. ISBN 83-7404-218-4.
- Massalski J., *Poezje*, Wilno 1827, t. I,
- McCormack W. J., *Sheridan Le Fanu and Victorian Ireland*, Dublin 1991.
- McGilligan P., *Clint. Życie i legenda*, Kraków 2021.
- Meyrink G., *Baranoglobina*, w: tenże, *Gabinet figur woskowych*, tłum. B. Ejzak, Żary 2023.
- Meyrink G., *Wyparowany mózg*, w: tenże, *Gabinet figur woskowych*, tłum. B. Ejzak, Żary 2023.
- Męczennicy nauki, „Opiekun Zwierząt Domowych i Pożytecznych” 1888, nr 1.
- Mianecki A., *Bazyliśzek*, w: *Słownik polskiej bajki ludowej*. T. 1, red. V. Wróblewska, Toruń 2019.
- Milewski S., *Intymne życie niegdysiejszej Warszawy*, Warszawa 2008.
- Mitrus L., *O genezie prawa pracy*, w: *Vetera novis augere: studia i prace dedykowane Profesorowi Wacławowi Uruszcakowi*, t. 2, red. S. Grodziski, D. Malec, A. Karabowicz i M. Stus, Kraków 2010.
- Morciniec D., Morciniec N., *Historia literatury niderlandzkiej. Zarys*, Wrocław - Warszawa-Kraków – Gdańsk – Łódź, 1985.
- Morciniec N., *Historia literatury niderlandzkiej do końca 19. wieku*, Wrocław 2019.
- Morris D., *Naga małpa*, przeł. T. Bielicki, J. Koniarek, J. Prokopiuk, Warszawa 1974.
- Morris I., *Świat Księcia Promienistego*, Warszawa, 1973.
- Morta K., *Świat egzotycznych zwierząt u Solinusa*, Wrocław 2004.
- Mrhačová E., Balowski M., *Česko-polský frazeologický slovník*, Wyd. Ostravská univerzita, Ostrava 2009. ISBN 978-80-7368-633-8 (ČPFS).
- Mrhačová E., Ponczová R., *Lidské tělo v české a polské frazeologii a idiomatice. Česko-polský a polsko-český slovník*, Nakladatelství Tilda, Šenov u Ostravy 2004. ISBN 80-86101-90-8.
- Mrhačová E., Ponczová R., *Zvířata v české a polské frazeologii a idiomatice. Česko-polský a polsko-český slovník*, Nakladatelství Tilda, Šenov u Ostravy 2003. ISBN 80-86101-75-4.
- Mrhačová E., *Názvy zvířat v české frazeologii a idiomatice*, Spisy číslo 124, Wyd. Ostravská univerzita, Ostrava 1999. ISBN 80-7042-537-7.
- Müldner-Nieckowski P., *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Wyd. Świat Książki, Warszawa 2003. ISBN 83-7311-734-2 (WSFJP).
- Murakami H., *Pierwsza osoba liczby pojedynczej*, przeł. przeł. A. Zielińska-Elliott, Warszawa 2025.
- Murakami H., *Ślepa wierzba i śpiąca kobieta*, przeł. A. Zielińska-Elliott, Warszawa 2008.



- Nałęcz-Wojtczak, J. *Picture and Meaning: The Visual Dimension of Sheridan Le Fanu's Fiction*, Łódź 1991.
- Nawalny J., *Opis wesela w Juszczyńie (powiat myślenicki)*, „Lud” 1908, t. 14.
- Niewiadomski W., *Rozwoje psychiczne zwierząt*, „Przyjaciel Zwierząt” 1887, nr 4.
- Nowości w Warszawie*, „Kurier Warszawski” 1828, nr 84, s. 1.
- Oklaski, klaka, klakiery. *Krytyka sztuk teatralnych i artystów*, „Wieniec” 1872, nr 100.
- Olejniczak I., *Intencjonalne zachowania małp człekokształtnych*, „Filozofia i Nauka” 2019, t. 7, s. 161-172.
- Oliva K., *Polsko-český slovník I A-Ó*, Nakl. Academia, Praha 1994. ISBN 80-200-0304-5.
- Ondrusz J., *Przysłowia i przymówiska ludowe ze Śląska Cieszyńskiego*, Wrocław 1960.
- Orłóš T. Z. (red.), *Czesko-polska pozorna ekwiwalencja językowa. Materiały pomocnicze dla studentów, polskich bohemistów i czeskich polonistów*, Kraków 2004. ISBN 83-233-1823-9.
- Orłóš T. Z. (red.), *Velký česko-polský frazeologický slovník*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009. ISBN 978-83-233-2504-8.
- Ossendowski F., *Niewolnicy słońca: podróż przez zachodnią połąć Afryki podzwrotnikowej w 1925/1926 r.*, Poznań 1927.
- Ossendowski F., *Życie i przygody małpki: pamiętnik szympansziki Kaški*, Lwów 1935.
- Ossendowski F., *Przygody Jurka w Afryce*, Warszawa 1933.
- Ouředník P., *Šmírbuch jazyka českého. Slovník nekonvenční češtiny*, Nakladatelství Paseka, Praha 2005. ISBN 80-7185-638-X (ŠJČ).
- Packer J. I., Tenney M. C., *Słownik tła Biblii*, hasło: *Wymiana handlowa*, Oficyna Wydawnicza Vocatio Warszawa, 2007, s. 240-241.
- Pajdzińska, A., *Śmiercią jakby płytszą nie umierają, ale zdychają zwierzęta (obraz zwierząt w polszczyźnie na tle ustaleń nauk przyrodniczych)*, „Etnolingwistyka” 2017, 29.
- Pełka L., *Polska demonologia ludowa*, Warszawa 1987.
- Pismo Święte z Starego i Nowego Testamentu*, najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem, opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła, Wyd. Święty Paweł, Częstochowa 2008.
- Płonka-Syroka B. *Niemiecka medycyna romantyczna*, Warszawa 2007.
- Podbereski A., *Materiały do demonologii ludu ukraińskiego*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” 1880, t. 4.
- Poprzęcka M., *Akademizm*. Warszawa 1977.
- Przybyła-Dumin A., *Proza folklorystyczna u progu XXI wieku. Bajka ludowa, legenda, anegdota. Materiały*, Chorzów-Katowice 2013.
- Przyjęcie na wsi*, „Tygodnik Mód i Powieści” 1904, nr 34.
- Przypisy do 1 Krn 10,22 i 2 Krn 9, 21*, w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła, Częstochowa 2008.



- Puchalska I. (red.), *Praktyczny słownik frazeologiczny*, Wyd. Zielona Sowa, Kraków 2001. ISBN 83-7220-288-5.
- Punter D., Byron G., *Blackwell's Guides to Literature. The Gothic*, Oksford 2004.
- Rak M., *Językowo-kulturowy obraz zwierząt utrwalony w animalistycznej frazeologii gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatrza (na tle porównawczym)*, Kraków 2007.
- Raszewski Z., *Krótką historia teatru polskiego*, Warszawa 1990.
- Rattansi A. *Racism. A Very Short Introduction*, Oksford 2007.
- Rej M., *Wybór pism*, oprac. J. Ślaski, Warszawa 1975, s. 94.
- Rejzek J., *Český etymologický slovník*, Nakl. Leda, Voznice 2001. ISBN 80-85927-85-3.
- Rosik M., *Miejsca Biblijne na każdy dzień roku*, Oficyna Wydawnicza Vocatio Warszawa, s. 108.
- Rościszewski M. [B. Londyński], *Pani domu: skarbiec porad praktycznych dla Polek wszelkich stanów: dzieło opracowane na podstawie licznych źródeł swojskich i obcych*, Warszawa 1904.
- Roux J.P., Krew. *Mity, symbole, rzeczywistość*, tłum. M. Chrobak, Kraków 2013.
- Rubinkiewicz R., *Midrasz jako zjawisko egzegetyczne*, w: „Collectanae Theologica” nr 63, s. 11-26.
- Rzehak W., Paw M., Wawrzecki M.: *Słownik związków frazeologicznych*, Złote wydanie, Wyd. Greg, Kraków 2005. ISBN 83-7327-417.
- Sage V., *Resurrecting the Regency: Horror and Eighteenth-Century Comedy in Le Fanu's Fictions*, w: *Victorian Gothic Literary and Cultural Manifestations in the Nineteenth Century*, pod. red. R. Robbins i J. Wolfreys, Basingstoke 2000.
- Saloni A., *Lud rzeszowski. Materiały etnograficzne*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” 1908, t. 10, s. 85.
- Samela M., *Wiedźmin, pogromca – o wykorzystaniu fantastycznych stworzeń z japońskiego folkloru w mandze „The Witcher: Ronin”, „Maska” nr 49 (2/2022)*.
- Sanhedryn 109b*, w: <https://www.sefaria.org/Sanhedrin.109b.2?lang=bi>, dostęp 09.05.2025.
- Schasz J. A., M. D. (Gerrit Paape), *Podróż przez Krainę Małą. Wstęp i tłumaczenie z języka niderlandzkiego J. Urbaniak*, Toruń 2023.
- Schratter D., *Denkmalpflege und zeitgemäße Tierpflege. Ein Widerspruch?*, „Die Österreichische Zeitschrift für Kunst und Denkmalpflege” 2023, t. 77, z. 4, s. 143–146.
- Siatkowski J., Basaj M., *Česko-polský slovník*, Státní pedagogické nakladatelství Praha // Wydawnictwo Wiedza Powszechna Warszawa 1991. ISBN 83-214-0575-4.
- Siewiński A., *Legenda o zamczku w Bełzie*, „Lud” 1902, t. 8.
- Silk M., Gildenhard I., Barrow R., *The Classical Tradition. Art, Literature, Thought*, Oksford 2017.
- Skorupka S., *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. I, A–P, Wyd. Wiedza Powszechna, Warszawa 1974.



- Slovník současné češtiny správně česky*: Nakl. Lingea, Brno 2011. ISBN 978-080-087471-27-2 (SSČSČ).
- Sławski F., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. II K-Kot, Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, Kraków 1958–1965.
- Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, wyd. 3, Wrocław 2000
- Smith A. *Gothic Literature*, Edynburg 2007.
- Sobol E. (oprac.), *Słownik frazeologiczny PWN z Bralczykiem. Edycja specjalna*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2008. ISBN 978-83-01-15224-6 (SFZBral).
- Sobota J., *Literackie wizje życia rozumnego w kosmosie i ich konsekwencje metafizyczne, epistemologiczne i aksjologiczne*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 2016, nr 3 (52).
- Sounders N. J., *Dusze zwierząt (Magia. Tradycja. Rzeczywistość)*, Warszawa 1996.
- Staniszewska Z., *Wieś Studzianki. Zarys etnograficzny*, „*Wisła*” 1902, t. 16.
- Staniszewska M. K., *Najszpetniejsze, a jakże do nas podobne. Ewolucja przedstawień małąp człekokształtnych do początku XX wieku*, w: *Animalia – Anomalia*, red. K. Stefański. Łódź 2014, s. 199–208.
- Stevenson R. L., *Dr Jekyll and Mr Hyde & The Merry Men and Other Tales and Fables*, Ware 1999.
- Straparola G. F., *Le piacevoli notti*, Bari 1927.
- Strugaccy A. i B., *Piknik na skraju drogi*, tłum. R. Dębski, Warszawa 2015.
- Strzemecka J., *Idea twórczości i figura artysty w singeries Davida Teniersa Młodszeo, Antoine’a Watteau i Jeana Chardina*, „*Artifex Novus*” 2020, t. 4, s. 194–205.
- Sulimczyk Świeżawski E., *Odblaski Ziemi Świętej w literaturze łacińsko-polskiej XII (XIII) wieku*, „*Wisła*” 1905, z. 2. T. 19
- Swift J., *Podróże do wielu odległych narodów świata*, tłum. M. Słomczyński, Kraków 1979.
- Syczewski T., *Obrzęd błogosławieństwa zwierząt*, „*Studia Teologiczne*” 14, Białystok – Drohiczyn – Łomża 1996, s. 139-144.
- Szlagowska-Papuzińska A., *Mityzacja choroby. Choroba jako konstrukt społeczny i kulturowy*, Wrocław 2021.
- Sznajderman M., *Błazen. Narodziny i struktura mitu*, „*Polska Sztuka Ludowa – Konteksty*” 1998 t. 52 z. 2.
- Sztolcman J., *Peru: wspomnienia z podróży*, t.1, Warszawa; Kraków 1912.
- Szymczak M., *Słownik języka polskiego*, t. I, A–K, PWN, Warszawa 1978.
- Szymczak M., *Słownik języka polskiego*, t. II, L–P, PWN, Warszawa 1979. ISBN 83-01-00283-2.
- Śpiewak P., *Księga nad księgami. MIDRASZE*, Kraków 2022.



- Świerczyński A., Świerczyńska D., *Slovník přísloví v devíti jazycích, české ekvivalenty* Eva Mrhačová, Wyd. Euromedia Group v knižní edici Universum, Praha 2008. ISBN 978-80-242-2021-5.
- Świtek G., *Darwin, darwinizm i kultura wizualna XIX wieku*, „Teksty Drugie. Teoria literatury, krytyka, interpretacja” 2011, nr 3 (129), s. 64–82.
- Tabakowska E., *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu*, przeł. A. Pokojka, Wyd. TAIWPN Universitas, Kraków 2001. ISBN 83-7052-567-9.
- Teatrzyki ogródkowe*, „Nowiny” 1877, nr 27.
- Toeppen M., *Wierzenia mazurskie*, cz. 1, przeł. Piltzówna E., „Wisła” 1892, t. 6.
- Tompkins, P., *The Monkey in Art*. New York 1994.
- Topp I., *Rzeczy święte. O kulturowych wędrówkach „Trzech małp z Nikko”*, „Prace Kulturoznawcze” 22, nr 4.
- Tracy R., *Notes*, w: *In a Glass Darkly*, Sheridan Le Fanu, Oksford 1993.
- Tracy R., *Introduction*, w: *In a Glass Darkly*, Sheridan Le Fanu, Oksford 1993.
- Trávníček F., *Slovník jazyka českého*, Slovanské nakladatelství, Praha 1952.
- W., *Zwierzyńiec Warszawski*, „Kłosa” 1884, t. 39, nr 997.
- Wagner M., *Horror zwierzęcego dziedzictwa człowieka. Darwinizm i jego wpływ na literaturę grozy przełomu dziewiętnastego i dwudziestego wieku*, w: *Perspektywy ponowoczesności. Tom VII. Groza i postgroza*, red. K. Olkusz, B. Szymczak-Maciejczyk, Kraków 2018.
- Waldenfels B., *Topografia obcego. Studia z fenomenologii obcego*, tłum J. Sidorek, Warszawa 2002.
- Waligóra J., „Co za małpa, proszę pana!”, czyli o „adopcji” szympansa albo nowych wymiarach starej bio-wspólnoty, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2023, v. 8, s. 405-423.
- Walsh J. T., Beeg T., *Pierwsza i Druga Księga Królewska*, w: Brown R. E., Fitzmyer J. A., Murphy A. R., *Katolicki Komentarz Biblijny*, Oficyna Wydawnicza Vocatio Warszawa, 2010.
- Walton J. H., Matthews V. H., Chavalas M. W., hasło: *Pierwsza Księga Królewska*, w: *Komentarz historyczno-kulturowy do Biblii Hebrajskiej*, Oficyna Wydawnicza Vocatio Warszawa, 2005.
- Wąsik M., *Żywa natura z postronkiem. Szkic o małpach w wiedeńskich cyrkach*, w: *Nie tylko klaun i tygrys. Szkice o sztuce cyrkowej*, red. M. Leyko, Z. Sنےlewska-Stempień, Łódź 2019.
- Welch R., red. *The Oxford Companion to Irish Literature*, Oksford 1996.
- Wieczorkiewicz A., *Monstrarium*. Gdańsk 2009.
- Wierzchowski Z., *O starusku, dzikim cueku i maupie*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” 1892, t. 16.
- Wójcicki K., *Stare gawędy i obrazy*. T. 3, Warszawa 1840.



- Zaorálek J., *Lidová rčení*, Nakl. Academia, Praha 2000. ISBN 80-200-0824-1.
- Zborowski J., *Ludoznawcze przyczynki z Góralszczyny*, „Lud” 1932, t. 11.
- Zgórniak, M., *Dlaczego goryl Fremieta porywa kobietę?* „Folia Historiae Artium. Seria Nowa” 2002–2003, t. 8–9, s. 77–91.
- Zgórniak M., *Fremiet’s Gorillas: Why Do They Carry Off The Women?* „Artibus et Historiae” 2006, t. 54, s. 219–237.
- Ziółkowski Z., *Biblia – świat – człowiek. Zwierzę i człowiek*, „Wrocławski Tygodnik Katolicki”, 23 (1975), nr 5.
- Ziółkowski Z., *Stworzyciel i przyroda w tradycji i myśli europejskiej*, red. Dyduch-Falniowska A., Kraków 1999.
- Znalazł się w kropce*, w: *Encyklopedia humoru i satyry polskiej*, t. 2, red. A. Orłowski, Warszawa 1914.
- Zowczak M., *Biblia ludowa. Interpretacje wątków biblijnych w kulturze ludowej*, Toruń 2013.

Źródła internetowe

- [b.a.], *Dowcipy o małpie*, serwis rozrywkowy Dowcip.net, <https://dowcip.net/dowcipy/Dowcipy+o+ma%C5%82pie?page=3>, *passim*, [dostęp: 12.12.2024].
- [b.a.], *Najlepsze dowcipy o małpach*, serwis rozrywkowy Sadurski.com, <https://sadurski.com/dowcipy-o-malpach-humor-malpy/>, [dostęp: 12.12.2024].
- Dominy N. J., [w:] *Jak bakterie uczyniły małpy świętymi*, [w:] <https://www.projekt-pulsar.pl/struktura/2147934%2C1%2Cjak-bakterie-uczynily-malpy-swietymi.read?utm>, [dostęp 08.05.2025].
- Dudkiewicz H., *Państwo dysfunkcyjne a państwo upadłe – prawnomiędzynarodowe argumenty na rzecz stosowania ujednoliconej terminologii*, na stronie <https://ruj.uj.edu.pl/server/api/core/bitstreams/7093e7aa-cace-4082-b811-9771f3d621e8/kontent> [dostęp 24.09.2025].
- FAQ. *Allgemeines über Tiergarten*, www.zoovienna.at/besuch-und-tickets/faq-der-tiergarten-von-bis-z/.
- Fredro A., *Małpa w kąpieli*, w: Tegoż *Bajki* <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/fredro-malpa-w-kapieli.html> [dostęp 21.09.2025].
- Gerrit Paape (1752-1803), een achttiende-eeuwse broodschrijver met vele gezichten na stronie <https://biografieportaal.nl/recensie/literatuur/gerrit-paape-1752-1803/>
- Gerrit Paape <https://www.dbnl.org/auteurs/auteur.php?id=paap004> [dostęp 04.09.2025].



- Gerrit Paape. *Onbeperkt houdbaar proza* na stronie <https://www.literatuurgeschiedenis.org/schrijvers/gerrit-paape> [dostęp 04.09.2025].
- Gibson E., Betts A. K., *Environmental Journalism Revisited*, https://www.researchgate.net/publication/325974479_Environmental_journalism_revisited [dostęp: 20.02.2025].
- Gorilla defeating a Gladiator*, <https://collections.vam.ac.uk/item/O1410935/gorilla-defeating-a-gladiator-sculptural-group-emmanuel-fr%C3%A9miet/>.
<http://artpapier.com/index.php?page=artykul&wydanie=475&artykul=9657> [dostęp 20.11.2024].
- <https://dowcip.net/dowcipy/Dowcipy+o+ma%C5%82pie?page=1>
- <https://dowcipy.biz/tag/dowcip-o-malpach/>
- <https://dowcipy.jeja.pl/szukaj.html?q=ma%C5%82py&str=0>
- <https://japonia-info.pl/malpy/> [dostęp 20.09.2024].
- https://kawaly.tja.pl/dowcip,jasiu-mowi-do-mamy-mamo-kup-mi-malpke#google_vignette
- <https://owarainaiyume.wordpress.com/2020/11/11/niedopasowanie-do-rzeczywistosci-slow-pare-o-zbiorze-opowiadani-pierwsza-osoba-liczby-pojedynczej-harukiego-murakamiego/> [dostęp 20.09.2024].
- <https://sadurski.com/dowcipy-o-malpach-humor-malpy/>
- <https://wsjp.pl/haslo/podglad/31506/malpa-z-brzytwa>
- <https://www.filmweb.pl/world/Planeta+Ma%C5%82p-13/filmsAndSerials>
- <https://www.guinnessworldrecords.com/world-records/764924-most-popular-animal-in-movies>
- <https://www.japanpowered.com/japan-culture/musings-vii-on-monkeys-in-japanese-culture> [dostęp 20.09.2024].
- https://www.liberliber.eu/mediateca/libri/s/straparola/le_piacevoli_notti/pdf/straparola_le_piacevoli_notti.pdf
- <https://www.newyorker.com/magazine/2020/06/08/confessions-of-a-shinagawa-monkey-haruki-murakami>
- <https://www.webexhibits.org/pigments/intro/greens3.html>
- <https://zoo.wroclaw.pl/wp-content/uploads/2021/04/Szympany-zwyczajny.pdf> [dostęp 30.10.2025].
- Judge A., *Monkeying with Global Governance. Emergent dynamics of three wise monkeys in a knowledge-based society*, https://www.researchgate.net/publication/354080844_Monkeying_with_Global_Governance_Emergent_dynamics_of_three_wise_monkeys_in_a_knowledge-based_society [dostęp 20.02.2025].



Kellermeyer L., Grant J., *Sheridan Le Fanu's Green Tea: A Detailed Summary and a Literary analysis*, <https://www.oldstyletales.com/single-post/2020/02/22/j-sheridan-le-fanus-green-tea-a-two-minute-summary-and-analysis-of-the-classic-horror-sto> [dostęp 13.08.2024].

Midrasz Bereszit Raba, <https://delet.jhi.pl/pl/psj?searchWord=midrasz%20bereszit%20raba> [dostęp 11.05.2025]

Midrasz Raba, <https://delet.jhi.pl/pl/psj?articleId=19252> [dostęp 12.05.2025]

Midrasz Tanchum, <https://delet.jhi.pl/pl/psj?articleId=17502> [dostęp 12.05.2025]

Pigments Through the Ages, <https://www.webexhibits.org/pigments/intro/greens3.html> [dostęp 14.08.2024].

Rabin Radak, <https://chabad.org.pl/radak-rabin-dawid-kimhi/> [dostęp 11.05. 2025].

Raszi-Rabin Szlomo Jicchaki, <https://chabad.org.pl/raszi-1/> [dostęp 10.05.2025].

<https://postprintfictions.wordpress.com/2010/02/14/tail-symbolism-in-my-body-wunderkammer/#:~:text=Tails%20are%20a%20familiar%20symbols,a%20snake%20as%20a%20punishment> [dostęp 24.09. 2025].

Zdziebłowski Sz., *Dwa tysiące lat temu do Egiptu sprowadzono małpy z Indii*, w: <https://archeologia.com.pl/2-tys-lat-temu-do-egiptu-sprowadzano-malpy-z-indii/> [dostęp 09.05.2025].

Zdziebłowski Sz., *Egipt / Dwa tysiące lat temu sprowadzano małpy z Indii: były domowymi <maskotkami>*, <https://www.gov.pl/web/nauka/egipt-dwa-tysiace-lattemu-sprowadzano-malpy-z-indii-byly-domowymi-maskotkami?> [dostęp 07.05. 2025].



Indeks osób

A

Abraham Ibn Ezra, 19
Abramowska, J. 120, 121, 127, 177, 184, 188, 223
Adamczyk, P. 198, 213, 223
Alan z Lille 194
Alhers, F. 75
Alhers, M. 75
Amato, S. 193, 194, 195, 196, 197, 198, 213, 223
Andruszkiewicz, B. 209, 210, 213, 223
Angerer, V. 205, 212
Anusiewicz, J. 35, 37, 40, 50, 223
Apdet, M. 217
Aramini, M. 99, 103, 109
Arctowski, H. 76
Armenini, G. B. 194
Arystoteles 94
Augusiak, M. 73, 89, 223
Augustyn, św. 194

B

Bachmannová, J. 46, 51, 223
Bacon, F. 193
Balowski, M. 33, 34, 37, 43, 45, 48, 52, 231
Bańko, M. 41
Bańkowski, A. 30, 31, 41, 50, 224
Baranowski, B. 119, 127, 224
Barej, W. 101, 111
Barešová, I. 150, 157, 224
Barrow, R. 136, 137
Bartmiński, J. 62, 66, 224
Bartnik, E. 105, 110
Barwig, F. 207, 208, 212, 214, 227
Basaj, M. 36, 38, 44, 51, 53, 224, 233
Baudelaire, Ch. 201, 203
Baumaister, R. F. 118, 127, 224
Bąba, S. 44, 50, 224
Becker, P. 69, 89, 224
Beeg, Ch. T. 15, 16, 25, 235

Bekoff, M. 96, 97, 100, 102, 105, 108, 109
Bellori, G. P. 194
Bernacka, A. 43, 44, 51, 224
Betts, A. K. 158, 237
Będkowski, M. 76, 89, 224
Bieguszewski, H. 101, 111
Bielicki, T. 143, 157, 231
Bieniasz, Ł. 167, 175, 224
Bittnerová, D. 46, 48, 51, 224
Bland-Sutton, J. 96
Boccacio, G. 194
Bołdyrew, A. 84, 89, 224
Borkowska, E. 200, 213, 226
Borkowski, A. 200, 213, 226
Bornsteinowa, J. 76, 77, 78, 88, 89, 224
Borowski, A. 179, 188, 225
Boryś, W. 30, 51, 224
Bosak, Cz. 13, 15, 16, 24, 224
Botting, F. 129, 135, 138, 139, 224
Boulle, P. 178, 188, 216, 225
Brantz, D. 194, 214, 227
Breczko, J. 79, 91, 96, 110, 230
Brehm, A. 197
Broniewski, W. 185
Brown, R. E. 15, 16, 25, 98, 110, 235
Brückner, A. 30, 31, 32, 51, 225
Burkhardt, Jr. R. W. 194, 195, 196, 197, 198, 200, 204, 213, 225
Bylica, P. 69, 90, 229
Byrne, G. 99, 110
Byron, G. 133, 137, 139, 233
Bzicka, E. 209, 212, 213, 225

C

Cahalan, J. M. 135, 139, 225
Calvino, I. 116
Čelakovský, F. L. 36
Celer, B. 74, 90, 225
Čermák, F. 33, 34, 38, 43, 51, 225
Chambers, R. 161
Chavalas, M. W. 15, 25, 235
Chevillot, C. 200, 202, 203, 213, 225
Choroba, P. 41, 51, 65, 67, 226, 234
Chrobak, M. 125, 127, 233



Chrostowski, W. 11, 12, 24, 225
Chudy, W. 119, 127, 225
Ciechowicz, J. 85, 90, 225
Ciepielewski, J. 71, 90, 225
Cieślak, A. 168, 175, 225
Cirlot, J. E. 148, 157, 225
Ciszewski, S. 55, 66, 223
Clark Mitchell, D. 135, 139, 225
Coleridge, S. T. 116
Collodi, C. 116
Cooper, D. K. C. 99, 110
Cremo, M. A. 7
Cribb, R. 195, 213, 225
Curtius, E. R. 179, 188, 194, 213, 225
Cuvier, F. 200, 213, 225
Cuvier, G. 197
Cynarski, W. J. 7
Czapla, J. 200, 213, 225, 226
Czaplicka, M. A. 76
Czarnecka, K. 35, 41, 44, 51, 226
Czubala, D. 57, 66, 226
Czubala, M. 57, 66, 226

D

D'Ammassa, D. 129, 139, 226
Damiri 180
Damn, A. 102, 110
Daneš, F. 27, 51, 226
Darwin, K. 89, 138, 139, 194, 195, 196,
197, 198, 199, 203, 205, 206, 210,
214, 216, 221, 226, 227, 235
David Teniers Młodszy 194, 214, 234
Davis, J. 98, 105
Dąbrowska, A. 37, 41, 51, 226
Dąbrówka, A. 39, 40, 43, 51, 226
Decamps, A. G. 199, 212
Defoe, D. 116
Deken, A. 115
Demars, P. L. 106, 110
Dereń, E. 43, 44, 47, 51, 226
Dębski, R. 171, 176, 234
Diamond, C. 141, 142, 157, 226
Dick, P. K. 131
Disney, W. 219
Długolecka-Pietrzak, M. 200, 213, 226
Domeyko, I. 76
Dominów, M. 43, 44, 51, 226
Dominów, Z. 43, 44, 51, 226

Dominy, N. J. 22, 24, 236
Domosławski, Z. 94, 110
Dowling, R. 138
Dowojna-Sylwestrowicz, M. 61, 67, 226
Doyle, A. C. 132
Dudkiewicz, H. 124, 128, 236
Dunaj, B. 28, 31, 51, 226
Dusza, L. 101, 111
Dyduch-Falniowska, A. 12, 25, 236
Dziamska, G. 44, 50, 224
Dzierzkowski, J. 85, 90, 226
Dziurda, M. 41, 51, 226

E

Eastwood, C. 218
Eco, U. 116, 127, 226
Ejzak, B. 165, 175, 231
Eliań, K. 127, 226
Erasistratos z Kos, 94
Erskine, T. 96

F

Fabiani, B. 137, 139, 226
Fargo, J. 218
Filipec, J. 27, 51, 226
Fitzmyer, J. A. 15, 16, 235
Flajšhans, V. 27, 51, 227
Forstner, D. 7, 23, 24, 227
Frederick, A. 117, 127, 230
Fredro, A. 115, 128, 183, 236
Frémiet, E. 200, 201, 202, 212, 213
Freya, D. 124, 127, 227
Fronk, J. 104, 110

G

Gajda, Z. 95, 110
Gaj-Piotrowski, W. 57, 58, 59, 67, 227
Gajusz Juliusz Solinus, 121
Galen, 94
Garner, R. 82, 83, 89, 90, 227
Geller, E. 39, 40, 43, 51, 226
Gibson, E. 144, 158, 237
Gilbert, H. 195, 213, 225
Gildenhard, I. 136, 137, 140, 233
Głowiński, M. 121, 127
Goebbels, J. 98



Golik, P. 105, 110
Goliński, Z. 115, 127, 229
Gonet, S. 58, 67, 227
Goodall, J. 3, 8, 177, 188, 227
Göring, H. 98
Gorki, M. 185
Graciotti, S. 116, 127, 227
Grant, J. 238
Grodziski, S. 71, 91, 231
Grudnik, K. 163, 175, 227
Grudziński, S. 70, 90, 227
Grzybowski, A. 95, 111
Guarné, B. 157, 227
Guzowski, J. 79, 91, 230

H

Haeckel, E. 162, 197, 199
Hagenbeck, C. 74, 76, 77, 89, 90, 227
Haładyj, A. 102, 110
Hanno 31
Hansen, J. 130, 139, 227
Harlow, H. 100
Harvey 95
Haslam, R. 137, 139, 227
Has-Tokarz, A. 168, 169, 175, 227
Hawthorne, N. 137
Hediger, H. 196
Hesseliuss, M. 131, 132
Himmler, H. 98
Hiram, 13, 15, 16
Hitler, A. 98
Hochadel, O. 194, 195, 196, 197, 198,
203, 205, 206, 210, 214, 227
Holub, J. 29, 30, 31, 32, 52, 228
Hopkins, A. 218
Hopps, H. R. 203, 212
Horvatova, E. 56, 67, 228
Hronek, J. 33, 34, 38, 43, 51, 225
Hubáček, J. 35, 42, 46, 52, 228
Hugo, J. 31, 35, 38, 52, 228
Huxley, A. 134, 139, 228
Huxley, T. 159, 162, 197

I

Ilecki, M. 216, 221, 226
Impelluso, L. 148, 157, 228
Iwasiów, S. 144

J

Jackowski, I. G. 134, 139, 228
Jadot, J. N. 204, 212
Jakóbczyk-Gola, A. 71, 90, 228
Jakub II Stuart 130
Janowicz, Em. 72, 90, 226
Janson, H. W. 193, 194, 202, 214, 228
Jarrar, S. M. 148, 149, 151, 154, 155, 157,
228
Jarzębska-Ziewiec, B. 117, 127, 230
Jarzębski, A. 180
Jazdzewska, K. 121, 127, 193, 214, 227
Johnson, S. 95
Judge, A. 146, 158, 237
Jurszo, R. 144

K

Kadłubek, W. 61
Kamisińska, D. 82, 90, 228
Kania, I. 148, 157, 225
Kant, I. 95
Karabowicz, A. 71, 91, 231
Karol Linneusz 134, 141, 200, 213, 225
Kartezjusz 96
Karwacki, W. 73, 90, 228
Kasperczak, M. 35, 52, 228
Keller, G. F. 204, 212
Kellermeyer, L. 133, 134, 139, 238
Kemp, P. 217, 221, 228
Keyle, F. W. 204, 212
Kędzierski, F. 95, 110
Kępiński, A. 117, 127, 228
Kielak, O. 62, 66, 224
Kieniewicz, S. 71, 72, 90, 228
Kiesewalter, H. 210, 212
Kilian, K. 69, 90, 229
Kita, M. 40, 52, 228
Klimczyk, J. 105, 110
Klimek-Lewandowska, M. 99
Kłosińska, A. 43, 44, 52, 228
Kmiciek, Z. 82, 90, 228
Knauer, F. 197
Knosała, J. 80, 90, 228
Kobiellus, S. 23, 24, 123, 127, 229
Koch, R. 78, 91, 230
Kolberg, O. 58, 59, 60, 66, 67, 223, 229
Komenský, J. A. 27, 52, 229



Komornicka, A. M. 121, 127, 226
Koniarek, J. 143, 157, 231
Konstańczak, S. 69, 90, 229
Kopacz, M. 162, 175, 230
Kopaliński, W. 22, 23, 24, 29, 31, 41, 43,
44, 52, 123, 125, 127, 157, 178, 188,
229
Korzeliński, S. 76, 91, 229
Kostkiewiczowa, T. 116, 127, 227
Kostrowicka, I. 71, 90, 225
Kotański, W. 146, 157, 229
Kowalski, P. 120, 127, 229
Kozhevnikova, M. 168, 169, 173, 175,
229
Krajewska-Kułąk, E. 79, 91, 96, 110, 230
Krasicki, I. 115, 127, 180, 188, 229
Kraszewski, K. 70, 83, 84, 91, 229
Krzyżanowski, J. 55, 67, 229
Kubicki, J. 78, 91, 229
Kubisz, M. 80, 90, 228
Kuncewicz, P. 185, 188
Kurdyła, K. 65, 68, 229
Kuszelewicz, K. 96, 103, 104, 110
Kwaśna, K. 164, 175, 230
Kwiatkowski, Z. 78, 91, 230
Kwiecień, T. 116, 127, 226

L

Lamarche, R. 12, 24, 230
Landau, Z. 71, 90, 225
Le Fanu, J. S. 129-140
Lebda, R. 40, 44, 47, 52, 230
Lenderová, M. 195, 214, 230
Leon-Dufoura, X. 12, 24, 230
Leśniewski, M. 75, 91, 230
Levine, P. A. 117, 127, 230
Leyko, M. 74, 90, 92, 225, 235
Liberek, J. 44, 50, 224
Liszt, F. 197
Livingstone, D. 75, 91, 230
Locke, J. 95
Lomazza, G. P. 194
Londyński, B. 71, 91, 233
Lorentz, F. 60, 67, 230
Lorenz, M. D. 106, 110
Lotaryński, F. S. 205
Lovecraft, H. P. 136, 139, 161, 162, 163,
164, 165, 169, 174, 175, 230

Lurker, M. 12, 13, 24, 230
Lyer, J. 29, 30, 31, 32, 52, 228

Ł

Łukaszuk, C. 79, 91, 230
Łysiak, W. 57, 67, 230

M

Machač, J. 33, 34, 38, 43, 51, 225
Machek, V. 29, 30, 32, 52, 230
Magendie, F. 80
Malec, D. 71, 91, 186, 231
Mamzer, H. 79, 80, 91, 230
Mance, H. 96, 101, 102, 107, 110
Mark Neer, T. 106
Marrené-Morzkowska, W. 72, 74, 91, 230
Masłowska, D. 46, 52, 230, 231
Masłowski, W. 46, 52, 230, 231
Massalski, J. 184, 188, 231
Matthews, V. H. 15, 25, 235
Maturin, Ch. 135
Max von, G. C. 199, 212
Maziuk, A. 144
McCormack, W. J. 130, 139, 231
McEvoy, E. 137, 139, 227
McGilligan, P. 218, 219, 221, 231
Mejstřík, V. 27, 51, 226
Mephram, B. 105, 110
Meyrink, G. 165, 166, 167, 169, 170, 174,
175, 231
Mezrich, J. D. 99, 110
Miannecki, A. 55, 67, 231
Mikulski, T. 180
Milewski, S. 70, 75, 91, 231
Mitrus, L. 71, 91, 231
Modrzejewska, H. 72
Moore, J. J. 94, 110
Morciniec, D. 116, 127, 231
Morciniec, N. 116, 127, 231
Morris, D. 143, 146, 157, 231
Morta, K. 121, 127, 231
Mrhačová, E. 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39,
40, 42, 43, 44, 45, 46, 48, 52, 53, 231,
235
Müldner-Nieckowski, P. 35, 38, 40, 42,
45, 47, 53, 231
Murakami, H. 148-157, 228, 231



Murphy, A. R. 15, 16, 25, 235
Musk, E. 105

N

Nakonieczny, J. 59
Nałęcz-Wojtczak, J. 130, 137, 139, 232
Nawalny, J. 59, 67, 232
Neumanowa, A. 76
Niebrzegowska-Bartmińska, S. 62, 66, 224
Nietzsche, F. 97
Niewiadomski, W. 81, 91, 232

O

Oesterreicher-Mollo, M. 145, 157, 230
Okopień-Sławińska, A. 117, 127, 223
Olejniczak, I. 178, 188, 232
Oliva, K. 31, 45, 53, 232
Olkusz, K. 159, 164, 175, 176, 230, 235
Ondrusz, J. 60, 67, 232
Orłóś, T. Z. 31, 33, 34, 36, 40, 42, 53, 232
Orłowski, A. 69, 92, 236
Ossendowski, F. 78, 80, 81, 87, 89, 91, 232
Oszczanowski, P. 209, 213, 223
Ouředník, P. 36, 37, 53, 232

P

Paape, G. 115-128
Packer, J. I. 14, 24, 232
Pajdzińska, A. 178, 188, 232
Pasteur, L. 78, 91, 230
Paw, M. 44, 53, 233
Paweł Apostoł 131
Pearson, G. 204, 212
Pełka, L. 58, 67, 232
Perisic, C. 206
Pierce, J. 100, 102, 109
Piltzówna, E. 58, 67, 235
Pink, H. 209, 212
Piotrowski, R. 69, 90, 229
Pitagoras, 94
Pliniusz 121
Pluszka, A. 100, 108, 109
Plutarch, 94
Płaza, M. 161, 175, 230

Płonka-Syroka, B. 131, 139, 232
Podbereski, A. 58, 67, 232
Polański, E. 40, 43, 44, 47, 51, 52, 226, 228
Ponczová, R. 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 42, 43, 44, 45, 46, 52, 231
Popielecki, J. 217
Poprzęcka, M. 210, 214, 232
Prokopiuk, J. 143, 145, 157, 230, 231
Prószyński, J. 8, 177, 188, 227
Pruska, K. 178
Pruski, K. 178
Przybyła-Dumin, A. 63, 67, 232
Puchalska, I. 44, 53, 233
Puchegger, A. 211, 212
Punter, G. 133, 137, 139, 233

R

Radomski, N. 96, 110
Radziwiłł, Michał Krzysztof 70
Rak, M. 59, 67, 233
Raszewski, Z. 72, 91, 233
Rattansi, A. 134, 139, 233
Reemts, K. 99
Reiss, M. J. 104, 110
Rej, M. 179, 188, 233
Rejzek, J. 29, 30, 31, 32, 36, 53, 233
Rey, M. 178
Reyersbach, H. A. 178
Robbins, R. 135, 140, 233
Romaniuk, K. 12, 24, 230
Rosik, M. 16, 25, 233
Rossellin, B. 208
Rościszewski, M. 71, 91, 233
Rousseau, J. J. 95
Roux, J. P. 125, 127, 233
Rubinkiewicz, R. 18, 25, 233
Rudziński, M. 7
Rytel, D. 36, 38, 51, 224
Rzehak, W. 44, 53, 233
Rzeszutek, M. 35, 52, 228

S

Safrin, H. 185
Sagan, D. 69, 90, 229
Sage, V. 135, 140, 233
Salomon, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19



Saloni, A. 59, 67, 233
Samela, M. 146, 157, 233
Sand, G. 197
Sandrart von, J. 194
Sax, B. 98, 110
Schaffner, F. J. 216
Schasz, J. A. 118, 119, 120, 122, 123, 124, 125, 127, 233
Schatter, D. 207, 209
Schindler, F. 46, 48, 51, 224
Schratter, D. 205, 206, 214, 233
Serafiński, W. 93, 110
Seyda, B. 94, 95, 110
Shōnagon, S. 146
Siarkowski, W. 61, 66, 223
Siatkowski, J. 44, 53, 233
Sidorek, J. 120, 128, 235
Siedler, M. 205
Sienkiewicz, H. 180
Siewiński, A. 61, 67, 233
Silk, M. 136, 137, 140, 233
Silvestris, B. 193
Skawiński, J. 35, 37, 40, 50, 223
Skorupka, S. 40, 43, 45, 53, 233
Skowrońska, G. 94, 110
Sławiński, J. 185, 189, 234
Sławski, F. 31
Smith, A. 135, 140, 234
Smół, J. 35, 52, 228
Snelewska-Stempień, Z. 74, 90, 92, 225, 235
Sobieraj, S. 200, 213, 226
Sobol, E. 43, 44, 52, 53, 228, 234
Sobota, J. 173, 174, 176, 234
Sounders, N. J. 127, 234
Spoonier, C. 137, 139, 227
Staniszewska, Z. 5, 56, 58, 67, 193, 197, 202, 203, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 214, 234
Stankiewicz, A. 43, 44, 52, 228
Stanley, H. 75, 91, 230
Stary, K. 207
Stefański, K. 197, 214, 234
Stendhal 197
Stevenson, R. L. 134, 140, 234
Stoker, B. 116, 132
Straparola, G. F. 179, 188, 234
Straughan, R. 104, 110
Strugaccy, A. i B. 171, 174, 176, 234

Strzelecki, P. 75
Strzemecka, J. 194, 214, 234
Stus, M. 71, 91, 231
Suksov, V. 46, 51, 223
Sulimczyk-Świeżawski, E. 61, 67, 234
Surendra, S. 79, 91, 96, 110, 230
Swedenborg, E. 132, 134
Swift, J. 127, 234
Szekspir, W. 116
Syczewski, T. 12, 25, 234
Szlagowska-Papuzińska, A. 65, 67, 234
Sznajderman, M. 57, 67, 234
Sztolcman, J. 75, 91, 234
Szymański, S. 100, 109
Szymczak, M. 28, 40, 53, 159, 176, 234, 235

Ś

Ślaski, J. 179, 188, 233
Ślipko, T. 94, 96, 97, 106, 107, 110
Śpiewak, P. 17, 18, 19, 20, 25, 234
Świerczyńska, D. 46, 53, 235
Świerczyński, A. 46, 53, 235
Świętek, J. 59
Świtek, G. 199, 203, 214, 235

T

Tabakowska, E. 32, 53, 235
Tenney, M. C. 14, 24, 232
Thompson, R. L. 7
Titchock, C. 99
Toeppen, M. 58, 61, 66, 67, 223, 235
Tołstoj, L. 97
Tomaszewski, J. 71, 90, 225
Tompkins, P. 194, 214, 235
Topp, I. 145, 157, 235
Tracy, R. 129, 130, 131, 134, 140, 235
Trávníček, F. 27, 53, 235
Triffin, H. 195, 213, 225
Turczyn, R. 39, 40, 43, 51, 226
Turteltoub, J. 218
Twain, M. 97
Tymieniecka-Suchanek, J. 80, 90, 228

U

Uekoetter, F. 98, 110



Urbaniak, J. 118, 127, 233
Uruszczak, W. 71, 91, 231

V

Van Helsing, A. 132
Vasari, G. 194
Verne, J. 116
Vohs, K. D. 118, 127, 224

W

Wagner, M. 159, 161, 162, 164, 176, 235
Wajrak, A. 144
Waldenfels, B. 128, 235
Waligóra, J. 177, 189, 235
Walpole, H. 129
Walsh, J. 15, 16, 25, 235
Walton, J. H. 15, 25, 235
Wawrzecki, M. 44, 53, 233
Wąsik, M. 74, 92, 235
Weaver, S. 217
Welch, R. 131, 136, 140, 235
Wells, H. G. 105, 116, 168
Werner, J. Ch. 200, 212
Wesaliusz 94, 95
Wieczorek, A. 106, 110
Wieczorkiewicz, A. 193, 198, 214, 235
Wielgus-Serafińska, E. 93, 110
Wierzchowski, Z. 58, 67, 235
Wilhelm Orański 130, 196

Wisnowska, M. 72
Wiśniewska, P. 79, 91, 96, 110, 230
Wojciech, św. 57
Wolff, E. 115
Wolfreys, J. 135, 140, 233
Wolter 95
Woźnowski, W. 183, 188, 223
Wójcicki, K. 56, 67, 235
Wray, F. 216
Wyganowska, L. 99, 109
Wróblewska, V. 55, 67, 231

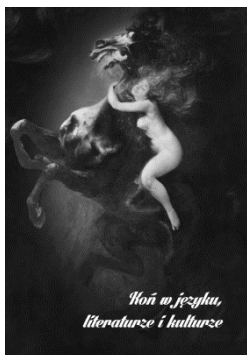
Y

Youngson, R. M. 95, 97, 101, 111

Z

Zakrzewska, W. 7
Załucki, G. 101, 111
Zaorálek, J. 36, 37, 38, 45, 53, 236
Zborowski, J. 56, 68, 236
Zdziebłowski, Sz. 22, 25, 238
Zgółkowa, H. 35, 41, 44, 51, 52, 226, 228
Zgórniak, M. 197, 200, 201, 202, 203, 214, 236
Zhang, L. 118, 127, 224
Zinsen, D. 102, 110
Ziółkowski, Z. 12, 25, 236
Zowczak, M. 60, 68, 236
Zygmunt, A. 41, 50, 224

Tomy z serii Studies | Animals | Plants



KOŃ W JĘZYKU, LITERATURZE I KULTURZE

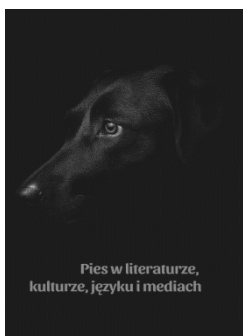
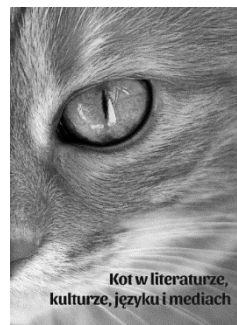
ISBN 978-83-64884-33-7

Redakcja tomu: Danuta Szymonik, Małgorzata Jasińska,
Joanna Siepietowska, Irena Żukowska
Siedlce 2016

KOT W LITERATURZE, KULTURZE, JĘZYKU I MEDIACH

ISBN 978-83-64884-38-2

Redakcja tomu: Ewa Borkowska, Andrzej Borkowski,
Maria Długołęcka-Pietrzak, Sławomir Sobieraj
Siedlce 2018



PIES W LITERATURZE, KULTURZE, JĘZYKU I MEDIACH

ISBN 978-83-64884-94-8

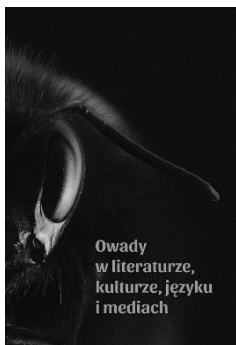
Redakcja tomu: Ewa Borkowska, Andrzej Borkowski, Ewa Kozak,
Maria Długołęcka-Pietrzak, Barbara Stelingowska
Siedlce 2019

PTAKI W LITERATURZE, KULTURZE, JĘZYKU I MEDIACH

ISBN 978-83-64884-67-2

Redakcja tomu: Ewa Borkowska, Andrzej Borkowski,
Maria Długołęcka-Pietrzak, Barbara Stelingowska
Siedlce 2020





OWADY W LITERATURZE, KULTURZE, JĘZYKU I MEDIACH

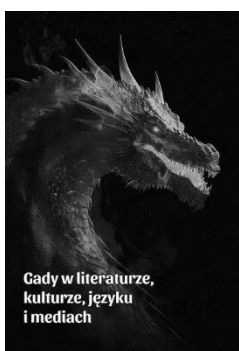
ISBN 978-83-66597-25-9

Redakcja tomu: Ewa Borkowska, Andrzej Borkowski,
Maria Długołęcka-Pietrzak
Siedlce 2021

RYBY W LITERATURZE, KULTURZE, JĘZYKU I MEDIACH

ISBN 978-83-66597-62-4

Redakcja tomu: Ewa Borkowska, Andrzej Borkowski,
Maria Długołęcka-Pietrzak, Barbara Stelingowska
Siedlce 2022



GADY W LITERATURZE, KULTURZE, JĘZYKU I MEDIACH

ISBN 978-83-66597-82-2

Redakcja tomu: Ewa Borkowska, Andrzej Borkowski,
Maria Długołęcka-Pietrzak, Barbara Stelingowska
Siedlce 2023

ŚWINIA W LITERATURZE, KULTURZE, JĘZYKU I MEDIACH

ISBN 978-83-68206-15-9

Redakcja tomu: Ewa Borkowska, Andrzej Borkowski,
Maria Długołęcka-Pietrzak, Barbara Stelingowska
Siedlce 2024



MAŁPA W LITERATURZE, KULTURZE, JĘZYKU I MEDIACH

ISBN 978-83-68206-41-8

Redakcja tomu: Ewa Borkowska, Andrzej Borkowski,
Maria Długołęcka-Pietrzak, Barbara Stelingowska
Siedlce 2025



W PRZYGOTOWANIU

GRYZONIE W LITERATURZE, KULTURZE, JĘZYKU I MEDIACH

Redakcja tomu: Ewa Borkowska, Andrzej Borkowski,
Maria Długołęcka-Pietrzak, Barbara Stelingowska
Siedlce 2026